
10137
Bibl. Jag.
IV

Kraków 12. XII. 1916.

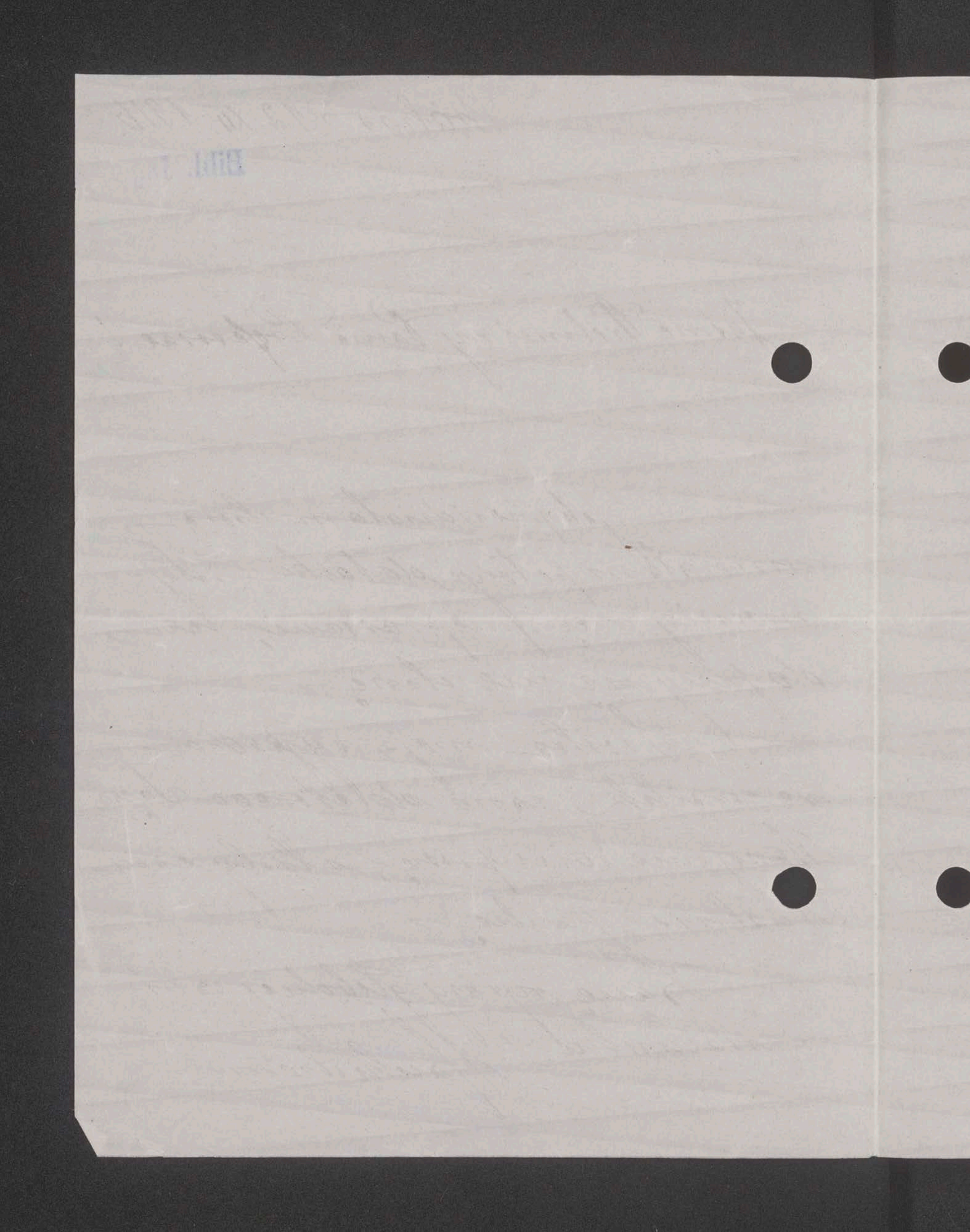
Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

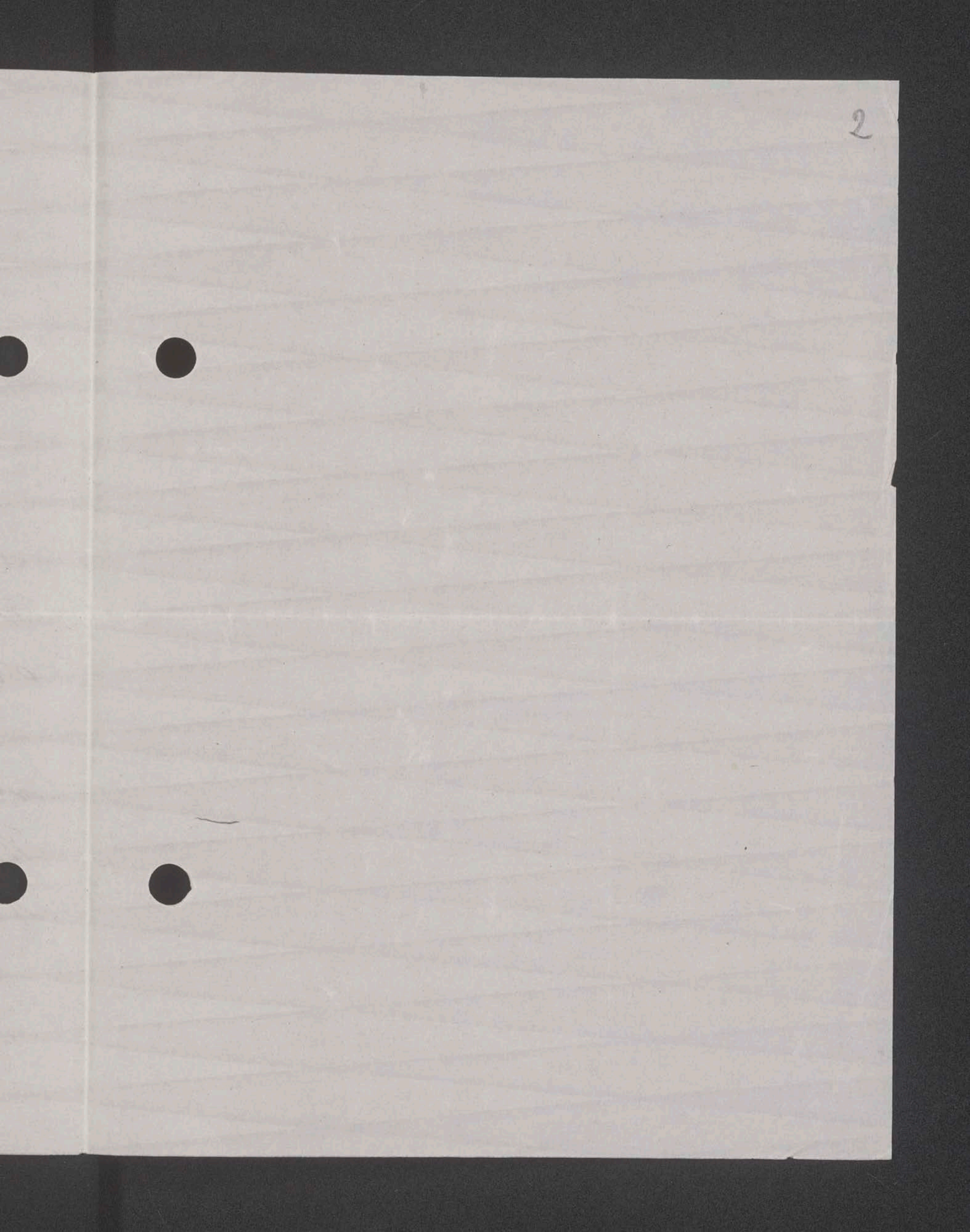
Jak przewidziałam, choroba zmusiła mnie położyć do łóżka. Najmocniej więc przepraszam, że do pracy się nie stawię.

Siostra moja wyjeżdża we czwartek rano do Nowego Sącza. Uprzejmie więc proszę o listy ewentualnie paczkę.

Łączę wyrazy głębokiej czci i szacunku

Wachholzówna







13. 12. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie

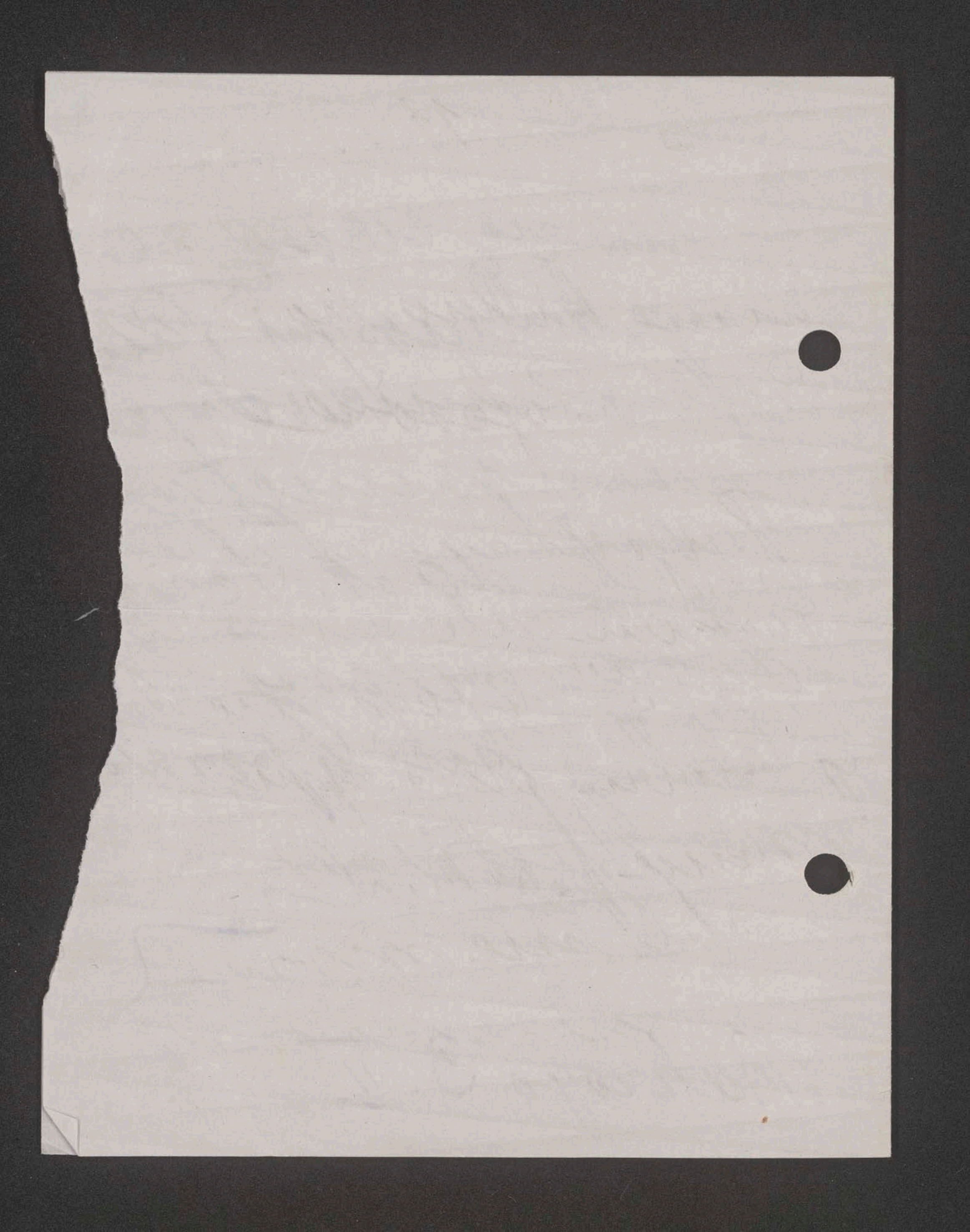
Profesorze!

Przepraszam, że piszę
ołówkiem ale [illegible][...]
z łóżka, którego nie b[...]
zamiaru dziś opuścić.
[illegible] jest dobrze, ja
o sobie nie mogę
tego jeszcze powiedzieć.



Bardzo się cieszę, że
Łaskawie Wielmożny Pan
Profesor mnie dobrze
A proszę pamiętać
o listach do st. Sącz
Łącza wyrazy
głębokiej czci i poważa-
nia
Wacław

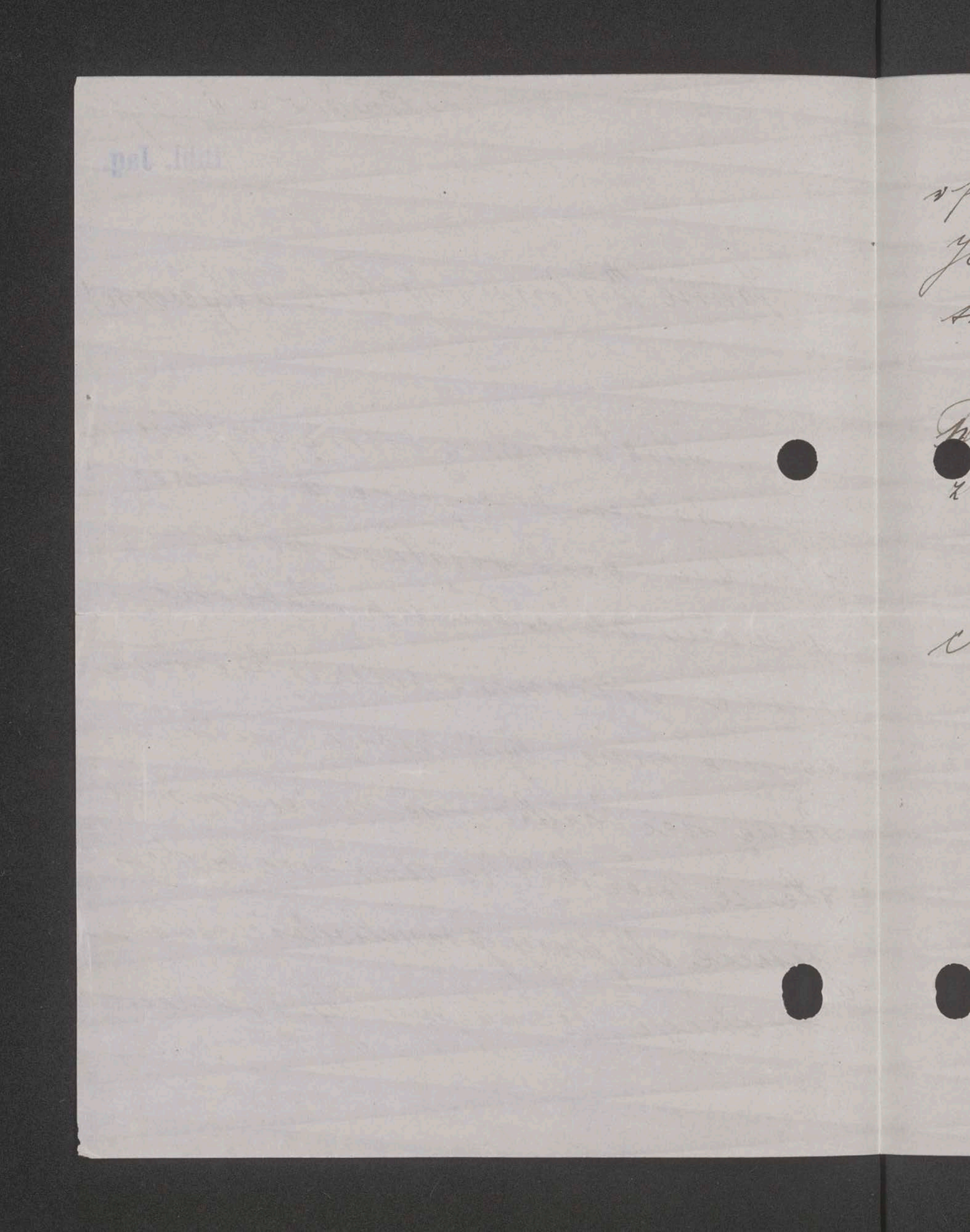
Batorego 3. II



Kraków 2. II. 1917.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Miałam dość silną influenzę i musiałam przez parę dni leżeć w łóżku. Dziś wstałam po raz pierwszy, ale jestem tak osłabiona i nie wyleczoną z przeziębienia, że nie może być mowy o wyjściu. Proszę więc bardzo, nie mieć mi za złe, że przez kilka dni nie będę do pracy przychodzić. Mam jeszcze nadzieję, że na przyszły tydzień



w poniedziałek znowu się z głową.
Jeszcze raz najmocniej przepraszam.

Jak się miewa Szanowny Pan Profesor po powrocie z Wiednia?

Z wyrazami najgłębszej czci

Adela Walewiczówna

Maruszyna 14. VI. 1917. 7
ost. p. Szaflary

Wasza Ekscelencyo!

Udaję się do Waszej Ekscelen=
cyi z bardzo wielką prośbą. Siostra
moja Marta składa około 18 b. m. ma=
turę w c. k. seminaryum żeńskim
(Podwale). Jak Wasza Ekscelencya
wie, siostra wiele chorowała w osta=
tnim roku, przebyła dwie ciężkie
operacye, wskutek czego nie mogła
była korzystać z nauki tyle, ile
powinna. Proszę więc bardzo gorą=
co Waszą Ekscelencyę o poparcie
jej przy maturze w seminaryum,
którego dyrektorem jest radca

Dobrowolski, a głównymi profesora-
mi p.p. Kannenberg i Pachowski.
Zwłaszcza zależy mi na p. Kannen-
bergu, który niezbyt sympatyzuje
z siostrą. Świadectwo z ostatniego
półrocza miała siostra średnie.

Ja podreperowałam się cokol-
wiek i ostatniego czerwca mam
zamiar wrócić do Krakowa.

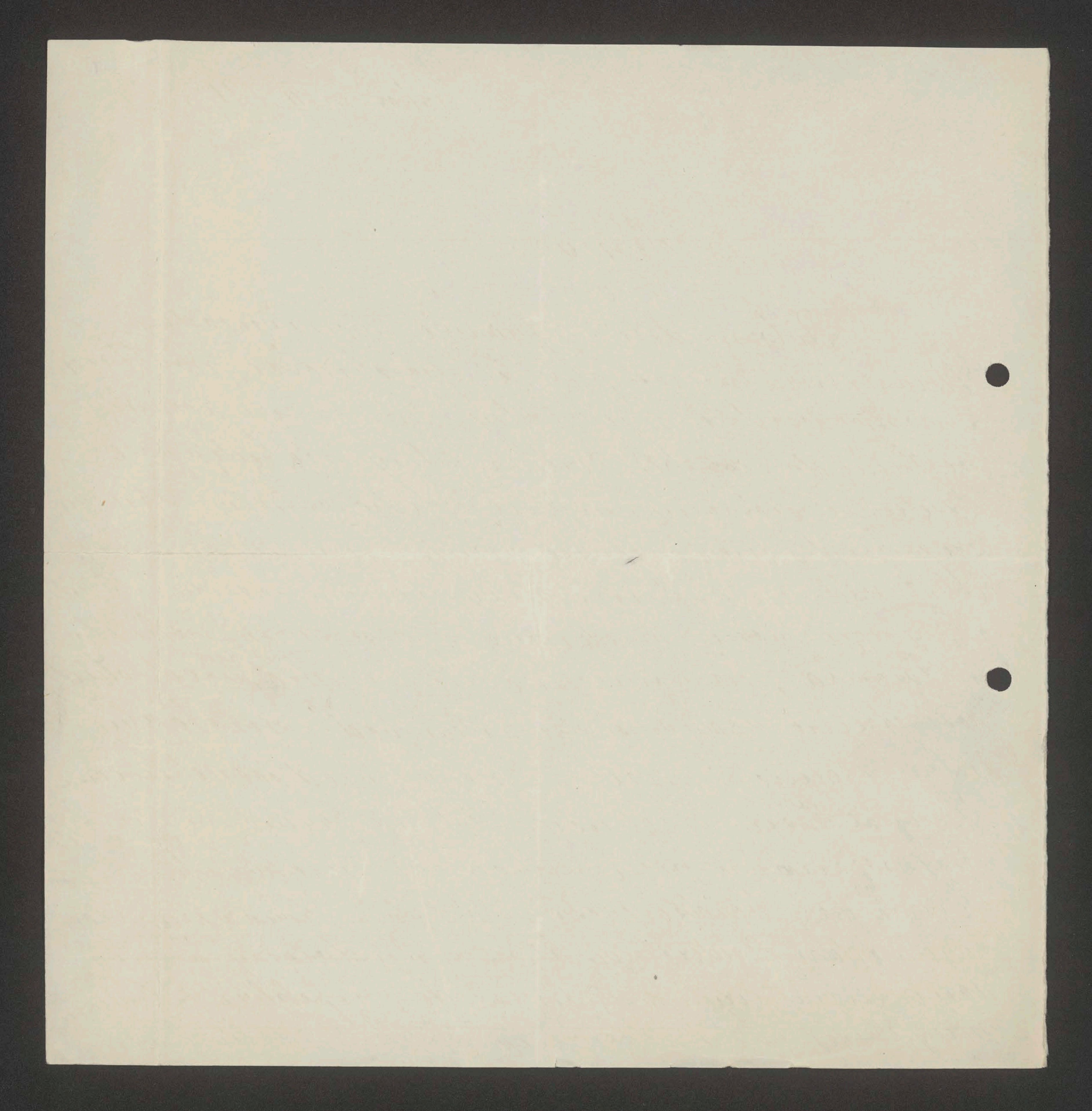
Jeszcze raz proszę najgoręcej
o zrobienie mi tej przysługi
i łączę wyrazy głębokiej czci i
szacunku

Adela Macelichówna

Kraków 6. VII. 1917.

Excelencyo!

Byłam dziś w sprawie tytułu radcy Kowalikowskiego i przy tej sposobności mówiłam z nim o posadzie mojej siostry. Otóż za jego poradą poszłam do inspekt. Lorenza, który nie będąc przez Excelencyę proszony, czuje się tem bardzo obrażony - skutkiem czego bardzo nieuprzejmie mnie przyjął i nie wiele robił nadziei w sprawie otrzymania posady. Bardzo więc gorąco proszę Excelencyę o napisanie listu do p. Lorenza, ale koniecznie dziś bo jutro w czwartek przed południem posiedzenie rady szkol. okr. zatem chodzi mi o to aby list od Excelencyi miał p. Lorenz przed posiedzeniem. Wiem że Wasza Excelencya jest tak bardzo zajęty, więc najmocniej za moją zuchwałość przepraszam i jeszcze raz bardzo proszę. List do p. Lorenza proszę bardzo oddać Andrzejowi, który mi go doręczy, a jutro rano chciałabym z nim iść do inspektora. Z wyrazami najgłębszej czci i poważania Adela Naceluchówna

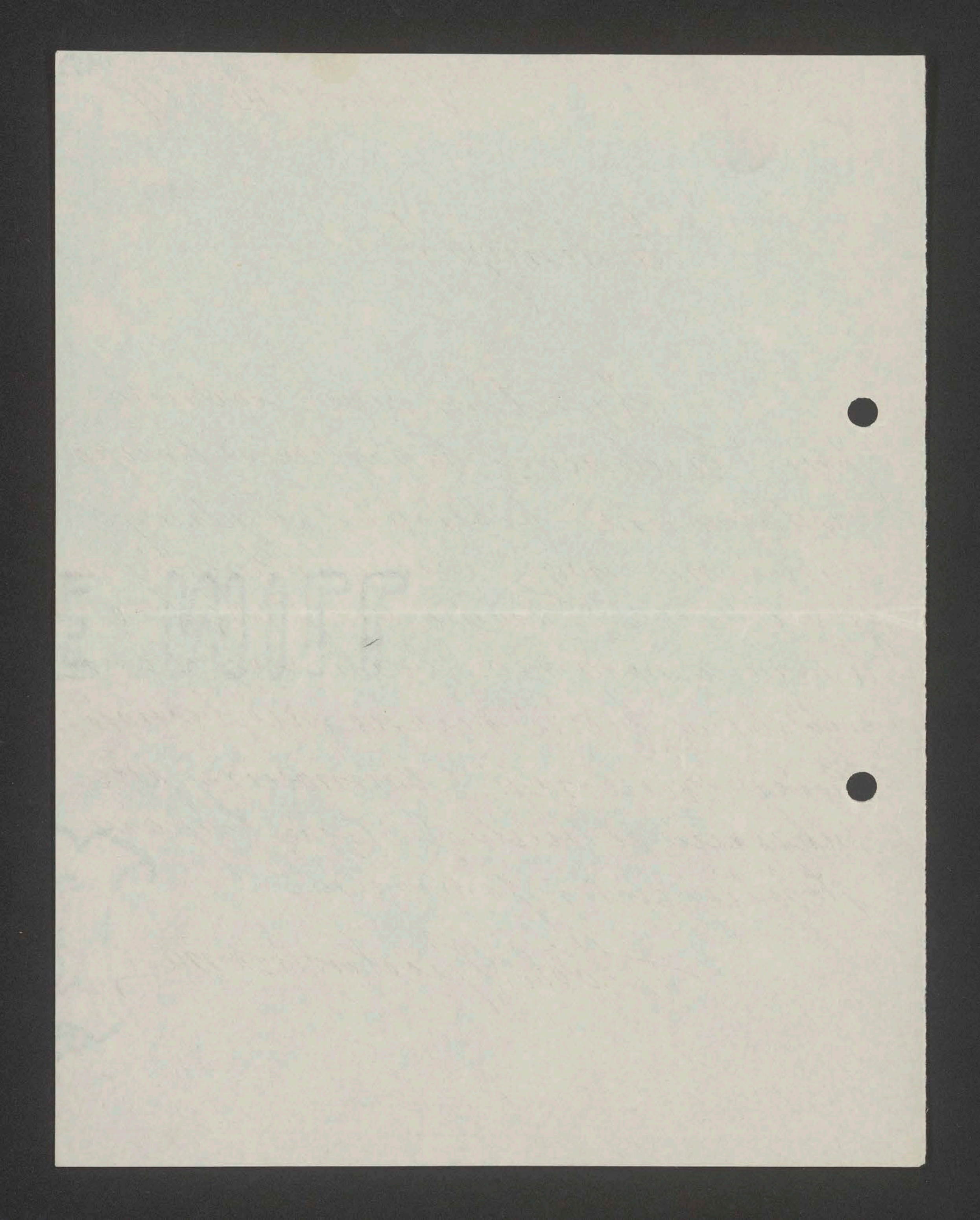


Kraków 11. VIII. 1917.

Excelencyo!

Zginął mi wzór podany przez Excelencyę na karteczce do uporządkowania biblioteki. Nigdzie go znaleźć nie mogę, mimo kilkogodzinnego szukania. Bardzo więc proszę Excelencyę o nowy wzór - bo inaczej nic nie mogłabym zrobić w czasie nieobecności Waszej Excelencyi. Najmocniej przepraszam, że trudzę i łączę wyrazy głębokiej czci i poważania

Adela Jaceluchówna



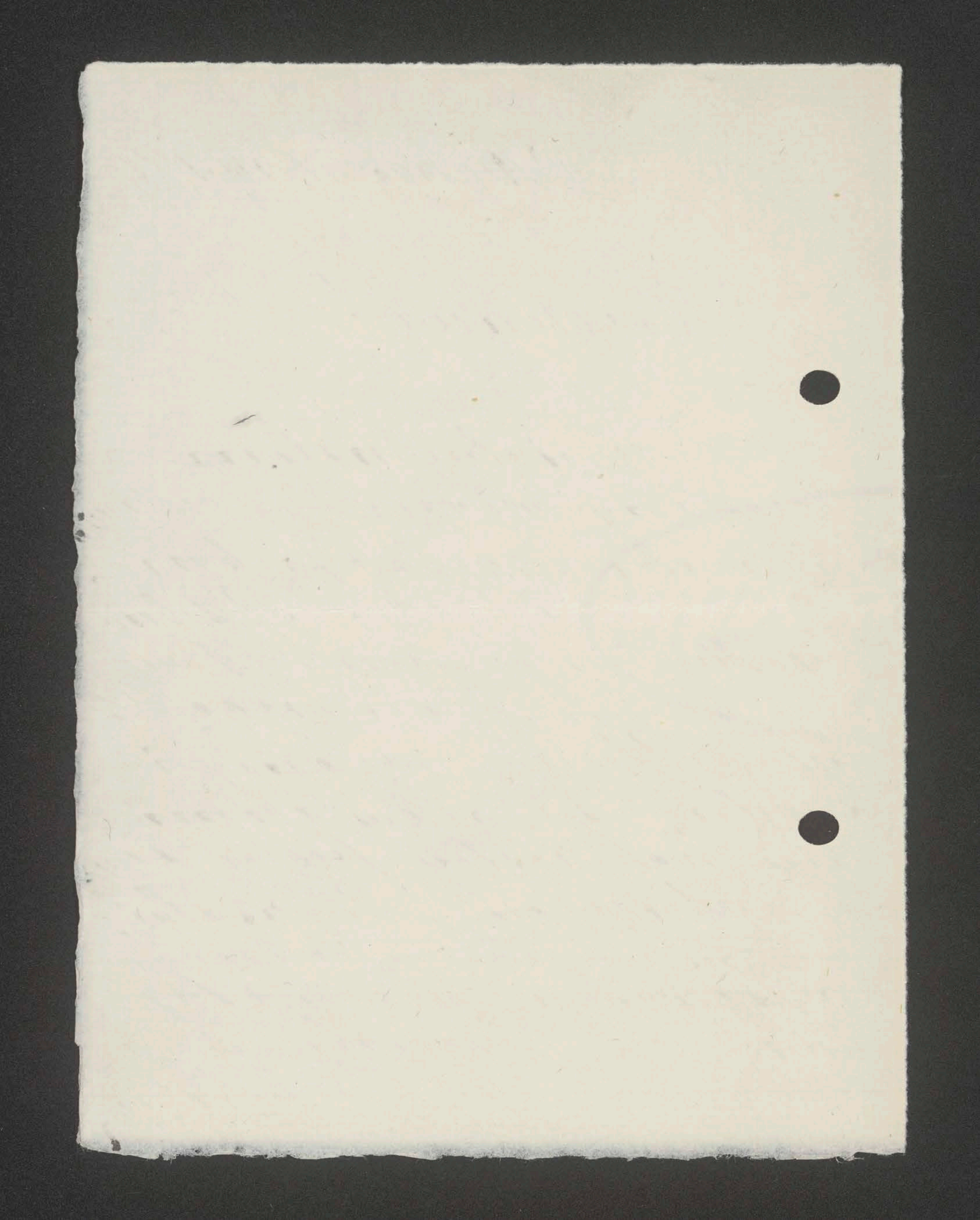
Kraków 17. VIII. 1917.

Excelencyo!

Dziś otrzymałam przesłany mi zbiór na urządzenie biblioteki i bardzo pięknie za niego dziękuję. Podobno siostra moja dostała Hanuszynę nagrodę, a że mogę to tylko Waszej Excelencyi zawdzięczyć - zatem i w imieniu mej siostry proszę przyjąć podziękowanie. Bóg zapłać!

Życząc, jak najlepszego wypoczynku, pozostaję z głęboką czcią i poważaniem

Adela Jaculchówna



Kraków 30. XI. 1917.

Ekscelencyo!

Niestety zmuszoną jestem
zaprzątywać głowę Ekscelencyi mojemi
sprawami. Nie miałam jednak
sposobności widzenia się we środę
przed wyjazdem do Wiednia z Wa=
szą Ekscelencyą, aby dowiedzieć się,
czy i jak załatwioną została sprawa
posady mej siostry Marty z radcą
p. Sikorskim. Ekscelencya, jak
mi mówił nie zamierza wrócić do=
piero na święta, więc to jest powo=

dem
Ecce
zna
pet
tego

siost
z Na
a me
bez p
po
pię
cyc
było
cyi

dem, że ośmielam się tą drogą
Ekscelencję trudzić; siostra moja
znowu około miesiąca musiałaby
jeszcze czekać i czuję się skutek
tego bardzo nieszczęśliwą.

Co do sprawy narzeczonego mej
siostry p. Obrusta, to dopiero wysłane
z namiestnictwa do Waszej Ekscelencji
a więc później oddania, jest już
bezprzedmiotową, tak mię p. Obrust
poinformował. Natomiast bardzo
pięknie proszę o łaskawą interwen-
cyę u p. Min. Obr. kr., tak jak to podane
było w liście p. Obrusta, a który dla oryenta-
cyi Waszej Ekscelencyi oddałam.

Przepraszając za moją natrętność, proszę jeszcze raz gorąco o nie odmówienie mej prośby i pozostaję

z najgłębszą czcią i szacunkiem

Adela Haselwandrówna

Kraków 11. XII. 1917

14

Excelencyo!

Niestety znowu nie widziałam się z Waszą Ekscelencyą w czasie Jego krótkiego pobytu w Krakowie — a tu siostra moja śle list za listem z zapytaniem, jak stoi sprawa jej narzeczonego. Zależy bowiem jej bardzo, na jak najbardziej pośpieszniejszym załatwieniu tej sprawy, ze względów, których tu w liście wymienić nie mogę. Kilka dni opóźnienia mogą zadecydować na niekorzyść p. Obrzuta i wtedy będzie musiał miejsce swego stałego pobytu opuścić. Potó-ze rychły ślub uzależniła moja siostra od ewentualnego pomyślnego załatwienia sprawy jej narzeczonego. Proszę więc, jak

najg

bo p

jest

z cało

Wa

i że

szko

z tym

Pon

nie

r

Exce

u p.

pon

nii

Dol

najgoręcej o interwencyę Waszą Excelencyę, bo jak wyżej nadmieniłam sprawa jest naprawdę nagła.

Doniosła mi później p. Dołmalkowa z Nowego Sącza, że dzięki poparciu Waszej Excelencyi, znajduje się w terni, i że odnośne akta odesłały do c.k. Rady szkolnej krajowej w Białej, i że jeszcze w tym miesiącu ma nastąpić nominacya. Ponieważ z pierwszej instancyi Excelencye nie odmówił poparcia p. Dołmalkowej, więc bardzo pięknie proszę Waszą Excelencyę o łaskawą interwencyę i u p. Zolla w Białej, od którego tylko zależy pomyślne załatwienie tej sprawy. Przypominam jeszcze raz że p. Marya Dołmalkowa ubiega się o ostatą posadę

nauczycielki przy 4klasowej szkole św. Elżbiety i że pracuję przy tej szkole już lat 14.

Bardzo Waszą Excelencyę przepraszam za moją natrętność, ale że Excelencya nigdy mej prośbie nie odmówił, więc sądzę, że mi moją zuchwałość wybaczy i nie będzie sobie jej tłómaczył na moją niekorzyść.

Łącząc wyrazy mej najgłębszej czci i wysokiego szacunku

Adela Jacelnichówna

Kraków 13. VIII. 1918.

16

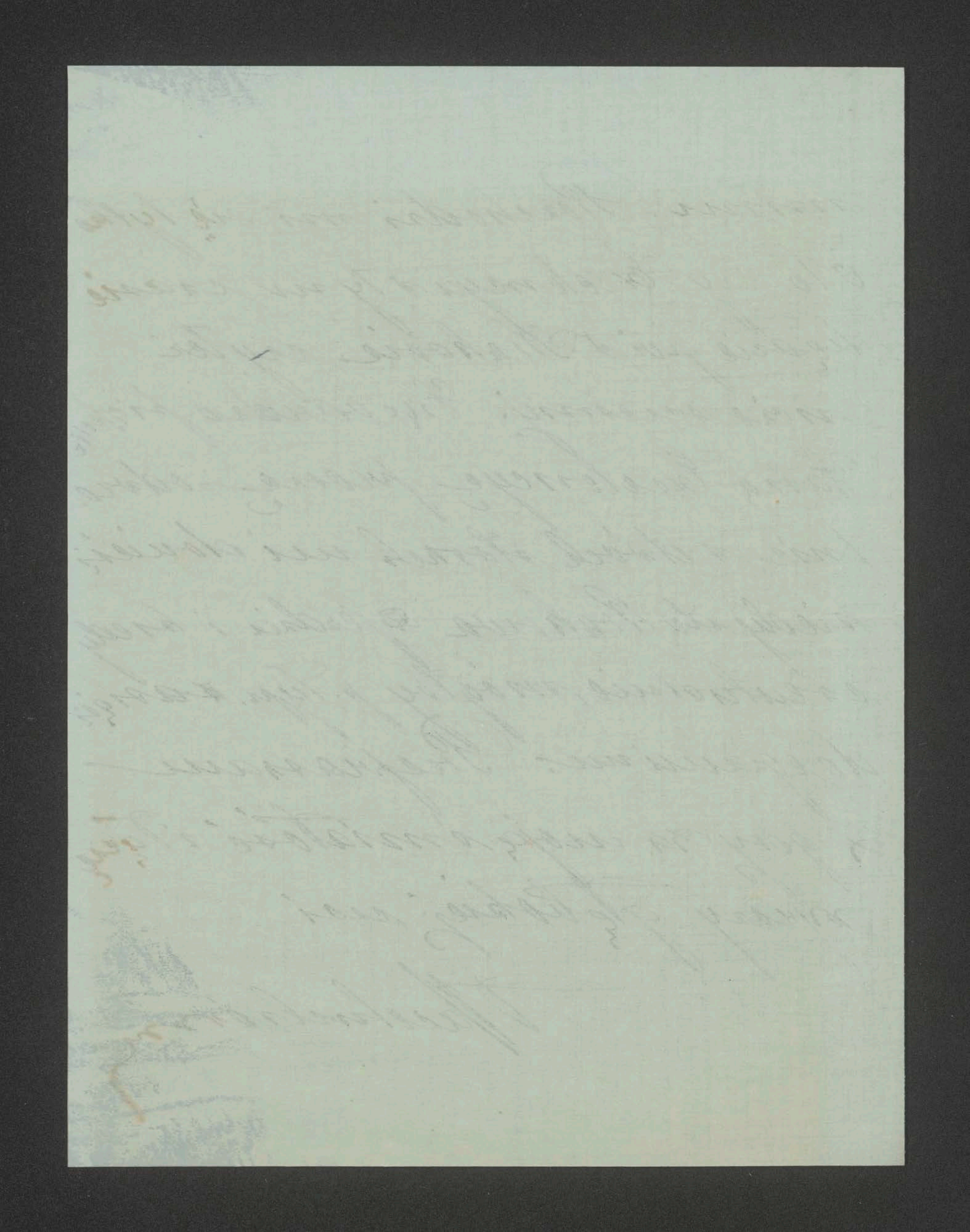
Excelencyo!

Przyszedłszy onegdaj do Waszej Excelencyi, niestety nie zastałam Go już w domu – pozwalam sobie tą drogą zanieść gorącą prośbę do Waszej Excelencyi. Mój p. Syn jest cokolwiek zdrowszy i o ile by mu przedłużono urlop na parę dni, o który ma zamiar się starać – to około 20 go mógłby ewentualnie zasiadać do egza-

m
o to
lęg
m
Wa
tn
kie
co
do
z g
a

mimo. Rozchodzi mi się tylko
o to czy Excelencya w tym czasie
będzie już w Krakowie, czy też
może wcześniej. Więc bardzo pięknie
Waszą Excelencyę proszę odręcz-
nie w dwóch słowach mi donieść
kiedy do Krakowa zjeżdża i kiedy
ewentualnie mógłby p. Tyszk. zasiąść
do egzaminu. Przepraszam
z góry za moją śmiałość i łączę
wyrazy głębokiej czci

[illegible]



Kraków 8. VIII. 1918. 18

Excelencyo!

Pozostawione memoryały sto=
sownie do zlecenia Waszej Excelencyi
wysłałam. Byłam kilka razy na
Studenckiej i wszystko zastałam
w porządku, natomiast ani razu
nie widziałam p. Wróbleckiej, więc
nie mogę sama ocenić czy jest zdrów,
choć ślusarka mię upewniła, że tak jest.

Z Matką moją jest stale coraz
gorzej, siły ubywają i okropnie biedna

się

osu

czan

bym
o Tr
Ośc

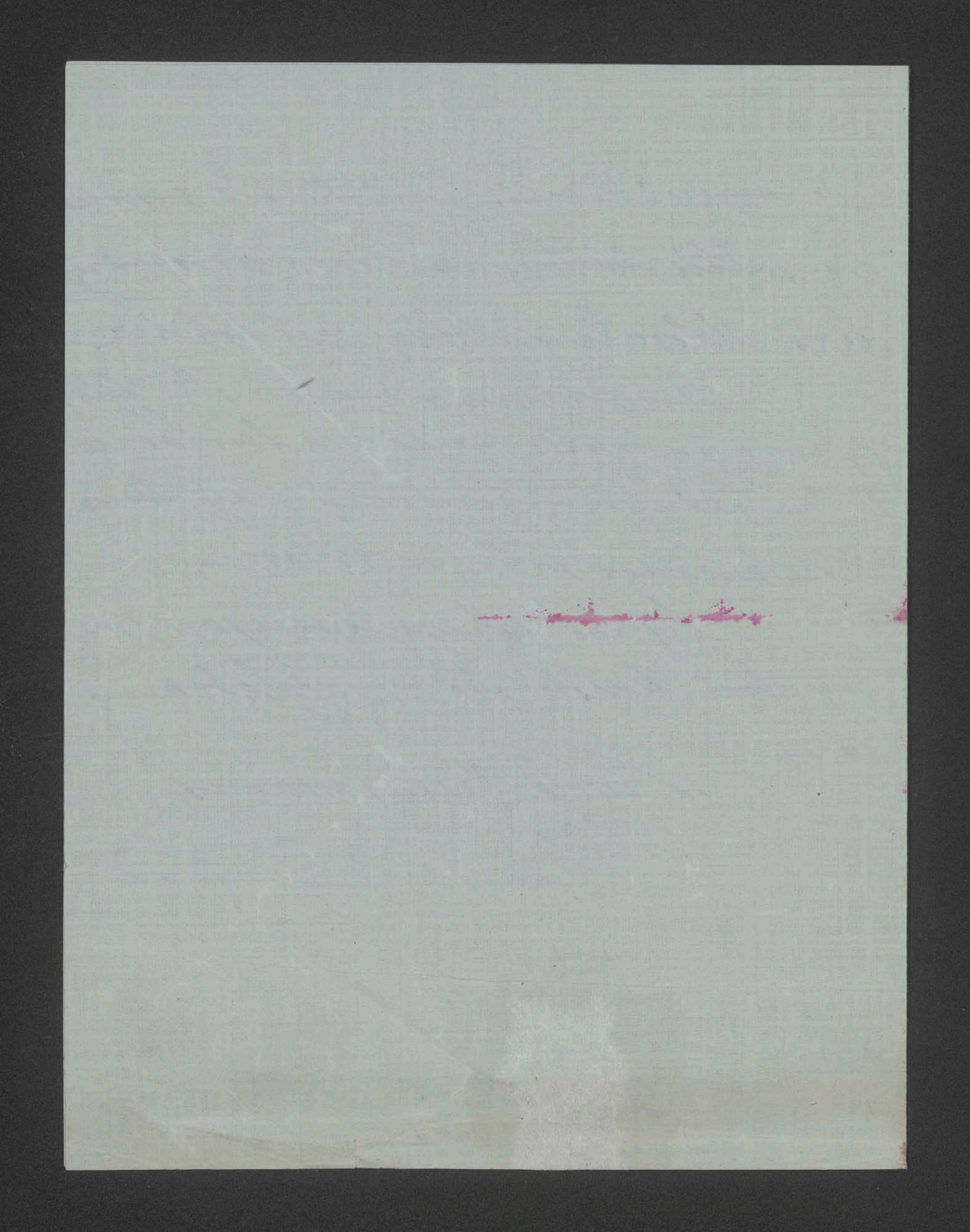
czy
przesą

się męczy i cierpi. Zjechały się znowu wszystkie siostry na nieograniczony czas, dlatego że z Matką jest tak źle.

Bardzobym się cieszyła, gdybym i ja miała jakieś wiadomości o Czcigodnych Państwa, i czy Pani Ekscelencya i p. Iro są zdrowi.

Życząc, jak najlepszego wypoczynku, kreślę się z najgłębszą czcią

Adela Jacewiczówna



Kraków 13. VIII. 1918.

Excelencyo!

Byłam wczoraj na Studenckiej i zastałam wszystko w porządku, p. Wnetecka zdrów i dobrze wygląda. Zastałam również gości w domu, bo właśnie w przejeździe przez Kraków p.p. Batowscy i p. Zofia Janowska zatrzymały się w mieszkaniu Excelencyi chcąc przenocować.

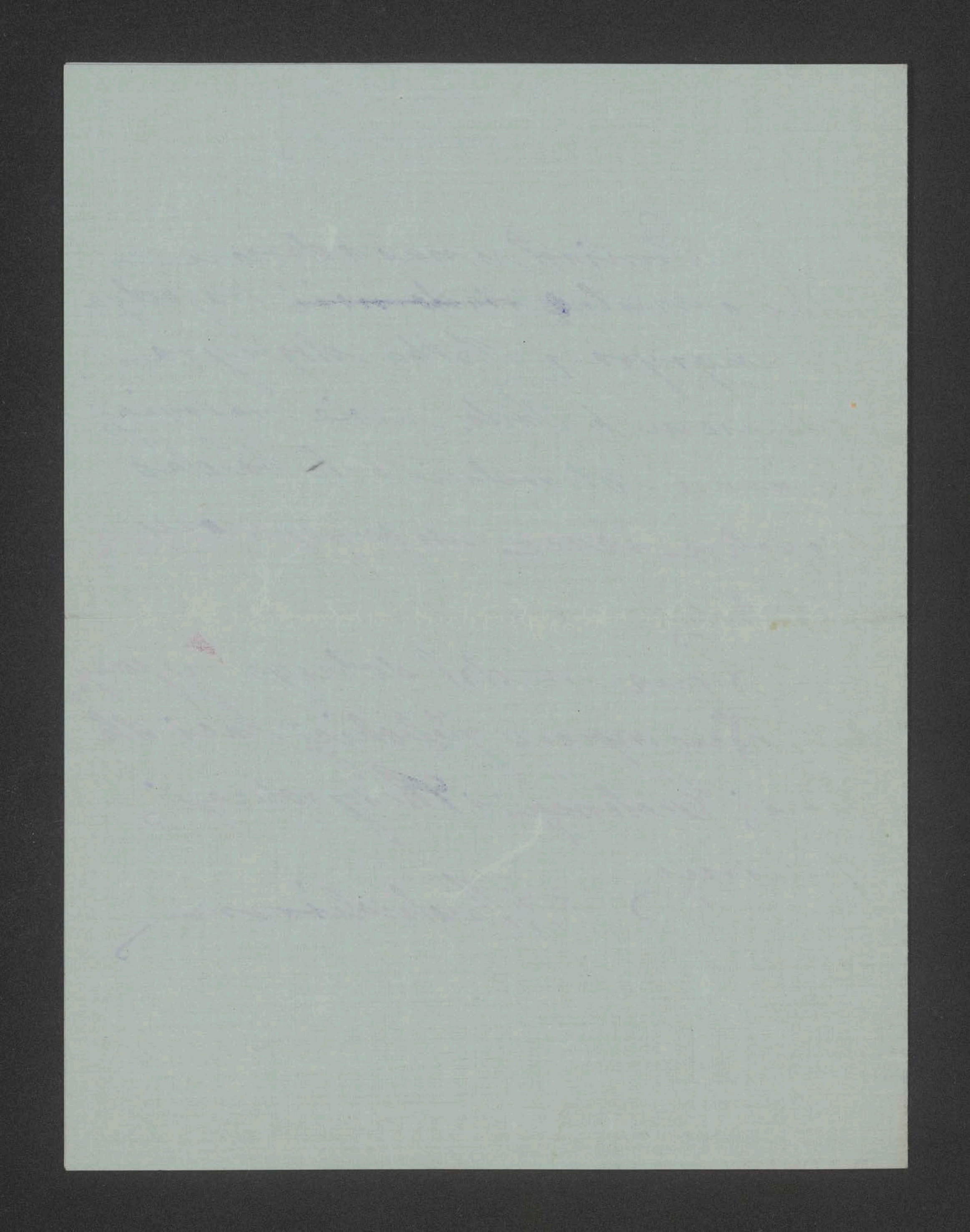
tylk
się
i zda
nyi p
kiep
kato

ku,
War
Poa

Natomiast u nas w domu tylko smutna tragedya się rozgrywa, Matka dogorywa i zdaniem p. Radz. może najwyżej żyć jeszcze 6 tygodni, o ile bardzo kiepskie serce nie przyspieszy katastrofy.

Życząc nadal dobrego wypoczynku, łączę wyrazy głębokiej czci dla Waszej Excelencyi i Szczególnej Rodziny

A. Machalińska



22

Kraków 20. VIII. 1918.

Excelencyo!

Matka nasza zgasła cichutko na moich rękach 15 go o 9 3/4 wieczór. Słabe serce było przyczyną katastrofy, której mimo wszystko nie spodziewałyśmy się, że tak szybko nastąpi. Przy śmierci byłam ja i przypadkowo z ostatniej chwili jedna ze sióstr. Pogrzeb

by
a n
sło
się
ta p
sob
na
sta
dost
mi
kt
czę
Po

był w niedzielę po południu, a 25go odbędzie się nabożeństwo, po którem i siostry się rozjadą. Przeraża mię ta pustka w domu i miejsca sobie znaleźć nie mogę.

Zaglądnęłam wczoraj na Studencką i zastałam wszystko w porządku.

List Waszej Excelencyi dostałam wczoraj i gorąco za niego dziękuję. Proszę dalej korzystać się na usługi.

Łączę wyrazy głębokiej czci dla Excelencyi i Jego Zacnej Rodziny Adela Jachnowa

24

Maruszyna 14. X. 1918.

Excelencyo!

Jak zwykle tak i teraz udaję się do Waszej Excelencyi z bardzo wielką prośbą. Zwierzchnik narzeczonego mej siostry p. Jan Wykowski wniósł swoją rezygnacyę do Namiestnictwa. O tę właśnie posadę ubiega się p. Obrzut i wniósł prośbę wprost na ręce p. radcy Maszkowskiego we Lwowie Plac Smolki 5.

Bardzo więc gorąco proszę Waszą Excelencyę o interwencyę u p. Maszkowskiego, gdyż tylko od niego

zalecić, ażeby narzeczony mej
siostry tę posadę otrzymał.

Do Krakowa wracam z Ojcow-
u i spodziewam się, że będę mogła
z matką przyjąć dnia zaraz być w domu
u Waszej Ekscelencyi. A może i Excel-
lencyę wtedy zastanę.

Pozostaję z wysokim szacun-
kiem i poważaniem

Adela [illegible]

Maruszyna 21. VIII. 1909

26

Ekscelencjo!

Za list najserdeczniej dziękuję. I tutaj przez 3 tygodnie ciągłe deszcze i zimno, aż nadto dały się nam we znaki. Nie przeszkodziło to jednak, że wypoczęłam i podobno dobrze wyglądam. Teraz, gdy od kilku dni mamy cudowną pogodę, koniec miesiąca niestety przypomina, że niedługo trzeba do Krakowa wracać. Mój narzeczony od trzech tygodni jeździ w służbie, był nawet

i w
cza
prz

wy
i n
nik
z p
się
wy

od

i w Krakowie, tylko na Maruszynę czasu nie staje. Mają go podobno przenieść, może nawet do Warszawy.

Cieszę się, że Ekscelencja wypoczywa po całorocznej pracy, i myślę, że i Szanownej Pani Kry=nica dobrze zrobi. Mam nadzieję, że w pierwszych dniach września się zobaczymy, nim Księstwo wyjadą do Niwk.

Łączę wyrazy głębokiej czci od siostry i siebie

Adela Zachuchówna

 28

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Z upoważnienia udzielonego mi przez JWielmożnego Pana Profesora, o czem zawiadomiła mnie siostra udaję się z prośbą do JWgo Pana w sprawie obiecanych skryptów do politycznego ćw.

W myśl życzenia JWgo Pana Profesora załączam dokładny wykaz rzeczy które mamy, a których brak.

Za okazaną mi życzliwość i uprzejmość całem sercem dziękuję.

Z wyrazami najgłębszego poważania

Halina Chacelechówna

Nowy Sącz dn. 4. VI. 917.

Jego Ekscelencyo!

Nie wiem jak mam JW. Panu podziękować za tyle uprzejmości i życzliwości! — przez to wszystko co JW. Pan Profesor dla mnie i rodziny mojej czyni, pozostanę stale dłużniczką JW. Pana Profesora.—

Skrypta otrzymałam w ubiegłym miesiącu i spodziewam się, że może w terminie jesiennym narzeczony mój będzie z nich korzystał. —

du
do
ta

m
a
a

a

Vo

30

Także urlop otrzymałam na dwa tygodnie i jutro wyjeżdżam do Marszyny - aby z niego korzystać.

Przesyłam JW. Panu Profesorowi moje gorące i serdeczne podziękowanie za niezasłużoną życzliwość i uprzejmość.-

Łączę wyrazy najgłębszego poważania.

Helena [illegible]

Nowy Sącz 7. IX. 917.

Wasza Excellencyo!

Czuję się bardzo szczęśliwą, że mogę Waszej Excellencyi złożyć serdeczne i gorące podziękowanie za skuteczne poparcie sprawy mego narzeczonego. Będę się starała naszą głęboką wdzięczność wyrazić wraz z Bronkiem osobiście, gdy nam los pozwoli zastać Waszą Excellencyę w Krakowie.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania — wdzięczna

Macchichówna Helena

Nowy Sącz 4.I. 918.

Ekscelencyo!

List Ekscelencyi sprawił mi prawdziwą radość - który jest tylko dowodem życzliwości jaką ma dla mnie i to w tak ciężkich chwilach - przeto gorąco dziękuję za słowa pociechy. -

Jeszcze dotąd nie przyszłam do zdrowego ducha, i nie prędko

nadejdzie ta chwila, czas dopiero
mi wyleczy te rany - jakie w duszy
pozostały - i wierzę w to, że wówczas
zrozumie siebie. -

Za ofiarowaną pomoc doty-
czącą posady bardzo dziękuję - a
to z tej przyczyny, że na razie
nie czuję się jeszcze na siłach
aby móc zmienić swoje stosun-
ki osobiste, przypuszczam jednak,
że dopiero za jakie parę mie-
sięcy sama się zwrócę do

Ekscelencyi z prośbą o poradę. –

Przesyłam wyrazy głębokiego poważania –

oddana

Halina Łoczechówna

Nowy Sącz 11/X. 919.

Łebno 25/12 1911

Kochany Doktorze!

Dobre i ma rzecz swoje strony — wszystkim dziękuję najserdeczniej za współczucie.
Jedna chwila — i serce spracowane w życiu [illegible] — a mnie tak strasznie tego serca brak teraz. Tyle razy już myślałam to samo, że chciałabym coś Mamie powiedzieć — — —
Teraz już ze mną [illegible] — zostanę sama.

Ale nasze Marzenie już od
1863: Ciocia dla której samej była
nie droga, ale może tem bliższą
nie była, że się z Hanną mogły
tak bardzo kochały.
I tej Cioci w tym roku straciliśmy
wielkiej!
Przyjmcie wszyscy Kochani, ser-
deczne uściśnienie od
Szczerze oddanej
Marji Mach

23/11/1917

35

ZENSURIERT WIEN

ANTWORT BEZAHLT

Die Daten im dienstlichen Eing... mittels Typendruckapparates ... tigten Telegramme bedeuten ... Namen des Aufgabeamtes, 2. ... gabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 218

Abgeordnetenhaus

:- d :- rp 12.- wien

Excellenz Leopold Jaworski
Reichsrathsabgeordneter

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

k 218

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ......

am 23. Nov. 1917 um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: JKrebs n

d biecz 265 20 23 9- m

Aufgegeben am ...... 191... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

abgeordneten haus excelenz leopold jaworski

reichsrathsabgeordnete :- prosze o posluchanie w niedziele

25.- listopada :- maciejowski adwokat biecz ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

IX Währingerstr 33
Pension Atlanta

ZENSURIERT WIEN

28/11/1917 36

Die Daten im dienstlichen [...] der mittels Typendruckapparat [...] gefertigten Telegramme be[...] den Namen des Aufgabea[...] Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 218

d .- wien abgeordneten haus

excellenz leopold jaworski .-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

K 218.-

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
28. Nov. 1917
am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: Krebs F

Nr. d gorlice 1299 15 28 11 .- 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

upraszam o interwencye dotad odpowiedzi

niema .- maciejowski biecz .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

Waschingerstr. 33 Pension

Konstantynopol 29 V. 16.

J Wielmożny

Panie Prezesie!

Ponieważ, jako mi p. Zieliński zakomunikował, żaden z moich listów pisanych do N.K.N. w ciągu ostatniego półroku nie doszedł do miejsca przeznaczenia, pozwalam sobie, korzystając z okazyi, niektóre sprawy w nich poruszone powtórzyć w ogólniejszych zarysach, prosząc zarazem o ostateczne uregulowanie mego stosunku do N.K.N.

Wobec tego, że żaden z tutejszych Polaków nietylko nie poczuwał się do obowiązku i nie odczuwał potrzeby informowania tutejszej opinii publicznej o sprawach, nastrojach i pragnieniach polskich, lecz wielu z nich, przez fałszywie skierowaną oryentacyę, wprowadziło ją w błąd co do naszych istotnych uczuć z niezmierną szkodą dla naszej sprawy; podjąłem się z własnej inicyatywy tego zadania, które starałem się wypełnić w warunkach najniekorzystniejszych, posiadając przytem pomimo licznych starań, bardzo niedostateczny materyał źródłowy i to właśnie w chwili, gdy pisma tutejsze były skłonne uwzględnić dużo miejsca poświęcać sprawom polskim. Obfitszy materyał informacyjny, po długich staraniach, zacząłem dopiero wtedy otrzymywać, gdy po zajęciu całego Królestwa, zainteresowanie w tym kierunku znacznie osłabło, a zarazem znaczne zmniejszenie objętości pism, nakazało zamieszczanie tylko rzeczy najbliżej obchodzących miejscowych czytelników. Zainteresowanie sprawami polskiemi, których znaczenie właściwego pisma tureckie zdają się nie odczuwać, możnaby tu obu-

dzić. Dziennikarzom tureckim wydaje się, że Polska jest czemś zbyt odda-
lonem, by to mogło wzbudzić ich zainteresowanie. Taki czy lub inny roz-
wój sprawy polskiej, nie może mieć wpływu na losy Turcyi. Otóż można-
by ich przekonać, że są w błędzie. Z drugiej strony Dr. Jodko w swej
broszurze Turcja i państwa neutralne uważa placówkę turecką za bar-
dzo ważną dla sprawy polskiej. Turcja, która obecnie znajduje się
w fazie głębokich przemian na zupełnie nowożytne państwo praworząd-
ne, przy pomyślnym wyniku wojny, będzie mogła podnieść głos w na-
szej sprawie, a zarazem stać się poważnym dostawcą i odbiorcą naszego
przemysłu. Lecz przedtem, jak dawniej nawiązane węzły przyjaźni,
które z biegiem lat mocno się nadszarpały, trzeba znowu zacieśnić. Wyż-
sze sfery wprawdzie odnoszą się do nas z wyjątkową sympatją, lecz ta sym-
patja nie przekracza granic platonicznych uczuć, i zdaje się, że tutaj nikt-
nie zdaje sobie z tego sprawy, że wzmożenie tych uczuć w kierunku real-
nym, mogłoby przynieść wzajemne korzyści. Co się tyczy szerszych
kół ludności, to nawet ludzie względnie wykształceni, o nas nic nie
wiedzą, wystarczy wspomnieć, że panuje tu ogólne przekonanie, że wszyscy
Polacy są wyznania mojżeszowego. Z nadesłanych mi przez pp. Zielin-
skiego i Kucharzewskiego wydawnictw rozdałem w ministerjach, redak-
cjach i t. p. około 300, lecz te rzeczy mijają się po części ze swem za-
daniem, zawierając ustępy mogące urazić miłość własną Turków. Je-
szcze najlepiej swe zadanie spełnia Memorandum Dra Battaglii. By-
łoby pożądanem wydanie popularnej broszury po polsku i po turecku,
zamieszczenie w tutejszych tygodnikach ilustrowanych artykułów o legjo-
nach, urządzenie Tow. Przyjaciół Turcyi. Sympatyczny oddźwięk byznalazło
zainicjowanie składek na Czerwony Półksiężyc, które niemogąc przynieść zna-

Księgach rezultatów, miałyby duże moralne znaczenie. Sprawy te oprócz wielu innych, poruszam w mych listach od początku wojny, niestety dotąd jednak na moje wnioski nie otrzymałem żadnej realnej odpowiedzi. Opierając się na poleceniu Gen. Sekr. z d. 4 Grudnia, oprócz licznych sprawozdań przesłanych pocztą, na ręce Dra Fr. Orakiego wysłałem cztery obszerne Korespondencje z prośbą o doręczenie ich. Jak wnioskuję z milczenia N.K.N., powyższych Korespondencyj nie otrzymał. Przedewszystkiem przesłałem kopie mych podań do Ambasady Austr. Węg. jak również Ministerjum tureckiego Spraw Zagr. w sprawie Polaków poddanych rosyjskich, mieszkających w Turcyi, prosiłem o poparcie mych zabiegów oraz określenie oficjalne mego stosunku do N.K.N., tak bym w jego imieniu mógł przedsiębrać me kroki, zaznaczając że pomyślne rozwiązanie tej sprawy, mogłoby wpłynąć na orjentację tutejszych Polaków i ugruntowanie wśród nich powagi N.K.N. Potem poruszałem sprawę Polaków znajdujących się w niewoli tureckiej. Przedstawiałem przy odpowiednich staraniach, dałoby się uzyskać rozmieszczenie ich w okolicy Adampola gdzie i przy robotach polnych mogliby sobie zarobić i łatwiej korzystać ze strony duchowej.

Najważniejszą jednakże sprawą, o ile N.K.N. zależy na stałem informowaniu i pozyskiwaniu opinji tutejszej dla nas, jest odpowiednie i celowe zorganizowanie służby informacyjnej, która bez mej winy, a wbrew mym najlepszym chęciom i najszczerszym usiłowaniom, zawsze bardzo szwankuje. Jeszcze w czasie pobytu Dra Grabowskiego w Konstantynopolu omówiliśmy szczegółowo projekt oparcia jej na trwalszych podstawach, niż moja dotychczasowa dorywcza i amatorska praca. Odpowiednio zorganizowana agencja prasowa obok spełnienia owych aktualnych politycznych zadań, mogłaby przez rozwinięcie jej obecnie trwałych stosun-

ków, stać się zawiązkiem instytucji, która w przyszłości na polu twórczym i handlowym mogłaby wiele zdziałać. Co się tyczy chwili obecnej, to należałoby prasę turecką stale informować, przez dostarczanie jej stale komunikatów biur prasowych polskich, a zwłaszcza gotowych już artykułów, które dla pism tureckich powinny być już przetłómaczone na język turecki. Ponadto należy tureckim politykom dostarczać odpowiedniej literatury. Długi czas w miarę możności starałem się spełniać te zadania, niestety w zakresie bardzo niezupełnym, nie miałem bowiem żadnych warunków potrzebnych do tego, z wyjątkiem chyba moich dobrych chęci. W sprawach tych przedstawiałem niejednokrotnie me wnioski, pisałem również obszernie do pp. Zielińskiego i Badera zaznaczając, że moja działalność będzie miała inny walor, jeśli będę ją spełniał w imieniu N.K.N., a nie jak dotychczas jako prywatny człowiek. Jeszcze 13 Marca pisał mi Dr. Bader, że widział się z Dr. Sokolnickim, który zapewnił go, że wszystkie moje życzenia zostaną spełnione i znacznie rozszerzony zakres mej działalności. Już trzy miesiące od tego czasu mijają, a ja nie wiem jeszcze, jak ta sprawa właściwie stoi. Chciałbym dowiedzieć się ostatecznej decyzji. Praca ta jest związana z pewnymi wydatkami, a ponadto trzeba się jej wyłącznie poświęcić. Z wybuchem wojny znalazłem się w przykrem położeniu materjalnem, długi czas jednakże odrzucałem proponowane mi zajęcie, chcąc wyłącznie temu jednemu się poświęcić. Wskutek przeciągającej się wojny moje środki się ostatecznie wyczerpały. Opierając się jednakże na czynionych mi przyrzeczeniach, że dostarczone mi zostaną odpowiednie fundusze na prowadzenie tej propagandy w imieniu N.K.N. czekam wciąż ich realizacji i nie przedsiębiorę czego innego. Jednakże gdy nie otrzymam decyzji, będę zmuszonym z żalem się jej wyrzec, gdyż dużo w nią włożyłem serdecznej pracy, położenie zaś bez wyjścia zmusza mnie do przyjęcia płatnego zajęcia. Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Z. Maciejowski

38

Kraków dnia 18 maja 1915.

684

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Jaknajchętniej podjąłbym się zaproponowanej nam przez Jaśnie Wielm. Pana Prezesa pracy i mam nadzieję, że zdołam wydatnie przyczynić się do rychłego jej ukończenia, lecz zależne to jest od jednej rzeczy. Ponieważ z pensyi mej – po odpadnięciu dawniejszych stałych zajęć pobocznych wyżyć tym nie mogę, muszę zarabiać jeszcze w inny sposób; te zaś zajęcia poboczne musiałbym natychmiast porzucić, bo inaczej nie miałbym czasu na zajęcie się proponowaną pracą. Lecz byłoby to dla mnie możli-

we

tylko w razie, (gdybym po zawarciu dziś umowy, mógł już dzisiaj otrzymać jako zaliczkę, mniej więcej w wysokości 60 K. Zaręczam, że zajmę się tą sprawą z całą energją, a Wielce Szanowny Pan Prezes wie, że pod względem pracy na mnie polegać można. Czy więc taka zaliczka dziś nie byłaby możliwa?
Przepraszam, że trudzę tą sprawą, ale dla mnie to rzecz ważna.

Z najgłębszym szacunkiem

Oddany mu

J. K. Maszkowski

PREZYDYUM N. K. N.
Wpłynęło dnia 15/II. 1915.
L. 1071 / Polen
Załatwiono

Melk a.D. 12. lutego 1915.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W załączeniu pozwalam sobie przesłać zeszyt Nr.5. czasopisma " Habbels Kriegschronik 1915." oraz polecić łaskawej uwadze JWPana zakreślone ustępy na str. 134-142. Ustępy te, mające charakteryzować usposobienie Polaków w Królestwie , stanowią wybor szczegółów najbardziej im ubliżajacych z luźnych uwag różnych korespondentow wojennych pozbierany; wyliczyją bezkrytycznie niektóre smutne,niestety niezaprzeczone fakty, uogólniając je w sposób bezpodstawny, i przytaczają szereg niewątpliwie zmyślonych pogłosek jako fakta. Mają zaś najoczywiściej na celu szkodzenie sprawie polskiej przez urabianie opinii publicznej w tym kierunku, jakoby ogół Polaków w Królestwie na każdym kroku solidaryzował się z Moskalami.

Aczkolwiek pismo tego rodzaju, co " Habbels Kriegschronik" ze swym nieudolnym textem i lichemi ilustracyami nie może mieć pretensyi do traktowania go seryo, to jednak jako wydawnictwo tanie i bardzo rozpowszechnione może mieć wpływ znaczny na urabianie nieprzychylnej nam atmosfery wśród szerokich warstw publicznosci niemieckiej przez swe zjadliwe elokubracye.

Uważam za swój obowiązek patryotyczny zwrócić uwagę Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa na powyższy fakt, w tem przekonaniu, że naczelny Komitet Narodowy, o ile to uzna za stosowne, potrafi przeciwdziałać podobnym paszkwilom przez przedstawienie

w piśmie niemieckiem, ogółowi dostepnem, prawdziwego stanu rzeczy w Królestwie polskiem, oraz należyte schrakteryzowanie znanych odezw russofilskich pod presyą rządu rosyjskiego powstałych, i wytłómaczenie dysoryentacyi pewnej części narodu antipolską polityką rządu pruskiego w czasach przedwojennych. Może też Naczelny Komitet Narodowy uzna za wskazane postarać sie u właściwych władz aby na przyszłość cenzura nie przepuszczała podobnie napastliwych artykułów. Szerzenie bowiem wśród Niemcow nienawiści do Polaków niemożę leżeć w interesie ani państwa niemieckiego, ani Austryi, miałaby zatem cenzura dostateczną podstawę do ukrócenia zakusów w tym kierunku idących.

Jeżeli uwagi moje są niewłaściwe lub spóźnione, to raczy JWPan Prezes wybaczyć molestowanie Go.

Z wyrazem najgłębszego szacunku i poważania kreślę sie powolnym sługą

Jan Ławrynowicz
z Tarchalca.

1969

Jaśnie Wielmożny

Panie Prezesie!

Z sercem przepełnionem wdzięcznością ośmielam się przesłać Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi prawdziwe podziękowanie za zajęcie się moją sprawą i do-



prowadzenie jej do pomyślnego rezultatu.

Z najwyższym szacunkiem
i poważaniem

Dr Wawrzyniec Magiera
współpracownik Biura prezydyalnego N. K. N.

W Wiedniu, dnia 15. lutego 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Opierając się na łaskawych względach okazywanych mi dotąd przez Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa i na przyrzeczeniu danem mojej żonie, ośmielam się prosić o łaskawe poparcie mnie, celem uzyskania posady w zakresie Ministerstwa Oświaty w Królestwie. Mając czterech synów chciałbym ze względu na ich wykształcenie dostać się do Warszawy, a zgadzam się na jakąkolwiek posadę, czy to w Ministerstwie jako referenta, czy to dyrektora jakiej szkoły średniej, lub nawet inspektora szkół ludowych z siedzibą w Warszawie. Gdyby zaś to było niemożliwe, tobym przyjął i posadę profesora w jakiej szkole średniej, ale taką, któraby mi umożliwiała utrzymanie rodziny. Dla

45

dokładności pozwalam się nadmienić, iż znam dobrze język niemiecki, w znacznym stopniu angielski i francuski. Dziękując łaskawie Szanownemu Panu Prezesowi za trudy pozostaję

Z głębokiem poważaniem

Dr Wawrzyniec Magiera

c. k. profesor I. szkoły realnej we Lwowie.

W Wiedniu, dnia 30. marca 1918.

Jego Ekscelencyo!

Parę razy chciałem się widzieć z Jego Ekscelencyą - aby Mu złożyć swe uszanowanie i przedłożyć konkretniejszą prośbę w Wiedniu, ale niestety - nie zastałem - przeto listownie ośmielam się prośbę mą powtórzyć.

Na polecenie p. Ministra Bilińskiego z którym widziała się moja żona, złożyłem list w rodzaju podania o dyrekturę w Królestwie (w Warszawie lub w jednem z większych miast (zwiedziłem na koszt rządu bowiem przed paru laty różne gimnazya w Niemczech i plan wzorowego prowadzenia takiego już mam ułożony) -) które to podanie, jak się dowiedziałem, przez P. D^r. Filipowicza (mieszka: Linke Wienzeile 4): Reprezentanta departamentu Minist. z Warszawy: wręczone zostało w Warszawie, a przez P. D^r. Konarskiego sekr. Wyz. i Ośw. w Warszawie będzie można dostać odpowiedź, gdzie mej żonie z zapytaniem o rezultat wczoraj P. D^r. Filipowicz polecił napisać w moim imieniu. - Sprawa więc jest w toku.

o tar

w j
Jes
tym
dniu
syn
życ
styc

Pra
lista

syn
ręk

adres:
Wien
1.c

47

Najusilniej proszę zatem Jego Ekscelencyi o łaskawe i gorące poparcie mej sprawy.

Zapewne wyobraża sobie Jego Ekscelencya, w jakiej gorączce oczekiwania myśli me błądzą — Jestto bowiem kwestya naszego życia, ja we Lwowie tymczasowo przy szkole I Real. — żona z dziećmi w Wiedniu, ze względu na drożyznę (mamy bowiem czterech synów, z których dwóch do gimnazyum — rozdzielone życie jakie obecnie prowadzimy pociąga za sobą niesłychane troski i podwójne koszta. —

Tam w Królestwie mamy liczną rodzinę. — Pragnęlibyśmy już wiedzieć czy do upragnionego Królestwa przeprowadzać się mamy czy też do Lwowa.

Całą nadzieję wyratowania nas z tej smutnej sytuacyi pokładam w zacnych i czcigodnych rękach Jego Ekscelencyi — kreślę się

Z głębokiem poważaniem

Dr. Wawrzyniec Magiera
c.k. prof. I szkoły Real.
we Lwowie

adres: W. M.
Wiedeń XVII Nattergasse 15/10

1. czerwca 1918

48

Dr. Wawrzyniec Magiera

w VIII zawsze c. k. profesor z Sambora obecnie we Lwowie przy I szkol. Real. prosi o kierownictwo (dyrekturę) w Królestwie Polskiem w jednem z większych miast – np. Warszawa – Kielce – Piotrków i t. p. o ile tam jest miejsce (syn bowiem uczęszcza do niem. gim.-real.) a ma już 4 ch. (czterech synów)

Helena v. Magiera Wieden XVII Nattergasse 15/10.

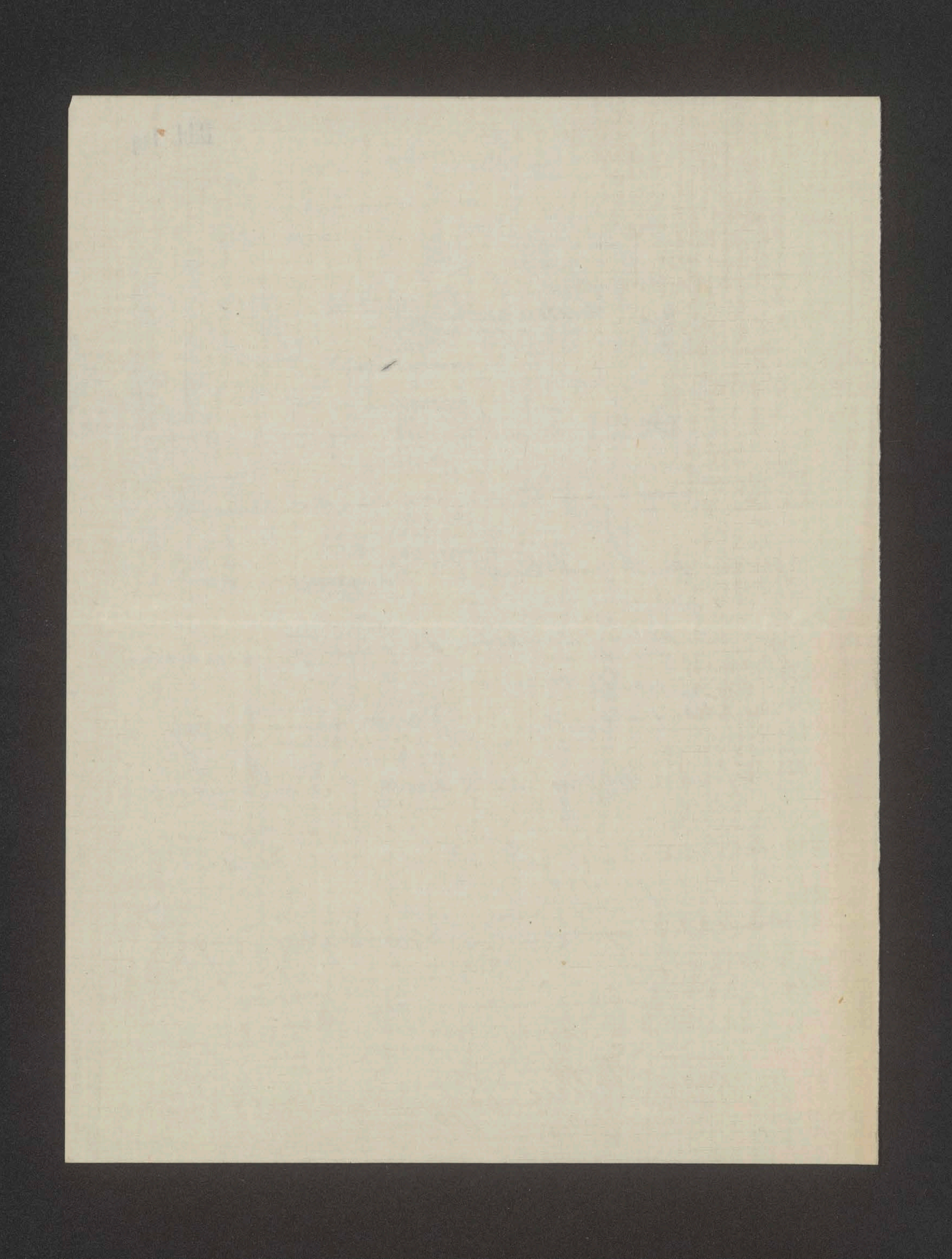
W r. 1906 zdał egzamin profes. z niem., gr. i łac.
" 1910 " 2gi " " z propedeut. filozof. (?)
" 1910 doktoryzował się —

Jego Ekscelencyo!

Stosownie do życzenia Jego Ekscelencyi ośmielam się prosić Jego Ekscelencyę, o łaskawe napisanie urgensu do Minist. Oświaty w Warszawie w sprawie otrzymania posady dyrektora do Warszawy, jeśli wolno prosić, lub w innem większem mieście dla męża mego Dr. Wawrzyńca Magiery c.k. profesora VIII rangi ze Lwowa — Bardzo nam na tem zależy, aby jaknajrychlej Ministerstwo zamianowanie nadesłało — Łączę wyrazy najgłębszego poważania od męża i siebie kreślę się

Wiedeń XVII Natterg. 15/10 Helena Magierowa

27/7.



Wiedeń 27. stycznia 1915.

Jaśnie Wielmożny
Panie Prezesie!

Pozwalam sobie donieść najuprzej-
miej, że po naszej ostatniej rozmowie 8. b.m.
wstrzymałem się - w myśl otrzymanego
polecenia - od wszelkiego kontaktu z p.
Arpadem Sákolczai'em w Budapeszcie
i jego ludźmi. Ten pan zgłosił się je-
dnak ponownie w tym tygodniu do
p. J Rettingera z prośbą o dalsze infor-
macye. Na otrzymaną wymijającą odpo-
wiedź, że wręczone mu będą niedługo
nowe publikacye N. K. N. w tej sprawie
odpowiedział, że partya klerykalna -

Ustawa postanowiła w bieżącej sesyi Sejmu węgierskiego wnieść interpelacyę w sprawie polskiej. Sakolczai prosił D[r] Rettingera o substrat do interpelacyi. D[r] Ret. napisał szkic listu, którego odpis załączam i bardzo uprzejma prośba, czy może on być wręczony p. Sakolczai'owi w powyżej wskazanym celu. Jaśnie Wielmożny Pan zechce dać odpowiedź oddawcy tego listu, który prześle mi ją przez podprz. D[r] Macieszę, odjeżdżającego z Krakowa jutro 28. b. m.

Równocześnie pozwalam sobie donieść o drugiej sprawie. Redaktor D[r] Stein miesięcznika politycznego "Nord und Süd" D[r] Stein zwrócił się

/.

do p. J. Rettingera z propozy-
cyą zabrania głosu w sprawie polskiej i
sprawie Legionów polskich, o ile otrzyma
w tym celu autentyczne informacye.
Mam zamiar zwrócić się do p. pułkowni-
ka Sikorskiego z prośbą o przysłanie
takich informacyi. O ile Jaśnie Wiel-
możny Pan Prezes ten zamiar pochwa-
la - prześlę informacye od p. pułk.
Sikorskiego otrzymane Jaśnie Wiel-
możnemu Panu do przejrzenia, a po
otrzymaniu zgody wydam je J. Steinowi
z powołaniem się na p. pułk. Si-
korskiego.

Proszę uprzejmie i w tej sprawie o roz-
kaz, do którego się najściślej zastosuję.

Łączę wyrazy najwyższej czci
i poważania

Mościsz

P. S.

Pozwoliłem sobie donieść jeszcze, że interpelacyę w Sejmie węgierskim ma wnieść poseł Smrcsanyi samoistnie - bez powoływania się na N. K. N. lub polskie aspiracye. Ten poseł zwrócił się do Dr Rettingera z prośbą, aby ktoś o sprawie dobrze poinformowany zniósł się z nim i poinformował go dokładnie. Otóż wobec tego dla jasności sprawy zapytuję jeszcze:

a.) Czy Dr Rettinger ma wręczyć p. Sakolczai'emu szkic załączony i na tem poprzestać?

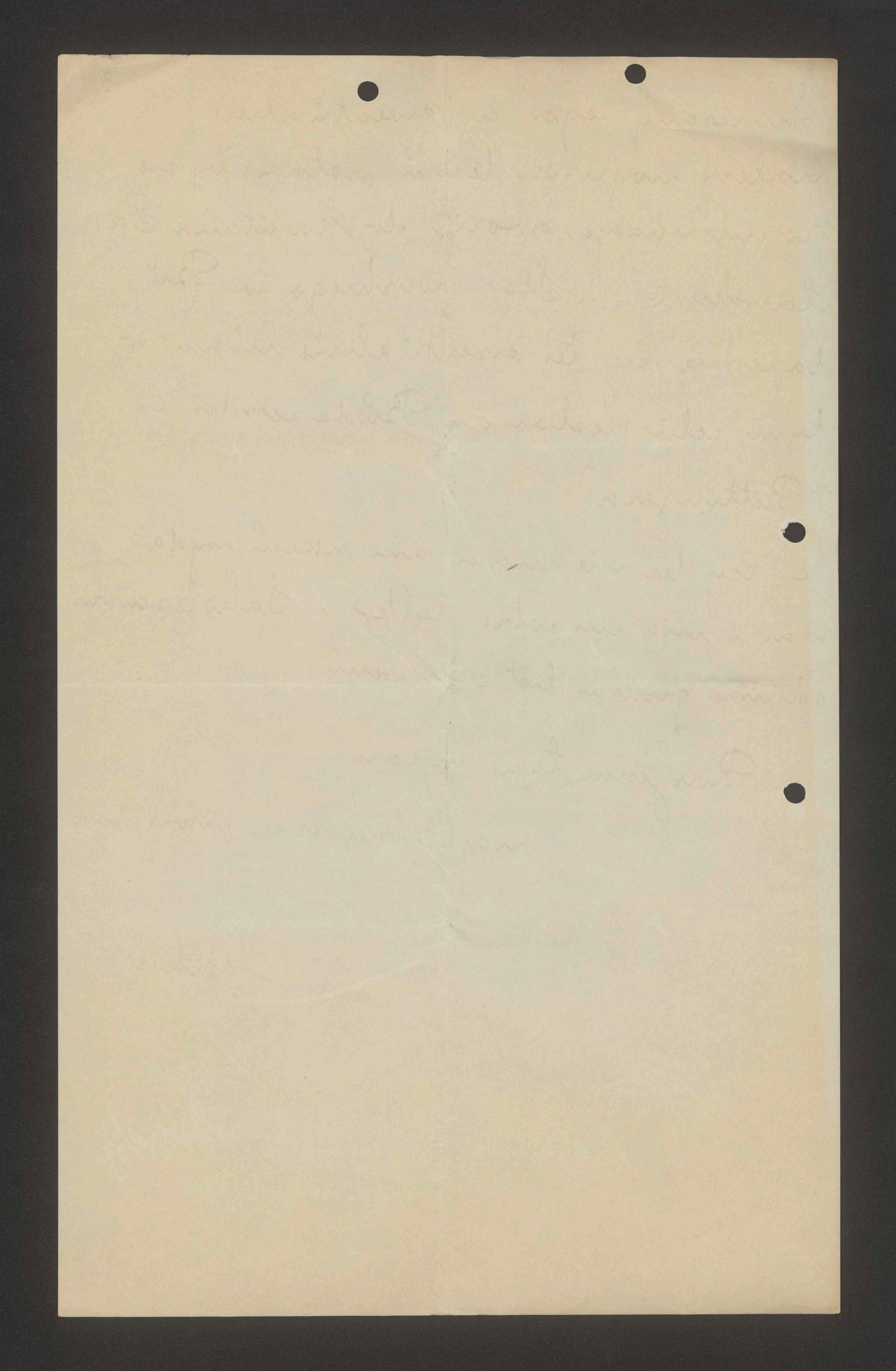
b.) Czy N. K. N. wyśle kogo do Budapesztu dla poinformowania posła ./.

Szczegółowszej jego., czy ewentualnie należy napisać temu postowi, by się po informacye zwrócił do kapitana Pa-stawskiego i p. Staniszewskiego w Budapeszcie, czy też ewentualnie mam w tym celu posłać do Budapesztu p. J. Rettingera?.-

c.) Czy też nie mam ani szkicu wydawać i nic nie robić, tylko p. Sakolczai ani odpisać grzeczny list o niczem.

Rozjęszczając wyrazy najgłębszej czci i poważania

Moclisz



53

C. i k. Komenda placu we Wiedniu. Oficer Leg. Dr Eugeniusz Malisz.

IV. Alleegasse 44.

Exh. Nr. 2855 / Pol. Leg.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Pozwalam sobie przesłać w załączeniu odpis podania, które wniosłem dziś w Ministerstwie dla Obrony Krajowej w sprawie perlustracyi Legionistów rozpruszonych po całej Austryi, względnie internowanych z tytułu poddaństwa rosyjskiego.

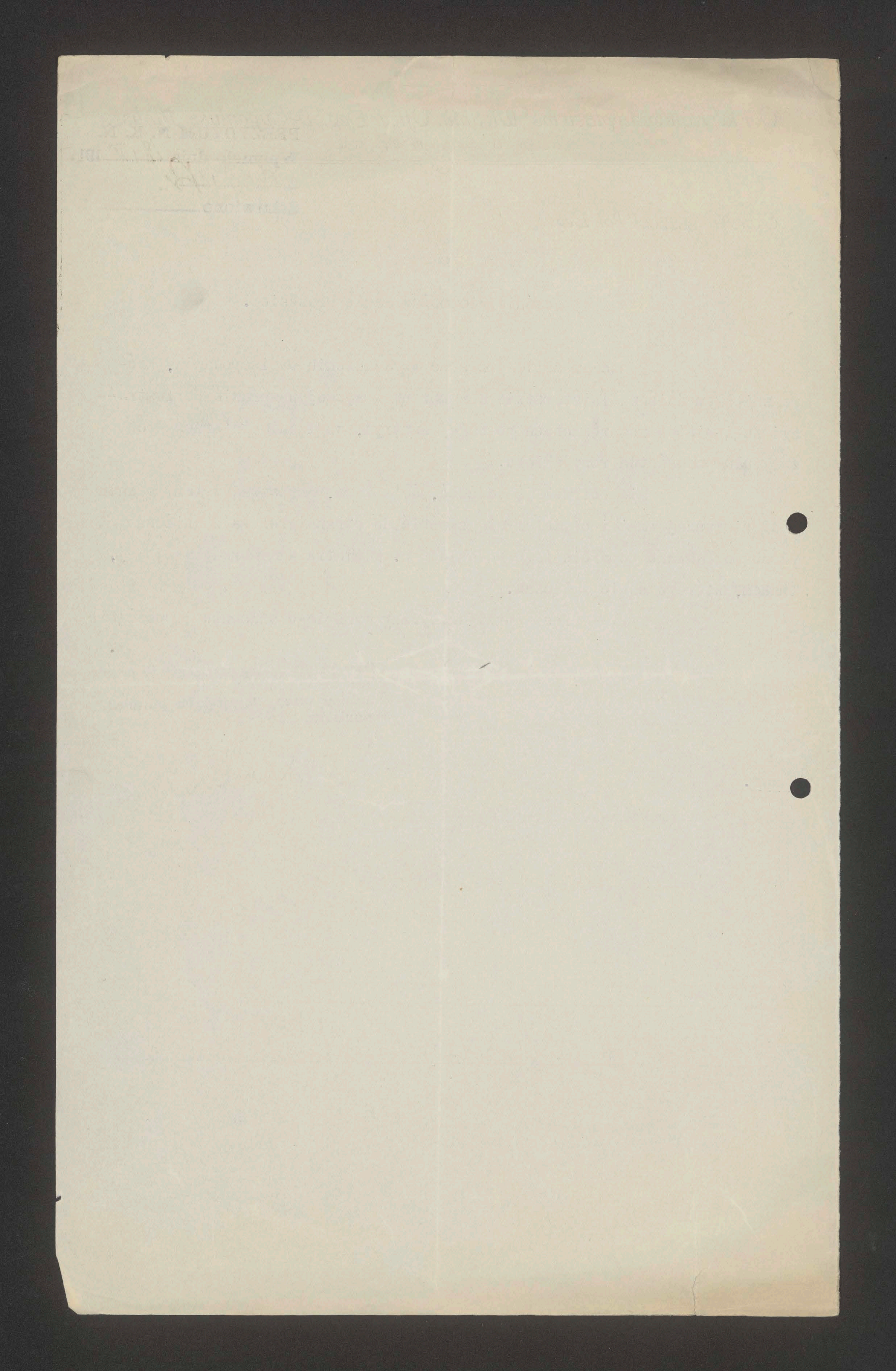
Nie potrzebuję dodawać, że sprawa, poruszona w tem podaniu jest pierwszej wagi i ośmielam się zwrócić do JWPana Prezesa z uniżoną prośbą o łaskawe poparcie tego podania u p. Ministra dla Obrony Krajowej, listem, którego szkic załączam.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Oficer, przeznaczony przez c. i k. Komendę placu we Wiedniu do załatwiania spraw komendy placu, dotyczących polskich legionistów.

Malisz

2 zał.



2855

An
das k.k. Ministerium für Landesverteidigung
in
Wien.

Wien, am 15. Mai 1915.

Dem k.u.k. Kommando Polnischer Legionen ist zur Kentnis gelangt, dass in Graz und der Umgebung, sowie in anderen Städten, wie Meran, Bozen, Abbazia, sowie in den bestehenden Internierungslagern, schliesslich in Barrackenlagern für Evakuierte, wie Chotzen, Humpoletz, (Böhmen) und Leibnitz (Steyermark) sich mehrere polnische Legionäre einfinden, die zum Teil in einer nachträglich für vorschriftswidrig erklärten Weise superarbitriert, oder als beurlaubt, oder in irgend einer ungiltigen Form der Evidenz der polnischen Legion entgangen sind, und die der vorgeschriebenen Superarbitrierungskommission vorgeführt, oder in den Verband der Polnischen Legion wieder aufgenommen werden müssen.

Ueber Auftrag des k.u.k. Kommandos Polnischer Legionen und unter Bezugnahme auf dem Erlass des k.k. Ministeriums für Landesverteidigung, Präs.Nr.6635-II vom 11. Mai 1915, ersuche ich zum Zwecke der Perlustrierung dieser Legionäre, für die Legionsoffiziere LUDWIK WŁOCZEWSKI, SIEGMUND BOBROWSKI und JOSEF NOWICKI Offene Ordres mit Wirkungskreis auf die oben genannten Orte, und mit Giltigkeitsdauer bis zum 30. Juni 1915 ausstellen zu wollen.

Wien, am ....

Euer Exzellenz !

Der dem k.u.k. Platzkommando in Wien zugeteilte Legionsoffizier, Dr. Eugen Malisz hat sich am 15. d.M. an das k.k. Ministerium für Landesverteidigung mit der Bitte gewendet, für die in der dies Eingabe genannten 3 Legionsoffiziere, Offene Ordres zum Zwecke der Perlustrierung der in Graz und Umgebung, sowie in den Barrackenlagern für Evakuierte, und in den Internierungslagern sich etwa aufhaltenden Polnischen Legionäre ausstellen zu wollen.

Da diese Eingabe dem Geiste des Erlasses des gen. Ministeriums vom 11. Mai 1915, Präs.Nr. 6635-II. vollkommen entspricht, erlaube ich mir in Würdigung der Wichtigkeit dieser Angelegenheit, an Euer Exzellenz mit der Bitte heranzutreten, das mehrmals erwähnte Ansuchen einer wohlwollenden Erledigung unterziehen zu wollen.

56

Góra Kalwarya 15./II. 1916

Jaśnie Wielmożny
Panie Prezesie!

Dowiedziałem się, z miarodajnego źródła, że jestem brany w rachubę, przy obsadzeniu miejsca zastępcy sędziego Odbudowy kraju. Nie starałem się o to powołanie mnie i nic o tem nie wiedziałem, bo jestem jako adjutant pułkowy w 1. pułku artylerji tak zajęty, że zupełnie nie mam czasu myśleć o własnych sprawach.

Ponieważ jednak palę się do tego, by całą sobą przysłużyć krajowi, a mam to wrażenie, że na stanowisko, o które chodzi, przydałbym się, pozwalam sobie zwrócić się do Jaśnie

Wielmożnego Pana Prezesa i t. d. życzliwa prośba o poparcie i interwencyę w tej sprawie. Bliższych wyjaśnień, gdzie interwencya wskazana, najchętniej udzieli mój przyjaciel Bat. Anglia.

Żal by mi było niezmiernie opuścić szeregi Legionów zwłaszcza teraz, kiedy mam wrażenie, że tak jestem przydatny przy przeobrażaniu się naszej artyleryi. Ale zdaje mi się, że i na stanowisku, o którym piszę, będę mógł służyć krajowi i sprawie naszej służyć.

Dziękuję za tak dla mnie cenną i tylokrotnie okazywaną mi życzliwość i łączę wyrazy najgłębszej czci

i poważania

Eugeniusz Malisz

por. pol. Leg. adjutant 1. p. ar.

Poczta pol. 378.

57

Wiedeń, dnia 16. marca 1916.-

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Mam zaszczyt zwrócić się do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa w następującej sprawie :

Pan Wiktor Korsak, właściciel dóbr pod Wiedniem, poddany rosyjski zamieszkały od lat z górą 10 w Austryi, który oddał rozmaite cenne usługi Wiedeńskiemu Komisaryatowi NKN, zgłosił się do mnie z prośbą o pracę w organizacyi cywilnej Legionów. Do służby wojskowej ze względu na wiek /: 55 lat :/ i stan zdrowia zdolny już nie jest.

P. Korsak pochodzi ze znanej litewskiej rodziny Korsaków, służył jako oficer we wojsku rosyjskim, zna wybornie wybitne osoby i stosunki na Litwie i Królestwie i jest jak najzagorzalszym wrogiem Rosyi. Sam doznał osobiście ze strony władz rosyjskich rozmaitych krzywd i jest z tego powodu jakoteż ze względu na swój charakter i niezależność majątkową człowiekiem na pełne zaufanie zasługującym.-

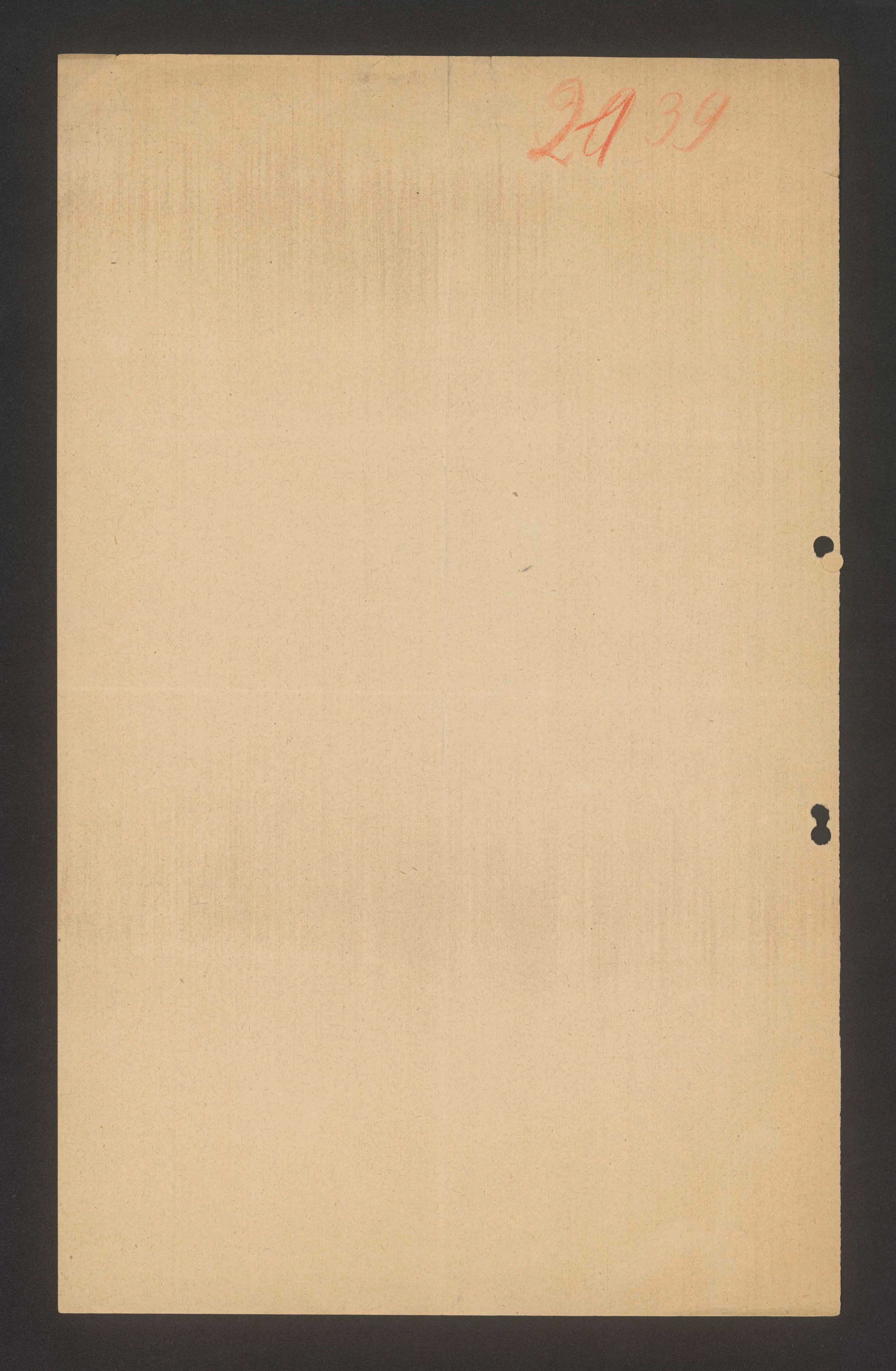
P. Korsak przebywa obecnie stale w Wiedniu, gdzie się kształcą jego dzieci gotów jest jednak na rozkaz NKN do usług w Królestwie lub na Litwie.-

Równocześnie zwracam się w tej sprawie do p. pułkownika Sikorskiego.-

Z wysokim szacunkiem

J. Maliszewski

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr. Władysław Leopold JAWORSKI
Prezes NKN
w
K r a k o w i e



58

KOMENDA STACYI ZBORNEJ
DLA POLSKICH LEGIONISTÓW WE WIEDNIU.
X., Laimäckergasse 17.
L. dzien. 1069/16.

Wiedeń, dnia 3. kwietnia 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W niedzielę, dnia 9. ~~marca~~ kwietnia 1916 o godzinie 10-tej rano odbędzie się uroczyste poświęcenie tutejszej Stacyi zbornej przez Ks.Biskupa Bandurskiego, przy współudziale wszystkich we Wiedniu się znajdujących legionistów i instytucyi legionowych.

Pozwalam sobie zwrócić się do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa z prośbą o łaskawe zaszczycenie Swą obecnością tej uroczystości.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Oficer placu
Polskich Legionów
we Wiedniu.
Dmaliński

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr.Władysław Leopold J a w o r s k i
Prezes NKN,
w
W i e d n i u
I Neuthorgasse 15.

2178

Wiedeń, dnia 3. Kwietnia 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W niedzielę, dnia 9. marca [kwietnia] 1916 o godzinie 10-tej rano odbędzie się uroczyste poświęcenie tutejszej Stacyi zbornej przez Ks.Biskupa Bandurskiego, przy współudziale wszystkich we Wiedniu się znajdujących Legionistów i instytucyi legionowych.

Pozwalam sobie zwrócić się do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa z prośbą o łaskawe zaszczycenie Swą obecnością tej uroczystości.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Oficer [illegible] Polskich Legionów we Wiedniu

[signature]

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr.Władysław Leopold J a w o r s k i
Prezes NKN.
w
W i e d n i u
I Neuthorgasse 15.

Baden, 6/5. 1917.

POLSKI SAMARYTANIN

Dr Peres

Jaśnie Wielmożny
Panie Prezesie!

Pozwalam sobie prosić J. Wm. Pana Prezesa bardzo uprzejmie o jeszcze jedną interwencyę w sprawie powołania mnie do Odbudowy Galicyi, w której to sprawie J. Wny Pan Prezes raz już był łaskaw poczynić kroki. Minist. dla robót publ. zaciągała to zwolnienia mnie z Pol. Legionów,

podając za powód potrzebę ży-
cia mnie na razie jako zastępcy
a później następcy obecnego szefa
sekcji budowlanej Centrali O. G. i
radcy dworu Ingardena. Przytem
powołało się Minist. na życzenie
co do mojej osoby zarówno na-
miestnika jak i innych miaro-
dajnych czynników. Wskutek
tego zostałem z Legionów zwol-
niony, a przyjęcie mnie w Centr.
O. G. ogłoszone w rozkazie dzien-
nym Komendy. Minist. rob. publ.
skłonne jest zamianować mnie

radcą, utworzonym na etacie namie-
stnictwa Galicyi i zastępcą szefa
sekcyi budowlanej C. O. G. Akt
dotyczący jest wypracowany i leży
na stole ministra rob. publ.
Tymczasem sprawa natrafiła
na nowe niespodziewane trud-
ności u Ekc. Bobrzyńskiego,
o czem poinformowano mnie
w miarodajnem miejscu.

Ja o to stanowisko nie ubie-
gałem się, ale skoro mnie wła-
śnie wybrany, dla tego celu
pozbawiony przepięknego sta-

nowiska adjutanta artylerji legionowej, kraj dziś cały o tej sprawie wie i mówi, uczułbym jako wielką krzywdę, gdyby mnie to stanowisko ominęło, zwłaszcza że mam wrażenie, że na tym stanowisku mógłbym krajowi od-dać niejakie usługi.

Z tych powodów pozwalam sobie prosić J. Wnego Pana Pre-zesa o interwencyę u Ekse. Bo-brzyńskiego i u Ekse. Namiestni-ka. A jeśli J. Wny Pan Prezes jest zdania, że moja energia i



wyrobienie polityczne, przydały-
by się krajowi na tym stano-
wisku, to może zechciałby J. Wy
Pan Prezes dać temu wyraz w
tych interwencjach.

Niech mi wolno będzie pow-
tórzyć tę prośbę i przytem nad-
mienić w jak przykrym i nieko-
rzystnym oświetleniu musiałbym
powrócić w szeregi Legionów w
razie nie udania się tej sprawy.

Pozwalam sobie jeszcze złożyć
J. Wnemu Panu Prezesowi
najserdeczniejsze podziękowanie
za poprzednio i obecnie w tej
sprawie poczynione kroki i
łączę wyrazy
najgłębszego poważania
i najszczerszej czci

Malisz

Inżynier Malisz
Baden bei Wien, Erzh. Isabellastr. 35.

Wiedeń 2. grudnia 1917.

Wasza Ekscelencjo!

Wasza Ekscelencja był tak bardzo łaskawym i polecił mi do. mieść sobie, kiedy najlepiej stosow. na chwila rozpoczęcia ponownych kroków, aby mnie powierzono kierownictwo sekcji budowlanej w Centrali dla odbudowy kraju.

Dowiedziałem się pośrednio od p. prezydenta Herbsta, że radca dw. Ingarden nareszcie w najbliższym czasie ustąpi i że p. Herbst

„jest w kłopocie" o następcę. Od
czerwca b. r. mam wybitny udział
w referacie odbudowy naszego kraju
w ministerstwie d. robót publ. i na-
ocznie się przekonałem, jak słuszne
są zarzuty podnoszone w Kole pol-
skim przeciw dotychczasowemu spo-
sobowi odbudowy. Zmiana tego
systemu zależy jedynie od kierow-
nika odbudowy w kraju. Byłbym
Waszej Ekscelencji niezmiernie
wdzięczny, gdyby zechciał użyć swe-
go możnego wpływu w tym celu,
aby mnie było dane pole pra-

prowadzenie tej koniecznej zmiany,
do czego czuję w sobie zdolność i siłę.

Korzystając z tak łaskawie mi
przez Waszą Ekscelencję okazywa-
nej życzliwości, pozwalam sobie
prosić Waszą Ekscelencję bardzo
uprzejmie o łaskawą interwencję
w tej sprawie u Ekscel. Namiestni-
ka, Ministra dla robót publ., Mi-
nistra Twardowskiego i p. Herbsta.

Niech mi wolno będzie w
końcu zapewnić Waszą Ekscel-
lencję, że napewno nie zawiodę
położonego we mnie zaufania.

Pozwalam sobie złożyć Wa-
szej Ekscelencji bardzo gorące
podziękowanie za poprzednio
już i teraz w tej sprawie przedsię-
brane kroki i prosić o zaniecha-
nie odpowiedzi na ten list.

Proszę łaskawie przyjąć wy-
razy najgłębszej czci

Molisz



K. K. MINISTERIUM FÜR
ÖFFENTLICHE ARBEITEN

Wien, am 9. lutego 1918.

Wasza Ekscelencyo!

Dowiedziałem się z wiarygodnego źródła, że p. hofrat Ingarden ma obecnie rzeczywiście opuścić swe stanowisko.

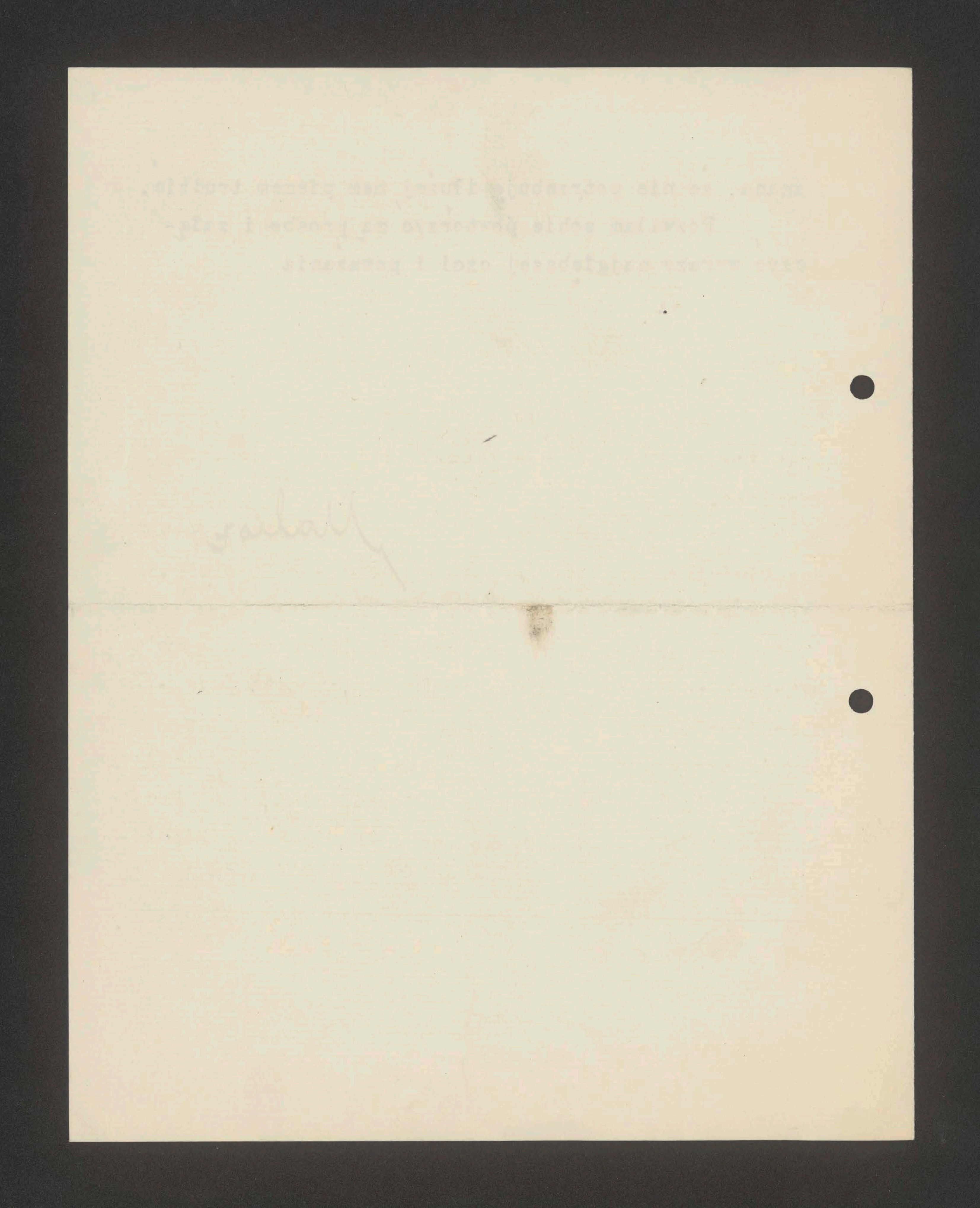
Ponieważ ja jeszcze z wiosną ubiegłego roku przez Ministerstwo dla robót publicznych- za zgodą p. Namiestnika i innych miarodajnych czynników- na to stanowisko byłem wyznaczony i dlatego celu z wielką moją szkodą z Polskich legionów zostałem zwolniony, przeto pozwalam sobie skorzystać raz jeszcze z tyle razy bardzo łaskawie okazywanej mi przez Waszą Ekscelencyę życzliwości i prosić o łaskawą interwencyę u Namiestnika, pana Prezesa Koła i mego Ministra, abym ja został zamianowany kierownikiem sekcyi budowlanej w Centrali dla Odbudowy Galicyi.

Sprawa ta jest Waszej Ekscelencyi tak dokładnie

znana, że nie potrzebuję dłużej mem pismem trudzić.

Pozwalam sobie powtórzyć mą prośbę i załączyć wyrazy najgłębszej czci i poważania

Malisz



 66

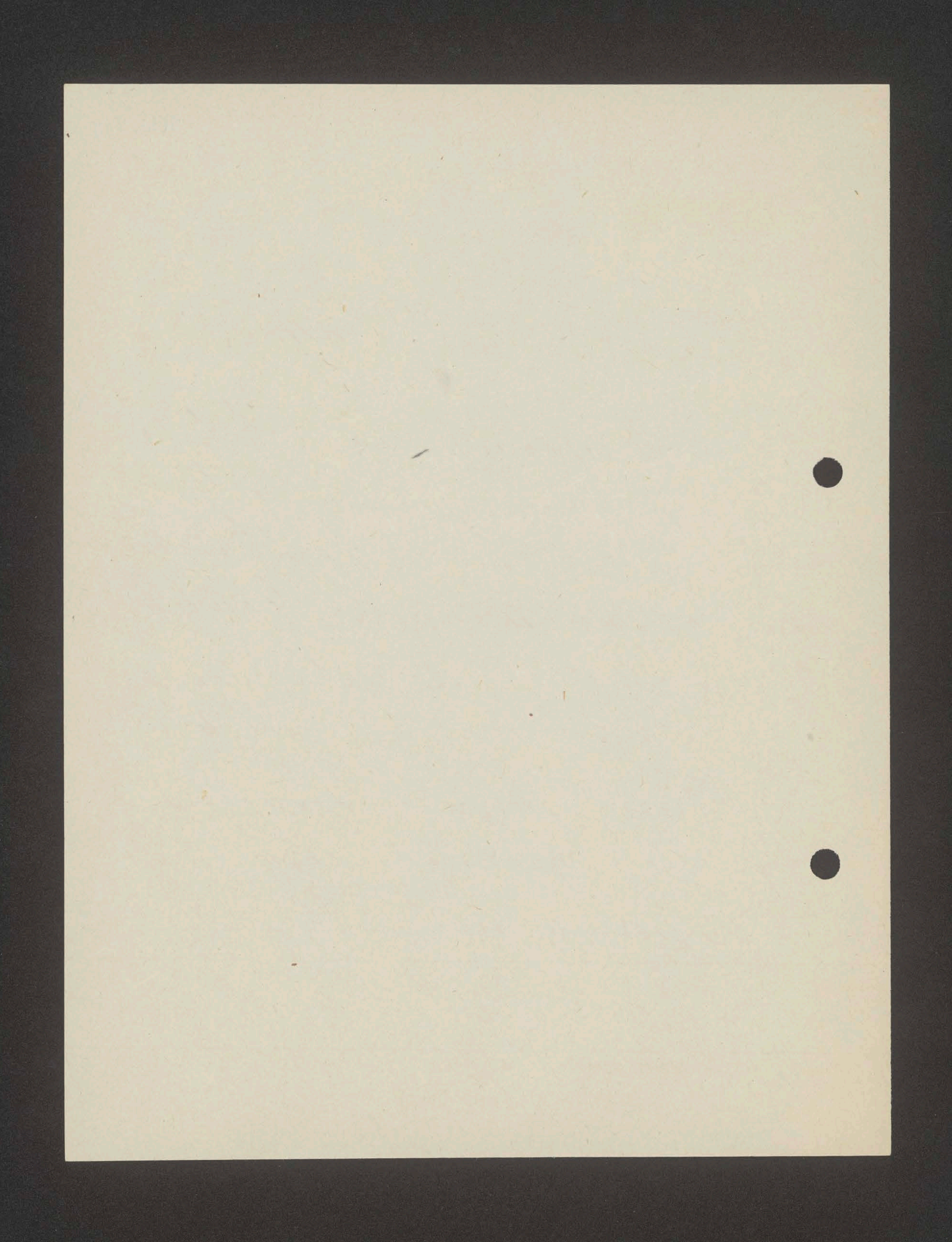
Wielmożny Panie! ~~Doktorze!~~

W odpowiedzi na c. list Pański z dnia 6/V donoszę uprzejmie, że tymi dniami będę we Wiedniu i poprę osobiście sprawę w Ministerstwie dla Galicji. Będę się cieszył, jeżeli interwencja moja odniesie pożądany skutek.

Proszę przyjąć ~~zapewnienie~~ wyrazy mego wysokiego poważania

zupełnie oddany

JWPan Dr Eugeniusz Malisz
Baden bei Wien
Erzherzog-Isabellastrasse 35.



NACZELNY KOMITET NARODOWY
DEPARTAMENT ORGANIZACYJNY.

Oświęcim dnia 5/VI. 1915

730

Wielce Czcigodny Panie

Prezesie!

Z prawdziwą przykrością przyszliśmy tu wszelkie wypadki z ostatnich dni, tak osobiste, jak i poza osobą Pana Prezesa leżące do wiadomości.

Mamy nadzieję, że osobiste zyskują przez dobrą i intensywną kuracyę, a że drugie wspólną wytrwałością i cierpliwością pokonamy.—

Najgoręcej życzę Wielce Czcigodnemu Panu Prezesowi zasłużonego spoczynku i najlepszej kuracji.

Od wtorku tj 8/VI. wyjeżdżają pp. Hupka, Smolikowski i Srokowski do Wieliczki, Bochni, Brzeska, Tarnowa i Krakowa. Potem pójdzie nowa tura.

Zjazd z 13/VI odłożyliśmy na 20/VI – liczymy się z oswobodzeniem Lwowa i potrzebą pracy jeszcze przez 2 tygodnie w tych nowych powiatach.

Gdyby się dało Panu Prezesowi na ten dzień wpaść

do Krakowa, byłoby to wspa-
niałem.-

Komenda zezwolenia udzie-
liła i karty już od dziś miała
wystawić dla uczestników na
14 dni, aleśmy też jeszcze
nie brali wobec odroczenia
sprawy zjazdu.-

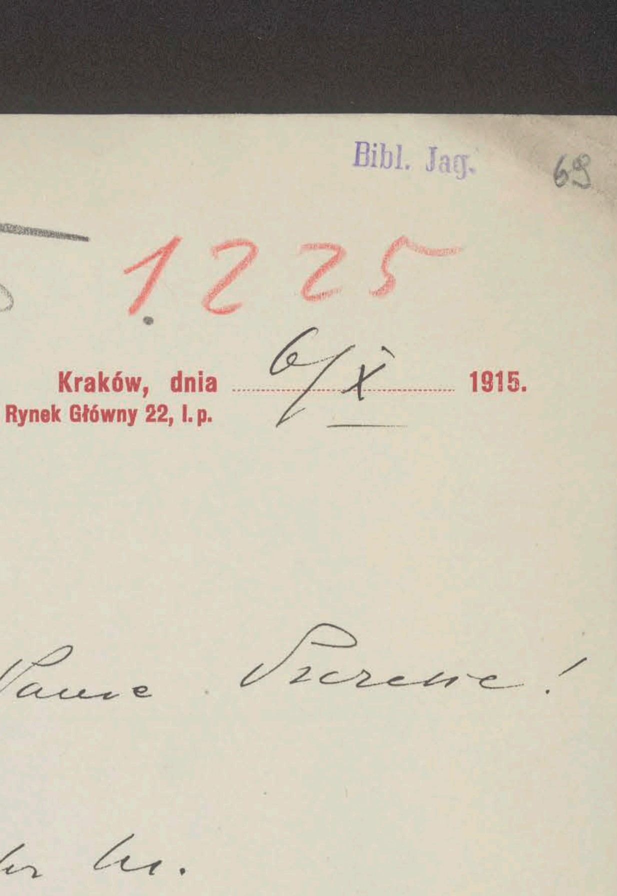
Zresztą robimy tu wspólnie
nasze prace jak najlepiej.

W Piotrkowie był wielki
zjazd o charakterze nieoficjal-
nym, - ja tam nie byłem,
relacje są takie; Sokolnicki
oświadczył: „przecież przyj-
dziecie tu nie z postulatami,
ale ze zdobyczami, co spra-

się dobrze postarało.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania

Powolnej
Maria



~~Niegościński~~ Marek

1225

NACZELNY KOMITET NARODOWY.

Kraków, dnia 6/X 1915.
Rynek Główny 22, I. p.

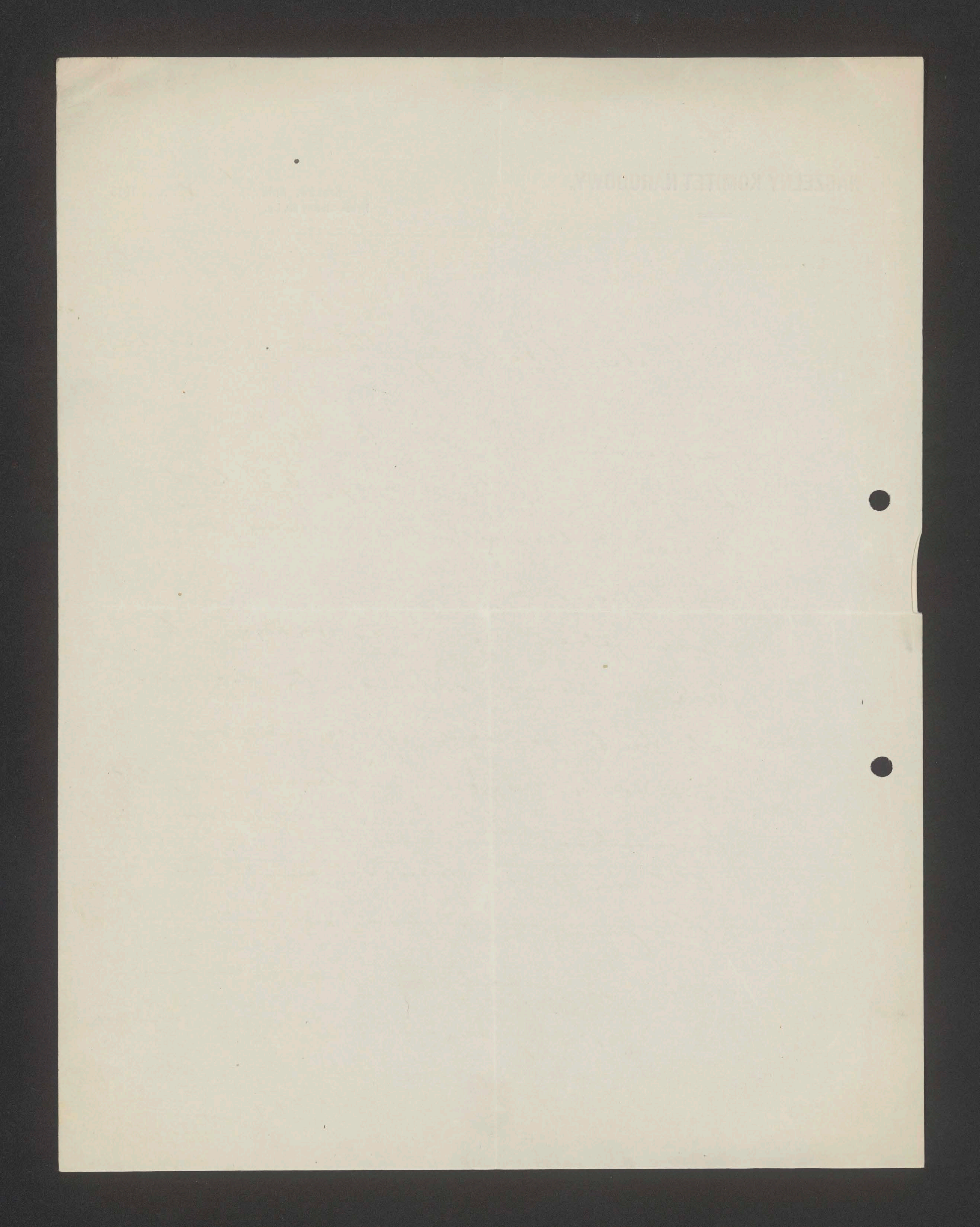
L. ....

Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Załączam list do W. Pana.
Dowiaduję się teraz, że mają być listy
same do Wiednia – więc z nimi razem
mógłby iść i ten.
Sprawa jednak nie cierpi zwłoki, bo
będę na razie czekaniem tu siedzieć;
ale trzeba jednak wyjaśnić do czego.
Ja sądzę, że w Ministerium mogłoby
to załatwić. Ks. Bp., wiem to dobrze do serca wziął
Polecam się Czcigodnemu Panu
Profesorowi i piszę się

Z prawdziwem poważaniem
i z życzeniami najlepszymi zdrowia

[illegible]



ADWOKAT
Dr ZYGMUNT MAREK

KRAKÓW, dnia 13/II 1916
ul. Wiślna 8.

Wielce Łaskawy Panie Prezesie!

Posyłam to pismo wraz z załącznikami różnymi.
O ich zwrot proszę.

Z wyrazem wysokiego poważania
oddany
Marek

1943

DR. ZYGMUNT MAREK

POSEŁ DO RADY PAŃSTWA

Dziękuje za zaproszenie łaskawe,
prosi o usprawiedliwienie, że z po-
wodu niedyspozycji nie przybędzie

i Tęczy dla Czcigodnego Pana Profesora wyrazy wysokiego poważania

Mary

12/V 1916

ADWOKAT
Dr ZYGMUNT MAREK

KRAKÓW, dnia 1/IV 1917

Łaskawy Panie Profesorze !

Przypominam mój list w sprawie Banku krajowego Sekcya wschodnia pisany i dołączone do niego akta, na który dotąd nie mam odpowiedzi.

W międzyczasie mówiłem, będąc we Wiedniu, o tej sprawie - po porozumieniu się z p. Germanem - z Eks. Bilińskim, który w zasadzie również godził się na proponowane przezemnie załatwienie tej sprawy w ten sposób, że należy dać pp. Cieńskiemu i sp. oświadczenie, iż pieniądze te będą użyte nie na cele wojskowe w ścisłem słowa znaczenie, lecz na cele opieki nad legionistami-inwalidami i ich rodzinami.

Obiecał w tej sprawie pewne kroki przedsięwziąć.

Bliższych szczegółów udzieli Łaskawemu Panu Profesorowi o tej naszej rozmowie p. German.

Ponieważ termin wyznaczony jest na 12 kwietnia 1917, przeto nalezałoby tę sprawę przed 12 kwietnia załatwić, aby rozprawy nie było i aby nie mnożyły się koszta, skoro załatwienie sprawy jest prawie że zapewnione.

Do pełnomocnika p. Cieńskiego Dra Dobieckiego we Lwowie piszę tedy list tej treści, że obecnie wszystkie pieniądze złożone w N.K.N-ie idą na cele opieki legionowej, że N.K.N. takie zapewnienie również da co do tych 100000 k. i ze wobec tego po-

winien porozumieć się ze swoim klientem co do złożenia w banku oświadczeń, przekazujących tę kwotę na rzecz naszą.

W rzeczy samej uważam, że nawet, gdy takie oświadczenia nie nadejdą do 12. kwietnia, sprawy nie trzeba prowadzić, lecz winna spocząć.

Oczekuję od Łaskawego Pana Profesora odpowiedzi odwrotną pocztą, ewentualnie ze względu na krótki czas i święta, telegraficznej i łączę wyrazy

prawdziwego szacunku i poważania

Sprowdy

Ulany

73

M. M.

Frankfurt a/M 19. 11. 1917.

Exzellenz! Ihren mir sehr werten Brief habe mit Verspätung in Empfang genommen. Ich beeile mich, ihn gleich zu beantworten und Sie zu versichern, daß ich ständig mit Dankbarkeit und Anhänglichkeit Ihrer denke und Ihre ideen- und aufopferungsvolle Tätigkeit mit Bewunderung verfolge.

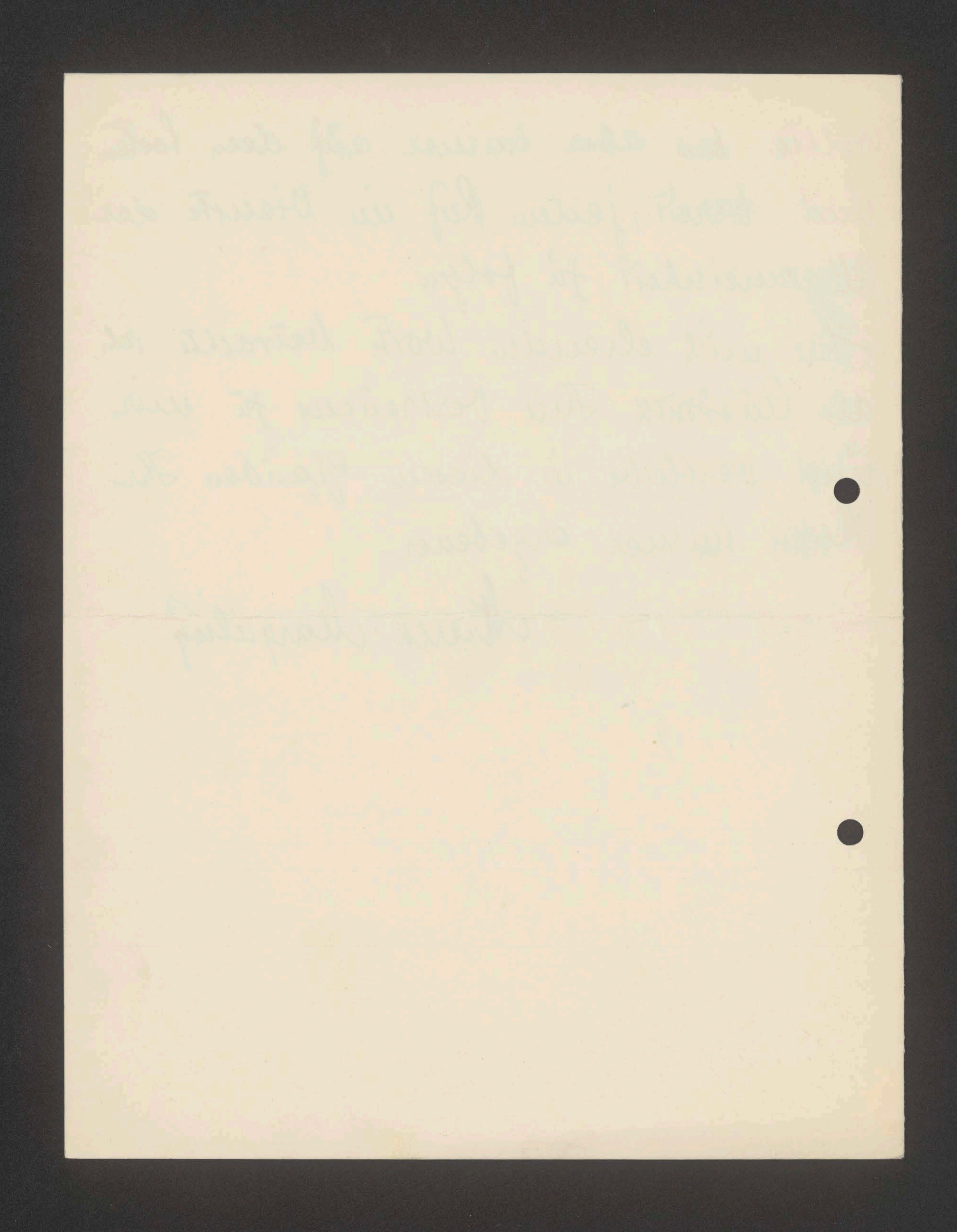
Wie Sie es – Exzellenz – wohl wissen, vermeide ich sorgfältig, den Eindruck zu erwecken, als wenn ich mich irgendwie aufdrängen

M M

wol
im
All
Th
als
im
Thr

wollte, bin aber immer auf dem Posten und bereit, jedem Ruf im Dienste der Allgemeinheit zu folgen.
Ihre mich ehrenden Worte betrachte ich als Ausdruck Ihres Vertrauens zu mir und verbleibe in diesem Glauben Ihr Ihnen immer ergebener

Mark Margulies



DR. ŻYGMUNT MAREK KRAKÓW 31. 1. 1916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

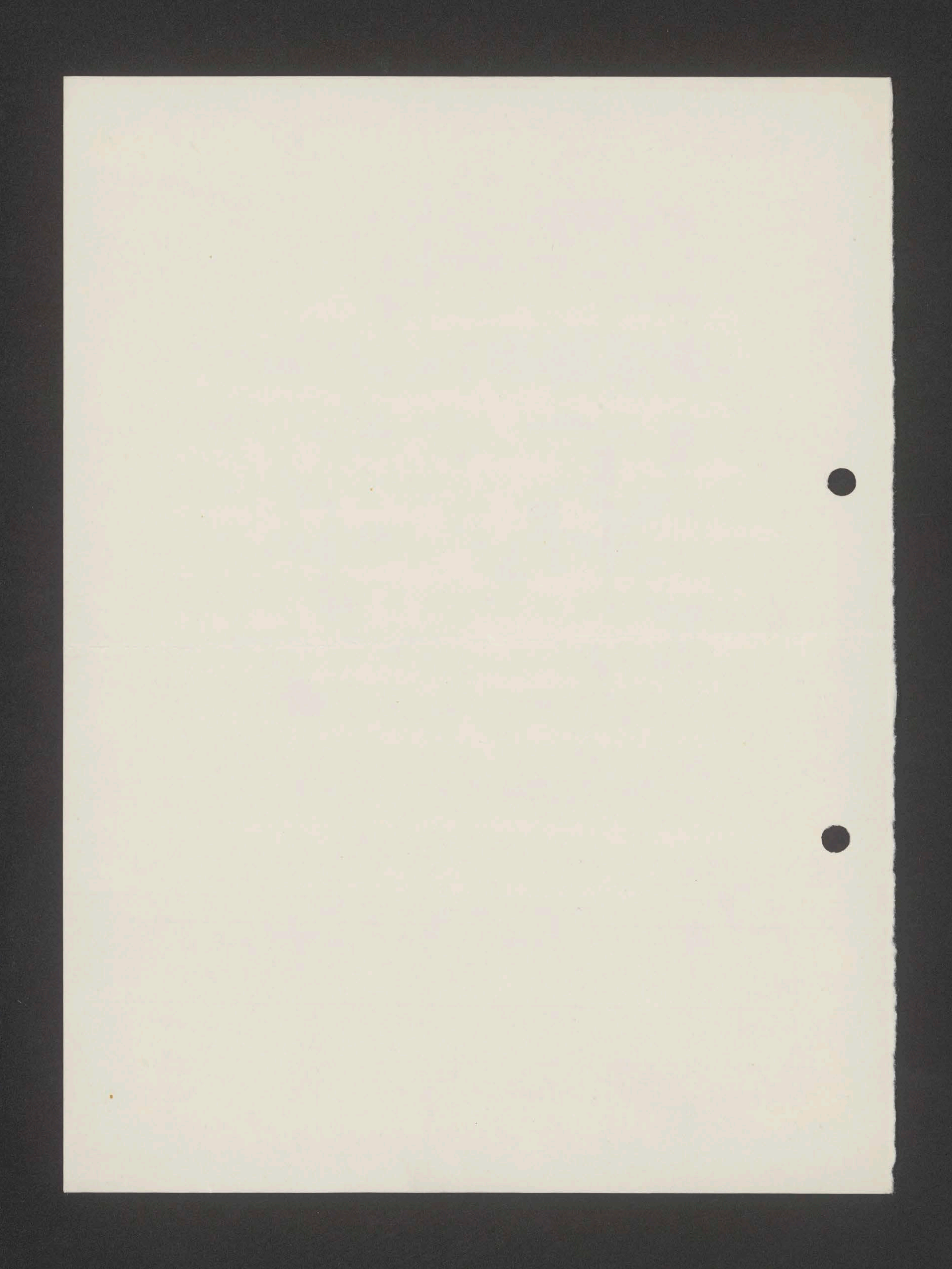
Na wczorajszej konferencyi zrozumiałam, tak jak zdaje się i wszyscy obecni, że 2 pokoje, przeznaczone dla Ligi kobiet na I piętrze, nie są przez nikogo kwestyonowane, i są do dyspozycyi krakowskiego koła. O ile nastąpiła w tym względzie zmiana zapatrywań, proszę o łaskawe powiadomienie przewodniczącej koła – p. Steinowej.

Konferencya dzisiejsza miała w mojem rozumieniu dotyczyć porozumienia Centrali Ligi i Dep. Skarbowego.

W myśl życzenia JW Pana Prezesa zawiadomiłam p. Dobrowolskiego, że konferencya ta jest zbyteczną.

Łączę wyraz prawdziwego poważania

Dr G. Markowa



Wiedeń d. 3/4 1915

76
471

Czcigodny Prezesie
a Przezacny Kolego!

Z prawdziwym podziwem patrzę na Ciebie od kilku miesięcy. Niezmordowany całodzienną pracą, wśród walki z żywiołami własnymi i obcymi, wśród światowej wojny narodów, z pominięciem wszelkich osobistych względów, oparty na tak wątłych narodowych siłach, umiesz z taką godnością, tak silnie i wytrwale, tak dzielnie i skutecznie trzymać sztandar Narodowej Sprawy, że wśród szalonego światowego zamętu dźwięki o Polsce są coraz głośniejsze. Wszystko to budzi u mnie dla Ciebie uczucie głębokiej czci i potrzebę wyrażenia hołdu.

Wśród tego też korzystam ze sposobności nadchodzących Świąt Wielkiejnocy i życzę: aby Twoje wielkodusżne pragnienia i zamiary były jaknajzupełniejszym uwieńczone skutkiem.

Racz przyjąć dla Siebie i Pań Swoich wyrazy pełne najgłębszej czci i uszanowania

Twój Oddany Kolega
Antoni Marz

77

Profesor Dr. A. Mars
Akademicka 23.

Lwów d. 12/2 1916

Kochany Leopoldzie!

Wiesz ile Cię wysoko czczę i cenię, uwierzysz zatem, że życzenia Twoje sprawiły mi prawdziwą przyjemność i rad się niemi ucieszyłem.

Racz zatem przyjąć za to serdeczne podziękowanie - ucałuj Czcigodnej Swej Pani odemnie rączki a dla Siebie racz przyjąć obok wyrazów prawdziwej czci serdeczny uścisk dłoni

Twój

Antoni Mars

78

Profesor Dr. A. Mars

Akademicka 23.

Karlsbad d. 8/8 1916

Czcigodny i dostojny Prezesie!
a Kochany Leopoldzie!

Dzisiaj dopiero po długiej wędrówce po Galicyi otrzymałem Twój list pisany do mnie z Nirick do Lwowa. Sprawa listu, którą mi powiedziałeś w Wiedniu leży mi bardzo na sercu i wciąż do niej myślą powracam, gdyż się z istotą rzeczy zupełnie solidaryzuję i gotów jestem pojechać do Lwowa w tej sprawie jeżeli uznasz za stosowne. Mam nadzieję, że około 18go lub 20go b. m. zastanę Cię w Krakowie i zgłosić się u Ciebie niezmieszkam.

Proszę Cię racz Czcigodnej Matronce Twej ucałować odemnie ręce a dla Siebie przyjąć obok wyrazów czci serdeczny uścisk dłoni

Twój

Antoni Mars

79

Profesor Dr. A. Mars
Akademicka 23.

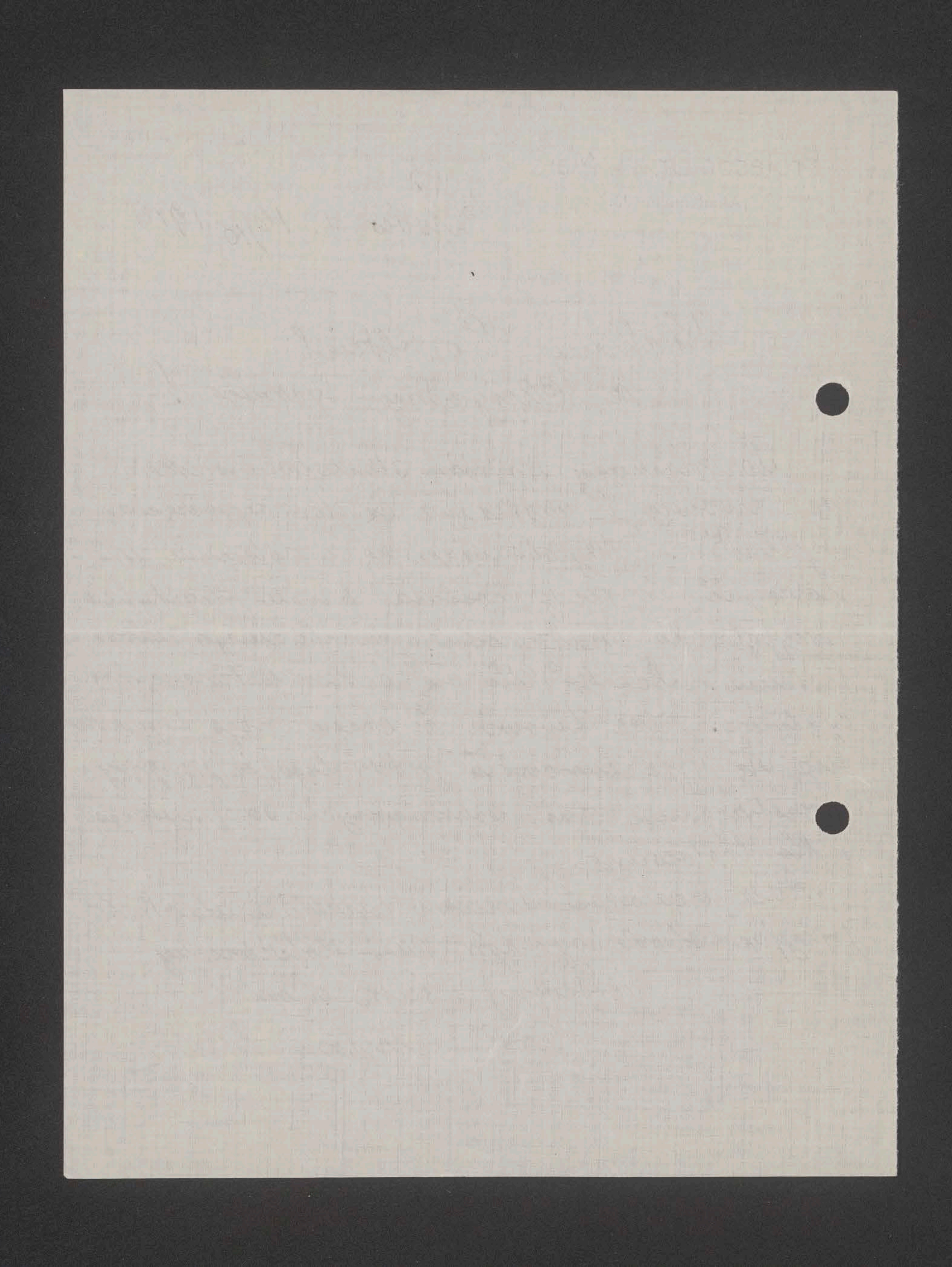
Lwów d. 16/10 1916

Kochany Leopoldzie!
a Szczigodny Prezesie!

Po męczącej podróży stanąłem wreszcie we Lwowie i zabieram się do rozpoczęcia wykładów. Wywiązując się z polecenia, donoszę Ci, że rzecz została bardzo przychylnie przyjęta do wiadomości i ewentualnego załatwienia. Rozchodziło się o kompetencyę inicyatywy. We Lwowie od czasu mego wyjazdu nic się nie zmieniło prócz tego, że przepisy przestrzegania dni bezmięsnych są przestrzegane i kontrolowane.—

Racz uczałować Paniom rączki a dla Siebie przyjąć obok wyrazów czci koleżeńskiej serdeczny uścisk dłoni

Twój Antoni Mars



Limanowa
Stacya kol., poczt., tel. w miejscu
Telefon L. 3.

Limanowa 1/5 918

Ekscelencjo!

Najuprzejmiej dziękuję za ser-
deczne okazane współczucie
śmierci ś.p. brata mojego, to
wielkie dla nas nieszczęście,
padł ofiarą swego zawodu,
a cios ten tak niespodzia-
nie spotkał naszą rodzinę,
że tem trudniej z nim się
pogodzić.

Łączę wyrazy wysokiego
szacunku i poważania

Zygmunt Lekars

Karlsbad 6/9 907.

Wasza Excellencyo!

W czasie mej kuracyi w Karlsbadzie dochodzą mnie pogłoski, które wskazują na zamierzone blizkie przeniesienie mnie z Strzyżowa.
Gdy pogłoski te są prawdopodobne i ewentualne

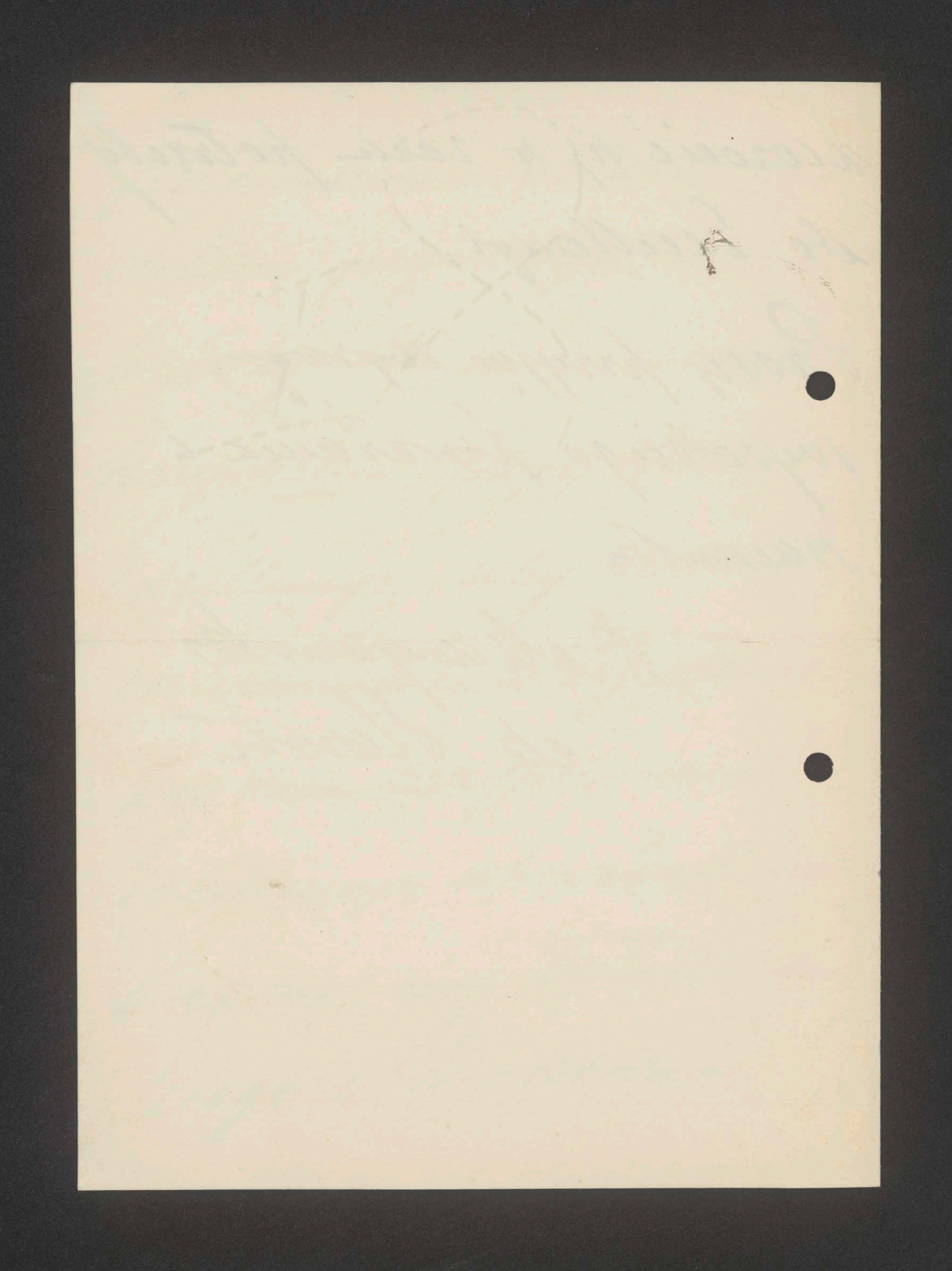
./.

przeniesieniu, będąc wy-
nikiem prywatnych intryg
byłoby dla mnie bardzo
krzywdzącem, proszę Waszą
Ekscellencyę, aby zechciał
interweniować w tej sprawie.
Zarazem przypominam, że
Ekscellencya upoważnił mnie
w czasie mej bytności u
niego w Krakowie

zwrócić się w razie potrzeby do Exellencyi.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania i szacunku

K. Maryański
c.k. Starosta



Ekscellencyo!

W myśl polecenia danego mi w grudniu u.
biegłego roku, mam zaszczyt przedłożyć
w załączeniu informacyę, tyczącą się przy=
znania rangi oficerskiej mojemu syno=
wi od 1 stycznia 1916. Informacyę tę
uzupełniłem datami, odnoszącymi się
do podania, jakie syn mój Mieczysław
wniósł w tej sprawie w drodze służbowej.
Podanie to, wniesione w październiku r. u.
do c. i k. Komendy 12go pułku haubic polow.,
przesłano do Komendy uzupełniającej kadry
tegoż pułku, która potwierdziła wszystkie
okoliczności zawarte w podaniu, a uza=
sadniające prośbę mojego syna.
C. i k. Komenda wymienionego pułku po ze=
braniu powyższych dat, przesłała podanie,
jak dowiedziałem się wczoraj z listu mego
syna, do dalszych c. i k. wyższych Komend

w miesiącu grudniu zeszłego roku.

Gdzie obecnie podanie to znajduje się, jest nam niewiadomem; sądzę jednak, że c. i k. Ministerstwo wojny, mając powyższe daty, zażądać jak najrychlejszego przesłania podania, które przeszło już najniższe instancye, celem ostatecznego załatwienia.

Mam zaszczyt tedy w myśl ustnej mej prośby przedłożonej w grudniu u. r., prosić Waszą Ekscellencyę o łaskawą interwencyę u J. E. Pana Ministra wojny mającą na celu możliwie szybkie i skuteczne załatwienie podania mojego syna.

Niech mi będzie wolno złożyć Waszej Ekscellencyi najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe zajęcie się powyższą sprawą, i polecając ją nadal Jego wielce łaskawej opiece, mam zaszczyt złożyć wyrazy mego najgłębszego szacunku i poważania

Jego Ekscellencyi
powolny sługa

Inż. Zygm. Maywald

Kraków 6 stycznia 1918

Leutnant i.d.R. Miecislaus M a y w a l t ist am 12. September 1914 als Einjährig-Freiwilliger auf Staatskosten zum Feldhaubitzregiment No.1 /: gegenwärtig No.12 :/ eingerückt. Nach der beendigten Ausbildungszeit wurde in Dezember 1914 zu der ersten Reserveoffiziersschule in Olmütz /: Freiwillige von August und September 1914, sogenannte Gruppe A :/ aufgenommen.

In dieser Gruppe A hat er die theoretische Offiziersprüfung am 3. Mai 1915 abgelegt mit Verzug, /: in der Terrainlehre und Exerzierreglement hat er gut, in übrigen sehr gut bekommen :/ und auf 25 Einjährige, welche diese Prüfung zugleich abgelegt haben, wurde ihm die Rang No.7 zuerkannt.

2 Wochen vor der praktischen Prüfung, am 30, März 1915 wurde er am Exerzierplatze während einer dienstlichen Uebung vor dem Geschütze überfahren, welches ihm den linken Fuss stark verletzt hatte. In das Spital überführt war er erst Ende Mai soweit geheilt, dass er den Dienst wieder aufnehmen konnte.-

Die praktische Prüfung in der Gruppe A hat er dadurch verspätet, und konnte diese erst Anfang Juli 1915 bei der Gruppe B nachholen.

In Februar 1916 ist er ins Feld abgegangen und wurde am 1. August 1916 zum Leutnant i.d.R. mit dem Range von 1. August 1916 No.1491 ernannt. Dadurch wurde er benachteiligt, denn alle seine Kameraden, mit welchen er die theoretische Offiziersprüfung abgelegt hat, den Lt. Rang von 1. Jänner 1916 bekommen haben.

Die eigentliche Offiziersprüfung ist die theoretische, und diese hat er in der ersten Gruppe mit sehr gutem Erfolge bestanden - die Verspätung der praktischen hat ein Unfall verursacht, welches ohne seinem Verschulden und im Dienste geschehen hatte.-

./.

Bei demselben Regiment war ein Fall,dass dem,später vor dem Feinde gefallenen Lt. i.d.R. Roman Stebelski,die infolge der Kontumaz erfolgte Verspätung beider Prüfungen der theoretischen und praktischen nachträglich nachgesehen und der Leutnantsrang vom 1.Jänner 1916 zuerkannt wurde.-

Leutnant i.d.R. Miecislaus M a y w a l t hat das Gesuch um nachträgliche Zuerkennung der Rang vom 1.Jänner 1916 im vorgeschriebenen Dienstwege an das k.u.k.Kommando des Feldhaubitzen Regiments No.12 im Monate Oktober 1917 vorgelegt.-

Dieses Gesuch hat das erwähnte Regiments-Kommando nach erfolgten Bestätigung der im Gesuche angeführten Umstände,im Monate Dezember 1917 an höhere k.u.k.Kommanden weiter geleitet.

Ekscellencyo!

Odnośnie do prośby mojej przedłożonej osobiście w dniu wczorajszym, mam zaszczyt zawiadomić, że właśnie otrzymałem od mego syna bliższe daty odnoszące się do jego podania wystosowanego do c.k. Ministerstwa wojny.

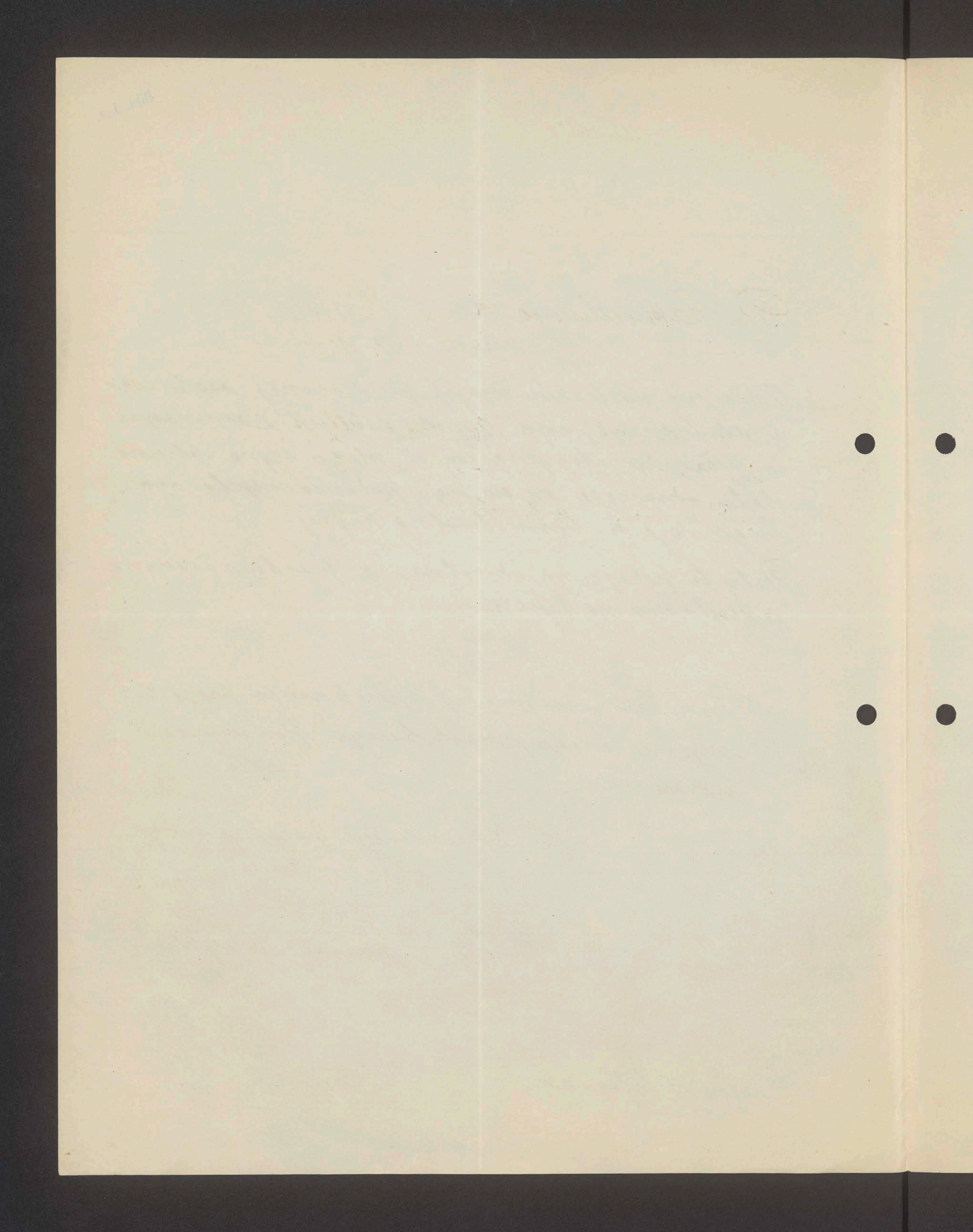
Daty te podaję na odwrotnej z prośbą o łaskawe zużytkowanie tychże.

Proszę łaskawie przy tej sposobności przyjąć wyrazy mego najgłębszego poważania i szacunku

W. Ekscellencyi powolny sługa

Inż. Zygmunt [illegible]

Kraków 4 lutego 1918



86

Das Bittgesuch des Herrn Miecislaus Maywalt Leutnant i. d. R. wurde im Gegenstande:
„Rangverbesserung"
sub Exh. No. 379 Res. Präs. 21/II 917
des Kommandos des Feldhaubitzen Rgts. No. 12
und sodann sub No. 378 Res. v. 24/II 917
vom k. u. k. Brigade Kommando
weiter geleitet.

BURMISTRZ
MIASTA OŚWIĘCIMIA.

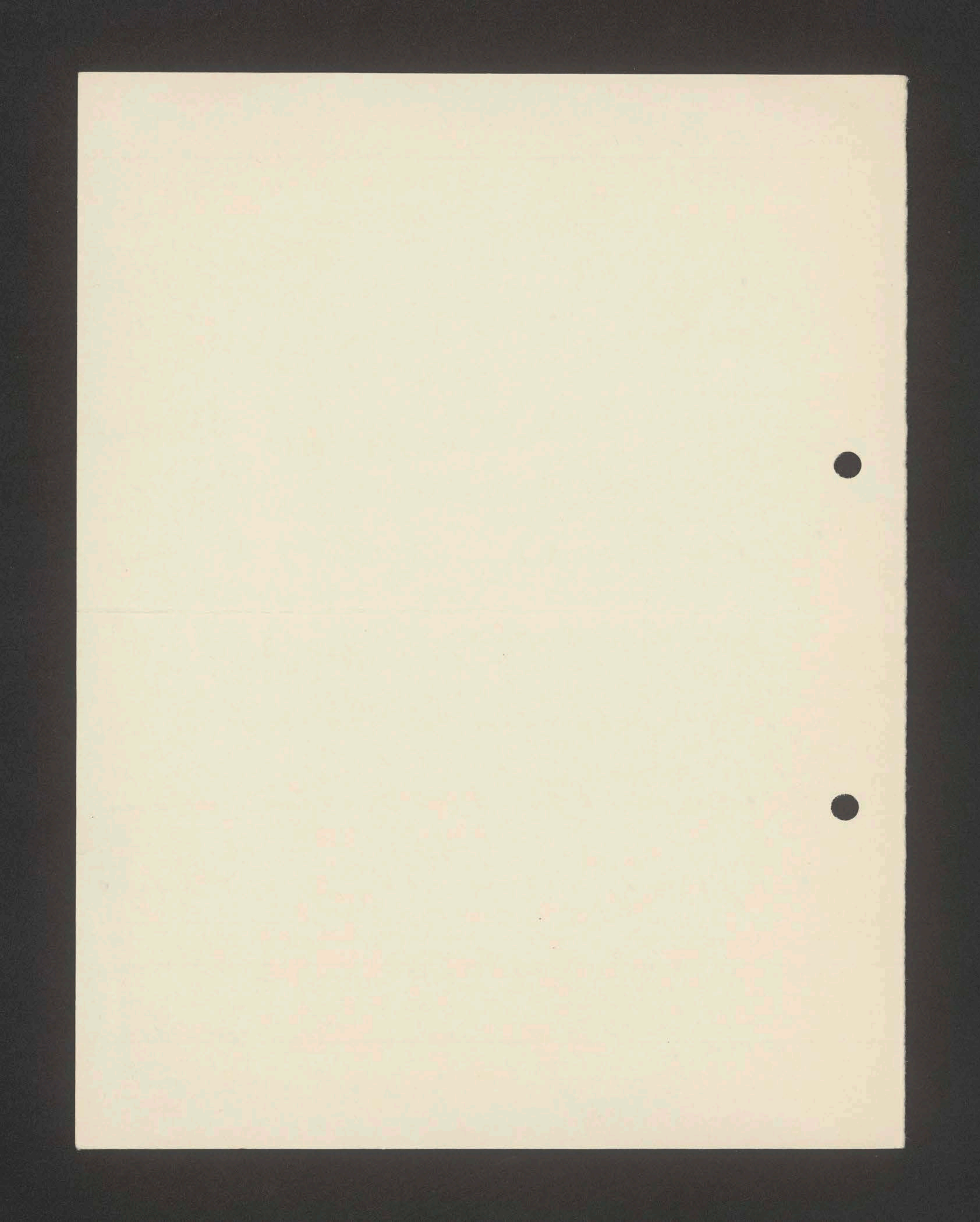
Oświęcim, dnia 3/V 1916

Jaśnie Wielmożny

Panie Prezesie!

W odpowiedzi na list polecający kandydaturę P. Dr. Wilsona na lekarza miejskiego w Oświęcimiu, donoszę uprzejmie, że nadanie posady nastąpi [przez Radę gminną] w najbliższym czasie.

Z wysokiem poważaniem
powolny sługa
[illegible]



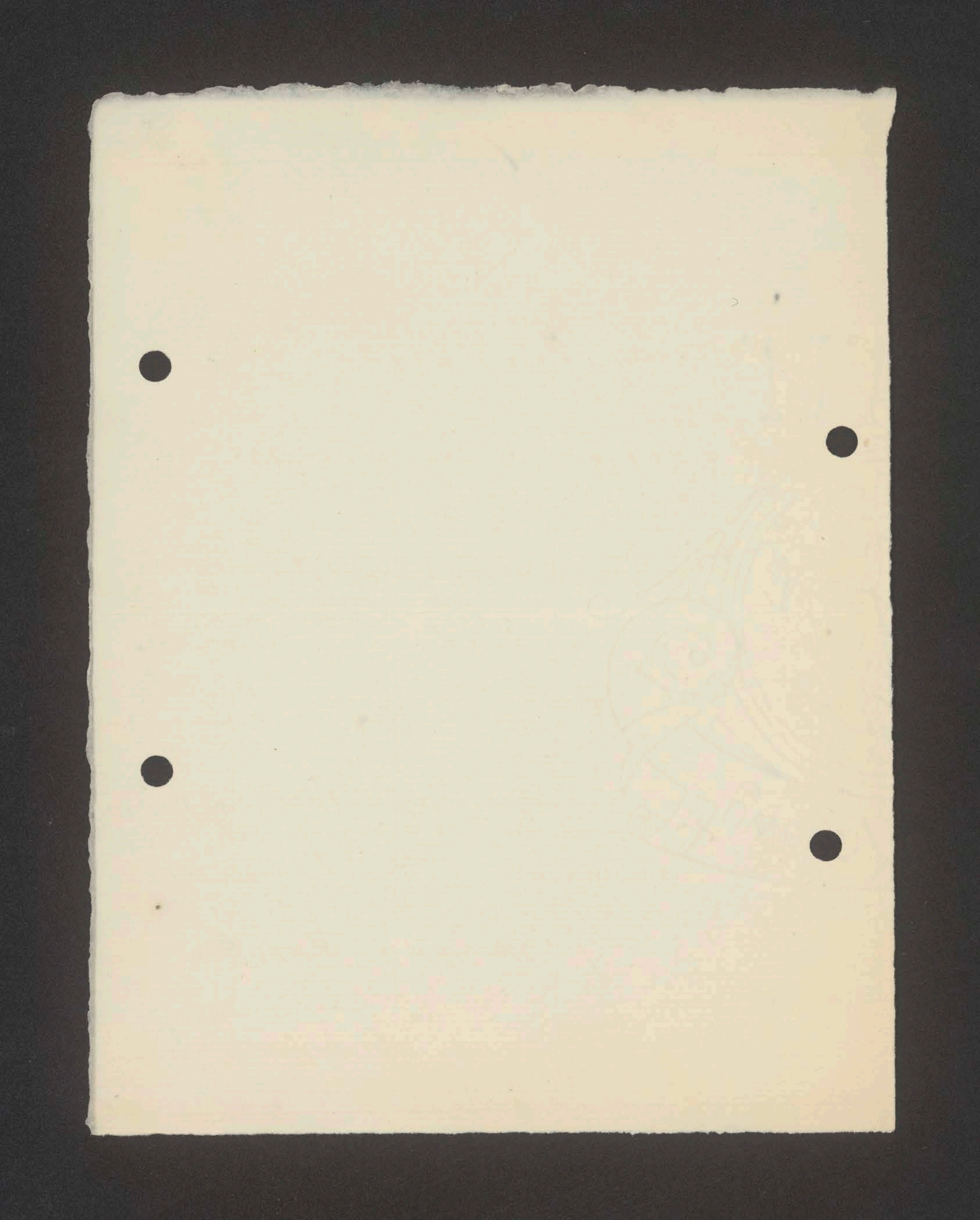
Oświęcim 27/VII 916

Jaśnie Wielmożny

Panie Prezesie!

Z przyjemnością donoszę, że Pan Dr Wilson uczony otrzymał posadę lekarza miejskiego w Oświęcimiu o tem donoszę stosownie do woli i życzenia Jw. Pana Prezesa.

Z wysokiem poważaniem
powolny sługa Mazzol



1.399

88

Jaśnie Wielmożnemu Panu
Prezesowi

dziękuję za „Mowy".
Wczoraj, czytając je, przeżyłem ich myśli i uczucia, a że były górne i piękne — serdecznie i ze czcią dziękuję

Ant. Mazanowski

8/XI 915



Dr. Parnes.

Jaśnie

Wielmożny Panie Profesorze

i Pośle!

Proszę mi jak najłaskawiej wybaczyć, że ja podpisany były portyer kolejowy w Jaśle - obecnie na pensyi - ośmielam się Jaśnie Wielmożnemu Panu Profesorowi i Posłowi jako znajomy sługa przypomnieć i o najłaskawsze poparcie mej do c.k. Starostwa w Jaśle wniesionej prośby jak najuniżeniej i jak najgoręcej prosić. -

Wniosłem do c.k. Starostwa w Jaśle podanie wraz z prośbą o przyznanie mi odszkodowania za zniszczone przez wojnę w Jaśle całe urządzenie mieszkania i gospodarstwa, tudzież wszelkich zapasów żywności i paszy wraz ze zgłoszeniami tychże na formularzach A. i B. -

Zniszczenie wszelkich mych ruchomości nastąpiło dlatego, ponieważ podpisany wy-

./.

ewakuowany wraz z rodziną niemiał już czasu cokolwiek wziąść ze sobą - musiał bowiem bezzwłocznie Jasło wraz z rodziną opuścić i wszystko, co miał - cały kilkadziesiętny dorobek mój i mej żony - losowi pozostawić.- Gdy wrócił po roku - nie zastał już nic - ani kawałka, - i w jaki sposób i kto to zabrał lub zniszczył - niemogłem już stwierdzić.-

Ogólną szkodę poniosłem w wysokości około 10.000 Koron.- Wówczas było nas osób siedm, dzieci pięcioro - były prawie wszystkie dorosłe, - starałem się więc, by każde miało to, co potrzebowało.-

Niestety też w toku rozpoczynającej się wojny straciłem 19 letnią córkę, w ciągu wojny straciłem 17 letniego syna, a na wojnie straciłem drugiego syna, prawnika, urzędnika pocztowego.-

Po powrocie z ewakuacyi znalazłem się jakby po strasznym pożarze, - w dodatku zostałem spensyonowany.-

Obecnie jestem jednym z najnieszczęśliwszych ludzi! Jaśnie Wielmożny Pan Professor i Poseł najłaskawiej wybaczy mi krok niniejszy i przyzna, że do niego jedynie rozpacz mię popchnąć mogła i po,

81

pchnęła. – Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze i Pośle błagam gorąco o najłaskawsze poparcie mej prośby do Starostwa wniesionej, bym na razie choć połowę mej straty w jak najkrótszym czasie otrzymał. –

W nadziei, że niniejsza prośba najłaskawiej wysłuchaną będzie kreślę się

Jaśnie Wielmożnego Pana Profesora i Posła najniższym i wdzięcznym sługą

z głębokiem poważaniem

Ignacy Mączwoda

były portyer kolejowy w Jaśle

Dr. Barnes

92

Andrychów 4/9 1916 r.
p.l.

Kochany Grzesiu!

Przepraszam że nie daję Ci spokoju i trudzę Cię listem mym — ale w sprawie o której [illegible] pisałem do Samorządu Zdrojowego w Krynicy — nie raczyli mi odpisać nawet! — Ciebie więc trudzę — wiedząc że bawisz w Krynicy. —

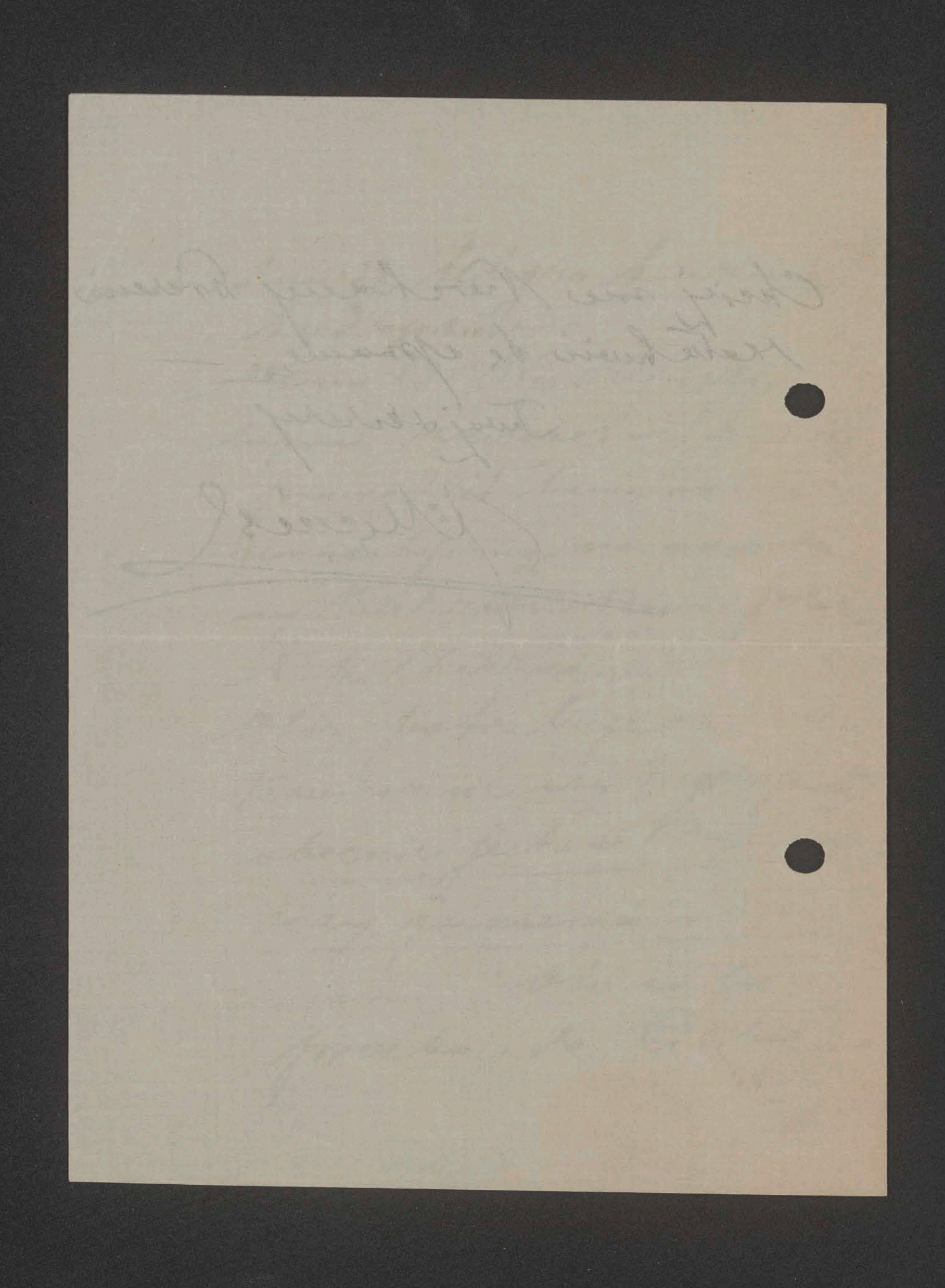
Proszę bądź łaskaw dowiedzieć się tam

i zwięźle telegraficznie
Andrychów:
Oswald Wyszczepiński
bywał zawsze w Krzepicach
i prowadził tam zakład
gimnastyczny – nie mianowa-
ny kierownikiem przez
C. k. Starostwo. –
Otóż potrzebuję wiedzieć
koniecznie czy Wyszczepiński
obecnie jest w Krzepicach
czy go niema w tym
razie. – Oto cała
prośba do Ciebie. –

Chciej mi Niechany szczerze
[illegible] tę sprawę. —

Twój szczery

I. Mościcki



06001.

23/12/1916

94

Die Daten im d[...] [...]lichen Eingange der mittels Typend[...] [...]rates ausgefertigten Telegr[...] [...]uten: 1. den Namen des A[...] [...]s, 2. die Aufgabenummer, 3. [...]ahl (eventuell in Bruchform), [...]onatstag und 5. die Stunde u[...] [...]e der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

Prezes Jaworski
Komitet Krakau
Narodowy Gołębia 20

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

Andrychow ..... Nr. ..... Taxw. 392 (W ..... Ch .....) aufgegeben am .../... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

Gorąco proszę poszturmuj „Habichta“ po nowym roku bo będzie zapóźno.

Mesinski

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

14/1/1917

854

95

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer:

Prezes Jaworski
Kraków Gołębia 20
biuro komitetu
narodowego

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

A. 1482

Dienstliche Angaben:

Telegramm

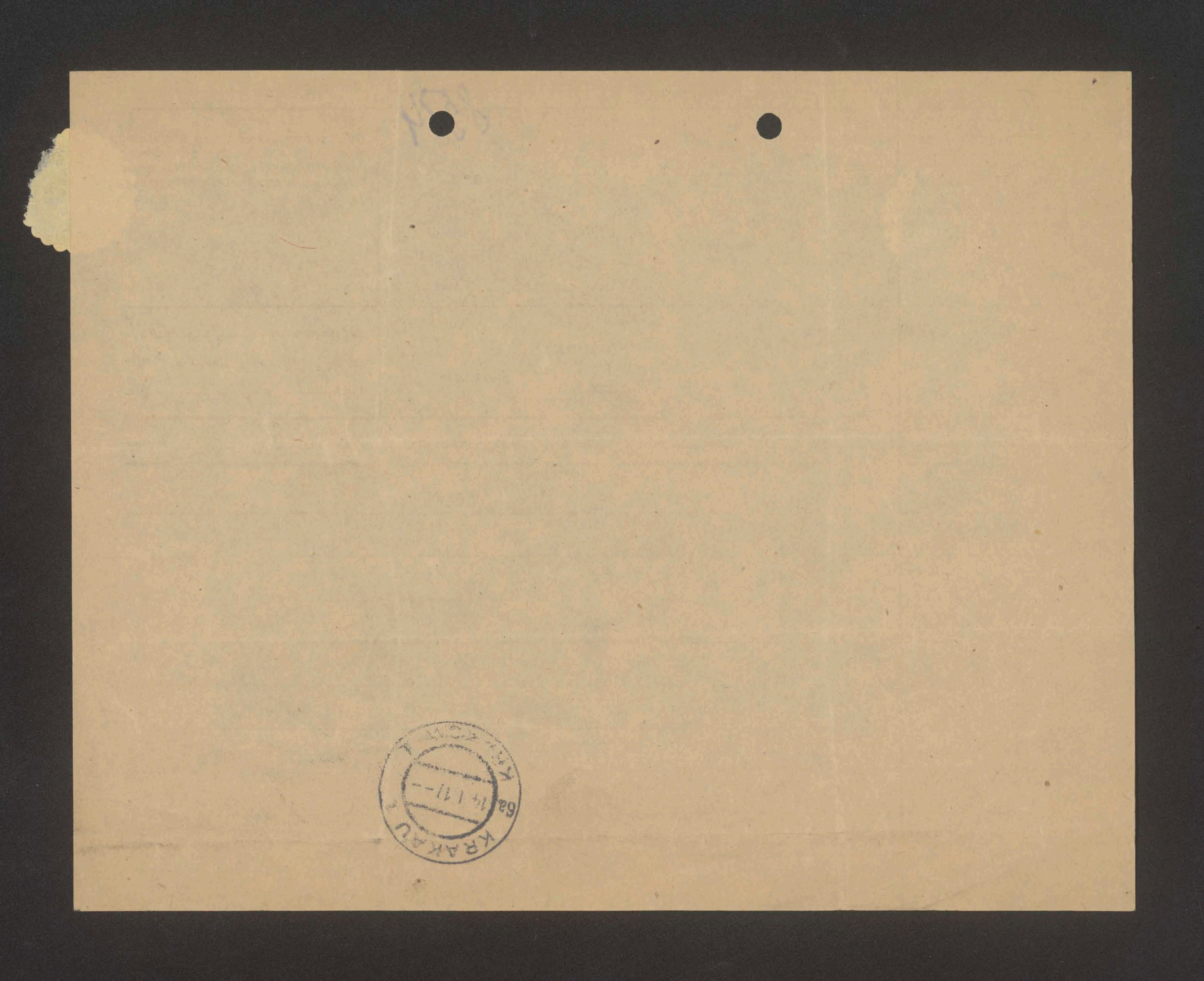
aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am 14/1 191 um Uhr 9 M. 30 Mitt.
durch:

Andrychow Nr. 170 Taxw. (W. 14 Ch.) aufgegeben am 14/1 191 um Uhr M. 8 Mittag.

Stokrotne dzięki mój uciekł
nie wróci = Męcinski

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)



Andrychów d. 15/11 1917 r.

Kochany – Najzacniejszy Bracie!

Nie mogę poprzestać na krótkim telegramie dziękczynnym, który wysłałam do Ciebie z powodu powrotu mojego wnuka.

Jest to potrzebą mojego serca, aby raz jeszcze Ci podziękować najserdeczniej za Twoją szybką pomoc – i ciągłe wytrwałe popieranie tej ważnej dla mnie sprawy aż do pomyślnego skutku. –

Powrócił dzięki Bogu - mój [illegible] cały i zdrów - ale zbiedzony i zaniedbany bardzo.
Jestem przekonany że zmarnowałby się gdyby tam został. - Boć to przecie nad siły 15 letniego chłopca, zwłaszcza trochę miękkiego z natury. -
Jeszcze raz Ci dziękuję - niech Ci Bóg nagrodzi - w przyszłości i dalszym powodzeniu Twojego Syna. -
Życzę Ci serdecznie najlepszego powodzenia, szczęśliwości i [illegible]
przyjaźni Twój szczery

J. [illegible]

P.S. Nieoceniony z Twojej strony był wybór Dra Parnesa. Umiał sobie doskonale radzić w Królestwie, gdzie mimo rozkazu Ministerstwa, jeszcze nagabywali, pokonał odstraszające obstakula. –

Gdyby N.K.N. przysłał Go jeszcze kiedy do Królestwa, proszę nawiasem zawiadom mnie o tym bo w takim razie – powierzyłbym Parnesowi pewien interes w Warszawie do załatwienia.

vale

Jędrzejów d: 21/2 1917 r.

p.l.

Kochany Czcigodny Bracie!

Sprawa w związku z legjonami, więc do Ciebie jak w dym - bo Ty [illegible] zrobisz zawsze co tylko możliwe a nieraz i to się innym wydaje nie możliwe. - A oto i sprawa:

Mój Leszko służy w II pułku Ułanów naszych Legjonów. Pułkiem dowodzi [illegible] Zagórski - szwadronem Borkowski. Kwateruje w Starej Wsi pod Warszawą. - Ma skończoną VII klasę gimnazyalną

ostatnie świadectwo bardzo dobre - pra-
gnąłbym i on o to dopraszał się - żeby przed
ofensywą wiosenną zdał maturę. - W Radzie
Szkolnej Krajowej mam obietnicę, że pozwolą
zdawać wcześniej - przed 1 Maja. -
Ale cała rzecz utknąć może na tym, czyby
Mu w Legionach dało urlop przynajmniej dwu
miesięczny? - Nie wiem do kogo o urlop po-
dawać, czy do pułku - czy do Komendy legionów?
Szeptyckiego znam - Sikorskiego mało - w pułkow-
nika ostoi Zagórskiego nie znam zupełnie.
Zawsze jednak pewny jestem że Twoje
poparcie więcejby tu zrobiło, jak moje
małe znajomości. -

Idzie mi o to czy mógłbyś Kochany Księże
poprzeć tę sprawę żeby Andzio urlop
dwumiesięczny. – Sądzę że pułkownik Si-
korski mógłby to zrobić. –
Jak wojna się skończy – gdzie tam
chłopcu trzeba się myśleć o maturze!
Idzie mi więc o to, żeby po wojnie jeśli
Go Pan Bóg ocali – mógł robić dobre
studia – a jeśliby było wolą Bożą
wojsko polskie – to i z maturą łatwiej
by Mu było wejść do szkoły wojskowej.
Dziś jest przy tym zaniedbane – i nie mam
pretensji żeby był tym czasem czynnej.
Ale o jego przyszłości już teraz myśleć mam
obowiązek. –

Proszę Cię Kochany Grzesiu o szybką odpo-
wiedź i doniesienie. 1) Czy do komendy pułku
się podaje o urlop czy do komendy Legionów?
2) Gdzie mieszka i urzęduje w Warszawie
pułkownik Sikorski? —
Ja chory jestem z początku a często w łóżku się
nie ruszam — dla tego trudzę Cię listem
a nie wybieram się osobiście. —
Ściskam przyjaźnie dłoń Twoją rzewnie.
Twój zawsze Ci szczery przyjaciel
i Sługa
J. Męciński

P. S.
W którymże terminie jak w dwóch
miesiącach nastąpi czy wolałby chłopiec
przygotowywać się do matury.

L: 3/3 1917 r:

Kochany Profesorze!

Wszystko opowie Cię szczegółowo Dr Parnes. — Idzie o wyjednanie urlopu dla Leszka — żeby w ~~początkach Maja~~ ~~Kwietniu~~ ~~mógł~~ w końcu Kwietnia zdał Maturę. Pozwolenie z Nacz: Rady Szkolnej jest. —

Profesorze Kochany! Tylko Dr Parnes może: potrafi to załatwić. — Zmiłuj się proszę i błagaj dziś Mu urlop na tydzień. Naturalnie pojedzie na mój koszt. — Jakby to prośbę swoją uwzględnił — wszystko by było skończone. A teraz w Kwietniu zda maturę — będzie miał czas przygotowania się — a w pierwszych dniach Maja pojedzie z pułkiem na front. —

Liczę na to że mi nie odmówisz tej

prawdziwej a tak ważnej dla mnie

teczki - i duszy urlopu W. S.

Całuję Cię - Twój zawsze szczery

J. [illegible]

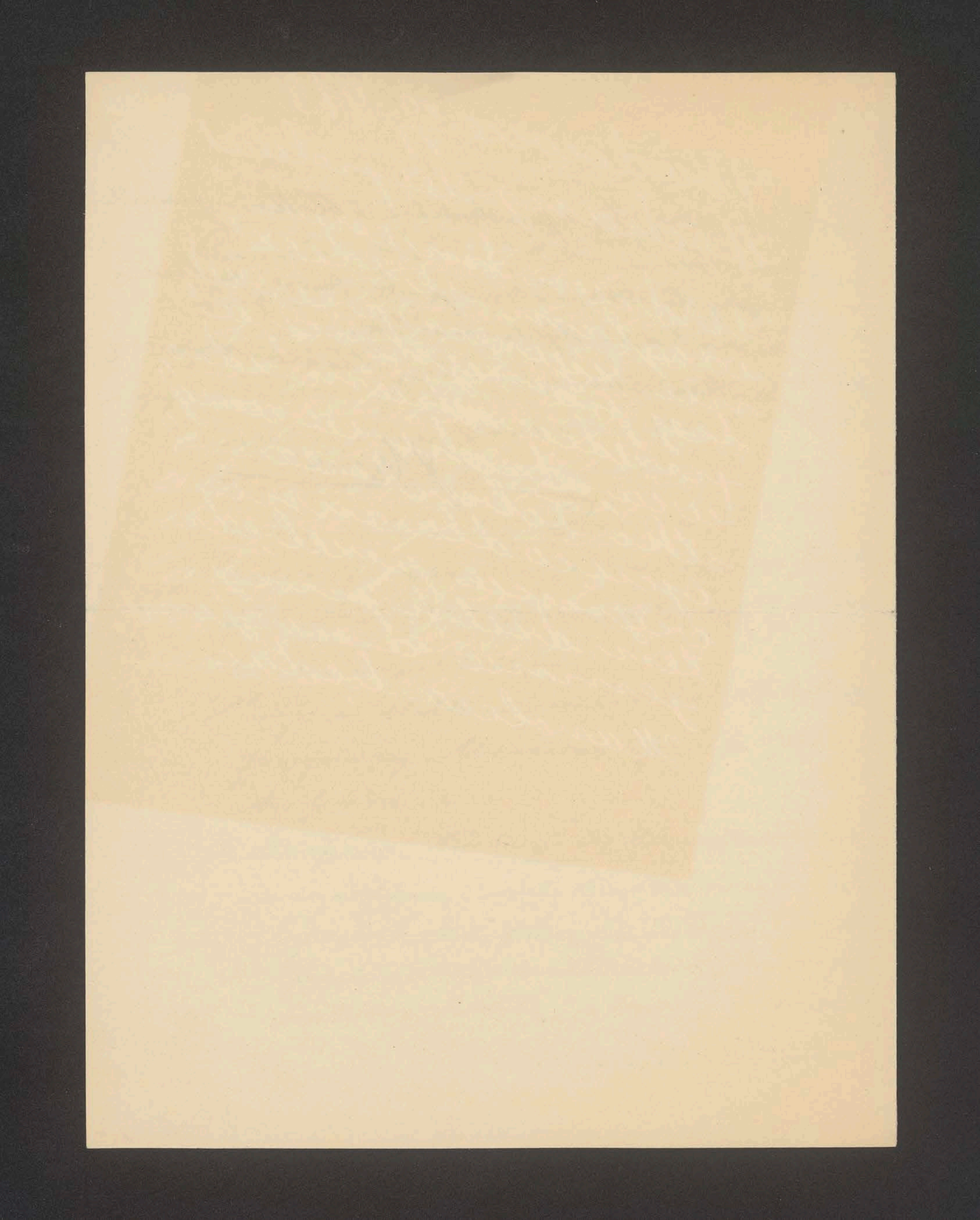
Andrychów d: 13/11 1919 r:

Nieoceniony najzacniejszy profesorze!
Słyszałeś zapewne o strasznym ciosie
jakim podobało się Opatrzności dotknąć
mnie nieszczęśliwego starca. - Mój Dziunio
drogi Dziunio nie żyje!! Więcej pisać Ci nie
potrzebuję - Ty to zrozumiesz swoim złotym
sercem - co się dzieje ze mną!
Usunąłem się od ludzi - a mimo strasznego
bólu - chciałem wrócić muszę do spraw
codziennych - bo życie twarde ma swoje
obowiązki - dopóki się oczu nie zamknie
; nie wiedząc po co błąkam się na świecie;
Mój Drogi! Dla wszystkich którzy
w czymkolwiek przysłużyli się w życiu
mojemu Dziunkowi pragnę zrobić jeśli
czego potrzebuje —

Stanisław Piątek był gimnazistą mojego
Dziecka. W r: 1918 umyślnie chcąc z [illegible]
wybłagał urlop z wojska żeby biednego chłopca
mojego ostatecznie przygotować. - I Dziecko maturę
zdał z odznaczeniem! Obecnie 19 lub 20 t. m.
ten sam Piątek ma zdawać swój egzamin
rządowy - dostał urlop tylko na krótko.
Zaraz po egzaminie jedzie nazad na front
nad Dźwinę - i drugi raz dostać urlop było
by Mu niepodobieństwo. -
Zdaje się Piątkowi że jest niedostatecznie
przygotowany. Ale czasem i pech jakiś
trafić się. -
Profesorze Kochany! Ty poczciwości
nieoceniona - weź Piątka w opiekę -
dopomóż Mu proszę Cię. - To już ostatnia
prośba do Ciebie - odemnie złamanego
wiekiem, chorobą i strasznym nieszczęściem. -

A już przy tej sposobności i Zolowi powiedz
dwa słowa. —
Z góry Ci drogi dziękuję — bo pewny jestem
że zrobisz co tylko możliwe. —
Ściskam poczciwą dłoń Twoją — zawsze Ci wierny

i szczery
J. Męcin[illegible]



103

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Ponieważ nie zastałam Pana Prezesa w domu, przeto pozwalam sobie listownie Go pożegnać i raz jeszcze proszę najuprzejmiej o łaskawe przedłużenie mi urlopu. Stosownie do rozmowy z Panem Prezesem

napiszę list w tej sprawie za 3, ty-
godnie.

Łączę wyrazy prawdziwego sza-
cunku i poważania

Janina Michałowicz

Kraków 16. VII 916.

 109

NACZELNY KOMITET NARODOWY

Kraków, dnia 20.X. 1916.
Gołębia 20, II. p.

L. ....

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż był tu Legionista Prus, który ma zabrać listy do Piotrkowa i Warszawy i oświadczył, że wyjeżdża dopiero jutro popołudniu , wobec czego po listy od JWPana Prezesa zgłosi się do N.K.N. jutro przed godziną 12-tą.-

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Janina Michałowicz.

NACZELNY KOMITET NARODOWY

20.X.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż był tu Legionista Prus, który ma zabrać listy do Piotrkowa i Warszawy i oświadczył, że wyjeżdża dopiero jutro popołudniu , wobec czego po listy od JWPana Prezesa zgłosi się do N.K.N. jutro przed godziną 12-tą.-

Z wysokim szacunkiem i poważaniem



NACZELNY KOMITET NARODOWY

Kraków, dnia 13. września 19167.
Gołębia 20, II. p.

L. ....

Ekscelencyo !

Mam zaszczyt najuprzejmiej zawiadomić, że dnia 11. b.m. telefonował p. Dr. Drochocki, co następuje:

Książę Andrzej Lubomirski zawiadamia z Radomia, że we środę w południe przyjeżdża do Warszawy i prosi o wiadomość telefoniczną do zastępcy A.O.K. lub Ministeryum Spraw zagranicznych, czy posiedzenie Koła Polskiego odbędzie się dnia 15 b.m. W tym wypadku prosi o zwołanie posiedzenia stronnictwa konserwatywnego na dzień 14. b.m. godzina 4-ta popołudniu, gmach parlamentu.

Po porozumieniu się z p. Dr. T. Starzewskim, prosiłam p. St. Downarowicza, który wyjechał 11-go wieczór do Warszawy o zawiadomienie Księcia Lubomirskiego, że posiedzenie Koła Polskiego odbędzie się w dniu 23. b.m.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i poważania

Zofia Michałowicz.

106

Władysławowa Michałowska

Najłaskawszy panie prezesie
List z Tadż.[?] posyłam, myśląc że
on tu będzie w tych dniach

Najserdeczniejsze wyrazy łączę
Irena Michałowska

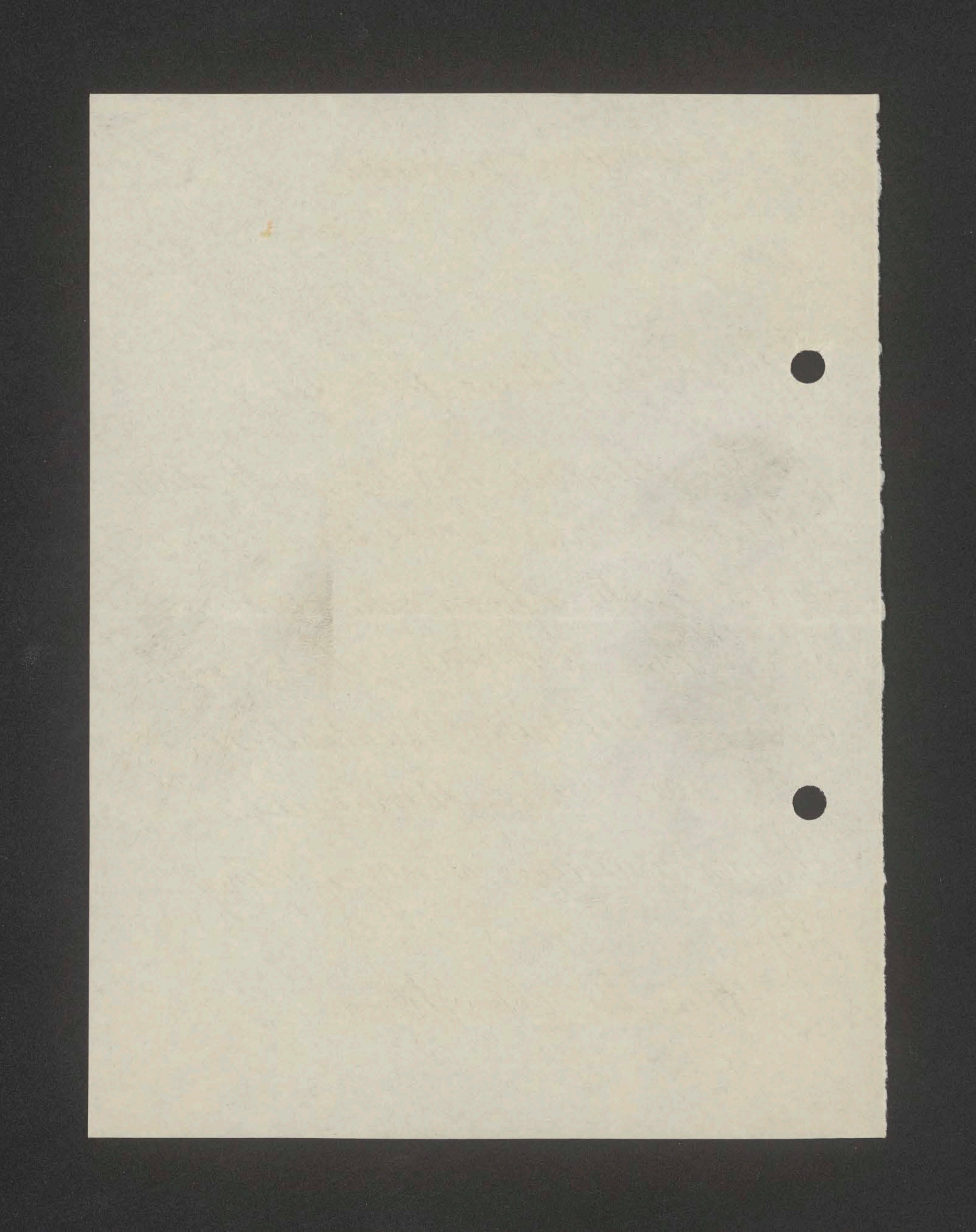
Kraków. niedziela

Najdostojniejszy Panie Prezesie!

Przysyłam telegram Władzia, w tej chwili odebrany, bo może dobre będzie jeżeli Rostworowski i Ponikowski wiedzieć będą o tem że Władzio w tych czasach będzie w Warszawie. Ewentualnie mógłby się tam z nim porozumieć.

Najserdeczniejsze wyrazy i ukłony

Irena Michałowska



108

Jordanów 7. V. 1917.

Wielmożny Panie Prezesie!

Z serca dziękuję za interwencyę i życzliwość – i szczerze żałuję i przepraszam za list zbyt ostry – ale Bóg widzi serce moje, że nie złość dyktowały słowa – ale braki materyalne – beznadziejność położenia – jakoteż niepewność losów

męża. Po otrzymaniu
liście WPana stan moralny
poprawił się o tyle, że
wstąpiła w serce otucha
nadzieja, że ostatecznie
jest ktoś kto poprze sprawę
i czuwa nad nią - że sprawa
pracy - pensyi dojdzie do
skutku. Takie mam wrażenie.
Z szacunkiem i podzięką
Anna Michałowska
żona śp. Legionów Polskich
Gorlanów

Dampfheizung und elektrische Beleuchtung in allen Räumen.

GRAND
Hôtel Austria, Café-Restaurant
GOTTFRIED STRUHAL, TESCHEN
ÖSTERR. SCHLESIEN.

Haltestelle der elektrischen Straßenbahn
Interurb. Telefon 68

Teschen, den 12/V 1915

Drogi Drezenie!

Jest rozkaz Arcyksięcia od dnia 1. Maja zarządzający zupełne zamknięcie teatru operacyi wojennych. Rozkaz czytałem jest ogólny <u>mam pewność</u> że zupełnie nie jest skierowany przeciwko N K N albo przeciwko delegatom. Po prostu zarządzenie wojskowe: wy-jechać można do Królestwa tylko za specyalnem pozwoleniem i „mit Begleitung". O to chodzi czy da się uzyskać wyjątek dla naszych delegatów. W tej sprawie zrobi Hranilović co się da, ale nadzieja słaba. Radzi delegatów <u>nie</u> odwoływać tylko zostawić ich ich losowi, niezawodnie wielu zostanie a ci którym się to nie uda będą musieli wrócić. Póki ich nie czepiają niech dalej pracują. Przez jutro tu zostaję aby w sprawie uzyskania wyjątku dla delegatów, pracować. Przypuszczam że ostateczne załatwienie jutro nie nastąpi ale ja wszędzie gdzie trzeba będę w tej sprawie. Wobec tego jazda Twoja do Piotrkowa zupełnie niemożliwa, tembardziej że są ruchy wojsk znaczne i chwila na podróż i wszystek pobyt w Piotrkowie zupełnie nie odpowiednia. Co do mnie pojadę do

Piotrkowa w każdym

6F3

razie nam nadzieję, że w towarzystwie hr Cheskiego mojego znajomego i ze specjalnem pozwoleniem AOK albo jeżeli mój znajomy nie pojedzie to w towarzystwie nieznajomego ale w każdym razie pojadę, bo chcę widzieć i wiedzieć co się tam dzieje i zdać sprawę. Mając pewność że zarządzenie jest czysto wojenno wojskowe nic sobie nie robię z „Begleitung" — zupełnie co innego jazda Twoja i to oficjalna. Trzeba aby spokojnie brać całą sprawę i przeczekać. AOK jaknajlepiej usposobione i z Legionów uradowane, bardzo odznaczyły się nad Nidą. Legiony to najważniejsza sprawa — werbunek idzie od [illegible], lepiej do 30 dziennie. Ani chwila ani powód do robienia jakichkolwiek zasadniczych kroków — wszystkie wysiłki i uwaga zwrócone tylko w stronę ofensywy, w tej chwili wszelkie ultimata wyglądałyby śmiesznie zwłaszcza że rzeczywiście powodu do nich nie ma. Trzeba uzyskać wyjątek dla delegatów, co będzie pewnie trudne, ale trzeba także zważyć że rozkaz nie jest wieczny i zmieniony będzie po przeprowadzeniu wielkich operacji. Powodem rozkazu nieżyczliwości w czerwonym Krzyżu i tą drogą niedyskrecye. Nie ma to nic a nic wspólnego z nami. Ściskam najczulej [illegible]

12/5/1915 110

Bei den im dienstlichen Eingange der Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer: 310

2 15

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

= d. := praesident ritter

jaworski win rm 9

waeringer str 33:=

BRÜNN 215
12/5 1915 NM
HKR.

Dienstliche Angaben:

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ... / ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ......

Telegramm

aus

teschen 1.+2263 40 12 7:/45 am ... / ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

deine rejse piotrkow aus rein militaerischen ruecksichten absolut unmoeglich ich hofe frejtag piotrkow in beglejtung bekanten offiziers rejsen koennen , kurier komt morgn mit brief habe piotrkow schon verstaendigt graf michalowski "= .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)

Piotrków 17 Maja 15

Mój drogi!

Za list bardzo dziękuję i za wyrażone zaufanie. Odwołać z Cieszyna zjazd musiałem nie chcąc narażać twojej i NKN powagi. Zdawałem sobie doskonale sprawę, że to wywoła burzę ale rozmiarów tejże nie mogłem przewidzieć.
Miałem tu bardzo ciężkie chwile.
Na zebraniu Departamentu wojskowego ku ogólnemu zadowoleniu wystąpił przeciwko mojemu zarządzeniu i przeciwko metodzie prezydyum NKN Sokolnicki w sposób bardzo nieodpowiedni i wywołał zajście które dokładnie opisuję w liście do Morstina. Uważę to zajście całe uważać za załatwione

gdyż otrzymałem pełną satysfakcyę od Sikorskiego i Sołtana dziś, a jutro rzecz się wyrówna na drugiem zgromadzeniu Dep. Wojsk. i to wyrówna dokumentnie. Sokolnickiemu zapomniałem już krzywdę jaką mi zrobił, bo to nie chwila na osobiste zawiści, ale jest dla mnie jasnem że chciał w ten sposób łanim kosztem i nie pięknie, odzyskać utraconą popularność. Wszystko to nastąpić musiało, bo napięcie było zbyt wielkie. Może lepiej, że nastąpiło w ten sposób i że się wyrównało. Dep. Wojsk. cały po prostu chory jest na nerwy, z tąd konspiracye, podejrzliwości etc etc. jednak całe zajście i Katzenjammer po zajściu jest dla mnie dowodem jak bez nas obyć się nie mogą i jak czują się bezradni gdy ustaje krytyka a na przyjście decyzya jak robić inaczej. Sikorski był bardzo przykry i w chwili krytycznej słaby, jednak u niego pierwszego odezwała się szlachetna dusza i nastąpiła refleksya o czem się dziś rano jeszcze przekonałem.

Od mojego ostatniego pobytu mało widzę zmiany. Robota Dep. wojskowemu nie bardzo idzie, z tąd brak zadowolenia wewnętrznego i nerwy. To ściśle poufnie. Trudności są istotnie znaczne, a drażliwe stanowisko AOK a brak szczerego poparcia ze strony władz w Piotrkowie zaś wprost szykany Picklera muszą doprowadzać nieraz do exasperacyi.

Zjazd jest koniecznością „pro foro interno" to widzicie musimy i z tem się liczyć. Dalszego naznaczono przyjazd Twój na 3 Czerwca. Nie mam wrażenia aby ...

Pobyt Komendy Leg. tutaj jest faktem dodatnim. Działanie Zagórskiego znakomite. Szkodliwość Dep. wojsk. jest znaczna ale takt Zagórskiego przeważa i w tem ma zasługę. Zagórski był u Sikorskiego. W sprawie Legionów zawsze przeniesienie pułków jest istotnie koniecznością.

112

sobiemi współczynnika tak się zmieniło
żeby zjazd ten i Twoje oficjalne wystąpienie
miało „pro foro externo" to znaczenie
jakie mieć powinno, mimo tego jednak
uważam, że przyjechać 3 Czerwca mu-
-sisz. Załączam w liście do Morstina
zaproszenie na bankiet.
Jak dotąd linią naszą jest lojalność
względem Ballplatzu, mojem zdaniem
wybicyami nie można załatwiać spraw
drażliwych. Na Ballplatzu stanęło
na tem, że jazda będzie czysto „Regiono-
wą" a nie polityczna, wobec tego takie
zaproszenia wysyłane bardzo licznie
i cały zjazd mający charakter wybitnie
polityczny, mogłyby wywołać później
na Ballplatzu konflikt w którym wobec
lojalnego układu bylibyśmy w błędzie
czego unikać zawsze należy. Jestem

zatem zdania aby stanowczo postawić
teraz sprawę zjazdu na Ballplatzu
i żądać aprobaty na zjazd oficyalny
i polityczny, albo zmienić linię i
jechać na własną odpowiedzialność ale po
rozmowie z Ballplatzem."
Zjazd czysto „Legionowy" jest nonsensem
bo się przeprowadzić nie da, w obec napięcia
nerwów i potrzeby wygadania się, oraz
dania choćby pozoru, że się społeczeństwo
ma za sobą. Zjazd, dla nas kilku, pa-
-trzących trzeźwo nie będzie zapewne tem
czegobyśmy pragnęli, nie może być
emanacyą społeczeństwa miejscowego
które jeszcze jest bierne, a jednak
twierdzę że ten twój przyjazd z Garru
jest koniecznością „pro foro interno"
i jestem za tem, aby się zjazd odbył,
bo pozory mogą być nawet dodatnie
na naszą korzyść, a w każdym razie

dyssonansu nie będzie.

Twierdzam że trzeba na Ballplatzu rzecz postawić jasno i stanowczo. Mamy za sobą wiele: byliśmy bowiem dotąd ultra lojalni, odradzanie zjazdu, choć z innych powodów bo militarnych, wywołało burzę, a społeczeństwo domaga się Twojego przyjazdu t.j. ta część społeczeństwa której Austrya nie powinna ani lekce-ważyć ani zniechęcać. Że ta część społeczeństwa nie jest jeszcze tak liczną jak być powinna to jedno jest smutnym faktem który na-leży ukryć, zresztą rezonując na Ballplatzu jak wyżej sub 1. 2. 3. nie popełnimy nawet dyplomatycznego kłamstwa i przyczyni-łbym bardzo w ten sposób rzecz stanowczo postawić i przeprowadzić.

Życzyłbym także aby Twój przyjazd

był oficjalny i nie miał żadnej cechy
konspiracyjnej, w tym względzie mówiłem
już z Sikorskim i dojdę do porozumienia.
Jestem przeciwny ostatniemu ustępowi
zaproszenia o powszechności uczestnictwa,
osłabia bowiem wrażenie a o ile pozna-
-łem tu obecne usposobienie jest to
zastrzeżenie niepotrzebne, bo lekarze i
tak na bankiet nie przyjdą.
Wreszcie sądzę że od Czerwca zjazd przecież
będzie miał więcej szans powodzenia
Nie ma co mówić, zwycięzki pochód
ofenzywy jest najsilniejszym środkiem
do zmiany usposobienia, a niech mi
mówią co chcą, obecna chwila na
zjazd stosowną nie była. W każdym
razie wobec powagi chwili, upieramy
się przy przeprowadzeniu zjazdu ~~wśród~~ by
było cechę mało seryo. Z stąd wyjadę

w Środę rano wyjadę do Berlina.
Rozkaz Arcyksięcia co do zamknięcia
Królestwa dziś nie jest wykonywany –
Lisiewicza puszczono bez trudności, mnie
robiono trudności i bez specjalnej legi-
-tymacji którą otrzymałem na 8 dni
od ADK byłby mnie spotkał los
Hupki. Gdyby ten stan miał trwać
trzeba koniecznie uzyskać wyjątek
dla NKN. Obawiam się, żeby to nie
był rozkaz austryacki któryby dał odczuwać
wyższości na przemian ~~się~~ burkliwego trak-
-towania ~~się~~ ~~to~~ lub dokuczania. Gdyby
tak być miało należałoby wystąpić
przeciwko temu z całą stanowczością
— na razie trzeba jeszcze wyjaśnić
skoro rzecz tak stoi że to jest rozkaz
ogólny i jedynie wojskowy a nie poli-
-tyczny. Ściskam Cię najserdecz-
-niej. Twój szczery i wierny [illegible]

ZENSURIERT

2315/1915

115

Die Daten ... chen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

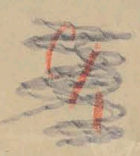
Gattung: Eingangsnummer: 215

dringend = praesident
ritter von jaworski
win roem 1 neuthorgasze 9=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm aus



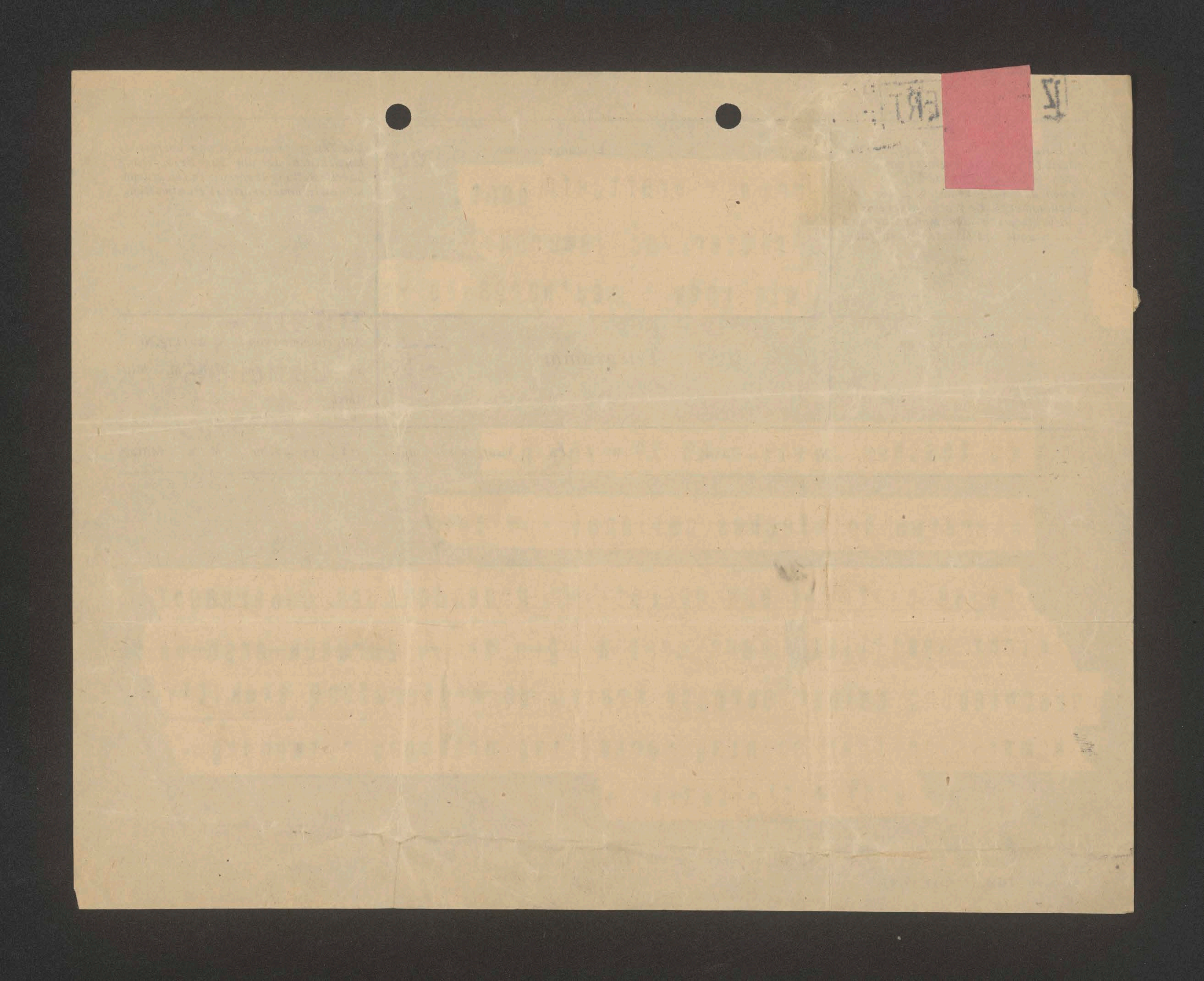
BR215
Aufgenommen von auf Ltg. Nr.
am 29. Mai 1915 um Uhr M. Mitt.
durch: DW

dd teschen 1.+4941 43 29 1/55 n = gegeben am | 191 um Uhr M. Mittag.

oberstes polnisches national komitee

rejse piotrkow aus operativen gruenden ueberhaupt
nicht bewilligt kann erst morgen frueh zurueck ersuche
verschiebung deiner abrejse krakau da einberufung exekutiv
kommission fuer sonntag nachmittag dringend notwendig =
graf michalowski .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)



Załączam także rozkaz dzien. Arcyksięcia Petera Ferd. do 6 Bat. I Brygady Leg.

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

7 Czerwca 1915

Mój drogi!

Za list bardzo serdecznie dziękuję bo już z niecierpliwością oczekiwałem pierwszych wiadomości od Ciebie.

Nie bierz tego za banalny frazes gdy Cię proszę, błagam nawet abyś był dobrej myśli i abyś spokojnie odpoczywał po tylu trudach i męczarniach.

1. Żadnego kroku wojennego nie zrobimy bez Twojej wiedzy a gdyby coś zaszło bardzo nagłego to możesz mieć pewność, że załatwienie nastąpi w myśl Twoich intencyj, które przecież wszyscy tak gruntownie znamy.

2. Sytuacya nie jest tak bardzo ciężka. Doświadczenie ciągle nas uczy że ani Żyd ani Ballplatz ani AOK etc ani też nasi Najjaśniejsi nigdy z nami nie zerwą. Zbyt silną jest nasza głęboka myśl polityczna, nasza idea i nasza moralna podstawa.

Przechodzę do faktów.

I Przesyłam dziś nadesłane sprawozdanie Sokolnickiego o zjeździe w Piotrkowie oraz wycinek z Gazety Polskiej Dąbrowskiej z 6. Czerwca 1915 o tym zjeździe

Sądzę, że możemy być zadowoleni, mogło być znacznie gorzej. Co najważniejsze, stwierdzono silnie solidarność z NKN i karność wobec NKN. Lojalność wobec Austrji wyszła cało, zresztą zważywszy że Ciebie tam nie było i że puszczeni byli na zieloną trawę to zjazd ten, tak jak się odbył, jest dla każdego głębiej myślącego dowodem jak wyszkoliłeś tych ludzi.
Zresztą wobec wszelkich możliwych zarzutów jesteśmy arcy silni, bo mimo naszej lojalności Ciebie i nas nie puszczono — w tem Sokolnicki ma zupełną rację.

II. Sprawa adresu do Papieża została załatwiona przez Ministra odmownie. Biliński oświadczył Starzewskiemu że Minister na piśmie przysłał mu odmowę z motywami. Dziś z polecenia Starzewskiego byłem u Bilińskiego z prośbą aby udzielił nam odpowiedzi Ministra

gdyż potrzebujemy jej jako dowodu zgóry wszelkich
środków czyli aby adres do Papieża się dostał.
Biliński będzie urgował Nuncyusza w czwartek
i przyśle nam jego odpowiedź z komentarzem
swoim w którym chce przytoczyć to wszystko
co mu Nuncyusz powiedział a czego ewentualnie
nie napisze. Cała ta sprawa wygląda bardzo ku-
-lawo, mam wrażenie że jako motyw poda Nuncyusz
jedynie „o trudności komunikacyi", a komentarz
Bilińskiego będzie bajał o trudnem stanowisku
Papieża którego Polacy utrudniać nie powinni
etc i t. p.
Z powodu silnego parcia z Królestwa zgodziliśmy
się tu na to, aby w prasie w Królestwie wydru-
-kować adres do Papieża, z tem że „z powodu
wybuchu wojny światowej adres ten nie mógł
dojść do stóp Stolicy Apostolskiej." Sądzę
że na to możecie się zgodzić bo nie łamie
to w niczem solidarności i lojalności swojej
w obec Bilińskiego a uspokoi tam umysły

które z adresu tego zrobiły już każdo. Czekamy
na odpowiedź w tej sprawie.
III. Arcyksiążę Fryderyk odpowiedział na Twój
telegram osobiście nie przez Oberst Hofmeisteramt
adresując do Ciebie jako do Prezesa NKN.
Telegram czytałeś w dziennikach, a ja doda-
-ję powyższy komentarz, bo znawcy spraw
dworskich twierdzą, że to bardzo ważny odzew
i bardzo dla Ciebie i dla NKN korzystny.
Widocznie gniew Arcyksięcia z powodu Offene
Ordre nie jest taki srogi i może najlepiej całą
tę sprawę z Twej strony ignorować. To są
wszystko „komeraże" jak mawia Pawlicki.
IV. Biliński polecił mi donieść Ci, że Ugro-
-nem mówił o naszym memoryale, ale że
Ugron jeszcze tego memoryału nie dostał.
Widocznie przejście przez alembik biurokratyczny
jest na Ballplatzu powolne. Dalej polecił mi
Biliński donieść Ci, że według jego wrażenia
odpowiedź na memoryał będzie przychylna

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

a w każdym razie b. uprzejma. Wszyscy bywali
dużo o Wyronie, że taki dobry, taki przychylny
dla sprawy polskiej, taki prawie sam Polak,
a tak ubolewa że w Komitecie sami socyaliści.
Powiedziałem na to Bil. że to głupi frazes, na
co Bil. zapewnił mnie że podyktował Wyronowi
ilość konserwatystów. Powiedziałem Bil, że
nam o to nie chodzi czy Wyron nas kocha ale o to
czy rozumie sprawę naszą a specyalnie sprawę
państwowości polskiej w związku z Austryą
— na to właściwie nie otrzymałem odpowiedzi.
Bil. zrobił na mnie wrażenie niezmiernie
słabe, był [illegible], ma z powodu adresu do Cap.
stanowego Katzenjammer, strasznie wygady-
wał na Korytowskiego i jak zawsze na Sieczę
Dał mi do zrozumienia, że na Ballplatzu
ma on jeden wpływ w sprawie polskiej,
dodał że nawet Gołuchowski nie ma tam

wpływu. Według Bil. wszystko zależy od Ugro-
-na a my przecież wiemy że wpływ Ugrona
jest żaden.

V. Romer był u Stürkh'a na długiej kon-
-ferencji i z tamtąd wrócił pod każdym
względem bardzo zadowolony. Przekonał
się bowiem bardzo stanowczo, że absolutnie
w niczem się nie zmieniła linia polityczna
Austryacka względem nas, że stanowisko
Komitetu u rządu jest, tak jak zawsze było,
b. poważne. Zdaniem Stürkh'a u Buriana
nie zaszła pod tym względem żadna zasadnicza
zmiana. Jeżeli w stosunkach naszych z Ball-
-platzem nastąpiło oziębienie to należy to
przypisać „Gdiyowie" Ballplatzu, który
na tem najgorzej wyjdzie, bo nie będzie miał

od nas informacyi których żadnemi sposoba-
-mi także nie dostanie i będzie odnośnie do
spraw polskich jak tabaka w rogu.
VI. Z całą sumiennością i dyplomatyczną finezyą
spełniam poruczone mi zadanie nie chodzenia
do Wyrona. Wierzaj mi że ta rezerwa ma pewnie
lepszy wpływ jak najmędrsze rozmowy i argu-
-mentacye – daleko lepiej zostawić bajanie
z Wyronem Bilińskiemu, zwłaszcza że Wyron
mało wie a Bil. [jeszcze mniej i] nic mu nowego nie powie, wpływ
zaś obu jest minimalny jeżeli nie żaden.
VII Z Wład. Skrzyńskim miałem dokładnie tę
rozmowę którą najprzód przedłożyłem Wam a Ros-
-nera – Odrzuciłem stanowczo wszelkie pośredni-
-ctwo. Wpływ miało to doskonały i nic nie może
być na tę chwilę lepszego jak to odosobnienie
i rezerwa – dodaje to nam powagi, niepokoi
przeciwników i uspokaja nerwy bo nic nie ma
bardziej męczącego jak ciągłe ~~Ra~~ a bezowocne

P.S. Po telegramie Arcyksięcia Cykarz znowu w kopertach do NKN. Starał się o posadę w [illegible] [illegible] ale odmówiono mu.

Wołanie do AOK lub na Ballplatz. Mam pewność że przyjdzie koza do woza.

VIII Żądałem sprawozdania Feldmana który już wraca do Berlina. Ciekawe.

IX. Downarowicz przyjedzie tu w tych dniach a Daszyński pewnie jutro wróci – następne sprawozdanie najpierw za kilka dni.

Od synów mam dobre wiadomości.

Leż dobrze, a wśród dziur zobaczysz wychylające się prawdziwie przyjazne Ci postacie nas wszystkich którzy wiernie przy Tobie stoimy i odzywamy się do Ciebie z prośbą: Odpoczywaj spokojnie bo my tu według sił naszych pilnujemy sprawy którą tak bardzo ukochałeś! Bądź dobrej myśli.

Ściskam Cię najserdeczniej a Pani rączki całuję ~~[illegible]~~

120

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

14. Czerwca 1915

785

Drogi Przyjacielu!

Załatwiłem wszystkie zlecenia:

1) Wszelkie zaproszenia na posiedzenia Kom. wyk. i pełnego NKN. rozesłałem telegraficznie

2) Listy dla Dłuskiego i Sikorskiego wręczyłem Zagórskiemu do doręczenia a Zagórskiemu wręczyłem list do niego.

3) Wiadomość podana w dziennikach o Twojej rezygnacji została sprostowana

4) Memoryał do Buriana rozesłano w myśl Twojego życzenia przedewszystkiem

do 1 [illegible]

5) [illegible]

u б [illegible]

Еду [illegible]

pry [illegible]

6) [illegible]

Ro [illegible]

ci [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

do Krakowa i Wiednia - czego przypilnowałem.

5) Adres do Papieża posłano do dzienników w Piotrkowie i Dąbrowej z tem że z powodu ścisłej cenzury na razie nie mógł być przesłany do Rzymu

6) Co do zjazdu w Piotrkowie odnośny komunikat do dzienników przedłożył ci Staszewski.

Jestem zawalony robotą. Ściskam Cię najczulej i życzę wielkiego sukcesu a przewiduję że będzie

Twój zawsze

[illegible]

28/6 1915 122

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag, 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ......

Eingangsnummer: 1790

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine Verantwortung.

praesident von jaworski krakau rynek 22

774

L 215 28 VI 15 LOND.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. 4180
am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ......

zens wien 1+ 1742 37 11 = ... Ch ......) aufgegeben am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

durch excellenz konopka angeregte sehr wichtige bewusste
konferenz findet samstag 5 nachmittag bei excellenz bilinski
statt deine anwesenheit sowie rosner beide starzewski hupka
srovzynski morstin von konopka direkt verlangt =
graf michalowski " .

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)

Studencka 14

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

3 Lipca 1915

Mój drogi!

Dziś wróciłem z Wrocławia i Drezna dokąd odwoziłem moich małczyków. W tej chwili otrzymuję Twój telegram i zaraz odpowiadam. Co do Rossnera nie mogłem dziś odpowiedzieć, bo nie wiem czy jutro jedzie do Budapesztu czy też zostaje na posiedzenie grupy konserwatywnej Koła. Nie ma go w domu i telefonicznie porozumieć się nie mogę.

Przypuszczam że przyjedzie na posiedz-

nowe porwanie, zresztą jest tu wiele spraw potrzebujących Twojego przybycia.

Ściskam najczulej i cieszę się że powitam Cię tu niebawem

[illegible signature]

816 1361 4/7/1915 124

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Urzędowe daty w [illegible] wku telegramów, pochodzących z aparat[illegible] ących tekst oznaczają: 1. nazwę urz[illegible] go, 2. numer nadawczy, 3. liczbę s[illegible] nie w formie ułamka), 4. dzień miesi[illegible] ę i minutę nadania.

Урядові дати [illegible] х телеграм, котрі походять з апара[illegible] их текст друкованими буквами, озна[illegible] назву уряду надавчого, 2. число [illegible] 3. скількість слів (зглядно в формі др[illegible]), 4. день місяця, 5. годину [illegible] хвилю надання.

Gattung: / Rodzaj: / Рід:

Eingangsnummer: / Liczba nadejścia: / Ч. надіслання:

praesident von jaworski
krakau studencka 14,=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie zgoła odpowiedzialności za telegramy [illegible] mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеграфів не бере на себе ніякої відвічальности за телеграми [illegible] до переслання або доручення.

KRAKAU 2 18 4. JULI 915 N M

Dienstliche Angaben: / Dopiski urzędowe: / Урядові замітки:

Telegramm — Telegram — Телеграма

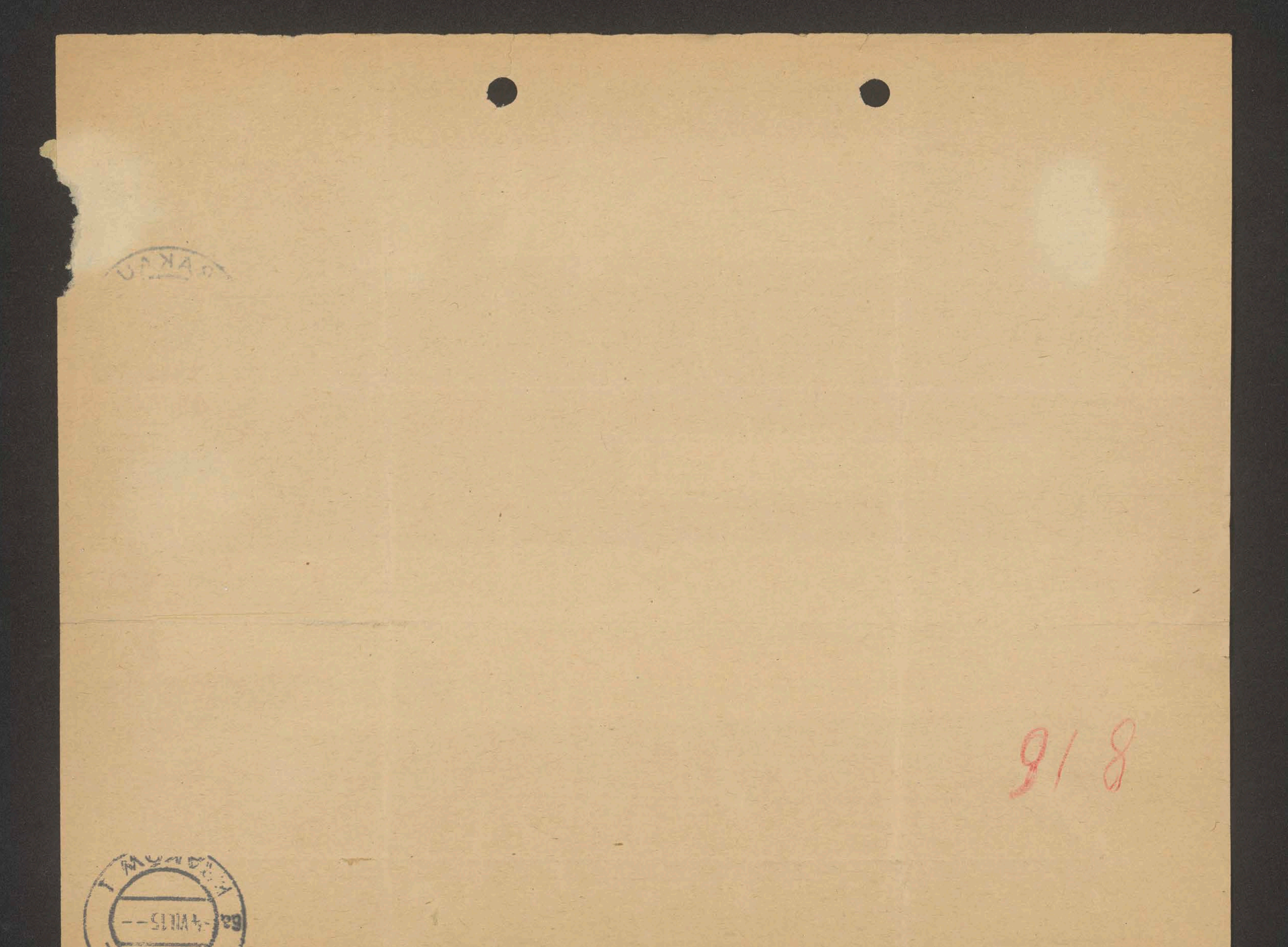
aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з: KACZMARCZYK.
auf Ltg. Nr. / na przewod. l. / провод. ч.
am / dnia / дня ... 191... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag / poł. / пол.
durch / przez / через

wien 8+680 24 4 12 n = Ch / Sz / Ш ... aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня ... 191... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag. / poł. / пол.

= memorandum downarowicz gestern eingereicht rosner reist dienstag budapest laut ansicht rosner tagesordnung montag erfordert nicht deine anwesenheit = michalowski +.

D. S. Nr. 759. (D.-poln.-ruth.) (1910.)



Zdaje się że Daszyński dziś nie wyjedzie i że doczeka się tu Twego przybycia.

125

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

5 Lipca 1915

837

Mój drogi przyjacielu!

Przesyłam pismo Sikorskiego. Gdy teraz rozważam w związku z listem Twoim do Staszewskiego nie mogę sobie dobrze zdać sprawy czy pismo Sikorskiego już jest potwierdzone przez Hranilovica. Sądzę że byłoby wskazanem dać mu tekst niemiecki do potwierdzenia. O sprawie nie potrzeba wydawać sądu. Z wszystkich monstrualności jakieśmy przeżywali jest to może najmonstrualniejsza — atak zupełnie nowego gatunku. Nie przeraża mnie jednak zbytecznie i spokojnie patrzę w przyszłość bo przedewszystkiem mam bezgraniczne zaufanie w Twoje kierownictwo a następnie zdaję sobie sprawę z tego że pan Hranilović ojczyzny zbawiać nam nie będzie.

Przesyłam zaświadczenie AOK w sprawie legitymacyi do Lwowa dla członków względnie funkcyonaryuszy NKN. Zaświadczenie to jest błazeństwem. Jest jasnem że wobec rozporządzenia Kriegsüberwachungsamt'u

w porozumieniu z EOK, każda jazda do Lwowa zależeć
będzie od kaprysu Brigadeüberwachungsamtu bo policya
bez porozumienia tam legitymacyi wydawać nie będzie.
Na akcie L: 4196 zaznaczyłem treść rozporządzenia
odnośnie do Wiednia.. Rozporządzenie czytał Battaglia,
dziś poruszę w Dyr. Policyi
Jestem bardzo wzruszony postanowieniem Morstina
- uważam że to jest dobrze i dla sprawy i dla niego.
Dla sprawy jest cennem jego będziemy mieć w sztabie
I Brygady, a dla niego o ileż lepsza służba tam
jak ta szarpanina codzienna tutaj.
Starzewski Tadeusz jest w stanie fatalnym. Ledwo
uspokoił się o synów i pogodził z myślą że zostaną
w Piotrkowie przy lekkiej służbie, przyszła choroba
córki. Żal mi go niezmiernie i robię co mogę aby
go uspokajać i podnosić na duchu, ale przyznać
muszę, że się to nie bardzo udaje.

Co do m
i na Tr
Będę z
Mam p
Tarnow
żonie J
-tych c
(proszę
wrzesie
Lekiew
-nie że
spodzie
o NK
zumien
że zazn
zjechał
listu
Wzorow
Hedina

Co do mnie wiesz że jestem zupełnie na usługi sprawy i na Twoje rozkazy. Rozporządzaj mną jak chcesz. Sądzę że chwilowo tu jeszcze jestem potrzebny.
Mam przez Jerzego Mycielskiego, Stanisława i Szczepana Tarnowskiego z Chorzelowa wiadomości o Pani Tarnowskiej żonie Zdzisława. Jest tam silne jeszcze wrażenie przebytych ciężkich miesięcy, wielkie zniszczenie materyalne (prócz zamku) jest powodem naturalnego przygnębienia, wreszcie jest obawa i prawie pewność że Rosya powróci. Zniechęcenie Austryi, nienawiść do Niemców. W porówna-nie ze społeczeństwem w Królestwie silna krytyka społeczeństwa w Galicyi. O polityce bliżej określonej o N.K.N. i o legionach nic, ani słowa, z wyraźnym zamiarem milczenia o tem. Relata refero i dodaję że zaznaczono, że to jest wyłącznie zdanie jej a nie Zdzisława. Zresztą ze względu na ten ustęp racz list ten spalić.
Wczoraj byłem z Dzieduszyckim i Rosnerem u Sven Hedina. Przyjął nas serdecznie, chwalił legiony

podziwia ich męstwo, interesuje się sprawą Polski uważa przede-
-wszystkiem że jest niezmiernie trudną. W tym zdaniu leży
właściwie wyczerpanie wszystkiego co powiedział a mówił
b. mało. Słuchał uważnie zwłaszcza Rosnera który był
świetny. Zakończył zapewnieniem że w Szwecyi są wszystkie
sympatye dla Polski.

Rosner jedzie jutro do Budapesztu, zawozi memoryał dla An-
-drassego, rzecz krótka ale rzeczywiście nadzwyczajna. Co do
tego memoryału prosi Rosner o największą poufność i
do tej poufności przywiązuje wielką wagę i słusznie.

Nie wiem jak Ci dziękować za Twoją wizytę u Romka
Za to ściskam Cię osobno i najczulej. Do Lwowa
napiszę bo mnie bardzo ujął listem do mojej żony.

Moja żona jest już w Krakowie i szczęśliwa Romka
oglądać.

Sądzę że o wszystkich innych sprawach doniosłem
już telegraficznie.

Oczekiwać Cię będę na dworcu w Czwartek wieczór
-zamieszkasz w N.K.N. Neutor 15.

Ściskam Cię najserdeczniej mój drogi
przyjacielu a Pani rączki całuję. Żona
ściskam [illegible]

127

898

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

22. Lipca 1915

I

Sprawy publiczne Mój drogi!

1. Przesyłam polecenie NKN do Dyrekcyi Austr. Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu filia we Lwowie, celem umieszczenia na tem polece-niu wymaganego podpisu Stef. Mizierwicza. Kazim Je-lenkowskiego lub Mikołaja Wojciechowskiego.
Bez jednego z tych podpisów Zakład Kredytowy nie może wydać pieniędzy Natansonowi.
Proszę aby jeden z tych panów polecenie dodatkowo podpisał i niech Kuryer Wgliński zaraz z tem tak uzupełnionem poleceniem wraca aby tu był w Sobotę rano, bo Komisaryat jest bez gotówki.
Przesyłam również do wiadomości pismo banku Krajowego i odnośne pismo Komisaryatu i proszę o zwrot pisma Komisaryatu z załatwieniem L. 4464/Nr.
2. Komer w Ugrona.
a) Min. Spr. zewn. życzy sobie ogłoszenia odpowie-dzi Buriana ale nie w całości i w sposób który

Romer z Ugronem omówił.

b) Jutro o 9tej rano wyda Romer w NKN na podsta-
-wie rozmowy z Ugronem komunikat do dzienników
z ogłoszeniem odpowiedzi Buriana takiem jakiego
sobie Ugron życzy. Przed wydaniem tego nie należy
nic ogłaszać

c) Specjalna prośba Ugrona do Ciebie abyś swoim
wpływem w prasie zechciał uzyskać sympatyczne
powitanie odpowiedzi Buriana <u>bez zapuszczania
się w komentarze</u>. Na Ballplatzu obawiają się
bowiem aby komentarze za daleko idące nie wy-
-wołały trudności w Berlinie. Ignacowi chodzi tu
bardzo o wykonanie tego punktu zwłaszcza co do
Reformy i prosi bardzo o wpływ Twój na Srokowskie-
-go.

d) Na Ballplatzu dobijają targu co do wejścia
Legionów do Warszawy.

e.) Sprawa przyjazdu Lempickiego będzie załatwioną pomyślnie.

3. Jerzy u Izabelli.

Z morza sukcesów i nadzwyczajności wydobywam następujące ważne punkty

a) Jerzy spisał się dzielnie. Odczytał Izabelli odpowiedź Buriana. Izabella wyraziła zdziwienie ale i radość że istnieje bezpośrednia korrespondencya między NKN a Ballplatzem. Oświadczyła że mężowi o tem powie. Odpowiedzi Buriana Jerzy Izabelli nie zostawił, bo utrzymuje że trudno mu było ją wpychać gdy o to nie prosiła.

b) Izabella pytała się jakie wrażenie wśród Polaków zrobiła nominacya Rolarda. Jerzy odpowiedział że niekorzystne. Izabella zaręczyła że to jest zarządzenie absolutnie tymczasowe tylko na czas wojny. Jerzy na to zaczął chwalić Rolarda i opowiadał jej o wizycie swojej u niego – tu dużo i dobrze mówił o Tobie. Powiedział że między Rolardem a Tobą jest nawiązany stosunek wzajemnego zaufania i że Rolard liczy może na NKN i na partyę konserw. krakowską. Izabella zapytała które partye

będą głównie przeciwne i przeciwko Kolardowi. Tu utrzymuje Jerzy że był w trudnem położeniu odpowiadał że Wszechpolacy i Szowiniści, o Podolakach nic nie powiedział.

c) Jerzy wytoczył sprawę złączenia Legionów i wprost oświadczył że rozkaz Arcyksięcia któryby przeniósł II Brygadę do Królestwa uczyniłby tegoż Arcyksięcia najpopularniejszym Mężem w Polsce. Z opowiadań Jerzego widzę, że to był najświetniejszy punkt całej rozmowy, bo trafił w ambicyę Izabelli. Jerzy ośmielony wyraźnie powiedział że trzeba aby Arcy-Książe to Sam zrobił, żeby sobie tego nie dał zabrać jakiemu jenerałowi lub sztabowcowi lub t. p. Wszystko to miało bardzo trafić do przekonania Izabelli. Wśród tej rozmowy Izabella powiedziała że zdaje jej się, jakoby wejście Legionów do Warszawy było już zdecydowane.

d) Jerzy wytoczył sprawę złączenia legionistów w jednym szpitalu w Krakowie. Izabella oświadczyła że tą sprawą zajmie się. Był Tarkan podać to do wiadomości Ligi Kobiet w Krakowie która do mnie w tej sprawie pisała.

Tyle ważnych punktów z rozmowy śniadaniowej Jerzego u Izabelli.

Audyencyę u Zyty będzie miał we wtorek lub środę i do tego czasu zostaje w Wiedniu.

II

Sprawy prywatne

1. Bez Was jest mi tu bardzo smutno

2. W sprawie przeniesienia Romka zrobiłem tu wszystko co należało i nie pojmuję gdzie tkwi trudność. Maliny już 2 razy telegrafował żądając przeniesienia Romka w piątek, a w Stiftskaserne jest dla niego miejsce. Oczekuję przyjazdu ich jak Kania deszczu

Ściskam Cię mój bardzo drogi i ściskam Staszewskich, dla wszystkich ukłony.

Twój St. Michałowski

Załączam 3 załączniki i 2 listy do T. Staszewskiego.

130

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

23 Lipca 1915 933

(Ściśle poufne)

Mój drogi!

Komunikat polski i niemiecki dziś rano wydany i wysłany — teksty przesyłam.

Fatalnie się stało, że rzecz pojawiła się już w Reformie, Naprzodzie i N. Wiener Tagblatt. Chodzi o to aby teraz te same dzienniki tekst oficyalny powtórzyły. Przy komentarzach chodzi o to aby nie wyciągać zanadto daleko idących wniosków, by Ballplatzu nie postawić w trudne położenie wobec Berlina. O tem wczoraj już pisałem i wiesz że Ballplatzowi bardzo na tem zależy.

Ogłoszenie w dziennikach przed upoważnieniem było bardzo niepotrzebne. Naturalnie stało się to bez Twojej wiedzy, przez niedyskrecyę i nieporządek — niemniej jednak skutki będą nieprzyjemne, bo po wczorajszej rozmowie Posnera z Ugronem wątpić nie można, że będą na Ballplatzu mieć to nam za złe.

Chodzi o wypuszczenie zdania: Die Polen Österreichs a następnie o cytowanie reszty mówiącej o Polakach w ogóle

Z pewnością uważać to będą za przekroczenie. Rosner jest tem struty i bardzo zniechęcony. Znam sytuację i nie rozwodzę się nad nią dłużej, proszę Cię mój Najdroższy usilnie, abyś do Rosnera napisał ubo-lewając nad tem co się stało — proszę Cię bardzo zrób to zaraz.

Rzeczywiście szkodą było aby popsuł się stosunek zaufania na Ballplatzu. Oczywiście Ugron wie, że taka rzecz stała się bez Twojej i bez naszej wiedzy, ale z takich rzeczy rodzi się mniemanie że u nas są nieporządki i że nie trzymamy naszych skrajnych w ryzie.

Ugrona już nachodzą Podolacy i robią mu wyrzuty z powodu odpowiedzi Buriana o której wiedzą a której nie znają. W takiej sytuacji należy być niezmiernie ostrożnym!, i nie trzeba nigdy być w błędzie.

Koniecznie trzeba aby dzienniki te które rzecz

przedwczoraj ogłosiły umieściły bardzo wyraźnie oficjalny komunikat. Oczywiście wszystkie inne dzienniki muszą także ten komunikat ogłosić. Sympatyczne przyjęcie przez prasę i komentarz przez Ciebie inspirowany sprawę naprawią. Bądźmy dobrej myśli.

Załączam: 1. list Diamanda
2. Pismo Min. Obr. Kraj. w sprawie Rossi L: 4488
3. Komunikaty polskie i niemieckie
4. Wtórny list do Dep. Skarbowego w sprawie Samarytanina.

Ściskam Cię najserdeczniej mój drogi Starzewskich także dla wszystkich ukłony

[signature]

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

24 Lipca 1915

934

Mój najdroższy!

Wczoraj może chronny był mój raport, ale za to przyznaj że Kuryera wybrałem rzetelnego. Nic mnie tak nie bawi jak Halban Kuryerem NKN „pro publico bono".

Dziś właściwie nic ważnego. Był u mnie Diamand i prosił abym Prezesowi zakomunikował co następuje:

1. We Lwowie było przyjęcie dla Dzieduszyckiego. Durki polecił Diamandowi złożyć na ręce Prezesa wyrazy jego wierności i oddania NKN.

2. Delegatom do obozu jeńców oświadczono oficyalnie że sprawa jest pomyślnie załatwioną, że jednak legitymacyi nie dostaną ze względu na to że werbowanie jeńców wyłącznie oddane Komendzie Legionów

3. Diamand zwołał do Wiednia zgromadzenie posłów Lwowskich z pominięciem Głąbińskiego

nadzieję, że się rzecz wyjaśni. O pomoc proszę i naprzód za nią mój drogi dziękuję.

Ściskam Cię najczulej Staszewskich także, dla wszystkich ukłony i pozdrowienia

Twój zawsze

[illegible]

Jerzemu przeczytam odnośny ustęp z Twojego listu

już byli w Min. spr. wewnętrz. w sprawach administracyjnych i ekonomicznych

4. Około 15,000 koron zbieranych jest we Lwowie w depozycie u Nadradcy Sąd. Hosera jako pieniądze Legionowe NKN.

Twój telegram przyszedł wczoraj wieczór późno. Sprawa komunikatu już jest historyą. Komunikat pojawił się tu w N. Fr. Presse i w Reichspost.

Moja żona dziś rano przyjechała. Kostka w ostatniej chwili wywagonowano i zatrzymano w Krakowie. Telegrafowałem do Ciebie w tej sprawie usilnie prosząc o interwencyę. Teraz prośbę powtarzam ale komentarza żadnego dodać nie mogę, bo zrozumieć nie mogę na jakiej podstawie stać się mogła ta przykrość.

Tu wszystko załatwione w sprawie Kostka ganz genau. Miejsce ma w Reservespitalu zapewnione i oczekują go tam.

Musiało zajść jakieś nieporozumienie i mamy

c. poufne

U Cyckarza był wczoraj Fryling i oświadczył że chce złożyć ustny raport o Rumunii. Zaczął w sposób następujący: „Moim zadaniem było zbudzić stosunki w Rumunii i badać coś o Królu Rumuńskim. Na to Cyckarz przerwał mu: Cyt Cyt. Czy Królowi Rumuńskiemu na imię Iwo?
Tylko tyle.

nkp. 10137

134

Tábori posta.

A feladó { neve :
czíme :

161

TÁBORI POSTAI LEVELEZŐLAP.

Czím: Sr Hochwohlgeboren
Herrn Landtmann Leopold Ritter von Jaworski
Präsident des Obersten Polnischen Nationalcomitee
I Neutorgasse 9.
Wien

Ára: 1 fillér.

15/[illegible] 14

Mój najdroższy!

Wśród cudownej przyrody i pogody w bliskości gniazd Mo-
-chów, ale w bezpiecznej pozycji, przy boku najlepszego
przyjaciela, myśli nasze gonią do Ciebie i duchowo
łączymy się z Tobą jako z naszym najdroższym przedo-
-wnym. Przeżywamy tu chwile wzniosłe, takie jakich
nigdy zapomnieć nie można. Sądzę że misję naszą społ-
-nimy dobrze i że będzie z niej pożytek, że będziesz zadowolo-
-ny — Czasu nie tracimy, a na razie tylko zaznaczę może
że przyjazd nasz, dla sprawy był korzystny. Dnia powrotu
oznaczyć nie mogę. Gdy dostaniemy się do [illegible], zatelegrafu-
-jemy. Raport piszemy z tąd niemożliwy, przywieziemy
obszerny memoriał. Ściskam Cię najserdeczniej a Ludwik prze-
-syła najserdeczniejsze wyrazy. Dla wszystkich kolegów pozdrowie-
-nia. Myśli nasze ciągle z Tobą

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

24 Lutego 1915

Mój najdroższy!

Po odbytych konferencyach dziś z Hranilovicem i po kon-ferencyi z Konsulem Andrianem przedkładam dalsze sprawozda-nie.

Mogę tylko najsilniej potwierdzić i podkreślić wszystko co wczo-raj pisałem o stanowisku AOK w obec sprawy werbunku i zapa-trywaniu AOK na przyszły werbunek w Królestwie przeciwne. Mogę zapewnić, że stanowisko nasze t.j. NKN i Twoje specyalnie jest w AOK bardzo silne i stanowczo silniejsze jak kiedykolwiek. Jest zrozumienie, że w tej chwili właśnie zaznaczenie siły tego sta-nowiska jest wskazane, w tym kierunku pracowałem i sądzę że sku-tek będzie pomyślny. Mojem zdaniem nie trzeba się zrażać odmowa-mi w niektórych sprawach czysto wojskowych – osiągnęło się już bądź co bądź bardzo wiele i z cierpliwością osiągnie się więcej oficyalnie lub chyłkiem. Przedewszystkiem są rzeczy o których tylko Ty i Twoi naj-bliżsi wiedzieć mogą a my wiemy że idziemy konsekwentnie do celu z trudnościami ale zawsze naprzód, że mamy za sobą niezrównane Legiony i że stanowisko nasze w AOK jest silne i będzie coraz silniej-sze. Ostatecznie AOK w czasie wojny jest wszystkiem. Możemy równie mieć pewność, że wszelkie wpływy uboczne nam przeciwne i prze-ciwko nam wprost działające, w AOK nie znajdą żadnego posłuchu a znaleźć mogą tylko swoje własne zbłaźnienie. Niech to moje skonsta-towanie w tak trudnej Twojej akcyi obecnie w Wiedniu będzie dla Ciebie pewnem uspokojeniem a może i wskazówką.

Przechodzę do pojedynczych punktów.

1. Sprawa pułku Hallera i w ogóle grupy Durski. Rzecz omówiłem

bardzo obszernie i przekonałem się że przebieg jej był następujący: a) Pflanzer i jego szef sztabu Sös przedłożyli AOK raport wykazujący konieczność odpoczynku i uzupełnienia.

b) Sprawa według Hranilovića miała już być załatwioną gdy tymczasem nastąpiły nieustające około dobę ciągłe ataki nieprzyjaciela, które uniemożliwiają jakąkolwiek zmianę lub przeniesienie na froncie. Ile w tem jest prawdy tego osądzić nie mogę – sądzę że niezmierna bitność Legionów i wyższość ich wobec Landsturmu jest głównie powodem uporu AOK. Hranilović sam przyznaje, że Legiony przeszły wszelkie oczekiwania i muszę przyznać że cała ta dyskusya którą z Hran. bardzo wdechstnie prowadził zrobiła na mnie przykre wrażenie wyzysku Legionów z konieczności "bo Landsturm jest pod psem". Hran. twierdzi "że w obecnej sytuacyi proponująca odpoczynku dla II i III pułku byłaby obrazą i że Legiony same na to by nie przystały.

c) Chwili w której nastąpi stanowczo odpoczynek Hran. dokładnie nie oznacza, sądzi że za kilka tygodni. Dziś Stanisławów jest w naszych rękach, czego już się nie obawiają bo bardzo zacięta walka wre ciągle i Legiony biorą w niej udział

d) Hran. twierdzi że straty III pułku są znacznie przesadzone tak jak przesadzone były straty I pułku, który wychodzi z Kgl w liczbie 4300 samego zdrowego żołnierza. Stoczyłem tu formalną z Hran. walkę i starałem się wykazać że pułk Hallera prawie zupełnie stopniał. Daty jakie ma Hran. z ostatnich dni są inne i lepsze od dat naszego memoryału czyli od dat Hallera – przyznaję że nikt się w tem już nie wyzna

e) Wyszedł rozkaz że cały kontyngent z Królestwa

z batalionu uzupełniającego idzie najpierw do uzupełnienia pułku III i II. Mówiłem że pójście w Karpaty nie będzie zachętą dla dalszego werbunku, na co otrzymałem odpowiedź, że o Karpatach nie ma już mowy, bo pierwszy kontyngent z Królestwa uzupełni dwa pułki Legionów aby bili Moskali na polskiej ziemi i aby oswobadzali Lwów.

f) Poruszyłem sprawę złączenia wszystkich Legionów w formie tej razy omawianej. Otrzymałem na to następującą odpowiedź: Wypadki wojenne uniemożliwiły wykonanie tego planu a wskutek tych wypadków moment polityczny zmienił się także dla Legionów względnie dla NKN. Obecnie najbliższym celem jest oswobodzenie Galicji i Lwowa a w wykonaniu tego planu biorą udział i brać udział powinny Legiony. Gdy na tym froncie nastanie przerwa w walkach u. eine Ruhepause co według Hranilovića nastąpi za 4 do 6 tygodni, będzie można mówić o wykonaniu planu złączenia pułków – na razie wszelkie w tym kierunku starania są daremne a wszelkie obietnice AOK, byłyby tylko [illegible] i chwilowem uspokojeniem – lepiej sprawę jasno postawić i powiedzieć, że dziś to jest niemożliwe a gdy będzie możliwe będzie wykonane, tak jak wszystko zostało wykonane z pułkiem Piłsudskiego.

g) Udział strategiczno polityczny Legionów w tej wojnie tłómaczy Hranilović następująco: W wielkiej walce na polskiej ziemi i o Polskę przeciw Rosji ma austriacka-węg. armia dwa główne cele t.j. zajęcie Królestwa – nie [illegible] Warszawy – i oswobodzenie Galicji i Lwowa. Legiony biorą czynny i wybitny udział w urzeczywistnieniu tego planu i w osiągnięciu tych dwóch celów a mianowicie Piłsudski idzie do Królestwa a grupa Durski i Haller bije się dziś pod Stanisławowem i idzie naprzód. Takie jest zestawienie jasne po

omówieniu tej sprawy na kilka zawodów. Zaznaczam że nie wyjechał z Warszawy i że o ile wyrozumieć mogłem Piłsudski będzie skierowany w stronę Jędrzejowa. W liście Brygadyera do Daszyńskiego występuje niezakontentowanie z tego powodu – zapewne że to nie jest zupełnie to czego Piłsudski pragnął, a zresztą ja mam wrażenie, że w tej spra-wie AOK poszło nam zupełnie na rękę i spełniło w miarę możności nasze życzenie. Są i winy Piłsudskiego o których później.

b.) Oddawałbym się złudzeniom gdybym sądził, że sprawa legio-nów Durski-Haller dobrze stoi. Nie tyle o złączenie pułków chodzi, bo możnaby nawet przyjąć tłómaczenie wyżej podane, ile o konieczny odpoczynek i uzupełnienie. Nie wierzę aby nawet Burian w tej sprawie mógł na razie cokolwiek uzyskać, ale trzeba ciągle o niej przypominać, a prócz tego może najlepiej by było odnieść się poufnie do Zagórskiego i przez niego uzyskać ponowną propozycyę Planzera i Sosa do AOK. Zagórski mający obietnicę Sosa na działanie łatwe. Praktycznie ma znowu Hranilović racyę, że moment nie nadszedł w którym by można rzecz spo-kojnie przeprowadzić, przeciwnie moment jest bardzo gorący i jak długo się nie uspokoi odpoczynku Legiony nie uzyskają.

2. Sprawa więźniów została tak załatwiona że AOK napisało do Min. wojny aby w tej sprawie weszło zaraz z Tobą w porozumie-nie. Poufnie wiem że AOK da Min. wojny wskazówki w myśl [illegible] wczorajszego mojego listu.

3. Sprawa broszur i pism Krakowski (wydania depart. organiza-cyjnego i delegatów w Królestwie) została załatwiona doskonale i sam czytałem odnośne świeżo wydane zupełnie pomyślne dla nas zarządzenia AOK.

4. Sprawa automobilu dla dep. organizacyjnego niemożliwa

II

137

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

do załatwienia w tej formie jak dep. organizacyjny tego żąda
– Sprawę tę jeszcze omówię z Sikorskim według wskazówek danych mi przez Hranilovića.
5. Sprawa expozytury NKN. w Krakowie. Ta sprawa jest najtrudniejsza a mojem zdaniem zupełnie drugorzędna. Wybadałem że są trudności bo Daszyński zrobił nietakty a nadto Delegat zmaczał w tej sprawie delikatne paluszki. Wymusiłem na Hran. że napisał do Kuka dziś w tej sprawie, ale powiedział mi że załatwioną przed moim powrotem nie będzie – wracając z Brolestra muszę na Cieszyn gdzie Hran. prosił mnie abym wstąpił i abym spostrzeżenia moje z nim omówił – Hranil. jest tego zdania, aby wszyscy członkowie expozytury mający każdy pozwolenie na zostanie w Krakowie, spełniali swoje funkcye, bez oficyalnego zatwierdzenia jako Expozytura NKN. Gdy zwróciłem, że oficyalne zatwierdzenie potrzebne jest dla legalności której jesteśmy wyznawcami, utrzymywał że nie rozumie tego Standpunktu wreszcie powiedział: mówmy jasno. Sie wollen dort eine Behörde haben. To powiedzenie wywołało bardzo stanowczy z mojej strony protest i bardzo wyraźne postawienie kwestyi że NKN w żadne rządy narodowe i w żadne „Behörden" się nie bawi. Sprawę postawiłem bardzo seryo i bardzo stanowczo a rozmowa ta była dla mnie cenną, bo pokazała mi że są jednak klawisze na których nieprzyjaciele nasi bolesny mogą skutecznie przeciwko nam grać. Hran. ustąpił zupełnie i do Kuka w tej sprawie napisał, prosił mnie jednak bardzo wyraźnie abym z tąd Daszyńskiemu nic

dowod znać. Wobec tego nie mogę według umowy do Daszyńskie-
-go telegrafować. Bądź Laskaw sam napisać do niego, że sprawę
b. Stanowego poruszyłem, że są trudności formalne, że sprawa tak
prędko załatwioną nie będzie t. j. że trzeba jakie 10 dni lub dwa
tygodnie cierpliwości, ale że to w niczem nie może tamować
funkcji expozytury. Trzebaby tak jakoś zrobić aby się przy tej
sprawie nie upierać a w każdym razie, aby teraz jej nie po-
-ruszać. Nie można dla głupiej sprawy expozytury tracić gło
u Kran. i narażać się na idyotyczne supozycye gdy tyle jest
spraw ważniejszych do uzyskania

6. Sprawa musterunku legionistów urzędników NKN.

Zgodziłem się z Kran. że sprawa ta będzie załatwioną po moim
powrocie do Wiednia. Z radością stwierdziłem, że w zdominowaniu
odnośnego reskryptu Min. Obr. Kraj. miałem kompletną ra-
-cyę. Do musterunku mają iść tylko nie legioniści. Co do
legionistów zasada jest, że mają iść do frontu o ile nie są
koniecznie potrzebni w NKN względnie w departamencie wojsko-
-wym. Tu nie chodzi o legionistów zajętych w NKN w Wiedniu
Krakowie etc. ale o legionistów zajętych przy departamen-
-cie wojskowym w Królestwie i przy wszystkich podległych
depart. wojsk. Ostrze zwrócone jest przeciwko temu, zdaniem
Kranil. nadmiernemu aparatowi — sprawę tę mam omówić
z Sikorskim według wskazówek Kran. i będzie dobrze załatwioną.
Obowiązek przedłożenia listy tych legionistów których zajmu-
-jemy w NKN i którzy są niezbędni ciąży i na nas, ale dla
nas sprawa załatwioną będzie zupełnie pomyślnie i
nie jest pilna — ma czekać do mojego powrotu. Przy

polecić sporządzenie tego spisu ~~jeszcze~~ z uwagą przy każdym czy jest Landsturmpflichtig czy nie, tak abym spis ten zastał wróciwszy. Niech w tej sprawie Lisiewicz i wogóle expozytura Dep. wojsk. nic nie babrze, bądź łaskaw stanowczo nakazać to, do mojego powrotu. Michałowski to załatwi i basta.
Według Hranil. jest to zarządzenie które bynajmniej nie jest skierowane przeciwko NKN ani przeciwko stanowisku Legionów ale wobec faktu że Legiony są częścią armii jest to zarządzenie czysto ewidencyjne. Stanowisko Lisiewicza w tej sprawie jest bardzo chwalebne i starałem się, nie narażając go, zająć to stanowisko ale przekonałem się, że nie warto staczać bojów tam gdzie intencja nie jest zła ani złośliwa a gdzie chodzi przedewszystkiem o formalności.
7. <u>Pułk Sikorskiego</u>. Sikorski ma w AOK zupełnie wyjątkowe stanowisko i to tak w dodatniem jak i w ujemnem znaczeniu. Chyba trudno słyszeć więcej pochwał a zarazem więcej skarg. Zdaje się że podczas spoczynku w Kętach przeholował w nielegalnościach werbunkowych i w różnych extrawagancjach. W boju niezrównany w spoczynku zupełnie niemożliwy, a skutek tego jest, że teraz trzymać go będą w Królestwie ciągle na froncie. Sądzę że zmianę planu rezerwowania na Wierzonę, przyspieszoną przerwę spoczynku i wysłanie na front nagłe, przypisać należy przedewszystkiem całemu tonowi pułku podczas spoczynku w Kętach i niezliczonym na pułk podczas spoczynku skargom. Idyotyzm austryacki z jednej strony, z drugiej niepotrzebne drażnienia i dziecińśtwa, niekłanianie się wyższym oficerom armii, odzywki zamaszyste, allury rewolucyjne, głupstwa różne, których szablon austryacki nigdy nie pojmie a których nie znosi. Hranil. na to się zapatruje bardzo spokojnie bo zna wartość Sikorskiego i jego pułku, przedewszystkiem niezmiernie ceni Sosenkowskiego który dostanie niebawem wysokie odznaczenie

Ta sałata skarg i odznaczeń, ostrej krytyki i niebotycznych pochwał
to prawdziwy i znany Ci obraz tego pułku i jego stanowiska w armii.
Dyplomacya przydzielona do AOK daleko tragiczniej zapatruje się
na wybryki tego pułku jak samo AOK. zdaje się że [illegible]
jest na to czuły. Hr. Thurn i br. Andrian (t. j. dyplomacya przy AOK)
którzy są usposobieni legionowo a pragnęliby być usposobieni
jaknajbardziej w kierunku NKN i legionów, prosili mnie usilnie
i w najlepszej myśli, abym użył wszelkich wpływów u Ciebie
i osobiście w tym kierunku, aby wybryki te ustały. Dowodzili
mi bardzo wyraźnie, że wobec naszych nieprzyjaciół wewnętrznych
t.j. Polaków i wobec sfer arystokratycznych w armii, stanowisko
ich NKN i Legionom przychylne, jest znacznie utrudnione przez
ciągłe skargi dochodzące do Hauptquartier. Przed kilku dniami
miał inspekcyę [illegible] podobno tam zaszły jakieś nietakty i niegrzeczności
wzajemne złe humory etc etc — ostateczny wynik — żaden
i Sikorski przecież osiągnął choć częściowo czego chciał, bo idzie
do Królestwa, tylko że nie tam gdzie miał ochotę. Uspokoiłem
dyplomatów i zapewniłem, że zdala będziemy zbawienne. Ro-
moja była łatwa, na wszystkie zarzuty zadawałem jedno i to samo
pytanie — jak się Legiony biją? jak prowadzi je Sikorski? na co
zawsze ta sama odpowiedź: Helden, Helden, genial, grossartig. O
tem piszę bo to jest znamienne i ostatecznie decydujące a prze-
-cież sądzę że dobrze jest abyśmy wiedzieli i o tych drobnostkach
i o wrażeniu jakie robią w Głównej Kwaterze. Drobnostki te
z chwilą gdy pułk idzie na front zredukowane są do zera, nowe
świetne czyny niezawodnie przygłuszą wszelkie dysonanse odporyn-
-kowe. W spokoju drobnostki te nie są obojętne i stanowczo szkodzą
8. Konferencya z Andrianem. List Hoyosa polecający udział

III

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

mi wejście odrazu w właściwy stosunek z Andrianem. Andrian w Wiedniu w ostatnich czasach obracał się wyłącznie w Kołach arystokratycznych Polskich jak mi to sam powiedział „z obowiązku" i wyciągnął z nich wszystko czego potrzebował. Co do Arystokracji naszej jest Andrian znakomicie poinformowany, tak jak każdy z nas, co do szlachty także. Co do innych warstw naszego społeczeństwa informacya jego jest niezła i nawet dokładna, ale znać że się zupełnie z temi warstwa-mi nie stykał a że zetknął się tylko z arystokracyą i ze szlachtą. Wśród Konferencyi przyszedł hr Thurn i hr Dubsky (ale przez b. bo dla nas bardzo życzliwy). Konferencyi nie przerwaliśmy, prze-ciwnie prowadziliśmy ją dalej nawet bardzo intenzywnie. Rozmo-wa z dyplomatami ma dla nas w tem znaczenie, że odzwierciedla zapatrywania Głównej Kwatery i różnicę zapatrywań choć nieza-sadniczą Głównej Kwatery a Głównej Komendy (AOK). W dyplo-macyi podejrzliwość dla naszej arystokracyi jest niezmienna w AOK nie ma tego, natomiast jest wyraźne na arystokracyę rozdrażnienie którego widocznie Arcyksiążę i Koła dworskie nie podzielają. Dyplomacya nie wierzy w russofilizm Arystokracyi, z małemi wyjątkami, a orientacyę tłómaczy zabraniem dóbr i sytuacyą materyalną tragiczną. W tym kierunku podejrzliwości idą bardzo daleko i są pewni, że po zwycięstwie Austryi lojal-ności arystokracyi będzie [illegible] żelazna. Utrzymują że arystokra-cya nie jest russofilska ale bierna i bierność tę życzliwie tłómaczą. Naturalnie nie tylko nie przeczyłem ale potwierdzałem ich w tem zapatrywaniu. Andrian pod tym względem jest jednak lepiej poinfor

nowany – mówiłem np. o wpływie Ukraińszczyzny o Potockich o Gołuchowskim i o Podolakach bardzo rozumnie.
Długie rozmowy dadzą się streścić następująco:
1. Z Ballplatzu jest dyrektywa aby wpływać w myśl NKN i Legionów tak w Górnej Kwat. jak i w sferach arystokratycznych armii i w ogóle działać w tym kierunku
2. Andrian ma misyę działać w tym kierunku w Królestwie głównie w kołach arystokratycznych i szlacheckich polskich i w tym duchu informować armię. Libnicki idzie do I armii Dankla, dlatego też tak chodzi o to Andrianowi aby skargi na pułk Libnickiego nie powtarzały się w Królestwie.
3. Dyplomacya idzie obecnie w duchu NKN pragnie aby NKN było wzmocnione Arystokracyą. Im nie chodzi o konserwatyzm, nie są ich tyle socyaliści ile pragnęliby mieć historyczne nazwiska w instytucyi którą mają popierać. Wprost powiedzieli mi, że jest ~~[illegible]~~ niemożliwa akcya gdy się ma prawie całą arystokracyę przeciwko sobie. Uspokoiłem że przeciwnie gdyby się radykalnych żywiołów za sobą nie miało to dopiero akcya musiałaby być zredukowana do zera i jakieby wtenczas były rewolucyjne niebezpieczeństwa. Gdy się to powie zaraz jest zmiana frontu i przyznawanie że jedyną mądrą rzeczą jest NKN.

4. Andrian zna dobrze sytuacyę, Tamci gorzej. Andrian rozumie że wejście arystokracyi do NKN przedstawia znaczne trudności z powodu Podolaków, z powodu zatrucia narod. demokracyą. Tamci tego nie rozumieją a opór arystokracyi tłómaczą obecnością Socyalistów w NKN i charakterem rządu narodowego NKN. Tamci to [illegible] i Dubrky. Oni wierzą że Komitet nie jest rządem narod. ale pojmują obawy pod tym względem naszej arystokracyi. Rozumie się że zaprzeczałem gdzie trzeba było i polemizowałem – sądzę że skutecznie. W każdym razie Andrian rozumie doskonale znaczenie zgrupowania partyi wszystkich w NKN. Rozmowy te są dla tego ważne bo pokazują nam w jaki sposób nasi wewnętrzni wrogowie – arystokracya – może nam szkodzić. Otóż przekonałem się że szkodzą najwięcej, przedstawiając nas jako rodzaj rządu narod. opartego na Legionach a przeciwstawiając siebie jako prawdziwie lojalnych wysyłających synów do armii na ochotników a nie do Legionów i uznających tylko rząd legalny. Przekonałem się że takie insynuacye doszły do Głównej Kwatery ale że to wojna, że Legiony są bitne i bohaterskie, że Legionów potrzebują, że służba wywiadowcza Legionów jest genialna, więc wszystkie te podszepty na razie są bez wielkiego znaczenia – są na później wskazówką i sądzę że dobrze abyśmy sobie z tego sprawę zdawali.

5. Sprawa werbunku w Królestwie jest najsilniejszą opoką o którą się wszelkie insynuacye na NKN rozbijają. Gdyby tej sprawy arystokracya nie była poruszyła, jej podszepty byłyby miały większy posłuch –

Wskutek poruszenia sprawy werbunku, wszystkie złośliwe insynua-
-cye i podszepty na NKN, straciły znacznie na sile i wywołały
pewne zaciekawienie, chęć przypatrzenia się bliżej sprawie a nie sądze-
-nia szablonowo: die Aristokratie ist doch loyal etc etc.
Jest <u>jeden głos</u>, że wszelkie warunki stawiane przez arystokracyę
odnośnie do werbunku w Królestwie są nie do przyjęcia przez
NKN. i tu uwypukliła się Twoja osobistość w sposób niezmiernie
zaszczytny co mnie specyalnie cieszy.
6. Wyrobiło się zdanie, że należałoby wśród arystokracyi
wybrać takich którychby można przekonać i tych należałoby
wprowadzić do NKN. aby raz na zawsze odjąć pozór radykalny
NKN i aby mieć ułatwioną akcyę u dworu i w [illegible]
Kratcye. To jest specyalnie zdanie Andriana, który zbadał
arystokracyę naszą siedzącą obecnie w Wiedniu. Wyliczył
mi nazwiska: Andrzeja Lubomirskiego, Zygmunta Zamoyskiego
z którym wiele obcował, Iziaka Baworowskiego. Niezmiernie
się ucieszył gdy mu powiedziałem że Tonio Wodzicki jest z nami
Powiedziałem że to wejście Konserwatystów jest na razie znacznie
utrudnione, że pertraktacye potrwają dłużej i że wątpię aby
były rozbite. Ciągle zapewniałem że Biliński idzie z nami
ręka w rękę.
7. Adrianowi wyłożyłem całą historyę narodowej demokracyi
i wpływ jej na szlachtę podolską – niezmiernie go tem
zainteresowałem i przy drugiej konferencyi prosił mnie
abym mu sporządził memoryał o historyi narod. demokr.
<u>tak w Królestwie jak i w Galicyi</u>, z wyjaśnieniem wpły-
-wu na politykę ruską i wpływie na szlachtę w Galicyi
i całego działania i wpływu w Królestwie od po-

* można i trzeba wykazać głupotę ale nie nielojalność

IV

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

[illegible]

Memoryał ten ma być sporządzony po niemiecku w kilkunastu egzemplarzach a dobrze by było mieć kilka egzemplarzy po francusku. Ściśle poufnie donoszę, że memoryał ten byłby dla Głównej Kwatery, dla kół dyplomatycznych i dla kół arystokratycznych niemieckich. Musi być trzymany w tonie niezmiernie umiarkowanym i dyplomatycznym bez insynuacyi złośliwych na arystokracyę i szlachtę* a z zastrzeżeniem wykazaniem całego zniszczenia jakiego dokonała narodowa demokracya. Powiedziałem że memoryał Andrian dostanie, że sam nie mam jednak czasu go pisać obecnie. Andrian bardzo nalega o ten memoryał prosił mnie jednak najusilniej abym rzecz powierzył tylko najzaufańszemu przyjacielowi i aby była trzymana w ścisłej dyskrecyi. Powiedziałem że takiego przyjaciela mam że nim jest redaktor konserwatywnego „Czasu" Rudolf Starzewski i że memoryał będzie sporządzony tak jak sobie tego życzy. Rudolfa najserdeczniej ściskam i proszę go aby się zaraz zabrał do memoryału. Wierzaj mi mój Boży że nikt tego nie napisze tak jak Rudolf. Rzecz jest bardzo ważna. Przetłómaczyć memoryał powinien Antoniewicz syn a lepiej jeszcze Ojciec z synem. Na francuski język przetłómaczy memoryał Maurycy Mycielski — szkoda że nie mój brat Józio chyba żeby

go Morstin na to namówił. Chciałbym zastać memoryał gdy wrócę. Oświadczyłem Andrianowi, że zaraz w tej sprawie do Ciebie piszę i że rzecz będzie załatwiona.

Wracam jeszcze do sprawy werbunku wiedeńskiego t.j. do tego com pisał o liście zgłaszających się do N.K.N. do Legionów wychodźców nie obowiązanych do Landsturmu Hrun. powrócił jeszcze do tej sprawy – listę taką przyjąłby z radością, mówił głównie o 18to letnich których w Wiedniu ma być dużo a którzy tylko bąki zbijają. Co do innych wiesz jak sprawa stoi, ale dziś powtarzać nie mogę, że ostrożność jest tu nakazana ogromna.

Dostaję Twój list za który bardzo dziękuję – również legitymację i list Morstina. Do Hoyosa piszę zaraz. List do Daszyńskiego oddałem kuryerowi z poleceniem wręczenia wszystkich listów Tobie – Kuryer jed-nak wręczył list mój do Dasz. Sokolnickiemu z błędu nieporozumienie. Postaraj się list wydobyć od Sokolnickiego i przeczytaj – listu tego pocztą Daszyńskiemu posyłać nie można.

Byłem znowu u Hranil. Memoryał o pułku Hallera

zrobił na nim jednak wrażenie, powiedział że jest świetnie
napisany, że po dokładnem przeczytaniu stwierdził dokładność
dat i memoryał przesłał zaraz odnośnemu departamento-
-wi AOK. Byłem zdziwiony skutkiem memoryału.
Hranil powiedział że zrobi co się da, ale zaznaczył wy-
-raźnie że klucz do sytuacji leży w rękach Pflanzera i
Sosa. Pflanzer zrobi wszystko co Sos każe. Trzebaby
koniecznie porozumieć się z Zagórskim w tej sprawie
bo on jeden ma obietnicę Sosa i Pflanzera. Tylko
tą drogą da się rzecz załatwić. Sądzę że AOK odniesie
się zaraz do Pflanzera.
W sprawie książki Mersina zrobiłem co trzeba ale
rzecz potrwa 3 do 4 tygodni — zwykle trwa 6 do 8 —
Książka jako myśl wydawnictwa i jako fotografie
bardzo podobała się Hranil. — trzeba aby Mortin
o tem napisał do Zagórskiego i Mersina
Bardzo wdzięczny jestem za wiadomości i
znajduję że zrobiłeś jak chciałeś i naj-
-rządziej. Mam jeszcze o 2½ konferencję
z Andrianem a o 3cej wyjeżdżam do
Czarkowy. Ściskam Cię najczulej

i przesyłam serdeczności dla wszystkich Kochanych Kolegów

Prof.

[illegible]

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

Cieszyn 27 Lutego 1915 8 wieczór

Mój najdroższy!

Przedewszystkiem sprawa legitymacyi z Ministerstwa spraw zewnętrznych dla Smolena. Dziś już AOK nie może dać od siebie żadnych legitymacyi dla osób cywilnych nie mając za podstawę legitymacyi Min. spr. zewn. Wobec tego telegrafowałem dringend do Ciebie o wyrobienie bezzwłocznie legitymacyi dla Wład. Smolena u Hoyosa albo jeżeliby go nie było to u [illegible]rgácha. Sądzę że przed południem sprawa będzie załatwioną przez Morstina lub Germana – Kuryer który ten list przywozi będzie w Wiedniu rano a odjedzie z legitymacyą do Cieszyna popołudniu, odda mi legitymacyę i wróci do Wiednia z drugim moim raportem.

Wracam z AOK gdzie miałem 2 1/2 godzinną konferencyę z Hranilovićem a jutro będę miał dwie jedną przed a drugą po południu. Przez drogę obmyśliłem plan konferencyi i prowadzę ją bardzo systematycznie. Dziś omówiłem sytuacyę ogólno polityczną polską, stanowisko NKN wobec Koła i stanowisko Bilińskiego względem NKN. zaznaczając bardzo dobitnie i wyraźnie że Biliński jest i będzie zawsze z nami. Hranilović wyraził zdanie że to jest bardzo ważne aby nasz stosunek z Bilińskim jako z prezesem Koła był „Bombenfest" ale dodał że to ważne także jest dla Bilińskiego: Sie haben leider genug Spaltungen, eine neue Spaltung zwischen NKN und Polenklub wäre ein Unglück aber auch ein Unglück für Bilinski, das sollte er doch verstehen und als schlauer Mann versteht er das ganz sicher. Zapewniłem że tak jest i że Bil. nigdyby się nie puścił na politykę rozdziału między NKN a Kołem. Hranilović jest doskonale poinformowany. Projektowane zasilenie NKN konserwatystami interesuje AOK ale zapatrywanie na tę sprawę jest nam bardzo wyraźnie przychylne. To jest stanowczo najciekawszy punkt

całego mojego dzisiejszego sprawozdania. Mam bardzo wyraźne wra-
-żenie, że z polskiej strony nam wrogiej poczyniono już kroki u AOK
a może i u Arcyksięcia przeciwko nam, przedstawiając nas jako socja-
-listów, zdaje się jednak, że przytem durnie wywarli także swoją
złość na rekrutację w Królestwie i że zrobili kompletne
fiasco". Wrażenie zrobiło to fatalne. Jeżeli dalej pójdą w tym
kierunku, to się zarżną, im bardziej wchodzą w to bagno tem
bardziej się topią i w ten sposób zatopiliby się kompletnie.
O niektórych szkoda by nie była wielka, ale trzeba sobie zdać sprawę, że
nowy rozdział i postawienie warunku co do zniesienia rekrutacji zaszkodziłyby
bardzo sprawie całej i rzuciłoby nowy fatalny cień na Polaków, bo po-
-tem zawsze generalizuje się i mówi się: die Polen die wollen keine
Freiheit, die Polen sind mit kleinen Ausnahmen alle Russophilen
etc etc etc. Trzebaby może działać aby przynajmniej lepsze
elementa wśród nich się opamiętały — gorsi jak chcą to niech
giną. Trzebaby żeby Biliński dowiedział się, że gra grę niebezpiecz-
-ną albo jeżeli woli to niech zginie, a jeżeli będzie się opierał
przy Podolakach to zginie. Wystaw sobie, że Hranilović wiedział
już o zamierzonem stawianiu warunku co do rekrutacji w Królestwie
przez Podolaków. Es ist klar dass Jaworski so eine Bedingung
nicht annehmen kann — es ist empörend. Hranilović który jest
przedewszystkiem wywiadowcą miał klasyczną ze mną o tem w dal-
-szym ciągu rozmowę — byłem ostrożny. Błagał mnie abym mu
nazwał choć kilku Polaków którzy chcą działać w kierunku za-
-przestania rekrutacji w Królestwie i którzy NKN taki warunek
chcą stawiać. Zapytałem ostrożnie dlaczego chce abym ich nazwał.
Odpowiedział dosłownie: Weil wir diese Herren sofort einsperren
werden. Na co ja: Das würden sie nicht thun. Na co on dosłownie

Ganz gewiss und sofort – wir haben schon genug dieser rein russophilen Machinationen man muss schon ein Ende machen. Ich weiss, diese Herren reden von einer loyalen Neutralität – das gibts nicht, eine Neutralität ist Illoyalität ist eine Schande. Die Polen sind unverbesserlich – wir wollen Ihnen ein Vaterland schaffen und Sie wollen es nicht, es nutzt nichts – Sie wollen es nicht. Szczyzny żo to bolesne. Powiedziałem mu że mu nazwisk nie wymienię bo wie o tem że denuncyatorem być nie mogę, a zresztą to jest zbyteczne bo i tak nazwiska te zna – poprosiłem go natomiast aby mi powiedział czy u góry u Conrada i u Arcyksięcia zapatrywanie jest takie same na tę sprawę. Zaręczył z całą stanowczością że tak i że u góry jest już decyzya aby dalej w tej sprawie nie żartować.

Skorzystałem z tego aby przedstawić Hranilovicowi, że to jest chwila w której AOK ma obowiązek zaznaczyć że idzie ręka w rękę z NKN, że to jest obowiązek który łączy się z najżywotniejszym interesem Monarchii i Dynastyi. Po prostu przyznał że tak jest „wir gehen und werden gehen nur mit NKN." Mówiłem o konieczności bardzo wyraźnego zaznaczenia w Królestwie ze strony Austryi polityki czysto polskiej. Odpowiedzi ogólnikowe były zawsze przychylne jasne i nawet ciepłe ale gdy chodzi o konkretne wypadki zawsze „nur Geduld" nur nicht übereilen. Sprawa manifestu jest „na razie" przesądzona, sprawa emancypacyi ze strony armii uważana jest jako niepotrzebna bo manifest jest „in petto" i dziś tak stoi sprawa w AOK że manifest powinien być wydany „po przejściu Wisły" ipsissima verba – pytałem czy to zdanie Conrada, powiedział

że tak. Mówiłem o nie dość wyraźnej polityce Austryi w Królestwie
– uznał słuszność, ale gdy powiedziałem że napisy są polsko niemieckie
co mnie osobiście nie razi, ale co nie może robić dobrego wrażenia
na ludności tamtejszej nie znającej Austryi etc etc otrzymałem
ciekawą odpowiedź: Wchodząc do Królestwa Austro-Węgry,
zajmują Królestwo a potem Polakom dają Polskę w takiej
lub w innej formie, póki się to nie stało Kraj jest zajęty przez
Austro-Węgry. Powiedziałem na to że bardzo tego nie rozumiem,
że przecież to nie będzie powiększenie Galicyi tylko że będzie
Polska pod berłem Habsburgów i że wobec tego nie może Austrya
bać się obecnie propagandy polskiej i polityki polskiej w Kraju
Polskim zajętym przez armię Austryacko węg. Otrzymałem
odpowiedź że wykluczone jest załatwienie przez powiększenie Ga-
-licyi i że o tem nie ma mowy, że będzie Polska jeżeli Polacy do
reszty nie utrudnią sprawy i że jest rzeczą NKN myśleć i pra-
-cować nad tem jaką będzie ta Polska pod względem prawno państwo-
-wym – Sprawę co do Królestwa w dalszym ciągu będzie jutro
ze mną omawiał i da mi, jak powiada " wiele cennych infor-
-macyi.
Hranilović jest uradowany z Grzesickiego i z Sikorskiego, otrzy-
-muje że ma doskonałe wiadomości. Kuryer odda Ci list mój
do Daszyńskiego, list ten otwórz, przeczytaj list Sidorzyckie-
-go do Daszyńskiego – list ten otworzyłem i przeczytałem mu-
-wiadem. Genialne niezakontentowanie stałe Sidorzyckiego
jest niezakontentowaniem brygadyera który ciągle wszystkie-
-go chce i ciągle jest niezadowolony – to bardzo dobrze.

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

Przechodzę do kilku punktów już omówionych dokładnie z Hra-
-nilovičem.

1. Pułk Sikorskiego odchodzi do Królestwa (zdaje się Jędrzejów)
2. Pułk Sikorskiego otrzymuje jeszcze jedną baterye art.
3. Rekrutacya w Austryi specyalnie w Wiedniu między wychodźcami. Sprawa bardzo poufna. Niech wychodźcy nie obowiązani do landsturmu a chcący służyć w legio-
-nach natychmiast zgłoszą się do NKN. Chodzi o to aby obowiązek do landsturmu nigdy nie był wy-
-kazany co u wychodźców – Flüchtlingów może łatwo mieć miejsce – będzie sprawa traktowana bardzo przychyl-
-nie. Hranilović chce mieć z NKN wykaz Flüchtlin-
-gów nie obowiązanych do landsturmu a zgłaszających się do legionów – będzie ich 500 będzie ich 1000 wszyscy będą przyjęci. Sprawa bardzo delikatna. Najmądrzejszej głowie dość na pół słowie. Hran. dodał że jeden wypadek stwierdzenia obowiązku do landsturmu byłby fatalnym tak że im większy wykaz będzie nieobowiązanych a pragną-
-cych służyć tem lepiej dla sprawy. Jutro o tem jeszcze obszerniej. Zrozumiałeś – w każdym razie trzeba aby się

zyduzali i aby wykaz z NKN do ADK jaknajprędzej
mógł odejść i aby sprawa była traktowana w NKN
bardzo ściśle i ostrożnie a z efektem.

4. Sprawa agitacji NKN wśród więźniów.
Więźniowie Polacy będą zupełnie osobno umieszczani. Stran.
bardzo gorąco zajął się dziś tą sprawą i załatwił ją pomyślnie.
NKN. będzie miało dostęp do więźniów Polskich i to tylko
te osoby z NKN lub poza NKN. którym Prezes Jaworski
da na to pozwolenie. Umyślnie tak sprecyzowałem
sprawę aby uniknąć na przyszłość propagandy
wśród więźniów przez panie rusofilki jak to już miało
miejsce. Jeżeli stara Zamoyska będzie chciała pójść
do więźniów to będzie musiała najprzód od Ciebie
dostać pozwolenie a Ty jej nie dasz. To pozwoli
później Prezesowi. Z tego jestem b. zadowolony.

Jutro dalszy ciąg. Wręczyłem memoryał
o pułku Hallera i o legionach ross.
O pułku Hallera konferencya jutro.

Kuryer odchodzi i muszę kończyć

Jutro punkt po punkcie wszystkie sprawy poruczone załatwię w dalszym ciągu. Smutno tu bez Ciebie mój drogi i bez Szczurka Kochanego.

Ściskam Cię najczulej i polecam się pamięci przyjaźni i sercu. Ściskam wszystkich najdroższych z NBN. Jak wielką siłą jest nasza łączność - wszystkich z NBN. to się czuje najlepiej wśród pracy.

Twój

[signature]

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

Piotrków 5 Marca 1915

Drogi Szwagrze i Przyjacielu!

W poniedziałek w południe przyjechałem do Częstochowy gdzie pół dnia zabawiłem. Zastałem tam w hotelu Angielskim chorego Józefa Ostrowskie-go (wiadomość dla Morstina) i miałem z nim na dwa zawody bardzo spokoj-ną konferencję która pozostawiła mi wspomnienie raczej smutne. Mówił b. szczerze i b. serdecznie, dla pracy naszej jako szczerej i su-miennej ma uszanowanie, ale uważa ją jako kompletnie chybioną i idącą wbrew intencjom całego społeczeństwa w Królestwie. Mam wra-żenie że to co mówił wyrażało zapatrywanie absolutnie całej arysto-kracji i znacznej większości obywatelstwa w Królestwie – streścić to moż-na w następujących punktach 1. Zupełny brak zaufania do Austryi i do zwycięstwa Austryi 2. Wyraźne życzenie aby powróciły dawne rządy rosyjskie t.j. aby powrócili Moskale 3. Jako naczelna abso-lutna bierność z zachowaniem wszelkich ostrożności w przekonaniu że Moskale powrócą. 4. Dziwna niechęć do Legionów i do idei NKN jako do polityki o kierunku radykalnym „socyalistycznym" którą narzucić chcemy Królestwu. Niechęć do Legionów jako do wojska źle zorganizowanego, licznego a zwłaszcza nie płacącego rekwi-zycyj – ten punkt ostatni jest dla nich najboleśniejszy. Wiele tu jest uprzedzeń z powodu nieznajomości stanu rzeczy i zupełnie fałszywych pogłosek 5. Jako punkt ostatni kładę obawę przed panowaniem niemieckiem i nowym podziałem – szczerze tej obawy nie mają bo wierzą silnie że Rosya wróci.

Wiele nie dyskutowałem – więcej słuchałem. Co do powrotu

punktów wyraźnie objaśniłem Sikorskiego i pożegnałem się najserdeczniej z tem przekonaniem że przekonać tych ludzi mogłoby tylko wielkie austryackie zwycięstwo.
Częstochowa robi smutne i przygnębiające wrażenie zwłaszcza z powodu usposobienia ludności która ma tylko jedno życzenie aby Moskale wrócili.
Z Częstochowy automobilem do Piotrkowa z zatrzymaniem w Noworadomsku. W Noworadomsku gdzie jest batalion uzupeł-niający odetchnąłem w świeżej czystej orzeźwiającej serdecznej atmosferze czysto Legionowej. Poznałem Galicę którego odrazu pokochałem - sądzę że to wzajemne. Co to za świetny legionista. Świeżością Podhala wieje z każdego jego powiedzenia, co za energia i co za rodzima fantazya — Poznałem i innych, od przywitania odrazu zrozumienie wzajemne, jakby się było we własnym domu. Przeżyłem tam cenne chwile spędzone na poważnej rozmowie i odniosłem zaraz wrażenie że sprawa werbunku nie źle stoi.
Przyjechałem w nocy do Piotrkowa mocno zaziębiony tak że dotąd musiałem się nieco szanować i połowę dnia spędzać w domu - od dziś jestem już zdrów i zabieram się do intensywnej roboty. Mieszkam u Kochanego pułkownika Sikorskiego i jest mi jak u Pana Boga za piecem.
Raport jaki o sprawach dziś składam nie może być jeszcze dokładnym, ograniczam go do kilku punktów najściślej po-ufnych, które nigdy nie mogą być przedmiotem piśmienne-

go oficyalnego sprawozdania a wychodzę z tego założenia, że jest
moim obowiązkiem przedkładać Ci każde spostrzeżenie, bo o wszyst-
kiem wiedzieć musisz.
Sprawa werbunku dotąd jeszcze oficjalnie nie rozpoczętego przedsta-
-wia się raczej korzystnie i można mieć uzasadnioną nadzieję, że
chociaż nie będzie miała na razie cechy żywiołowej, to jednak pójdzie
normalnie i pomyślnie. Wszystko polega na Sikorskim i w tem
jest wielkie uspokojenie, ale stanowisko jego jest niezmiernie
trudne i walczyć musi z wielkiemi trudnościami — jedne pochodzą
z łona samych legionów, drugie ze strony władz wojskowych austry-
-ackich. To co piszę o tych trudnościach wewnętrznych jest spe-
-cyalnie ściśle poufne przeznaczone tylko dla Ciebie i proszę
aby prócz Morstina i Starzewskich nikt listu tego nie czytał.
Piłsudzki wysłał tu wszędzie swoich emisaryuszy i urządził sobie
niejako osobne biuro werbunkowe tajne. Nie wątpię że emisa-
ryusze legioniści przekroczyli mandat dany im przez brygadyera
ale faktycznie stworzyli tu sytuacyę dla Sikorskiego arcy-
-przykrą, agitując przeciwko departamentowi wojskowemu
i twierdząc, że werbunek departamentu przeznaczony jest dla
pułków stojących na Węgrzech „San Domingo". Mam przekona-
-nie, że Sikorski z tem sobie dał już radę i że tą anarchię
taktownie spokojnie ale i stanowczo usunie — można go
pozostawić i być spokojnym, nie mniej jednak jest naszym obo-
-wiązkiem wiedzieć o tych tendencyach i nie spuszczać z oka
możliwych złych ich skutków. Piszę o tem, na boku

odkładam jako bezprzedmiotową krytykę brygadyera „któ-
remu wszystko wolno" a wysuwam naprzód ten moment
który jedynie może usunąć powstałe trudności i paraliżować
zazdrosny i skryty werbunek brygadyera. Momentem tym
jest przeniesienie pułku II-go i III-go do Królestwa lub przy-
-najmniej do zachodniej Galicyi. Jeżeli w poprzednich rapor-
-tach zgadzałem się prawie na rezonowanie ADK i sądziłem
że można od biedy ograniczyć nasze żądania do udzielenia
pułkom spoczynku, to tu na miejscu przekonałem się, że
rzecz inaczej się przedstawia. Przekonałem się że zbliżenie
pułków do Królestwa jest gorącem życzeniem nie tylko
Legionów i Dep. wojsk. ale jest wyraźnym życzeniem dla
nas życzliwie usposobionej ludności Królestwa — przekonałem
się, że los werbunku w znacznej mierze od tego zależy.
Zajrzyjmy prawdzie w oczy. Wiem jak mnie samemu —
[illegible] pułk Sikorskiego tembardziej że mój syn tam
służy, wiemy że pułk ten może oddziaływać na usposobienie
w Królestwie, a przecież nie wolno nam tego wpływu prze-
-niać i trzeba sobie zdać sprawę że idea Legionów w Kró-
-lestwie nie ogranicza się do tego pułku i że ci którzy
tu nam sprzyjają ideę tę opierając na zdrowej zasadzie
„wojska polskiego" przeciw pułki oddzielone mieć tutaj.
Sprawa ta jest tak ważna, że ~~nie mo~~ dość jej podkreślić
nie mogę i jest obowiązkiem NKN użyć najdalej idących

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

sposobów aby dopiąć tego celu.
Drugą trudnością w akcyi werbunkowej jest usposobienie
władz wojskowych austryackich. Obszernie o tem dziś pisać
nie będę bo czekam aż lepiej rzecz poznam – ograniczę się
do krótkiego sprawozdania i Szczepickim z którym mia-
-łem długą konferencyę.
Szczepickiego znałem dawniej – na tem posterunku przedsta-
-wiałem go sobie inaczej. Szczepicki nieczystym nie jest,
ale może być niczym przeszkodą. Co najważniejsze i czego
się nie spodziewałem, nie rozumie idei Legionów i NKN
-zdradził się w rozmowie że go „radykalne partye" rażą.
Zbadałem że Szczepickiego tu przysłano dla czuwania nad
lojalnością Legionów. Obawa wiarołomstwa opanowała armię
ale nie AOK. Nieopatrzne rozmowy i w skutek tego policyjne
domowy dokonały rewizyi – zajście w Bolechowie przyszło im
w porę i było im na rękę, przysłali Szczepickiego bynajmniej
nie na to aby prowadził werbunek ale jedynie aby
czuwał nad lojalnością. Proszę przyjąć tę wiadomość ściśle
poufnie jako zupełnie pewną. Szczepicki jest przestraszony
i dotąd nie zorientowany, mówił mi ciągle o niezdrowych
prądach w armii i o wielkiej odpowiedzialności jaka

na niego spadła. O werbunku mówiłbym po prostu idyotyczne
– ma przedewszystkiem zamiar werbować chłopa i prze-
-czuwam, że będzie to robił niezgrabnie, że będą to próby
które się nie mogą udać. Ostatecznie zaś całą zostawi
w rękach Sikorskiego i dep. wojsk. i trzeba sobie zdać
sprawę że bez dep. wojsk. nic zdziałać nie może, chy-
-ba niezgrabstwa i idyotyzmy.
Jak zawsze w Austryi, stosunek jego do Dep. wojsk.
jest niejasny – same władze wojskowe austr. śmieją
się z tej godności która jasno określoną nie jest
– to ma swoje dobre ale i złe strony tak jak każda
sytuacya niejasna – mam wrażenie że mandat
dany mu przez AOK jest przedewszystkiem polityczny.
To jedno jest pewne że odpowiedzialność na nim
ciąży i że tem jest przestraszony.
Formalnie dzieją się idyotyzmy. Napis urzędowy
nad jego Kancelaryą niemiecki "Korrespondencya
z Dep. wojsk. a Niemiecka" itd. itd. ztąd

wydrążnienie w Dep. wojsk musiało dojść do zenitu.
Sprawa ~~nielojalności~~ pojęcia o nielojalności i niewdzięczności formalne a tak dziwnie musi absolutnie być usunięte, po dalszym zbadaniu i po powrocie moim do Wiednia musimy obmyśleć sposób.
Z radością donieść Ci muszę że sposób w jaki załatwiłeś sprawę wzmocnienia Komitetu Konserwatystami, spotkał się tutaj z ogólnem a gorącem uznaniem tak co do zasadniczego stanowiska jakie zająłeś jak i co do oddzielenia a nie zerwania układów.
Dziś na ogóle znowu i silnie przemawiał o Tobie Sikorski – potem i ja – mówiłem dłużej przemowę o tem co jest najpilniejsze w obecnej chwili t. j. o werbunku. Trudno wyrazić jak mi tu dobrze i jak poważny tu nastrój.
Załączam list do Hoyosa w sprawie zasiłków b. wojny – racz przeczytać

zalepić i zaraz wydać. Załączam również sprawozdanie Dybowskiego. Pułkownik osobno do Ciebie pisze.

Najserdeczniej ściskam i załączam pozdrowienia dla wszystkich Kochanych w W.B.N.

Twój
[illegible]

P.S. Czy Kochany Rudolf pisze memoryał?

I

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

Piotrków 7 Marca 1915
8 Marca 1915
9 Marca 1915

Drogi Prezesie i przyjacielu!

Smutek otrzymał wiadomość o ciężkiej chorobie teścia - odsyłam go do Wiednia choć był b. pożyteczny. Dziś telegrafowałem z prośbą o bezzwłoczne przysłanie mi Antoniewicza i prośbę tę teraz najusilniej ponawiam. Tu jest roboty mnóstwo i koniecznie potrzebuję pomocnika zaufanego, który władałby dobrze językiem niemieckim, który potrafi referować szybko i dobrze - takim jest Antoniewicz i proszę Cię nie odmów mi tej pomocy tembardziej że jestem jeszcze nie zupełnie zdrów i muszę w wielu wypadkach posługiwać się zaufanym pomocnikiem. N. p. dziś jest tu w okolicy wiec chłopski na który miałem jechać a na który nie pojechałem bo jestem jeszcze dosyć zaziębiony. Koszta tu są minimalne, jazda wolna za Marszrutą, kwatera bezpłatna, wikt w menaży Dep. wojsk. i jazdy automobilem etc etc. Więcej jak 200 koron nie potrzebujecie dawać Antoniewiczowi.

Za listy Twoje najserdeczniej dziękuję. Nie wiesz nawet jak każde Twoje słowo uznania jest mi drogie i jaką jest dla mnie moralną nagrodą wśród trudów i wielu smutków - choć o smutkach dziś nie chcę pisać bo mam duszę przepełnioną najlepszą otuchą o czem obszernie chcę się rozpisać.

Pobyt mój tutaj jest potrzebny, mówią mi że konieczny i przyznać muszę że sam to czuję, dlatego też nie mogę oznaczyć dnia powrotu ale sądzę że jeszcze dwa tygodnie potrwać musi, jeśli ma się przysłużyć sprawie, pobyt mój tutaj.

Piszesz mi najdelikatniej że działanie moje jest pożyteczne a ja Ci na to odpowiem że pobyt mój tutaj jest przedewszystkiem dla mnie

nauką i nabywaniem nowych doświadczeń. Od trzech dni już zdrowszy puści-
-łem się w obieg, zetknąłem się z obywatelami, z chłopami, z mieszczaństwem
z władzami austryackiemi wojskowemi i cywilnemi i już zaczynam sobie
tworzyć obraz sytuacyi. Pragnę w pewien porządek ująć mnóstwo spostrze-
-żeń, mnóstwo myśli które się tłoczą i przekonania które zaczynają góro-
-wać nad sądem o sprawie naszej w Królestwie. Piszę ściśle poufnie
i pragnę abyś raport mój czytał tylko Morstinowi i Starzewskim
abyś im jednak raport ten przeczytał, bo dbam o to aby to najściślejsze
nasze kółko nie miało żadnych wzajemnych tajemnic.

<u>I. Zetknięcie się NKN ze społeczeństwem Królestwa polskiego.</u>

Przedewszystkiem sądzę że do tego społeczeństwa przychodzić musimy
z wielką miłością, z wielkiem współczuciem i wyrozumieniem,
musimy przychodzić z wolną ojczyzną, a stanowczo bez żadnych par-
-tyjnych haseł. Doświadczyłem tego już wśród licznych rozmów
z obywatelstwem ziemiańskiem, z chłopami, z księżmi — poczułem
żywo ważność naszego zadania i <u>ogrom odpowiedzialności</u>. Nie taję,
że piszę pod wrażeniem i to silnem wrażeniem przeżytych chwil ale
proszę Ciebie, proszę Was, nie lekceważcie tych wrażeń i pamiętajcie
o tem, że one powstały z zetknięcia się z życiem tutaj — przyznaję
że po tak krótkich chwilach pobytu ~~tutaj~~ nie mogą być jeszcze
wynikiem wytrawnych doświadczeń, ale zapewniam Was że to co
piszę jest pierwszym krzykiem duszy i serca, krzykiem radości
po wielu wielu przygnębieniach i rozpaczach. Zobaczyłem Królewia-
-ków, mówiłem z nimi, ze szlachtą, z chłopami, słuchałem co oni
mówili i po przełamaniu lodów wyczułem <u>dobre atawizmy</u>,
śpiące na dnie szlachetnej duszy Polskiej. Chciałbym Wam

do Byczyni do Wiednia, rozradowała Ciebie, rozradowała Was i pła-
kać z Wami z radości, bo wierzajcie mi Królestwo będziemy
mieli dla naszej sprawy tylko musimy się do tego zabrać
z bezgranicznem poświęceniem i z wielkim rozumem.
Widziałem szlachtę, która z początku nieufna, była później z [illegible]-
lenia obierała, słyszałem chłopa który z zapałem mówił, że
teraz lud cały ruszyć się musi do boju za Wolność Ojczyzny
— zapewne że to wyjątki i pojedyncze objawy, ale ci którzy
mnie tak rozradowali uzyskują stanowczo że tak jak oni
i inni myśleć będą gdy się przekonają jak rzeczywiście sprawa
stoi — pragną prawdy co do NKN, co do naszych zamiarów i dążeń
pragną wiedzieć że NKN to rzeczywiście nie rewolucya ale wolna
Ojczyzna. Jak łatwo to wytłómaczyć! Jak łatwa tu dyskusya!
Jak dobre słowo i akcent prawdy tu działają. Sądzę że najtrudniej
będzie z arystokracyą bo tam są wszystkie atawizmy Szczęsnych i
Branickich ale u szlachty wyczułem już atawizm Rejtanów
a w chłopie Bartoszów. Odkąd pracuję z Wami nigdy jeszcze
tak nie uwierzyłem w lepszą przyszłość. Tu dopiero żywo odczułem
słowa Twoje wypowiedziane w „Strzesze" wolną ojczyznę widzę jak
przychodzi, dotykam się jej prawie. To nie fantazya, a jeśli to
wrażenie tylko zbyt prędko odczute — mniejsza o to — jest tak silne
i szczere że podzielić się niem z Wami muszę.
Chciałbym rozgłosić po Polsce jak długa i szeroka że kto nie jest
z NKN jest w obłędzie. Cieszy mnie bardzo co piszesz o Bi-
lińskim, to jest dla nas bardzo ważne ale tych którzy nam
są jeszcze przeciwni zostaw już nie AOK i Głównej Kwaterze ale
sądom o nich Polski, bo sąd ten przyjdzie jeśli się na czas
nie opamiętają. Sprawa wewnętrzna NKN, stanowisko Bilińskiego

wojnie podolaków to my wiemy jakie to są ważne sprawy, tu ich to mało obchodzi, tu maleje to co nas tak gnębi w Wiedniu, staje się szczegółem. Tu na czoło sprawy wysuwają się Legiony, Legiony i raz jeszcze Legiony — Wojsko Polskie! Ono jedno zdolne obudzić to społeczeństwo z letargu bo ono jedno jest znakiem widomym narodowego ideału i narodowej siły. Społeczeństwo to nieszczę-śliwe przyzwyczajone do siły Rosyi w formie knuta żyło dotąd i żyje jeszcze w letargu ale da się stanowczo obudzić. Dzięki znamienna prawie siły — siłę i porządek podziwia w najwyższym stopniu u Niemców, nie dowierza Austryi bo nie wierzy w jej siłę i nie widzi w niej ładu a jeżeli chodzi o Legiony to im dotychczas nie dowierzało bo wyobrażało sobie że są wyrazem rewolucyi i bandą bez subordy-nacyi. Wiele jest powodów do tego.

Największym nieszczęściem naszej sprawy była Ł.O.N. a zwłaszcza występy naszego wielkiego Michała. Bez złości chcę o tem pisać choć mi to trudno przychodzi, bo co chwila spotykam się ze śladami jego błazeńskiego działania. Zdyskredytował ideę Legionów w Królestwie, a nazwisko jego jest tu wśród ziemiaństwa postra-chem." Ty nie wiesz nawet jak wielką masz zasługę żeś zamknął go w NKN i że zgubne jego występy unieszkodliwiłeś. Michał dziś w Królestwie nie ma żadnego, najmniejszego wpływu, a przecież pozbywać się go nie można, bo zrobiony męczennikiem mógłby na nowo nabruździć. To jedno chciałbym podkreślić że tu do Królestwa wysyłać go absolutnie nie można niech siedzi w Wiedniu i pisze memoryały, które nieraz pisze dobrze ale niech się pożegna z wszelkimi zachciankami działania na tym terenie, przemieniona się do Dep. Wojsk. lub t. p. — wiem żeś, bom czytał listy jego do Sik. że takie zachcianki ma.

Jestto Koniecznością

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

ale bardzo bolesną koniecznością, że się nazywa „Reprezentan-
-tem Królestwa w N.K.N. W Królestwie reprezentowali może
tylko impotencyę polityczną, brutalne rekwizycye i bła-
-zeńskie dyktatorstwo – na te rzeczy nikogo już tu nie weźmie.
Wczoraj między innemi byłem świadkiem następującej sceny:
Do biura Dep. Wojsk. przychodzi szlachcic z okolicy Piotrkowa
Zakowski, b. majętny i stateczny. Przychodzi sztywny niechętny
zły nawet. Przynosi kwit na automobil zrekwirowany na
początku wojny przez Michała; kwit na 10.000 Rubli
formalny podpisany przez Boyurzewskiego z pieczęciami
8ON. A conto dane 3000 Kor. Sikorski wzywa mnie do wspól-
-nej konferencyi z Zakowskim, konferencya ta trwa długo, tłó-
-maczymy że kwit przejmujemy, że zapłacimy ratami, propo-
-nujemy zwrot automobilu. Szlachcic z początku twardy, wreszcie
rozgadał się i z największem oburzeniem opowiada jak strzelcy
z bagnetami przyprowadzili go siłą do Piotrkowa, jak zrabo-
-wali mu poprzednio dwór, jak mu siłą zabrali automobil
– jak w Piotrkowie przyprowadzono go do Michała. I to
ma być wojsko polskie? to miało być przyjście wasze do
nas z wolnością i z oswobodzeniem ojczyzny? Madziary
i Kozacy gorzej nie postępują – pyta się o Sokolnickiego
gdzie obecnie ten Sokolnicki? dałem, bo musiałem ustąpić
przed siłą rewolucyjną" ale nikomu w życiu tyle prawd
nie nagadałem co temu Sokolnickiemu tyle gorzkich

prawd. I to szlachcic zawsze nazwisko i wybaczcie panowie
bandyta. Uspokajamy tłomaczymy całą strukturę
NKN. całą historię POn. Twoją wielką zasługę żeś ubez-
-władnił jej działalność, tłomaczymy że się Michał
nawrócił. Szlachcic zaczyna z wielkiem zajęciem słuchać
na słowo Legiony i Wojsko polskie zaczyna się rozgrzać.
Wśród tej rozmowy adjutant raportuje że jest trzech
ochotników do Legionów którzy piechotą przyszli ze Sier-
-niejewic. Wchodzą chłopcy jak sosny, pełni fantazyi
uradowani. Sikorski z radością zaczyna urzędować wy-
-daje odpowiednie zarządzenia werbunkowe — szlachcic
patrzy, słucha, wreszcie łzy ociera. Gdyśmy wrócili
do rozmowy z nim powiada: Panowie wybaczcie jestem
oniemiały, tak jak wy do mnie mówicie to rozumiem
czem są Legiony, zróbcie z tym kwitem jak chcecie,
ja Polak Panowie, jabym dał wiele bardzo wiele
dla ojczyzny ale dla wojska polskiego nie dla band,
ja widzę że to Wojsko polskie — czemu tamci do
mnie tak nie mówili — szczęśliwy jestem żem
tu przyszedł żem się przekonał i t. d. i t. d. Daliśmy
mu odpis kwitu z potwierdzeniem że kwit ten przejmuje
NKN. inaczej dla honoru zrobić nie można było. Odda
się mu automobil jeżeli nie jest zupełnie zniszczony
Automobil ten jest ~~przy~~ w II pułku obecnie.

Niech ten przykład posłuży Wam do osądzenia usposobienia szlachty odnośnie do SON. a zarazem odnośnie do możności za-pędzenia jej do Legionów. Takich przykładów jest mnóstwo. Pragnąłbym bardzo aby Michał nie występował <u>oficjalnie</u> jako reprezentant Królestwa w NKN. Skargi na niego są tu ogólnie znane, znane są także władzom austryackim wojskowym i inaczej być nie może bo wierzaj mi że rozgorycze-nie to dotąd trwa a rekwizycye dawne i obecne i w ogóle grzechy wojskowe są stałym przedmiotem rozmów. Zwracam uwagę, że taka oficyalna „reprezentacya Kró-lestwa" może być dla nas kompromitującą i proszę Cię usilnie, abyś rzecz rozważył [illegible]. To są sprawy niezmiernie poufne, nietylko Michał ale nikt poza nas nie może o tem wiedzieć, bo najgorzej by było gdyby [illegible].

Co do społeczeństwa w Królestwie to sądzę że byłoby kapitalnym błędem przychodzić tu z mniemaniem że budować tu można tylko na tych partyach które dotąd idą z nami — że cała reszta to paka nieprze-jednanych i wszechpolaków N.D. Sądzę że poszatkowa-nie na partye i sąd o społeczeństwie według znamion tych partyj, jest z wyjątkiem głównych ugrupowań, raczej teoryą a w praktyce okazuje się bałamutnem. Mam wrażenie że to życie partyjne tu nie jest zorganizo-wane należycie, że partyjność się zaciera zwłaszcza w obecnej chwili i że raczej jaśniejszy obraz daje ugru-

porwanie na stany. Arystokracya, szlachta, mieszczaństwo,
chłop, robotnik. Skoro organizacya partyjna nie
jest należytą zwłaszcza u chłopów przeto wpływ N.K.N. jest
stanowczo ułatwiony – słyszałem liczne i poważne zdania
że tak samo ma się z robotnikami i przypuszczam że to
co o tem nam mówią Michał lub Piłsudzki nawet, należy
zawsze brać „cum grano salis". Co do wpływów politycznych Mi-
-chała nie mam wątpliwości (że są żadne) co do wpływów Piłsudzkiego
nie mogę się dotąd zoryentować, ale nie taję że ogarnia
mnie pewien sceptycyzm i przyznaję, że coraz bardziej
pragnę aby nasz brygadyer był sztandarem, naszą chwałą,
legendą a aby politykować przestał. Na koniu na czele
brygady jest niezrównany – w polityce będzie zawsze
konspiratorem a z chwilą w której by ci się wyślizgnął z ręki
zacząłby siać anarchię, którą zresztą już sieje. 8/III
Nie bez podstawy wyrażam to zdanie. II Departament wojskowy
jest niezaprzeczenie jedyną namacalną władzą w naszej insty-
-tucyi N.K.N. – wystarcza to aby już był solą w oku i nie bez smutku
i nie bez przerażenia widzę, że z łona legionów, ~~[illegible]~~ są już
anarchistyczne atentaty na tę władzę.
Centralny Komitet robotniczy powołany na nowo przez reprezen-
-tanta Piłsudzkiego, Świętopełka rezyduje w Zagórzu i pod
firmą oddziału wywiadowczego kieruje robotą organizacyjną
w Królestwie przeciwko Departamentowi Wojskowemu i prze-
-ciwko N.K.N. Na to są dowody. Nieszczęśliwy wypadek w Bo-

III.

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

Łobarwo wykorzystali Sokoły u nas, wykorzystała Austrya w sposób
określony w moim poprzednim raporcie, ale nikt bardziej nie wyko-
-rzystał jak emisaryusze Piłsudskiego a to w tym celu, aby zdyskredy-
-tować Dep. wojskowy, rzucić przeciwko niemu hasła popularne
a [illegible] go niepopularnym i aby utrudnić mu normalny
werbunek. Wszystko to zaś, aby pokazać że popularnym
jest tylko pułk I^szy że werbunek tylko dla tego pułku
możliwy a że Departament i NKN to instytucya Austry-
-acka. Naturalnie objęcie nadzoru nad werbunkiem przez
Dzienickiego wykorzystano tu w pełni. Stwierdzam tylko, że
Sikorski okazuje wśród tych trudności takt i spokój oraz zapar-
-cie się siebie zupełnie niezwykłe. Rezultat tych intryg
jest dla Piłsudskiego ostatecznie dość słaby i dlatego ogarnia
mnie sceptycyzm odnośnie do jego „piorunujących wpływów"
w Królestwie. Pytam do czego ma doprowadzić to brużdżenie
Departamentowi ochotników? gdzie mają być wykształceni?
gdzie umundurowani? Trzeba tu być na miejscu, czytać ra-
-porta, wglądać w szczegóły, aby widzieć, że dziś największą
powiem nawet jedyną trudnością werbunku jest ta akcya
emisaryuszy brygadyera. Na perfidne działanie emisa-
-ryuszy Piłsudskiego znalazł Sikorski radę i broni się perfidnem
przeciwdziałaniem, tylko że wysłannicy brygadyera sieją
anarchię a Sikorski broni władzy i autorytetu Dep. wojsk.

Czy widzicie ten garus jaki powstał? A przecież zwy-
-ciężył ład i wola społeczeństwa. Społeczeństwo chce
ładu i to twierdzę już dziś stanowczo chce wojska polskie-
-go więcej jak Piłsudskiego, chce siły i rządu
a nie rewolucji. Nie można iść wprzeciwko społe-
-czeństwa z rewolucją gdy społeczeństwo jej nie chce.
Zapytanie kto chce rewolucji? Ja nie i wierzę
że wśród nas nikt, więc nie o to chodzi, ale trzeba
sobie zdać sprawę, że są pozory rewolucyjnej agitacji
i co najgorsze, już nie pozory, ale pełna agitacja
anarchistyczna przeciwko dep. wojskowemu przeciwko
<u>pierwszemu wyrazowi władzy polskiej</u>. Rzecz zna-
-mienna dla ~~[illegible]~~ społeczeństwa, na zapytanie czy
pozorami rewolucji można sobie zyskać większość tego
społeczeństwa dla sprawy, odpowiadam stanowczo
że <u>nie</u>. Pomijając że byłoby to rzeczą niebezpieczną,
twierdzę, że byłoby zupełnie chybioną.
Zwyciężył ład dzięki Sikorskiemu ale zwyciężyło
także pojęcie ładu w społeczeństwie i brygadier
sam uznać musiał, że wszystkie jego sposoby na wiele

się nie przydadzą, dowodem tego list do Sikorskiego
wczoraj otrzymany, w którym szuka porozumienia trochę
pozornie i bez wycofania emisaryuszy. Oczywiście Sikorski
skorzysta w pełni z odezwania się brygadyera aby choć
pozornie dojść do porozumienia. Nie łudźmy się, do
zupełnego także nie przyjdzie nigdy, bo mamy do czy-
-nienia z konspiratorem który nawyczek konspi-
-ratorskich nigdy nie straci. Z Piłsudskim o to chodzi
aby jego występy i działania polityczne ograniczyć do
takich rozmiarów które by mu pozwoliły jeszcze być
bohaterem narodowym a nie rewolucyjnym
- na razie to jedyne co trzeba mieć na oku, w ten sposób
przy sprzyjających warunkach wierzę że będzie go mógł
doprowadzić nawet do konserwatyzmu ale sądzę że gdy
i do się stanie konspiratorem nigdy być nie przestanie.
O pułku I-szym mamy już wiadomości z Królestwa. Ludność
przyjęła pułk zimno, armia austryacka bardzo dobrze.
Niezmiernie się bałem tego wejścia pułku do Dankla
ale na szczęście pułk dostał się do 2-go Korpusu Kirchbacha
gdzie Szeptycki jest szefem sztabu i wszystko zapowia-
-da się dobrze. Szeptycki przemawiał już do nich mówił
że brygada ma już swoją sławę tylko że się może

ordynacye które ustać muszą. Bogu dzięki to się tak obejdzie.
Depart. wojskowy jest względem Piłsudskiego wzorowo lojalny. Tu
się rozdmuchuje jego sławę i mówi się o nim z największym uzna-
-niem i zapałem. To co piszę, jest najściślej poufne, o tem nie wie
nikt, absolutnie nikt prócz Sikorskiego i jego najzaufańszych
pomocników. W Dep. wojsk. pisze się wiersze o Piłsudskim
- wiersz taki b. udany przesyłam i sam poddaję się uroko-
-wi tej legendy - wszystko co w tem jest sztucznego
odnośnie do brygadyera nie razi mnie nawet, bo wiem
z historyi że tak być musi. Do Piłsudskiego mam
tylko żal jeden ale silny i długo wody upłynie zanim
w duszy potrafię mu darować, że był pierwszym który
zaczął siać anarchię w łonie legionów, konspiracyę
przeciwko Dep. wojsk. i jedynej ~~na~~ naczelnej władzy
polskiej. Do nielojalności mam wstręt.
Legenda Piłsudskiego swoją drogą, tę rozdmuchuje się
do możliwie największych rozmiarów, a swoją drogą
zdrowa idea Legionów „wojska polskiego" idea która
tu coraz bardziej zwycięża i której brygadyer także
się podda zwłaszcza gdy się przekona, że i jego legen-
-dzie ta idea Legionów tylko przysłuży się może.

IV.

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

Dziś głoszą jego emisaryusze że Legiony to wojsko ~~niemieckie~~ austryackie
a tylko pułk I-szy to wojsko walczące o niepodległość,
ale sądzę że po przegranej na tem polu, ustaną te
intrygi obrzydliwe. Piłsudski zwala wszystko na emi-
-saryuszy, pozornie ich skarci, a dalej się nimi posługi-
-wać będzie - rzecz prosta, bo od nich zależy. Zaznaczam
że wszystkie te agitacye prowadzone są przez emisaryuszy
legionistów w mundurach pułku I-go z wszelkiemi cechami
charakterystycznemi tego pułku i że to jest robione
bardzo zręcznie - ale i tak nie zdołają te figury zdyskre-
-dytować Legionów i Dep. wojsk.
Chyba pojmiesz że tu trzeba szukać lekarstwa na złe. Długo
się już nad tem zastanawiam i przychodzę do przekonania
że to robota bardzo trudna i że usunięcie złego należy
przeprowadzić ostrożnie. To darmo! jak już się raz wejdzie
w robotę z takiemi elementami, trzeba się liczyć z ich
nielojalnością i pozbyć od nich się zależy. Wszelkie
silniejsze wystąpienie przeciwko tej anarchii jest

zdaje się niemożliwe skoro siły nie mamy bo ją dusimy w samym zarodku. Zresztą to rzecz Twoja — ja tylko fakt podaję do wiadomości i moje o nim zdanie z zupełnym zaufaniem że uznasz ważność objawu i weźmiesz rzecz pod rozwagę.

III. Legiony i Dep. wojsk.

Niezaprzeczenie najlepszem remedium na złe i w ogóle jedyną radą na załatwienie sprawy Legionów jest przeniesienie pułków II go i III go do Królestwa a przynajmniej do zachodniej Galicji. Przesyłam Wam odnośnie do tej sprawy bardzo cenny dokument 2/ mianowicie rezolucję uchwaloną przez 40 delegatów Związku Chłopskiego ziemi piotrkowskiej z dnia wczorajszego t.j. 7 go Marca. Rezolucja ta chyba dość jest wymowną i jest dowodem że werbunek tutaj dobrze poprowadzony stał się mimo [illegible]. Sądzę, że należałoby użyć tego dokumentu wobec Minist. spraw zewnętrznych. Niech Michał nie sądzi że to zasługa jego dawnych wysiłków w tym związku a gdy Wam to będzie tłomaczył nie wierzcie temu — zasługa to głównie Pani Radlińskiej i Klemensewicza — zresztą to skutek zbawiennej roboty Departamentu Wojsk. w tym kierunku od dłuższego czasu.

Departament wojskowy jest rzeczywiście wzorowy, zgrany doskonale, karny, pełen zapału a suma pracy tam jest wprost

zaopatrzenia. Odkąd tu jestem patrzę na tę pracę codziennie a przebijamy do 2giej 3ciej w nocy. Ruch tu jest bajeczny, szybkość w załatwianiu zaopatrzenia, siły pierwszorzędne. W Wydziale prasowym wre, wywiadówka codziennie coraz to ciekawsze wykrywa sprawy i będzie najwyższą pociechą armii; przygotowania do werbunku są znakomite, porozumienie intryg Brygadyera pełne taktu, lojalność względem N.K.N. żelazna i wykazana na dowód Najwyższego działania, zapał do pułku I go i do Brygadyera podsycany ciągle i nikt lepiej mu nie słu-ży jak sam Dep. wojsk. To są rzeczy prawie trudne do wiary a przecież tak jest, i to co o tem piszę nie jest bynajmniej wrażeniem ale jej zbadaniem i przekonaniem.
W sprawie Legionów uważam dwa punkty za kardynalne

1. Uzupełnienie pułku II i III go o czem już pisałem
2. Wzorowe zachowanie się pułku I go w Królestwie.

Co do tego zdaje mi się żeśmy dotąd za mało przywiązy-wali wagi, pocieszając się zawsze bohaterskiem zachowa-niem w boju. Dochodzę do przekonania, że wiele tru-dności z tąd pochodzi, niechęć w armii i niechęć w spo-łeczeństwie w znacznej mierze tym nieporządkom w pułku przypisać należy. I inne wojska tak robią – zapewne – ale inne wojska nie są armią ideową i niezmiernie wybryki pułku I go mają specyalny cechę, lekceważenia i armii i społeczeństwa

nietyle nawet cechę brutalności ile cechę anarchii. Nie są to brutalne gwałty armii zresztą zorganizowanej ale wybryki i nieporządki z powodu braku organizacyi i subordynacyi. Te błędy zna armia i zaradzi im brutalnie nadużywaniem pułku w boju, te błędy wyzyskuje społeczeństwo i traci zaufanie do Legionów. Przesyłam odnośnie do tego ściśle poufne odpis raportu Rutkowskiego z Oświęcima punkt V-ty 3/ Przypominam Ludwikowi Szyrkowi Kochanemu i drogiemu że gdyśmy jechali do Węgier tośmy sądzili że tam zapijają oficerowie nasi szampana a że u Sikorskiego jest „Sparta". Czem są sądy ludzkie?! Niech się sąd nasz spokojnie wyrówna.
Tu sprawa przeniesienia pułków stała się hasłem najpopularniejszem a skutek agitacyi emisaryuszy brygadyera jest zupełnie inny jak zamierzali. Rzucili pogardliwie hasło „San Domingo" aby werbunek tylko dla siebie zarezerwować a odciągnąć ochotników batalionowi uzupełniającemu t.j. Dep. wojsk., tymczasem przez zręczną kontragitacyę pułki II-gi i III-ci stały się najpopularniejszemi, do bohaterstwa dodano im aureolę męczeństwa i prześladowania — dziś gdyby te rozbite pułki tu przyszły, obsypanoby je kwiatami, posypałyby się i pieniądze, powstałby, jak widzę, zapał niezmierny. Tak jest i to musicie wiedzieć i z tego sobie zdać sprawę. Musicie przezto drogą ścisłą wszel-

V.

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

kich sposobów, choćby drogą jazdy do Głównej Kwatery, choćby Cesarza samego, aby przeprowadzić to przeniesienie. Niech Biliński wie o tem, niech Min. Spr. zewnętrznych niech AOK zrozumieją że to leży także w interesie Austryi, że werbunek tu przez Austryę protegowany, gdy się stanie żywotnym, będzie wyrazem zaufania społeczeństwa w Królestwie do Austryi jako do tej przez którą jedynie może mieć ojczyznę – to jest tak jasne tak wpadające w oczy, a tego można być zupełnie pewnym że z chwilą utworzenia tu pułków werbunek stanie się żywiołowym. Odrodzi dla znacznej części społeczeństwa tu to jeszcze przykre wspomnienie Michała i strzelców. Dziś II^gi^ i III^ci^ to wojsko polskie bohaterowie i męczennicy prześladowani przez Austryę. Gdy pułki tu przychodzą przychodzi „Wojsko polskie" nie Michał i nie rewolucya ale „Wojsko polskie" a Austrya nie prześladuje ale pomaga wojsku polskiemu i z wojskiem polskiem chce Polskę zdobywać dla Polaków. Wtenczas uwierzą tu i „Wojsku polskiemu" i Austryi i to jest moment agitacyjny i polityczny.

IV <u>Sprawa werbunku na obszarach zajętych przez wojska niemieckie.</u>

Sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi i znowu tu trzeba

oddzielić działanie Piłsudskiego od działania Sikorskiego.
Piłsudski ma w Łodzi specjalne biuro werbunkowe jedynie
dla pułku I-go z przysięgą że w innych pułkach ochotnicy
służyć nie będą. Piłs. posłał swoich oficerów do Łodzi aby
od władz wojsk. uzyskać werbunek. Rzecz bardzo znamienna,
uzyskał „tacite" pozwolenie na przyjmowanie zgłaszają-
-cych się „dobrowolnie". Dają władze niemieckie tym ochotnikom
wikt, za zwrotem później, na czas przejściowy aż do chwili od-
-transportowania ich, wolną jazdę kolejami aż do Zagórza
gdzie jest oddział wywiadowczy i centrala werbunkowa bry-
-gadjera. Jaki jest skutek tego werbunku dokładnie nie
wiem, zwracam uwagę że przysięga jest tylko dla Piłsudskiego.
Zdaje się, że jak organizacya w pułku kuleje, tak i tu ta orga-
-nizacya nie dopisuje i są trudności z transportowaniem
do Zagórza. Skutkiem tego ostatecznie ochotnicy przyjdą
do Noworadomska do batal. uzup. ale to jest konty-
-gent którego Sikorski przez lojalność dla brygadjera
i z powodu przysięgi, nie może dać tamtym pułkom, a
więcej dać nie chce aby nie powstał konflikt między
nim a Piłsudskim, z tąd mogą zajść bardzo grube nie-
-porozumienia z AOK etc etc.
Sikorski posłał emisaryuszy w cywilnem ubraniu za wie-
-dzą władz wojsk. austryackich do kilku miejsc zajętych
przez wojska niemieckie. Władze niemieckie oświadczyły

że nie będzie wolno roboty werbunkowej prowadzić i że odnoszą się w tej sprawie do Hindenburga. Do 15 lutego miała być odpowiedź ale dotąd jej nie ma czyli to znaczy, że się namyślają.
Ponieważ słyszę że Ignacy Rosner przywiózł w tej sprawie pomyślną wiadomość z Berlina i że podobno trzeba jeszcze porozumieć się u Hindenburga, przeto sądzę że należałoby zaraz stanowczo sprawę tę uregulować aby była jasną.
Radzę drogi Prezesie jaknajprędzej zarządzić delegację do Hindenburga w tej sprawie, sądzę że Rosner musi jechać, kogo więcej ze sobą nie wiem – widzę już Michała opartego na szabli skrwawionej i martwię się, ale to tylko taki mały osobisty wybuch żółciowy.
Zwracam uwagę na znamienność faktu, że Piłsudski tajnie otrzymał pozwolenie a Sikorski jawnie i za wiedzą Austryi nie dostał nic. Nie lubię tych tajnych związków z Prusami, związków których się zawsze mogą wyprzeć i w danym razie wygrać przeciwko nam wobec Austryi. To są kawałeczki które przedewszystkiem Michałowi smakują.
Stwierdzam że rzecz uregulować należy zaraz.

X. Władze austryackie wojskowe i cywilne im oddane

Grzesicki otrzymał list od Hranilovica o moim przyjeździe i wrażenie było wprost piorunujące. Lody pękły i mógłbym szczęśliwie wiele pomóc. Sądzę, że sprowadziłem Grzesickiego na właściwe zrozumienie sprawy i mam na to dowody

1. Naprzód raport do AOK bardzo gwałtowny o przeniesie-
nie szkoły podchorążych do Piotrkowa a w tym raporcie
napomknął także o potrzebie przeniesienia jeńców
ze wschodniej Galicji do Królestwa. Szeptycki tak zwany
Dziadzio jest obecnie jak miód. Trzeba tylko z nim umieć ro-
-bić.
2. Gdy poprzednio w cenzurze wykreślał zawsze żołnierza
polskiego, obecnie ~~[illegible]~~ puścił afisz werbunkowy
bardzo gorący patryotyczny, gdzie jest tylko o wojsku
polskim i o żołnierzu polskim a nawet nic o Austryi,
tylko na dole w uwagach przynależność do armii
afisz jest wspaniały
3. Drukarnię państwową wynajął departamentowi
wojskowemu pod doskonałemi warunkami. Jestto
rzecz pierwszorzędnej wagi i z tem były wielkie trudności
bo kontrakt proponował niemożliwy [illegible] co do
kontroli. Interweniowałem w tej sprawie silnie
i została doskonale załatwioną.
Jeżeli Dziadzio tak dalej będzie postępował to trudności
z nim będą tylko illuzoryczne — zresztą [illegible] pewnie
donoszę, że wpłynąłem także na Departament w kie-
-runku uregulowania stosunku z nim. Bot oddał
tu wielkie usługi i w ogóle dziś się go nachwalić nie
mogą. Sprytny bajczynie.
Szeptycki wyjechał na kilka dni do Wiednia i pewnie
będzie ~~[illegible]~~ u Ciebie jeżeli znajdzie chwilę czasu, bo pojechał

VI

161

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

Z powodu ciężkiego wypadku choroby w rodzinie – jakaś
bliska krewna zwariowała, czem był bardzo przerażony. Zda-
-ło mnie, że my to nieco wykorzystali i żeśmy Dziadzi w za-
-mięszaniu wiele rzeczy podsunęli – bo spraw jest codziennie
mnóstwo a on lubi każdy z osobna traktować i to długo;
tymczasem w zamieszaniu wyjazdowej wiele się załatwiło
en bloc"

„Wszystkie władze austryackie wojskowe i cywilne, odnoszą się
do mnie z największą uprzejmością i z zaufaniem. Nie można
zaprzeczyć, że zaufania dotąd do NKN i do Legionów nie ma
należytego. Co do NKN jest brak zastanowienia i nieświadomość
przyczyną nieufności. Tu najważniejszym atutem jest Bi-
liński i zapewnienie że działa wspólnie z nami, na wszyst-
-kich panów piorunujący. Mam wrażenie że i AOK w ostat-
-nich dniach wydało także jakieś zarządzenie nam przychylne
-zresztą byłoby to tylko spełnieniem zapewnień Hranilovića
Co do Legionów zawsze ta sama śpiewka ta sama sałata podważań i na-
-szczekań o których kiedyś pisałem z Cieszyna. Tu nieufność i roz-
-drażnienie zawdzięczamy jedynie nieporządkom w pułku I. II.
Kto by powiedział że to rodzinność pułku która ~~[illegible]~~ drażni, ten
nie ma zupełnie racji. Dziękuję za rodzinność która pole-
-ga na braku organizacji i ładu. Dep. wojsk. jest z pewnością

bardzo rodzimy a sądzę że się [illegible] będzie tu ogólną sympatyę armii i władz.

Obraz administracyi wojskowo cywiln. jest następujący

AOK
{Etappen Ober Kommando
w Cieszynie

AEK (Armee Etappen Kommando)
6tej armii w Piotrkowie
Gen. FMl. Höffele (obojętny)
Civil Landeskommissär Polak Rad. Nam.
przydzielony Höffelemu
Karhezy (bardzo przychylny
specyalnie nam)
nie energiczny

AEK 1szej armii
w Olkuszu
Słynny Fichler, najgorsze
że jest przy [illegible] Dankla.

Kreiskommando Piotrków
Podpułk. Turnau Kreiskomendant
mówi po polsku (jest dosyć a będzie
zupełnie przychylny)
Civiladlatus. Civilkommissär
Heller starosta przychylny ale nie
mówi po polsku co jest idyotyzmem
austryackim. Podziemię głupie bo
nie może mu nic zarzucić prócz tego a to nie jest jego winą.
Zivilkommissär
Danikowski Sekr. nam. polak
Brzezny Marsów. Znakomity
i nam ogromnie sprzyjający
ale nie Enkaenian tylko polak
gorący – zapracowany. Myślę
że się stanie Enkaenianinem

Kreiskommando w Radomsk (dotąd nie znam)
Gen. maj. Salmann Kreiskomendant
Civiladlatus
Makarewicz podobno Brzezny Lue-
-Karza przez [illegible]
Cywilny Komisarz
Boczyński także cywilny
Komisarz dla Jasnej Góry
ma być dobry
Inspektor szkolny okręgowy
Bogdański
ma być b. dobry.

VI.
Wszystkie Twoje polecenia spełnię.

1. Sikorski będzie przysyłał materyał co do protegowania nar. dem. przez władze niemieckie

2. Sprawę kosztów akcyi jeńców poruszę w AOK.

3. Rozumiem że sprawa finansowa Cię trapi i mnie ona wprost przeraża. Sprawę bardzo często omawiam z Sikorskim. Rozumiejąc Twoje polecenie, dzielę zapatrywanie i t.d. zwracam tylko uwagę, że tu jest obecnie punkt ciężkości naszego działania i najważniejszy posterunek. Czy już z nikąd pieniędzy dostać nie można? Ustać ta robota nie może nie wyobrażam sobie nawet takiej klęski narodowej. Tu się o tem myśli a Sikorski utrzymuje że są źródła jeszcze możliwe. O tem obszerniej przy następującem sprawozdaniu.

VII. Departament Organizacyjny. Nie chcę bynajmniej umniej-szać zasług i rzetelnej pracy tego departamentu i delegatów ale pragnąłbym aby praca ich szła ręka w rękę z Departa-mentem Wojsk. Spór o kompetencyę jaki wszczął Dep. Org. z Dep. Wojsk. jest nieuzasadniony i głupi. Myślę że naj-lepiej by było przenieść Dep. organizacyjny do Piotrkowa i tu skoncentrować działalność tych departamentów. Dep. Organizacyjny mógłby przytem stale korzystać z bardzo cennych dotychczasowych doświadczeń Dep. Wojskowego

co zresztą i tak się dzieje bo do świetnych referatów Marka
i Walickiego niezaprzeczenie materyałów dostarczył
głównie Dep. Wojsk. To są rzeczy które się widzi tylko
na miejscu i tu na miejscu poznać można prawdę.
Co do delegatów i ich działalności nie chcę teraz składać
sprawozdania bo nie mam jeszcze należytego obrazu,
ale to wiem stanowczo, że jest koniecznością aby Hupka
tu zjechał jaknajprędzej, aby tu siedział i całą sprawę
mądrze kierował. Tego zarządzenia nie opóźniałbym
i zbytnio bym się nie łudził Staniszkowskiemi referatami
na Komisyi wykonawczej. W referacie delegatów rzeczowość
wysuwa się zawsze na pierwszy plan, w działaniu na miejscu
partyjność wybijać musi swoje piętno. W ten sposób każdy
z delegatów wybija piętno swojej partyi w działaniu i z tego
może powstać garus. To są ludzie którzy potrzebują mądrego
kierunku i dlatego wołam o Hupkę. Zastrzegam się, że
nie mówię tu o Dąbskim, bom dotąd nic nie zbadał, ale widzę
że wprowadzanie tu, dajmy na to, delegata ludowca z Galicyi
na stosunki Królestwa zupełnie inne, z naleciałościami
partyjnemi walki przeciwko obszarnikom byłoby grubym
błędem. Agitacya to rzecz bardzo porywająca, aby dostać chło-
-pa dla sprawy nie trudno rzucić popularne hasło i w ten spo-
-sób można zrobić dużo złego i można łatwo zdepopularyzować
naszą pracę w obec ziemiaństwa czego przecież unikać
należy. Ziemiaństwo tego się boi. W pracy delegatów
jakoś nie bardzo wierzę i wołam o Hupkę. Gdy rzecz zbadam do-
-kładnie, zdam sprawę ale o Hupkę zawsze wołać będę.

VII.

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, ...
I. NEUTHORGASSE 9.

VIII. Jeżeli chodzi, poza ideową stroną, o pozyskanie Kró-
-lestwa dla naszej sprawy, to do tego celu prowadzą dwie
rzeczy 1. Od nas niezależne zwycięstwo Austryi
2. Wyraźny udział NKN w aprowizacyi. Na
tem polu należy działać energicznie i tak sprawą
pokierować, aby tu na miejscu widziano że NKN
ma rzecz w rękach i że od niego zależy. Tu znowu okazu-
-je się że przyjazd Heyski jest koniecznością.
O stanie ekonomicznym nic dotąd pisać nie mogę
– przejeżdżałem przez okolice strasznie zniszczone
i sądzę z tego co słyszę że stan ekonomiczny jest
w najwyższym stopniu krytyczny.
Walec wojny przeszedł pięć razy przez Piotrkowskie
a rekwizycye dotąd gnębią ludność. Zachowanie
się wojsk austryackich możliwe – węgierskich straszne.

Wczoraj byłem na odczycie Toka-
-rza Stosunek Polski do Rosyi w XIX. wieku. Sala
mieszcząca do 1000 osób była przepełniona publicznością
lepszą i bardzo uważnie słuchającą. Odczyt był bardzo

starannie opracowany, bardzo rzeczowy, bez jakichś przeszkód i interwencji. Tak więc miał spokojny sukces.
Na dziś urządziłem zebranie członków wybitniejszych Dep. wojsk. ze współudziałem kilku obywateli miasta Piotrkowa, celem omówienia spraw administra-cyjnych na tle referatu Rudolfa i Grundzügów. Chodzi o to, aby niezależnie od przyszłości uzyskać na razie pewne zmiany Grundzügów opierając się na stosunkach i potrzebach lokalnych.

Bardzo się udało! Takich będzie coraz więcej.

Wśród pisania raportu zaszedł następujący wypadek werbunkowy.
Dziś zgłosiło się 30 rekrutów z Łodzi, doskonały materiał, który to transport z rozkazu Hin-denburga skierowano do Dep. wojskowego <u>jako do jedynej kompetentnej władzy werbunkowej dla Legionów</u>. Rekruci ci przyjechali i złożyli deklarację w departa-mencie, że oni tylko pod tym warunkiem

164

wstąpią do Legionów jeżeli ich się przydzieli do I brygady t. j. do Piłsudskiego — Na wypadek przeniesienia II go i III go pułku do Brólestwa, takich zastrzeżeń by nie stawiali. Deklaracyę zatrzymam. 4/
Dep. wojskowy aż do chwili zapewnienia mu przyjęć ten warunek albo zrezygnować z rekruta. Dep. wojsk. odnosi się do AOK przez Grzenickiego nie chcąc tracić rekruta z prośbą o pozwolenie przyjęcia warunku, dopiero po otrzymaniu pozwolenia zapisuje. Widzicie co za trudności są! i co będzie jeżeli się II go i III go pułku nie ściągnie tutaj

To dobrze że władze Niem t. j. Hindenburg stanął na legalnem stanowisku co do rekrutacyi, co jest dowodem że nie ma żadnych uprzedzeń do NKN. i że uznaje Dep. wojskowy

–to dobrze także, że rekrut musi pójść przez departament wojskowy i przez batalion uzupełniający, że nie pójdzie wprost przez Zagórz do I-go pułku, że będzie mógł należycie być wykształconym w Nowo Radomsku.
Zaznaczam, że sprawę rekrutacji na terytorium zajętem przez niem. wojska trzeba koniecznie załatwić.
<u>Druga wiadomość zła</u>. Dziś zakazano w Często-chowie pod karą <u>1000 rubli</u> kolportażu i w ogóle rozpowszechniania Wiadomości Polskich i Legionisty. Odnośne polecenie policji załączam 5/ Sprawę trzeba jaknaj-energiczniej przez Min. spraw zewnętrznych poruszyć i <u>to zaraz</u>. 9/III
Załączam również artykuł Grabskiego o stosunku Austryi do Polaków 6/ i artykuł Tygodnika Polskiego „Czy tak wolno”.[2] 7/
Załączam również uchwałę Związku Kół Patryotycz-

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

nych odnośnie do przeniesienia pułków do Królestwa. 8/
Mój drogi przyjacielu, będziesz wiedział co z tego listu wziąść
należy na karb mojej indywidualności, a Ty wiesz o tem
że duszę moją wlałem w to pismo i że sumienie każe
mi prawdę pisać tak jak ją widzę. Prócz tych których
wymieniłem nikt listu tego czytać nie może i Sikorski
wiedzieć nie może o pewnych rzeczach które piszę, o mojej
zdaniu o Michale i o moim żalu do brygadyera. Mogę Cię
zapewnić że tu działam łagodząco, że cieszę się wielkiem
zaufaniem i że w tym kierunku może oddałem już
sprawie usługi, mogę Cię dalej zapewnić że z tych
niechęci i żalów śladu nie ma i nie będzie nigdy w mojem
działaniu, że sobie zdaję z tego sprawę że to jest moim
obowiązkiem — ale Tobie i Wam najbliższym nie po-
-wiedzieć tego co do głębi wstrząsa duszą i co z całą powagą
prawdy staje przed sumieniem — byłoby nad moje siły
— byłbym nie sobą gdybym nie wylał na papier do Was
tych uczuć tych myśli i tych przekonań, to też jest
wielką dla mnie ulgą list ten wysłać do tej jednej

przystani gdzie wzajemnie nie mamy żadnych tajemnic.

Najczulej dziękuję Ci mój drogi za to co piszesz o mojej prywatnej sprawie. Byłoby wielkiem dla mnie uspokojeniem wśród pracy, wiedzieć że moi najbliżsi mają mieć zapewnioną choć chwilowo egzystencję.

Ściskam Ciebie Martina i Stażewskich najserdeczniej

Twój i Wasz

[illegible]

P.S. Otrzymuję wasze listy — Obarczacie mnie takiemi sprawami które są trudne do załatwienia a drażnią — zrobię

co będę mógł, ale sprawa automobilu dla dep. orga-
-nizacyjnego natrafi na wielkie trudności. Teraz
w AOK trzeba przedewszystkiem pchać przenie-
-sienie pułków i rezerwować wszelkie szczęśliwości
do tej wielkiej sprawy. Zastrzegam że będę robił
wszelkie starania aby wszystko załatwić.
Do Hranilowicia napiszę dziś o Hupce.

Ponumerowane jadłospisy są w osobnej ko-
-percie.

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

26 Lipca 1915

Mój drogi!

Wczoraj nie pisałem. Dziś raport będzie chudy.

I. Sprawa Komunikatu w sprawie odpowiedzi Buriana jest jak pisałem już historyą i to już bardziej starożytną jak przedwczoraj. Nic się nie stało. Twój sukces jest bez cienia. Zgadzają się że artykuł Reformy jest doskonały, więc przy sposobności powiedz to Srok. odemnie. Rosner Twoim listem zupełnie zadowolony.

II. Zajmuje nas rozmowa Dormanowicza z Ugronem. Więcej o niej przez raport Dormanowicza. Ugron powinien był ująć sobie Dorm. lub bardzo mu zaimponować, tymczasem Dorm. wyszedł od Ugrona zniecierpliwiony i lekceważący co jest dowodem że Ugron jest

b. złym dyplomatą. Jest projektowana wizyta Domarowskiego [?] u Tschirschky'ego, to naturalnie ściśle poufne i o tem obszernie mówić ci będzie sam Domarowski [?]. Jestem stanowczo zdania że lepsza taka wizyta w Wiedniu jak cały aparat podróży do Berlina

III. Ściśle poufne. Bez realnej wartości ale ciekawy komeraż i symptomatyczny. Jerzy był na przedługiej audyencyi u Karola Stefana. Arcyksiążę mówił mu o komunikacie w sprawie odpowiedzi Buryana, uważał że to bardzo „mało" o Burian powiedział i pytał się Jerzego czy mógłby mu sprokurować poufne pismo Buryana w całości.

Na to Jerzy wyjął pismo z kieszeni i z wiel-

P.S. Nie wątpię że sprawa anonsu jest sprawką Cychaza [?] który przez sług [?] Arcyksięcia zwrócił mu na to uwagę. - Cychaz [?] od dawna jest zły na Rudolfa za co ja tem bardziej Rudolfa kocham.

kiemi preambułami dyskretności, dał je Arcy-
-księciu do czytania. Według opowieści Jerzego
Arcyksiążę zwrócił się na to pismo, przeczytał
je i odczytał uważnie po czem z ruchem niecierpli-
-wym oddał je Jerzemu i zapytał czy jesteśmy
z pisma tego zadowoleni. Jerzy odpowiedział
że tak, na co Arcyksiążę: Alors ils ne sont
pas difficiles. Rozmowa bowiem toczyła się
po francusku i na tem zamarła. Błagam o
zachowanie tego w najściślejszej tajemnicy.
IV Arcyksiążę był u Hallera i jest nim
zachwycony – Jedna z zasług Jerzego –
V. Arcyksiążę pisał do Jerzego w sprawie
Anonse w Czasie „reklama lekarstwa do
spędzania płodu" i pisał z wielkiem oburze-
-niem, że pismo tego pokroju co Czas także
umieszcza anonse. Takie to są skutki
czytania Anonsów. W sprawie tej będzie
Jerzy pisał do Rudolfa – ja do tego [illegible]

nie chcę się więcej mięszać. Anons zatrzymam

VI. W sprawie obchodu 16 Sierpnia spełni-
-łem Twoje polecenie i uwiadomiłem
Członków N K N i Komisaryat.

VII Zatrzymam rozkaz który otrzymał od Ma-
-liż w sprawie legionu ukraińskiego.
Po namyśle sądzę że nie ma tu nic do zro-
-bienia.

VIII. Za Bonka najczulej dziękuję. Ocze-
-kuję w najbliższych dniach jego przy-
-bycia a od Józka mam już z frontu
bardzo dobre wiadomości.

Ściskam Cię najserdeczniej
Staszewskich także — dla wszyst-
-kich ukłony i pozdrowienia
Twój zawsze i wszędzie
W Michałowski





16p

zażywają przy niedomaganiach nieprawidłowościach, tylko skuteczny paryski specyalny środek

Dra SZHWEIZERA

nieszkodliwy pod gwarancyą

Cena 12 koron, bardzo silny 16 koron. Wysyłka opłatnie i dyskretnie za pobraniem

Anton Gross Versandstelle
Budapest, VIIICz. Josefring 23.

Korespondencya niemiecka.

(6382-1-52)

od Janowca

Biuro Wolffa donosi:

Wielka główna kwatera ogłasza urz

Zachodni brzeg Wisły o

mierza) aż do Granicy (10 k

z nieprzyjaciela oczyszczony.

dniowy-wschód od Kozienic

żami tylnemi Rosyan.

Między Wisłą a Bugiem

170
26/7/1915

eigenhaendig = mp 11180

Gattu[ng]

praesident von jaworski
krakau rynek 22

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

174 WDN 26/VIII 5. p
EPS

1063

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am ..../.... 191 .... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

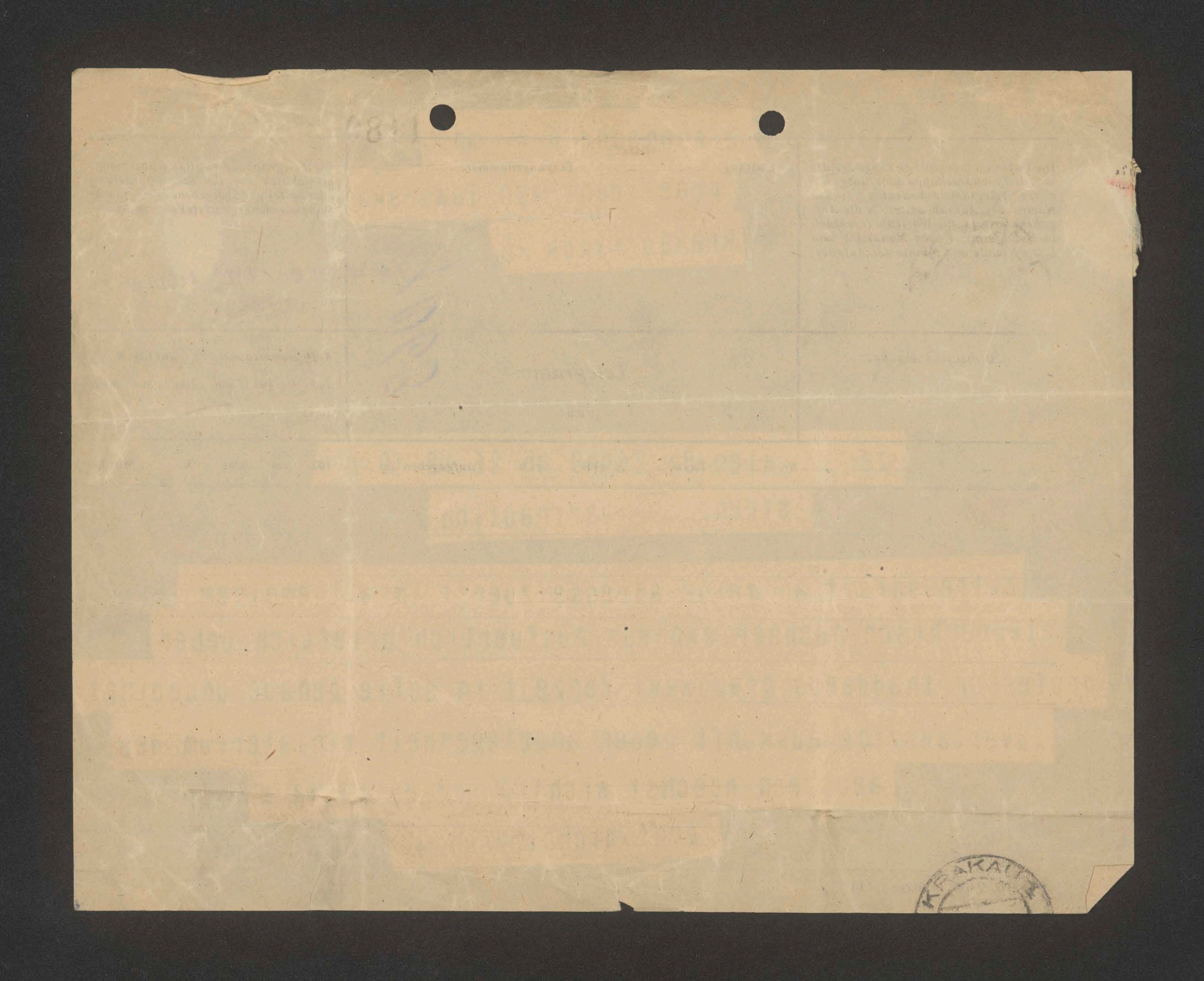
zens = wien 8+ 26440 45 26 12 10 n = ... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

streng vertraulich

bitte sofort an meine adresse zuerst im allgemeinem telegraphisch nachher express ausfuerlich brieflich ueber professor thaddaeus grabowski derzejt in sofie genaue unbedingt zuverlaeszige auskunft geben angelegenheit ministerium des aeuszern hoechst wichtig und dringend =

graf michalowski +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)


KRAKAU

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

27 Lipca 1915

Mój najdroższy!

Mam już Romka – jestem w siódmem niebie. Dziękuję najczulej najserdeczniej za udzieloną pomoc.

Raport dziś żaden – cisza zupełna choć w biurze ruch jak zawsze ale tylko bieżące sprawy.

Mam sto pociech z anonsem o sprzedaniu płodu. Najdroższy Jerzy wziął sobie bardzo do serca – załączam list do Rudolfa od niego.

Tworzy się następująca logiczna dedukcya.
Rudolf jest redaktorem Czasu
Pani Krystyna Łotocka subwencyonuje Czas
Czas umieszcza anons na sprzedanie płodu
Ergo: Rudolf wspólnie z Panią Krystyną namawiają na sprzedanie płodu.

Arcyksiężę wprost żąda aby anons się nie powtarzał.

Rosnera nie widziałem dziś i nie mam jeszcze od
niego raportów które mu przesłałeś.
Raz powiedział Sokolnickiemu że siostra jego
żony już wyjechała do Szwajcarji. Ja to zgło-
-siłem jakom wielkie ———

Wszystko dla mnie tonie w radości
Z powodu przyjazdu Romka

Ściskam Cię najczulej
Staszewskich także dla wszyst-
-kich ukłony i serdeczne pozdro-
-wienia

K. Michałowski

nie wie że list przeczytałem.

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

28 Lipca 1915

Mój najdroższy!

I

Przyjechał kuryer od Zagórskiego z zaszytym listem do Ciebie. List otworzyłem jako b. pilny, sądząc że może będę mógł rzecz ewentualnie załatwić.

Tymczasem jak widzisz chodzi o wyjaśnienie które leży jedynie w Twojej władzy. Do Zagórskiego napisałem że list jego odesłałem do Krakowa z kąd niezawodnie zaraz mu odpiszesz. Więcej nic i Zagórski #

Listem jestem zmartwiony — te ciągłe obrazy [?] i podejrzliwości nie licują z wielkością i powagą chwili.

Abyś miał pod ręką przesyłam Ci wycinek z rozkazem dziennym Durskiego II oraz tekst Twojego telegramu do Sikorskiego III (L 4402 o którego zwrot dla porządku proszę). Chodzi Zagórskiemu o to że w Twoim telegramie jest mowa o Legionach i ich wodzu a nie o I Brygadzie i jej wodzu. Biurokratycznie Zagórski może mieć rację ale to jest już „Haarspalterei" chorobliwa. Praktycznie przecież rzecz tak się przedstawia że myśleliśmy i mówimy zawsze o „Legionach" a nie mamy przedewszystkiem na myśli pewnych oddziałów naszych Legionów. Że w telegramie

po takich zwycięstwach i bohaterstwach myślicie o Legio-
-nach i ich wodzu a zapominamy że to tylko I Brygada
i tylko wódz I Brygady — to już jest niecierpliwoś-
-cią chorobliwości.
Takie moje wrażenia które mi się chciały ale
wiem że Ty mój drogi w Twojej mądrości znajdziesz
najlepszą drogę do załatwienia tego incydensu.

II. Załączam kartkę od Metzgerowej IV na którą
z podziękowaniem odpowiedziałem prosząc o dalsze
wiadomości w miarę wypadków

III. Audyencya kochanego Jerzego u Zity czy
też Zyty:
Audyencya odbyła się świetnie i Arcyksiężna
poleciła Jerzemu wszystkim Panom Komitetu
Narod. złożyć najszczersze podziękowanie
za śliczne akwarelle które jej wielką

radości sprawiają. Mówiła również b. serdecznie
o Legionach pytając się gdzie który pułk się
znajduje i mówiąc że bije się jak lwy.
Zadrzam komunikat do gazet polskich z prośbą
i umieszczenie zaraz. V
IV Na Ballplatzu cisza. Ugron informuje się przez
Rosnera o szkody wojny w Warszawie. W skutek
tego musiałem mieć dłuższą informacyjną konfe-
-rencję ze Smarzewskim „en tout bien tout
honneur", ale wśród długiej rozmowy ani nie
było wzmianki o NKN i o Legionach a gdy
była mowa o różnicy zachodzącej między młodzieżą
z Galicji a z Królestwa i ja wspomniałem że
różnicę tę znam także przez Legiony, odwrotnie ruchem
senatorskim wydobywający się nowy temat rozmo-
-wy i rzekł — „o tem nie mówmy."
V Wczoraj jadłem kolację z Prof. Morawskim
— pogrzeb — pesymizm, dies irae, Kiry.

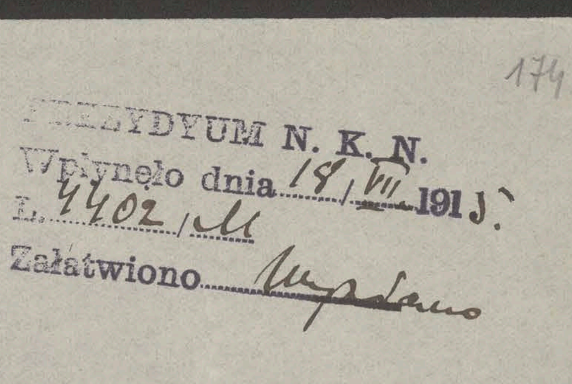
VI Z Romka jestem uradowany. Piłsudskiego ubóstwia i to pewne że pójdzie za nim wszędzie w ogień i w przepaść — tak wszyscy z I Brygady. Nie dziwię się że to co słyszę od syna budzi we mnie najżywsze uczucia dla Brygadjera i podziw i wdzięczność. Może dlatego że list Zagórskiego przyszedł wśród tych wrażeń, wydaje mi się tem bardziej małostkowy.

Ściskam Cię najczulej i Staszewskich. Dla wszystkich ukłony i serdeczne pozdrowienia

Twój wierny
[illegible]

Ściskam Cię najserdeczniej – Zitka była delicyjna i dla naszych Legionów najmilsza! – Jerzy.

174



Brigadier P i ł s u d s k i Feldpost 118

Voll stolzer Freude über die von Seiner Kaiserlichen Hoheit Feldmarschall Erzherzog Friedrich den Legionen und ihrem Führer gezollte Allerhöchste Anerkennung für die in dem harten Ringen vom 18 - 25 Mai und während der bravourösen Erstürmung des Brückenkopfes Josefow am 2 Juli in den kritischesten Momenten erwiesenen Heroismus, entbietet das Oberste Polnische Nationalkomite den heldänhaften Legionären und ihrem genialen Führer die herzlichsten Gratulationen u d Ausdrücke unbeschränkter Bewunderung und Verehrung. Möge der Siegesstern der um die Verwirklichung unserer Ideale kämpfenden Legionen nie verblassen und der Ruhm unserer Vorfahren bis zum endgiltigen Siege ihnen voranleuchten

Oberstes Polnisches Nationalkomite

III

bibl. 175

sztuki polskiej

AUDYENCYE PREZESA WYSTAWY ~~POLSKICH~~ MARKEZY U ARCYKSIEZNEJ ZYTY I ARCYKSIEZNEJ IZABELI.

W imieniu Naczelnego Komitetu Narodowego, oraz w imieniu Komitetu Wystawy Sztuki Polskiej we Wiedniu złożył Prezes tegoż Komitetu Wystawy Prof. Dr. jerzy hr. M y c i e l s k i w dniu 28.b.m. na audyencyi w Schönbrunie u arcyksieżnej Zyty, małżonki następcy tronu dwie akwarele Zygmunta Rozwadowskiego, jako upominek dla Najdostojnieszej Protektorki polskiej wystawy. Akwarele będące znacznych rozmiarów, przedstawiają-jedna komendanta kawaleryi I. pułku leg. polsk. rotmistrza B y l i n y, jadącego stępa na swej "białce" wśród zimowego krajobrazu, druga-młodzieńczego adjutanta tegoż pułku kawaleryi, porucznika G r z m o t a na ślicznym kasztanowatym koniu na tle drzew o wiosennej zieleni.

Arcyksiężna Zyta na półgodzinnem najłaskawszem posłuchaniu przyjęła z wdzięcznością piękne akwarele i poleciła hr. Mycielskiemu wyrazić członkom N.K.N. najserdeczniejsze podziękowanie za ten bardzo Jej miły dar ilustrujący dzielne postaci kawaleryi naszych legionów, o których waleczności wyrażała się z najwyższem uznaniem.

Również kilka dni temu, dnia 22.b.m. przyjęła hr. Jerzego Mycielskiego na dłuższej audyencyi arcyksiężna Izebela, małżonka Naczelnego Wodza arcyksięcia Fryderyka, Hr. Mycielski złożył w darze arcyksiężnej jako Protektorce tak świetnie udanej gwiazdki dla legionów w imieniu Naczelnego Komitetu Narodowego M. 5 akwarel Wojciecha Kossaka, przedstawiających polskich legionistów -oryginały, według których wykonany został znany album polskich legionów.

Arcyksiężna wyrażała się z zachwytem o piękności utworów Kossaka i poleciła również wyrazić Naczelnemu Komitetowi Narodowemu swe serdeczne podziękowanie za ten tak piękny dar, który przypominać Jej będzie zawsze niezwykłą dzielność polskich legionów okazaną w zapasach armii austryackiej przeciw Rosyi.-

V.

28/VI 1915

176

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

12105

= d = eigenhaendig =

praesident von jaworski

krakau studencka 14=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

218 WDN 28/VI ... 5. Pp

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am ...... 191.... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

durch: ......

s dd wien 8+13877 60 28 12 15 n = um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

streng vertraulich !

auf grund mehrseitiger massgebender informationen finden
dass anlaesslich letzterer grosser siege sowie totaler
vertreibung russen aus polen ein markanter artikel im sinne
unserer oesterreichisch polnischen politik mit hinweis auf
unsere armee u legionen in polnischer u wiener deutscher presze
mit deiner unterschrift sehr angezejgt u wuenschwert. waere =

: rosner graf michalowski .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

31. Lipca 1915

Mój drogi!

Sprawa zaopatrzenia wdów po legionistach rosyjskich poddanych stała się nagłą i wymaga Twojej interwencyi — dziś telegrafowałem wspólnie z Rosnerem w tej sprawie do Ciebie.

Sprawę zarznął Engel o tyle że odnośne rozporządzenie ma działać ex nunc czyli że w tył działać nie ma.

Georgi bardzo porządnie postąpił, bo przesyłając odnośny elaborat Stürgkhowi dodał od siebie uwagę, że jego zdaniem tego rodzaju załatwienie jest „besonders hart."

Rosner był u Stürgkh'a który całą sprawę ma przesłać Ministerium Spr. Zewnętrznych i uzyskał że Stürgkh jeszcze kilka dni zatrzyma ją u siebie, Rosner bowiem zapowiedział interwencyę N.K.N. t. j. Twoją w tej sprawie co Stürgkh przyjął do wiadomości.

Wobec takiego stanu sprawy przyjazd Twój jest koniczny i pilny.

Sprawa to niezmiernie ważna — prawie w każdym

[illegible] z Królestwa domagają się jej załatwienia, utrzymują że werbunek słabo idzie z powodu niezałatwienia tej sprawy.

Dziś otrzymałem od Ugrona wiadomość że w sprawie Łempickiego otrzymał Stockholm telegraficzne polecenie z Ballplatzu aby bezzwłocznie Łempickiemu i jego żonie udzielono potrzebnych legitymacyj na podróż do Piotrkowa Berlina Wiednia – zatem sprawa ta załatwiona i zależy już tylko od decyzji Łempickiego. Racz o tem uwiadomić Łempickiego który prosił o <u>gwałtowne</u> załatwienie tej <u>najważniejszej</u> sprawy, gdyż w przeciwnym razie sprawa polska mogłaby być <u>skompromitowana</u> etc etc.

Mam list od drogiego Szyweyka smutny i wymagający naszej wspólnej poufnej konferencyi – sprawa

tę zostawiam do Twojego przyjazdu.

Zresztą nic ważnego. Młyn ogromny bieżących spraw.

Załączam list Lisowskiego który pewnie już otrzymałeś, ale dla pewności wolę abyś go i tę drugą odebrał.

Ciągle przeszkadzają więc kończę i ściskam najserdeczniej a mam nadzieję że zobaczę Cię niebawem. Staszewskich ściskam a dla wszystkich ukłony i pozdrowienia

Twój

A. Michałowski

178

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 17 Sierpnia 15
I. NEUTORGASSE 15.

Mój najdroższy!

Nie pisałem bo nie mogłem. Rosner jest seryo cierpiący na kurcze sercowe z powodu zatrucia nikotyną, jest to wielka troska dla mnie i dla nas wszystkich. Mam w skutek tego podwójne zajęcie bo musi się w pewnych sprawach mną wyręczać.
Co do wiadomego zakazu rzecz osądziłeś zaraz najtrafniej. To jest skutek podrażnienia przyjaciela.
W niedzielę rano miałem u S. Herrengasse godzinną konferencyę i tam otrzymałem najwyraźniejsze zapewnienie że tak jest. Prośba nasza w depeszy była wyraźną jego wskazówką nawet życzeniem. Szczegółów rozmowy nie piszę bo dałem słowo że zdam Ci ustną relacyę a że pisać nie będę bo „scripta manent" a nadto przesyłki kuryerami obecnie nie są pewne. Proszę to mieć bacznie na uwadze. Szczegóły są ciekawe i są dowody że Twój sąd jest trafny.
Zgadzam się z tem co piszesz że widzisz pewne dobre strony. Powrót B z Berlina przyniósł to że wogóle nie będzie nic na razie, wzięcie Warszawy ma być wydarzeniem czysto militarnem a nie politycznem. Tu obchód 16 był cichy

ale b. poważny i miał wiele uroku, do czego przyczynił się lekki powiew prześladowania — może tem większe było skupienie. Odjazd Kostrzewskiego świetny. Całą cechę obchodu jemu się zawdzięcza, to było więcej jak sukces to była zasługa i dlatego mógł kontent wrócić do Krakowa.

Listy do Andriana dziś odchodzą kuryerem Ministerstwa Spr. Zewnętrznych.

Wszystko pochodzi z Czernina. Ballplatz i Herrengasse są bombenfest. Jestto ta gra dobrze nam znana z zapewnianiem nas że trzeba cierpliwości bo polityka tam jest tylko chwilowa na czas wojny a że przy decyzji mówić będzie nie Czernin ale Ballplatz. Zapewniono mnie nawet co do jutrzejszego solenizanta że jest członkiem NKN, może nie zupełnie tak ale prawie.

P. Kamenberg zetka więc Korzyę i ściskam najgorę-
-cej. Ściskam także Staszewskich a ukłony
wszystkim wszystkim.

Mógłbym ten tajemniczy list podpi-
-sać Peter ale podpisuję

Wierny

[illegible]

Pierwszy mój telegram był po konferencji
na Ballpl. Drugi po Herrenhause. Jeżeli
pierwsze informacje była niestosowna
nie moja wina!

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 20 Września 1915
I. NEUTORGASSE 15.

Mój najdroższy!

Wczoraj pisał do mnie Uyron i następnie powołał mnie do siebie w sprawie kosztów utrzymania ocho-tników z Ameryki przebywających chwilowo w Kopenhadze i usilnie mnie prosił aby NKN dał mu już teraz list zapewniający na te koszta 10,000 koron które należałoby z [illegible] w Minist. spraw zewnętrznych.
Gdy chciałem się odwlec, prośbę bardzo usilnie powtórzył i wyraźnie dał mi do zrozumienia że Minist. spr. zewn. zależy na tym głównie ze strony N.K.N. tak ze względu na wraże-nie wewnętrzne jak i ze względu na wrażenie zagranicą. Tak jak mi się przedsta-

mit [illegible]
um[illegible]
a[illegible]
na[illegible]
[illegible]
u [illegible]
-ba[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

wiḋ nie można się wahać i trzeba ten wydatek
uskutecznić, bo ma znaczenie polityczne
a nadto odmowa zepsułaby stanowczo
nasz stosunek z Minist. spr. zewnętrzn.
Proszę Cię usilnie o telegram zaraz
w tej sprawie a ja ten telegram z lis-
-tem odnośnym prześlę Ugronowi.
Rzecz jest zdaniem Ugrona pilna
i jak powtarzam usilnie o nią
proszę. ~~Już~~ Telefonowałem mu że
się zaraz z ~~Tobą~~ porozumię i je
sprawę do Czwartku załatwię

Zresztą nic nowego. Jerzy opowie rozmowy z P. Esterhazy. Uważam że jest ogólny Katzenjammer.

Ściskam Cię mój Drogi najczulej i zapewniam że myśl moja Cię nie opuszcza —

Twój

A. Wiel[illegible]

Jadę dziś lub jutro na dzień do Berna.

183

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 27 września 15
I. NEUTORGASSE 15.

1177

Mój drogi!

Wiele nowego z tąd Ci nie mogę przesłać.
Hoyos miał przykry wypadek, wypadł z elektrycznego tramwaju, złamał rękę i na twarzy okaleczony i 3 do 4 tygodni musi być na urlopie. Zastępuje go dla naszych spraw Szécsen były ambasador w Paryżu a w mniejszych rzeczach Colloredo.
Byłem u Hoyosa po wypadku – mówił mi że obecnie w AOK usposobienie dla legionów jest znakomite i że zasada stanowczo pod tym względem zmieniona.
W sobotę stawałem do „Musterungu" i zostałem zaasentowany. Dziś byłem u Georgiego z prośbą o przydział do legionów. Przyjął mnie niezmiernie życzliwie, polecił wnieść zaraz podanie do Kriegsminist. i wyraził nadzieję, że sprawa

nic
z k
i dz
O
i w
Jic
1Z
te
Jd
by
n

S.S.
bar

niechybnie pomyślnie załatwiony będzie — w każdym razie użycz jej swego jaknajdalej idącego poparcia.

Od Liebie nie mam żadnej wiadomości i właściwie nie wiem co się w Krakowie dzieje od Twojego z tąd wyjazdu.

Buzner wrócił, niby to mu się lepiej ale ja tego polepszenia nie widzę.

Gdy będzie coś ciekawego zaraz Ci doniosę tymczasem ściskam Cię mój drogi najserdeczniej

Twój

[illegible]

P.S. Za załatwienie 10.000 Kor. dla Minist. spr. zagranicznych bardzo dziękuję — wrażenie zrobiło to znakomite.

 185

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 1. Października 15.
I. NEUTORGASSE 15.

Ściśle poufne

Mój najdroższy!

Jestem tak zmartwiony wiadomością o Twojem zasłabnię-
-ciu że to tylko mam na myśli. Przypuszczam że to je-
-sienne zaziębienie i pocieszam się że prędko przejdzie.
W Środę byłem u Hranilovića w mojej sprawie zapowiedzia-
-wszy się telegraficznie i po otrzymaniu odpowiedzi zaprasza-
-jącej. Przyjęcia doznałem bardzo uprzejmego. Hranilović
chce najwidoczniej rozpocząć nową erę z N.K.N. Legiony
stoją obecnie w AOK Hoch Hoch dreimal Hoch!! i są
uważane jako bardzo seryo strategiczna pomoc. Jest wyraźna
tendencya aby je możliwie powiększyć i w tym celu rozszerzono
akcyę werbunkową – zresztą te szczegóły są Ci znane. Sikorskie-
-go stanowisko w AOK obecnie jest dobre i może stać się
silne jeżeli w nowej erze nie będzie stosował nowych metod.
Na sprawę Piłsudzkiego zapatruje się Hranilović spokoj-
-nie. Utrzymuje że Piłsudzki względem AOK był zawsze
lojalny a wszelkie wiadome nieznaski traktuje jako sprawę
„intern" która siłą rzeczy wojskowych musi być usunięta
bez żadnych specyalnych represalii. Piłsudzki ma już

urobioną dobrą pozycję jednak o ile wybadałem, bez żadnych zamiarów rozszerzenia jego władzy. „Jest dobrym brygadyerem i brygadyerem nadal będzie – nie ma żadnego powodu do za-prowadzania jakichkolwiek zmian w Komendzie Legionów tembardziej że obecny skład okazuje się doskonałym." Takie były słowa Hranilovića.
Co do agitacyi werbunkowych Piłsudskiego powiedział mi Hra-nilović, że powiększenie ilości placówek werbunkowych i obsadzenie ich odpowiednimi ludźmi będzie najlepszem le-karstwem na tę agitacyę. Występować zaś oficyalnie prze-ciwko życzeniu ochotników służenia w I Brygadzie nie można.
Sprawa odezwy NKN po wzięciu Warszawy jest zawsze jeszcze bolączką w AOK choć Hranilović mówił ze mną o tem bardzo dyplomatycznie i zaznaczył na początku rozmowy że sprawa ta jest „zapomniana". Wobec tego rozmowy tej nie przedłu-żałem. Głównie o to mu chodzi że odezwa stworzyła w sprawie Legionów trudności wobec Niemców, ale to się z prawdą nie zgadza, bo te trudności istniały już znacznie przed odezwą.
Co do mojej osobistej sprawy załatwioną będzie pomyślnie. Będę przydzielony z rangą oficera legionowego do Legionów i będę musiał zgłosić się do służby w terminie który

obowiązywać będzie mój rocznik t.j. najwcześniej z końcem Listopada. Tak oficyalnie sprawa załatwioną została i od-nośne podanie już wniosłem. Jestto wyjątek dla mnie zrobiony i nie należy o tem mówić bo tego rodzaju próby będą odrzucane.
Ściśle poufnie powiedział mi Hranilović, że jest możliwy dla mnie przydział na pewne stanowisko legionowe któreby miało poważne znaczenie. Stanowisko to nie jest jeszcze stanowczo zapewnione i zależy od wielu czynników. Wybacz że się zabawię w „Petra" ale „scripta manent" więc muszę czekać do przyszłej rozmowy z Tobą. Wygadanie tej rzeczy mogłoby ją zarżnąć w zarodku. Stanowisko to bardzoby mi się uśmiechało i mógłbym tam być pożytecznym.
Hranilović zgodził się ze mną, że mam się już zaraz wyczeki-wać i czekać. Gdyby obsada tego stanowiska stała się aktualną przed końcem Listopada to da mi o tem znać a ja objąłbym zaraz to stanowisko, jeśliby zaś ta sprawa się nie udała, to mam spokojnie czekać na czas zgłosze-nia się do służby mego rocznika.
Jest jeszcze ostatecznie jeden sposób załatwienia mojej sprawy. Hranilović uznaje że moja obecność w pre-zydyum jest potrzebną, bardziej jeszcze dano mi to

do porozumienia z Minist. spr. zewnętrz. Otóż gdyby to
tajemnicze stanowisko się nie udało, dalej gdybym przy
Komendzie Legionów nie otrzymał miejsca odpowia-
-dającego mojej pracy na pożytek sprawy, to ostatecznie
NKN z poparciem Minist. spr. zewnętrz. mogłoby uzyskać
kompletne moje uwolnienie od Geogiego na podstawie
niezbędności mojej jako szefa biura prezyd. NKN.
To już od Kremilowicza nie zależy ale sam mi ściśle poufnie
powiedział że w danym razie możnaby to w ten sposób
przeprowadzić. O tem piszę aby Cię uspokoić bo moja
sprawa nie powinna być dla Ciebie troską. Albo otrzy-
-mam legionowe stanowisko które będzie dla sprawy ko-
-rzyścią i Ciebie i mnie będzie cieszyć, albo, jeśli uznasz
że to konieczne, w razie gdybym tego stanowiska nie mógł
otrzymać, to mnie zupełnie uwolnisz. Z zupełnem ewen-
-tualnem uwolnieniem na razie trzeba cicho siedzieć, bo
do służby w terminie mojego rocznika wejść z końcem Listopa-
-da lub w Grudniu w każdym razie zgłosić się będę musiał
a dopiero po zgłoszeniu nastąpiłoby uwolnienie.
Do Budapesztu jadę jutro wieczorem na Niedzielę, jadę
bardzo niechętnie i tylko na Twoje życzenie. Niechętnie
bo mam wstręt do ewentualnych przemówień. Sytuacja

w Budapeszcie jest ważna i delikatna – jednem słowem można dużo popsuć. Znalazłem dla ~~siebie~~ doskonałą formułę: Jadę tam aby Ciebie zastąpić – gdy Chodorowski jedzie aby zastępować Cesarza to milczy jak mur i tylko reprezentuje – taką niemą rolę i ja przyjmuję ale drżę przed wymową „Palais" i Śliwińskiego którzy także się wybierają. Jedzie ze mną i Habicht – jest tam koniecznie potrzebny dla wielu powodów.

Roman silnie zaziębiony leży i zdaje się że przed tygodniem nie będzie mógł wyruszyć – od Józka miałem dobrą kartkę, miał jak pisze małe zajęcie z Kozakami, które się „dobrze" skończyło.

Romer nie rusza się z domu – towarzystwa nie mamy żadnego – poza biurem żyjąc tylko w rodzinie.

Cyckarz sprawia się względnie porządnie, wierzaj mi że od jakiegoś czasu znacznie się uspokoił. Ale nie o Cyckarzu myślę, chciałbym jako Filimowski siłą przeczenia wypędzić chorobę która Cię nawiedziła. Leon

Cię mój drogi najczulej

Twój

[illegible]

1229

P.S. Bilińskiego o Twojem zachorowaniu uwiadomiłem telefonicznie bo inaczej nie mogłem – jutro będę u niego.
Wszystkie sprawy przesłane i polecone mi przez Ciebie załatwiam – rezultatów jeszcze nie ma.

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Eingangsnummer: 169

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

praesident ritter von jaworski
krakau studencka 14=

218 WDN 1/X 915. Pt
EPST

Dienstliche Angaben:

Telegramm
aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ......

+ zens wien 8;-8063 43 1,-11/55 m :=

sehr besorgt ersuchen drahtnachrycht ueber befinden ich und rosner
ersuchen informationen nach rueckkehr daszynskis sowie nachrycht
ueber jetzt dringend wichtyges wirtschaftlyches referat mein
legioneneintritt guenstig erledigt erst ende november aktuell
rejse samstag budapest := michalowski

118

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1914.)

5/10/1915 183

01057

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, [2. die Auf]gabenummer, 3. die Wortza[hl] in Bruchform), 4. den Mo[nat] 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung:

Eingangsnummer:

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme [keinerlei Haftung] te Verantwortung.

= praesident von jaworski krakau studencka 14 =

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ... am 5 | X 1915 um ... Uhr ... M. ... Mitt. durch: L. 248

LOND

wien 8+8798 16 5 10/45 m = (W ... Ch ...) aufgegeben am ... | ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

= in pest alles sehr guenstig verlaufen haben moeglichstes

geleistet = michalowski ="

1268

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)

5/10/1915 180

17057

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (in Bruchform), 4. den M... 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

= praesident von jaworski krakau
studencka 14=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am ....|.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

L 218
5 X 15

wien 8+ 8799 17 5 10/45 m .... (W .... Ch ....) aufgegeben am ....|.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

L O N B

bitte sende sofort aerztliches zeugniss fuer daszynski sache
sehr dringend .'= michalowski .+

1069

D. S. Nr. 789. (Auflage 1914.)

191

Wiedeń 7 Października 15

1264

Mój najdroższy!

List ten doręczy Ci Barnes, który Ci także przedłoży swoją sprawę — najgoręcej ją popieram, chodzi o to aby Rada szkolna cofnęła jego powołanie do Kamionki Strumiłowej. W tej sprawie pisałem do Dembowskiego ale otrzymałem odpowiedź odmowną, następnie pisał Romer, o to chodzi abyś i Ty sprawę poprzeć raczył.

W Budapeszcie poszło wszystko bardzo pomyślnie taktownie, serio i ciepło. Na uroczystości był Prymas, generalicya, deputacya miasta etc etc. Bandurski w Kościele miał kazanie wyjątkowo spokojne i dobre. Na uczcie po uroczystości przemawiałem

krótko. „Zdrowie Króla" i następnie narodu
Węgierskiego, wspomniałem ciepło o Andrassym
który nie przybył z powodu wyjazdu i uspra-
-wiedliwił nieobecność. Do Węgrów łatwo
przemawiać, bo ~~po~~ każdem zdaniu takie
wały brawa że się aż szyby trzęsą, co do-
-daje animuszu. Odpowiadał mi Węgier
z deputacji miasta po węgiersku, miałem
wrażenie że mnie strasznie beszta i że
mi w końcu da w pysk, a że to besztanie
oklaskuje całe zgromadzenie — czułem
się osamotniony tembardziej że Ban-
-durski i Habicht wyglądali także prze-
-rażeni. W pysk nie dostałem a gdy

Niestety przedstawicieli wezwania Węgra po-
-kazało się że to były same miody i róże.
Z Wiednia byłem ja i Habicht i z Legionów
Grzybowski Macieja Rylski i deputacya z kil-
-ku ułanów. Wicherkiewicza mimo usilnych
poszukiwań nie odszukałem.
Po uroczystości odbyliśmy mnóstwo wizyt. Naj-
-ważniejsza była u Prymasa który nas przyjął
najprzyjaźniej a na pożegnanie powiedział
mi że w krótce będzie u Króla i gorąco mówić
będzie o Legionach i o sprawie Polskiej.
Mam wrażenie że nawet Węgrzy z opozycyi walki
Tiszy nie chcą ale pragną aby Andrassy wypły-
-nął i to na Ballplatz. Czy taka kombinacya
możliwa sam lepiej osądzisz — to pewne jednak
że walenie Tiszy obecnie nie jest w powietrzu
— jego pozycya w Berlinie i ogólne sympatye
niemieckie są także powodem tego usposo-
-bienia.
Niezapomniany Budapeszt jest wojną

bardzo placówką i nie jest odpowiednio obsadzoną
bo mógłaby tam politycznie skutecznie działać,
trzebaby tam mieć kogoś wytrawnego i z po-
-zycją towarzyską. Ponieważ jednak to jest
niemożliwe, sądzę, że nie należy zbytnio
troszczyć się o zmiany, któreby były tylko
„trochę lepsze" a raczej należy zostawić rzecz
jak jest, a od czasu do czasu wysyłać Dele-
-gata, ale ten musi być „prima".
List Twój przesyłałem Romerowi który
mu się lepiej – będziemy działać w kierunku
wskazanym. Znajdujemy że arcymądrze
sprawą pokierowałeś.

Daszyński w tej chwili oddał mi Twój
list. List do Romera zaraz mu prze-
-słałem. Sprawy poruszone mi załatwię.

Co do moich spraw okazuje się konieczn-

193

nem abym po 15 października na 10 dni do Dobrzechowa pojechać i proszę Cię o urlop na ten czas. Z Dobrzechowa tu wrócę i dalej będę biuro prowadził aż do powołania którego dzieje się znacznie się odwlecze. Co do spraw Dobrzechowskich usilnie Cię proszę o łaskawe poparcie u Steykowskiego. Chodzi o uzyskanie pożyczki od Skarbu państwa na konieczną odbudowę gorzelni i cegielni. Był u mnie Starosta Strzyżowski Maryański i przedstawił mi szczegóły, zapewniając że pomoc uzyska mój szwagier na bardzo niski procent albo nawet bezprocentowo. Szkody okazują się niezmierne a puszczenie w ruch gorzelni i cegielni jak najwcześniej jest dla mnie sprawą najpilniejszą. Mój drogi bądź łaskaw

nie odmówisz mi Twej pomocy w tej sprawie.

Starosta prosił mnie także, abym udał się do Ciebie z prośbą o interwencyę u Namiestnika. Chodzi o to że Wiktorowa której odmówił „słusznie" pewnych usług, intryguje tu w Wiedniu przeciwko niemu i chce uzyskać przeniesienie go na inne miejsce, czyli chce się go pozbyć. Maryański pragnie w Strzyżowie pozostać, a ja także pragnę tego, bo wiem że jest bardzo porządny, sprawiedliwy i gorliwy — na zmianie daleko łatwiej stracić jak zyskać miejsca. Może raczysz sprawę tę wziąść pod uwagę i drogę którą uznasz za stosowną sparaliżo-

-szej intrygi Wiktorowej w Białej.
Biliński dopytuje się telefonicznie
o Twoje zdrowie i jest pełen
troski.
Świadectwo Dzierżyńskiego wręczy-
-łem Gajkowskiemu który
sprawę z Georginem załatwi.
Z Ballplatzem mam ciągły
i najlepszy stosunek – ostatecznie
wszystko załatwiają pomyślnie
– paszport dla Sokolnickiego
jest tego dowodem
Każ pozdrowić Starzeńskiemu

aby raczył przysłać mi monetę i
jeśli tylko możliwe aby uwzględnił
prośbę moją w liście do niego wy-
-rażoną. Romek ma się lepiej ale
jeszcze nie ma mowy o wyjeździe przed
tygodniem lub 10 dniami. Od Józka
nie ma wiadomości.

Ściskam Cię najczulej
mój drogi przyjacielu a
choć nie mam czasu chorować,
błagam Cię szanuj się i oszczę-
-dzaj. Twój wierny

[signature]

11/10/1915 185

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 4636

von jaworski krakau rynek 22

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der zur Beförderung oder Bestellung aufgegebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

218 WDN 11/X 915 pt EPST

Dienstliche Angaben:

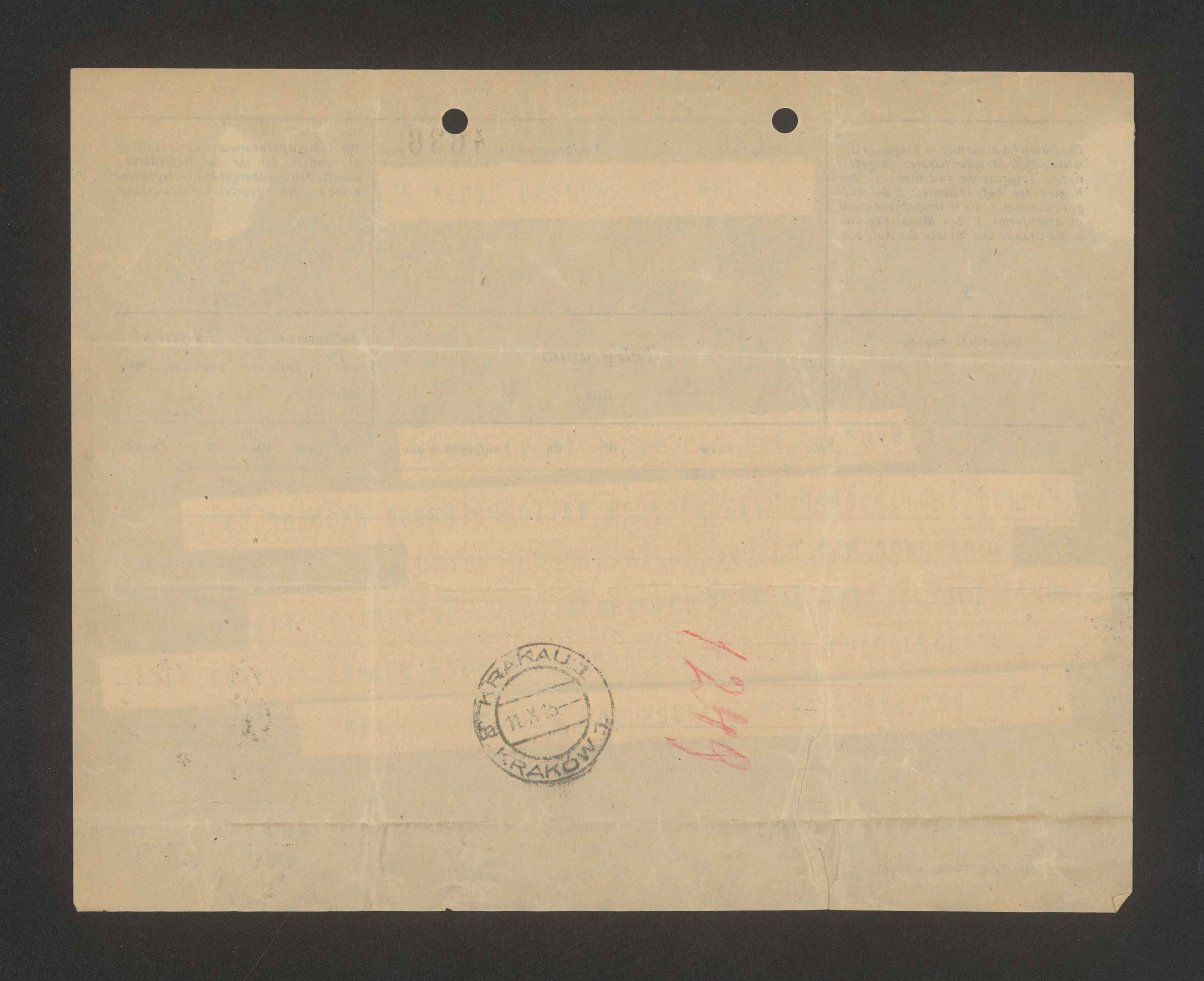
Telegramm aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. .... am ..../.... 191.. um .... Uhr .... M. .... Mitt. durch: 2

wien 8 .+ 10036 40 11 11 40- hm = .../.... 191.. um .... Uhr .... M. .... Mittag.

= nach gepflogener ruecksprache wallnerstrasse nachher nach konferenz mit rosner teile dir mit deine ankunft fuer 22 und 23 wird unmoegenglich notwendig aus beheizungsgruenden deine wohnung neuthorgasze ausgeschloszen musst hotel beziehen tausend gruesze = graf michalowski .

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)


KRAKAU 1
11.X.15
KRAKÓW

CHEF DES PRAESIDIUMS
DES OBERSTEN POLNISCHEN NATIONAL-COMITTEE

WIEN, 7/X 15
I. NEUTHORGASSE 9.

196

Mój najdroższy! Oczekuję Cię zatem z niecierpliwością w czwartek rano. Wobec Twojego telegramu nie piszę sprawozdania bo wszystko zdam Ci ustnie. Zresztą nie ma nic nowego ważnego. My tu nie wiemy co się u Was dzieje i to jest przykre. Biliński przyjmie Cię w czwartek o 12tej w południe. Zadrzyjam wyniki z N. Sr. Wyjeżdżamy do Dobrzechowa w piątek

wieczór – ja wrócę za 10 do 12 dni.
AOK przysłała odmowną odpowiedź co do legio-
-nistów w Krakowie, ale Jagórski stanowczo
obiecał że wszystkich przyjdzieli do Koman-
-dy planu i tem sprawę załatwi.

Ściskam najczulej
[illegible]

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 13 Października 15
I. NEUTORGASSE 15.

Mój drogi Przyjacielu!

Załączam list Zelendera w sprawie jazdy Gołu-
-chowskiego do Warszawy. Dodaję uwagę po kon-
-ferencji z Rosnerem, że tu tak na Ballplatzu
jak i u Stürgkh'a zbytnio poważnie nie biorą
jazdy Gołuchowskiego i jego relacji po powrocie.
Na Ballplatzu sam stwierdziłem że podkreśla-
-ją najzupełniej prywatny charakter jazdy.
Co do tego, że to miała być misya od cesarza
wprost, nie mamy żadnych informacyi i to
traktować należy jako pogłoskę. Naturalnie
że główni Podolacy (Abrahamowicz et con-
-sortes) rozdmuchują znaczenie jazdy Gołu-
-chowskiego do niesłychanych rozmiarów

i wydaje im się że jej tą samą jazdą wszystko
załatwione i Brzestyu reszta i pogrzebienie
N.K.N. i przekreślenie socyalistów etc
etc. Rzecz należy brać bardzo spokojnie
i nie ofenzywnie. Mam wrażenie, że im
spokojniej ją bierzemy a im bardziej tamci
się demenują, tem bardziej wychodzą ich
słabe strony na wierzch i tem bardziej okazu-
-je się że przecież jesteśmy siłą której zmóc
nie można.

Byłem u Bilińskiego po informacye któ-
-rych odemnie żądałeś. Biliński powiedział
mi że dopiero w tym tygodniu po różnych
konferencyach będzie mógł wiedzieć czy
zgromadzenie posłów przyjdzie do skutku.

Gdyby okazało się że jest zupełnie zgoda
to porozumienie będzie zrobione a w takim
razie Komisya polit. i Koło byłyby odnośnie
do tej sprawy bez znaczenia. Gdyby zaś oka-
-zało się że zgoda niemożliwa to oczywiście
tak na Komisyi jak i na Kole sprawy NKN
będą poruszone. Tak mi rzecz przedstawił
Biliński, czyli jest pewne że Kom. polit.
i Koło będą zajmowali się sprawami najważ-
-niejszemi dla NKN i że Twoja obecność
na tych zebraniach jest konieczna.
Po konferencyi z Rosnerem wysłałem
telegram.
Wszystkie sprawy przesłane mi przez
Ciebie natychmiast załatwiam — są
z toku.
Sprawę Automobilu otrzymałem wczoraj
wieczór — załatwię ją dziś.

W sprawie pozwolenia na pobyt w Krakowie Legionistom przydzielonym do NKN natychmiast wniosłem podanie do AOK i napisałem list do Hranilowicza – czekam do jutra na odpowiedź i będę urgował.

Otrzymałem przesłany mi list D-ra M. Stankowskiego z krytyką mojego biura i przyjąłem treść listu do wiadomości z tem że autor jest „durniem”.

Najczulej dziękuję Ci mój drogi za Twój list do Steczkowskiego, wyszedł on równocześnie z odnośnemi podaniami.

1262

Ściskam Cię mój drogi najserdeczniej i najczulej i tęsknię za Tobą. Przyjadę jak tylko Roman będzie mógł wyruszyć.

Twój [illegible]

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 14/X 15
I. NEUTORGASSE 15.

Mój drogi!

Wilkoszewskiego wezwałem i oświadczyłem mu Twoje postanowienie odnośnie do zniesienia Wiedeńskiego automobilu. – Wilkoszewski sprawę chce tylko z Tobą załatwić i prosi o zwłokę do Twojego przyjazdu. Wszelka dyskusya dalsza z nim byłaby bezowocna, a ponieważ egzekutywy innej jak karności wobec Twojej woli nie ma, więc

donoszę Ci o tem z prośbą o łaskawe
uwzględnienie życzenia Wołkorzewskie-
-go który jest wprost złamany.

Ściskam Cię najczulej

Twój

Malczewski

Dobrzechów 27 Października 19[illegible]

Mój najdroższy!

Polecam najgoręcej oddawcę tego listu Patryna. Zrobiłem w jego sprawie co mogłem, bo mam sumienne przekonanie że jedynie głupota i niedołężność były powodem całej kalaputryny. Proszę Cię usilnie i Ty powiedz słówko za nim.

Tu zostaliśmy ruiną zupełną w domu i w budynkach gospo-

durskich ale w cegielni stan
taki że tam wszystko wkrótce
może być dobrze i w jednym
ruchu, jeżeli dostanę na odbu-
-dowę kredyt z banku wzajemne-
-go. Ponieważ Steykowski
i Bauda zapewnili mnie
o pomyślnym skutku, więc
nie tracę nadziei i zabrałem
się do energicznej roboty.
Zestawienie zysków jest w moim

wypadku żadnych trudności, bo wszelkie dokumenta księgi etc etc wydobędę.

W Krakowie będę 7go listopada bo 8go muszę być w Wiedniu

Ściskam Cię najczulej i najserdeczniej
Pani rączki całuję

Twój
Michałowski

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, I. NEUTORGASSE 15. 21 Listopada 15

Mój najdroższy!

Oczywiście czytałeś list mój do Tadeusza. Na podsta-
-wie jego odpowiedzi udzieliłem Ugronowi dyploma-
-tycznej informacyi w sprawie Wigury a mianowicie
uspokoiłem i zapewniłem że działanie Wigury jest
zupełnie solidarne z N.K.N. Informacya ta tym-
-czasowa wystarczyła Ugronowi, iże można uwa-
-żać na razie sprawę za załatwioną.

Bardzo ważną jest ściśle poufna uwaga Ugrona
co do wysłania Hupki do Lublina celem informo-
wania Dillera i wpierania na nim wpływu.

Paszport do Szwajcaryi dla Ks. Seweryna Popławskie-
go będzie mu w tych dniach wręczony – sprawę
wczoraj załatwiłem i obiecano mi na Ballplatzu
że z pewnością w tych dniach paszport otrzyma.

Fakt przedstawiłem jako konieczny dla

Kuracyi w Davos.
W sprawie wódki są trudności które wszakże je przezwyciężymy, zdam w tej sprawie raport wkrótce.
W sprawie przyjazdu Kucharzewskiego do Krakowa względnie do Wiednia – Krakowa, już mówiłem z Wyrozumskim. Jutro przeszle mu list w tej sprawie – list ten przeszle on Jagerowi z poleceniem pomyślnego załatwienia a jeżeli jego spostrzeżenia co do lepszej zmiany frontu Kucharzewskiego, potwierdzi się będą z naszemi."
Mam nadzieję że mnie w błąd nie wprowadzono. Kucharzewskiego uważają tu za zdecydowanego „Koalicyonistę.

Zaraz po przyjeździe spełniłem Twoje polecenie odnośnie do Rosnera - Andriana. Wyłożyłem to, co Tyś do Andriana napisał.
Sprawa Rosnera zdaje się jest w lepszem stadium i ma wkrótce być uregulowaną. takie wrażenie mam z rozmów na Ballplatzu - Tyś także.
Bilinskiego dotychczas nie widziałem bo chorował i nie przyjmował, gdy wyzdrowiał nie miałem czasu bo Rzepoci z trudnością dopuszczają do jego oblicza. Przeto uważam za bezprzedmiotowy bo wiem coś do niego pisał.

W sprawie protektoratu i Rusa gdzie sprawy Jerzy który właśnie teraz w Preszburgu zajada wielką szyjkę i najpoważniej

nasze sprawy popycha i załatwia. Jak to dobrze
że mamy w nim takiego nadzwyczajnego
przyjaciela i prawnika.
W tych dniach mam jechać do Cieszyna
w sprawie podania o Kino.
Gdy Cyckarzowi skarżono się na Ballplatzu
na rozgardjasz w społeczeństwie polskiem i na
to że nie wiedzą z kim mówić, przymrużył
oczko i powiedział „Nur mit mir" przytem
wskazał na 1846 rok. Gdy się o tem dowie-
działem i strasznie go zbeształem, odpowiedział
sucho „To jest finta na której się Pan nie
rozumie." Tak z nim jest ciągle i trzeba go
strasznie krótko trzymać.

Ściskam Cię mój najdroższy
najczulej Paniom rączki całuję
Irenę ściskam. Twój

204

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 26 Listopada 15
I. NEUTORGASSE 15.

1522

Mój Najdroższy!

Za listy bardzo dziękuję.
Dziś przyszły do Krakowa kosztowności które odebrałem od Hipolita Śliwińskiego i których tu przechowywać nie mogę. Dziś oddał kosztowności według spisu Starzewskiemu. Dziś wręczy także Starzewskiemu 1000 Koron które przedwczoraj otrzymałem od zastępcy firmy „Königinhofer mech. Weberei und Färberei-Gesellschaft m. b. H. für die Legionen" bez żadnego innego wyjaśnienia i tylko z zapowiedzią dalszego jeszcze daru. Pokwitowałem piśmiennie z wielkiem podziękowaniem i mogę powiedzieć że byłem równie silnie jak miło zaskoczony tym epizodem.
Może dobrzeby było gdybyś raczył na moje ręce przesłać od siebie podziękowanie tej firmie.
Sprawę Popławskiego na razie zasystowałem, a po

Twoim telegramie tak, żeby załatwiłem że do wtorku będzie w zawieszeniu. Jest bardzo nieprzyjemnie wyjść gorzej za Rogoś w sobotę a w poniedziałek wszystko wpaść. Dla-tego byłem wściekły na „blondasa”, że nie zbadawszy dokładnie rzeczy i Ciebie i mnie naraził. Gordowski bardzo niedobre zrobił mi wrażenie zaraz za pierwszą jego u mnie wizytą „tartuffe”, ale wobec gorszego listu zaraz sprawę załatwiłem i tylko dzięki temu, że mogłem na głos Colloredo wezwać do przesłania paszportu na moje ręce. Nie obawiaj się, Gordowski nie przyjedzie, ale sądzę że nie trzeba, aby miał wrażenie, żeśmy rzecz skręcili. W tej sprawie Cyckarz oddał mi dobrą usługę.
Sprawą Sammelstelle zajmuje się dzisiaj bardzo gorąco i dziś konferuję w tej sprawie z [illegible] — również gorąco interweniuję w sprawie zasiłków dla Legionistów ros. poddanych. Jak już pisałem sprawa ta w Berlinie, odnośnie do Legio-nistów na terenach okupowanych przez Niemców, jest już załatwiona (co tamowało sprawę) — chodzi teraz o to, aby przeszła tu przez alembik biurokratyczny a

naszą rzeczą jest pchać aby się to stało prędko.
Co do Sammelstelle, ponieważ chodzi o oficera Breina
więc Jaworski chce przez Stürgkha zwrócić uwagę i Georgiego
i AOK na ważność sprawy i wielką niestosowność obrady.
Wiem od Ugrona że sprawa jazdy Rosnera do Warszawy
jest już ratyfikowaną przez Berlin – sądzę że Jaworski
pojedzie w przyszłym tygodniu.
W sprawie wełny interweniowałem kilka razy w Ministerstwie
Obrony Kraj. – Pokazuje się że akt odstąpiono Ministerstwu
Wojny. Sprawę oddałem Chrzanowskiemu który z zapa-
-łem się jej zajął. Dziś wieczór będę miał wiadomość
o rezultacie. Od Georgiego sprawa zupełnie nie zależy.
Był tu Pechalski z memoryałem w sprawie austryacko-
-pruskiej granicy w Zagłębiu. Byłem z nim u Ugrona
i tam wysłaliśmy memoryał ten jako od NKN. Me-
-moryał jest bardzo dobrze opracowany i zrobił wrażenie.
Choć powiedziano nam, że na razie nic się nie da
zrobić bo prowizoryczna granica już jest ustanowiona,
jednak poproszono mnie o więcej egzemplarzy
memoryału. Taka sprawa jeszcze dobrze stawia

Cieszy mnie ust — Słusznie Czarneckiego w wyjaśnieniu i jego stanowiska NKN wobec Ministerstwa spraw zewn.

Dziś otrzymałem list w sprawie Marka — chodzi o uwolnienie od landsturmu. Zrobię wszystko co się zrobić da i poruszę wszelkie sprężyny, ale boję się że będą trudności.

Załączam list X biskupa Bandurskiego zawierający 164 koron których odbiór potwierdzałem z tem że Tobie przesłałem list i kwotę przesyłę. Proszę o laskawe potwierdzenie.

Od jutra chodzę już w mundurze przydzielony tu do Komendy placu.

Czekam na odpowiedź od Kraniłowicza aby jechać do Cieszyna w sprawie Kinematografu tak nadzwyczajnie popartej przez Jerzego a Zabelli.

Od Żony mam dobrą wiadomość — od synów znowu żadnej, ale się już do tego przyzwyczaiłem. Cieszy mnie co piszesz że Zielińscy Kornka chwalą.

Ściskam Cię mój najdroższy najserdeczniej — tęsknię za Tobą silnie. Paniom rączki całuję Lorcia ściskam.

Twój Władysław

KOMENDA
Stacyi zbornej polskich Legionów
w WIEDNIU.

7/XII 15

Mój najdroższy

Nie uwierzysz czem był ten Twój krótki pobyt w Wiedniu dla mnie – prawdziwe „Sursum corda“. Gdy wszystkie rozmowy nasze mus i rozwijam duchową do przekonania że idea nasza zwycięża i że stoimy coraz lepiej. Po roku takiej olbrzymiej pracy, tyle cierpień, tylu ataków i takiej walki przeciw idei sprawy żeśmy mogli być dla Ciebie mój drogi wielką pociechą i przedświtem

zrzeszenia. Gdy przeprowadzi się jeszcze
to co do Legionów, o czem mówiłeś
u Ignacia, to już zrzeszenie na
całej linii będzie niewątpliwe i ochro-
-ni społeczeństwo polskie od wielkie-
-go wstydu. Ciągle myśl o tej sprawie
siedzi mi w głowie – Statystyczne Legio-
-ny.

Dziś o 4tej odbędzie się posiedzenie
Zgromadzenia i akt ten odbędzie

ną i Senatorską powagą. Jestem
bardzo zadowolony że dla sprawy Ja-
kubides i cieszę się bardzo szczerze że
urząd który od roku piastowałem
będzie objęty tak wielką powagą
i ozdobiony senatorską purpurą.
Nie taję że mi żal dotychczasowej pracy
i stanowiska z którego byłem bardzo
dumny, ale darmo, nie mogę na
kumulować obowiązków bo
na tem by sprawa stanowiska
ucierpiała. Ściskam Cię Szylko

mój drogi o utrzymywanie ciągłego kontaktu ze mną o to dbam przedewszyst-
-kiem.

Tu mam bardzo przyjemną służbę i pełnię ją czynnie z zapałem – i to nie jako „austriacki oficerek" jak mnie nazwał „ten bałwan z Wallner-strasse, ale jako Legionista z krwi i kości z serca i duszy!!

Ściskam Cię mój najdroższy najserdeczniej Twoi wszyscy ucałują i Irena ściskam Twój

[signature]

P.S. Przypominam przed 15 Grudnia

28/12/1915

= eigenhaendig 12104

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

= dringend = ptraesident

von jaworski krakau

studencka 14

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

218 WDN 28 XII 915. Pp

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....

am .... | .... 191 .... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: ....

d s wien 8+13876 63 28 12 15 n = ... M. .... Mittag.

streng vertraulich .

nach ruecksprache mit rennweg dritter stock auf grund massgebender informationen finden dass angesichts der momentanen lage jede reise nach berlin oder durch berlin mit groesztem vorbehalte unbedingt aber nur mit deiner persoentlichen zuwilligung und nach gruendlicher ruecksprache mit dir immer ausnahmsweise zu bewilligen waere .- ersuchen dringend diesbezueglich das notwendige zu veranlaszen =

graf michalowski .+x

KRAKAU 1

209

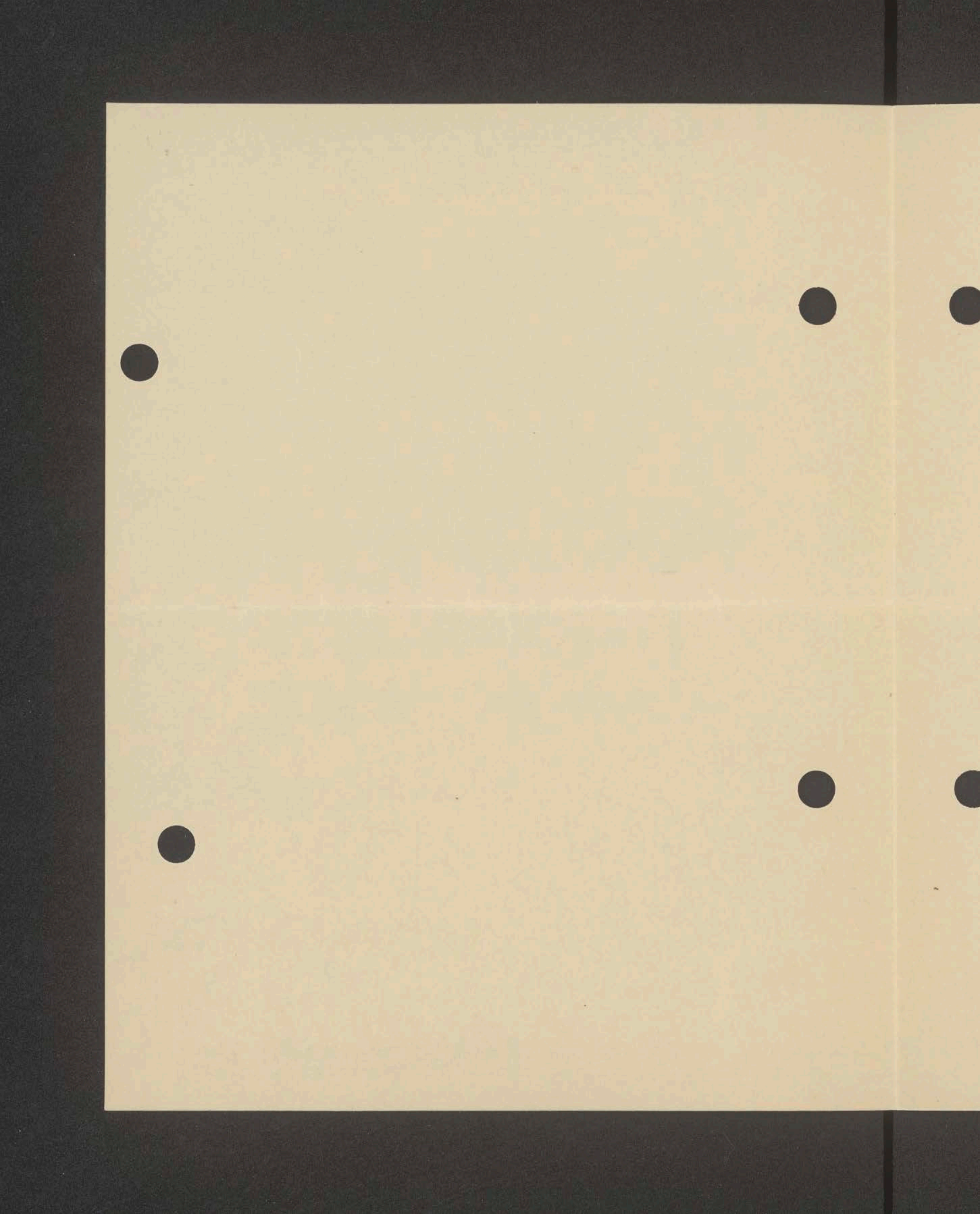
Wiedeń 29 Grudnia 15

Mój drogi!

Najserdeczniej dziękuję Ci za inter-
-wencyę przez Hupkę — mam nadzie-
-ję że pchnie sprawę.

Przy tej sposobności przesyłam od
nas obojga najserdeczniejsze życzenia
dla Ciebie dla Pani Twojej i dla
Syna na rok 1916.

Piszę w pośpiechu — zresztą nic cie-
-kawego teraz już nie mam



210

Do doręczenia.

Ściskam najczulej

H. Sienkiewicz

1649

211

Wiedeń 30 Grudnia 1915

1678

Mój najdroższy!

Zwracam się do Ciebie z bardzo gorącą następującą prośbą:

Chodzi o udzielenie pomocy doktorowi pułkowemu Besenowi przydzielonemu do naszej Sammelstelle. Na działalności Dr Besena patrzę już od miesiąca i zapewnić mogę że ma prawdziwe wobec legionistów zasługi. Działa z wielkiem poświęceniem i czynności bardzo znaczne poza obowiązkiem. Zaznaczam to aby stwierdzić że w wysokim stopniu zasługuje na poparcie i na tej tej podstawie sprawę Tobie przedkładam.

Chodzi o rzecz następującą: Ojciec

Dr Besena Szynkarz w Podhajcach
J. Besen wniósł podanie do Starostwa
w Podhajcach o dobry wyszynk.. wn-
-nych obecnie ustawowo dozwolonych
i podanie to Starostwo w Podhajcach
koło 20 Grudnia b. r. Odmownie
załatwiło.
J. Besen wniósł przeciwko temu
rekurs do Namiestnictwa.
Chodzi o to aby Namiestnictwo
przychylnie rekurs załatwiło
orzeczenie Starostwa zniosło

i P. Berenowi dobry wyjątek udzie-
-lić.

Zaznaczam jeszcze że ojciec Dr Be-
-rena jest przez inwazyę rosyjską
zupełnie zniszczony i że wyjątek
o który proszę jest jedynym dla
niego środkiem utrzymania.

Ponieważ wiem że w tej
sprawie jedynie Twoja inter-
-wencya skuteczną być i mo-
-że więc najusilniej się pro-
-szę o nią i powtarzam, że

Dr Besen z pewni na Twoje łaska-
-we poparcie zasługuje. Najgoręcej
proszę Cię o wysłuchanie mej
prośby i o łaskawy wiadomości dop.
mógł jej udzielić Dr Besenowi.
Jestem od wczoraj w łóżku
cierpiący na influenzę ale
sądzę że za 2 dni wydobrzeję.
Bądź jeszcze najczulsze
życzeniu i uściski
Twój K. Michałowski

Wiedeń 9 Stycznia 16

Mój najdroższy!

Za Besena bardzo dziękuję. W mo-
-jej sprawie miałem telegram
od Bandy donoszący że w przy-
-szłym tygodniu będzie tu ze mną
konferował. Mam wrażenie że
sprawa zasadniczo nie źle stoi ale
chodzi o pewne wyjaśnienia i o usu-
-nięcie pewnych trudności. Bardzo
dziękuję Ci za zajęcie się tą spra-
-wą i nie wątpię że to znacznie
pomoże. Naszego Józka mamy

tu od N. Roku, jesteśmy bardzo
z niego zadowoleni. Wojna wyrobiła
go b. widocznie, ponieważ odbył ją z za-
-pałem i jak mówią wszyscy dzielnie
a przytem na ład nad wiek trzeźwy.
Romek urlopu nie przyjął i jest
na froncie w 5tej baterji.
W tych gorszych dniach myślę dużo
o Tobie, bo wiem że masz ciężkie
chwile – życzę Tobie mój drogi
i sprawie naszej abyś wyszedł
z nich zwycięzko.
Jerzy był tu niezmor-

Dozwany i wiele dobrego zdziałał o czem sam Ci opowie.
W sprawie naszego Kina konferowałem dwa razy z Herbersteinem. Sprawa jest do załatwienia jedynie przez układ z Saschą czyli z hr. Kolowratem — Telegrafowałem w tej sprawie do Stanowskiego i czekam na odpowiedź. Jerzy wyjechał na Izabelli z[illegible]na mówić będzie o tem z Kolowratem gdy wróci tenże z Konstantynopola. Tymczasem chodzi o to aby rozpocząć rokowania z pełno-

nowinkiem Kolowrata i co do tego
czekam na odpowiedź Staszewskiego.
Dopiero od wczoraj [illegible] [illegible]
po influency.

Ściskam Cię najserdecz-
-niej mój drogi

Twój

[illegible]

P.S. Bądź łaskaw przypomnieć
Tadeuszowi moją osobistą sprawę
ze [illegible] bo bardzo potrzebuję

2091

215

Wiedeń 4/IV 16.

Michałowski

Mój najdroższy!

Jestem od 10 dni cierpiący na zapalenie worka żółciowego. Mam się już lepiej ale wyjazd mimo najgorętszej chęci

więcej wyjść nie mo-
-głem.

Racz donieść gdzie
i o której będziecie
jedli obiad dziś
to tam punktu-
-alnie przybędę

215a

może najlepiej u Meissla bo zdrowo.

Wieczory są dla mnie na razie wykluczone.

Ściskam Cię jaknajczulej i Rodzinę

[illegible]

6851

10/2/1917 216

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. de[...] 5. die Stunde und Mi[...]

Gattung: .... Eingangsnummer: 43

Die Telegra[...]altung übernimmt hinsichtlic[...]r zur Beförderung oder Beste[...]gebenen Telegramme keine wie[...]tete Verantwortung.

= prezes jaworski krakow studencka 14 =

KRAKAU 10 II 17 KRAKOW

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

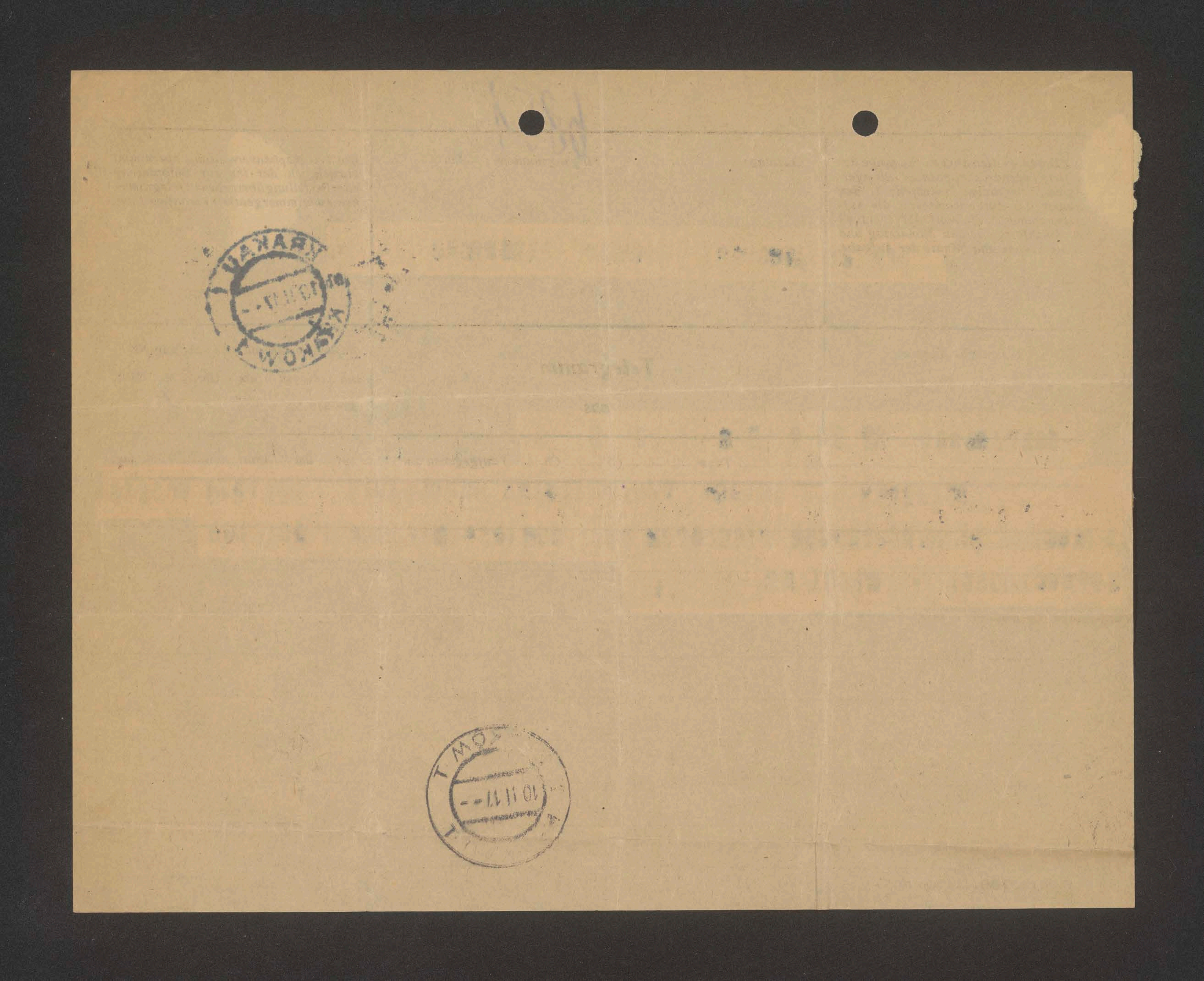
Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

dobrzechow 22 24 9 10 m = rp 12 =

aufgegeben am .... 191 .... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

przyjade 12 lutego poniedzialek popoludniu usilnie prosze oznaczyc mi konferencye wieczorem racz doniesc miejsce i godzine serdecznosci = michalowski .t

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)



HOTEL ERZHERZOG CARL
WIEN I.

16/II 17

Mój drogi!

Załączam kartkę Konopki wczoraj przysłaną mi do Rzeszowa przez moje-go zastępcę z Dobrzechowa.
Odmowa bardzo ładnie osłodzona. Formal-nie sprawa jest w porządku. W rzeczywisto-ści zdaje się że względy Rz. przeważają a że jego własne są żadne.
Zważywszy że Konopka jest nader ostroż-ny, to przyznaj że odpowiedź w tej spra-wie na <u>otwartej</u> kartce wygląda dziwnie — dla mnie jest to znakiem

że o niej już nie dba.
Tu jednego przyjaciela nie zostawiłem
zatem na razie dalej Wiedeń.
Proszę Cię mój drogi o zupełną szczerość
— przyznaję służyć pożytecznie chciałby
z takim zapałem, ale wybaw mnie
jeżeli to tylko możliwe od dotychcza-
-sowego idyotycznego służenia.
Albo pożyteczna służba albo dobrze-
-chów w tej formie że mnie Lameran
przydzieli do rejonu Strzyżowskiego
co z nim już uzgodniłem. Byłoby to
dla mnie moralnie wielką przy-
-krością, ale koniecznością bo uwol-

niania zupełnego nie uzyskam i na-
-wet uzyskać nie pragnę dla wielu
powodów.
Nie chcę trudzić i nalegać mojej
osoby w chwilach tak ważnych
ale tylko zaznaczam że zwłoka
i niepewność jest dla mnie
podwojona je stratą.

Ściskam Cię najserdecz-
-niej a Kartkę Konopi
zwróciłem się za widzeniem się

że mną bo ją chcę wnici do doku-
-mentów

Twój

01892

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typen[illegible]kapparates ausgefertigten Teleg[illegible] bedeuten: 1. den Namen des [illegible]amtes, 2. die Aufgabenummer[illegible]Wortzahl (eventuell in Bruchform[illegible]n Monatstag und 5. die Stun[illegible]nute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

rp 12,- praesident von jaworski

krakau studencka 14,

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderun[illegible] oder Bestellung übergebenen Telegram[illegible] keine wie immer geartete Verantwort[illegible]

218 – 18/II. 917 – R

KACZMARCZYK

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

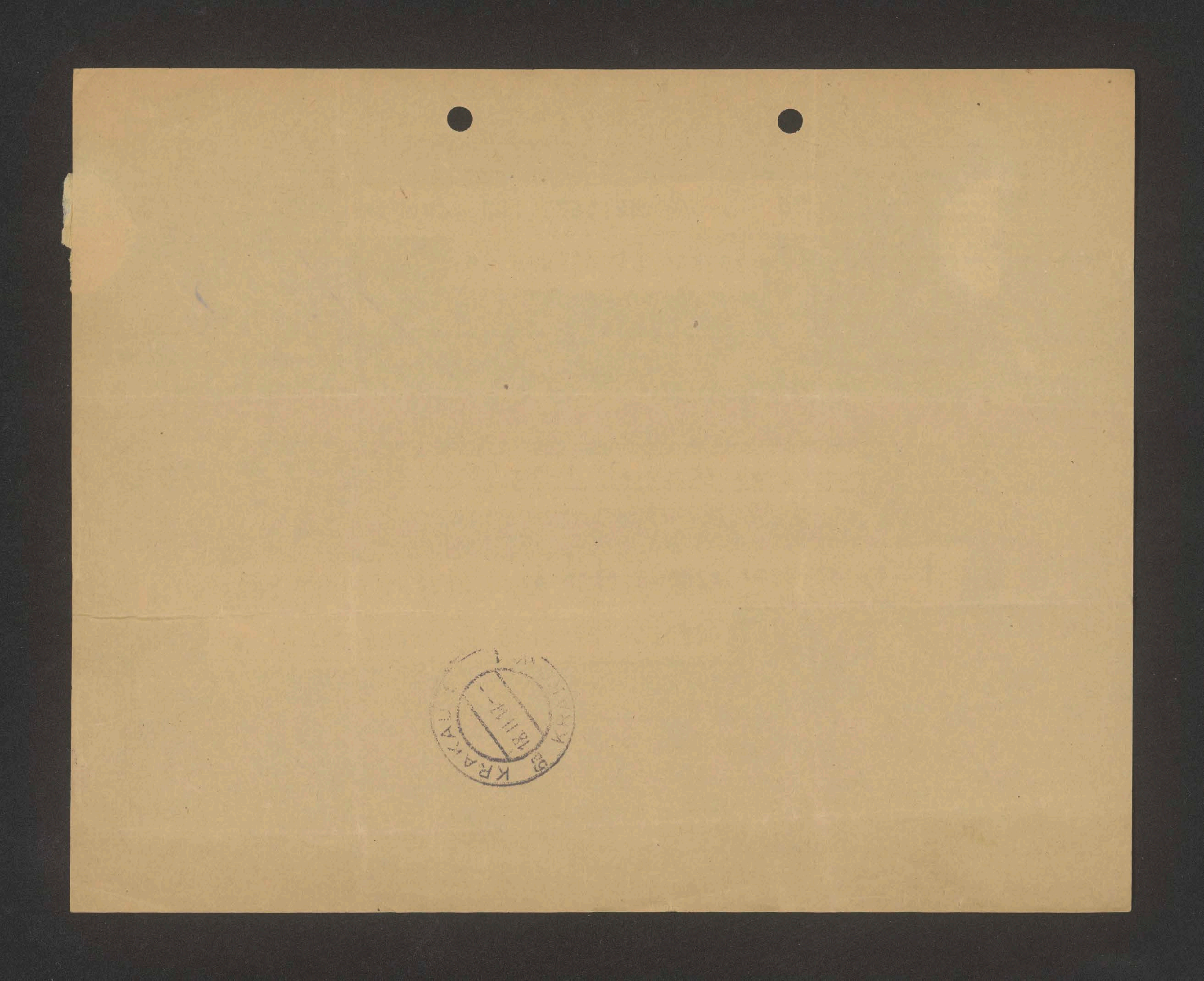
Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

fr wien 16,-2536 19 18 8 45.,-

am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

- bitte antwort wann sicher wien kommen wirst musz mich darnach rychten ,- michalowski .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)



02416

20/2/1917 220

Die Daten im die[...] Eingange der mittels Typendru[...]tes ausgefertigten Telegram[...]ten: 1. den Namen des Auf[...], 2. die Aufgabenummer, 3. [...]zahl (eventuell in Bruchform), [...]Monatstag und 5. die Stunde un[...]ute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

= praesident jaworski

krakau studencka 14=

Die Telegraphenverwaltung übernimm[t] hinsichtlich der ihr zur Beförderu[ng] oder Bestellung übergebenen Telegram[me] keine wie immer geartete Verantwortu[ng]



Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am ...... 191... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

durch: ......

21.. 20/II. 917 P

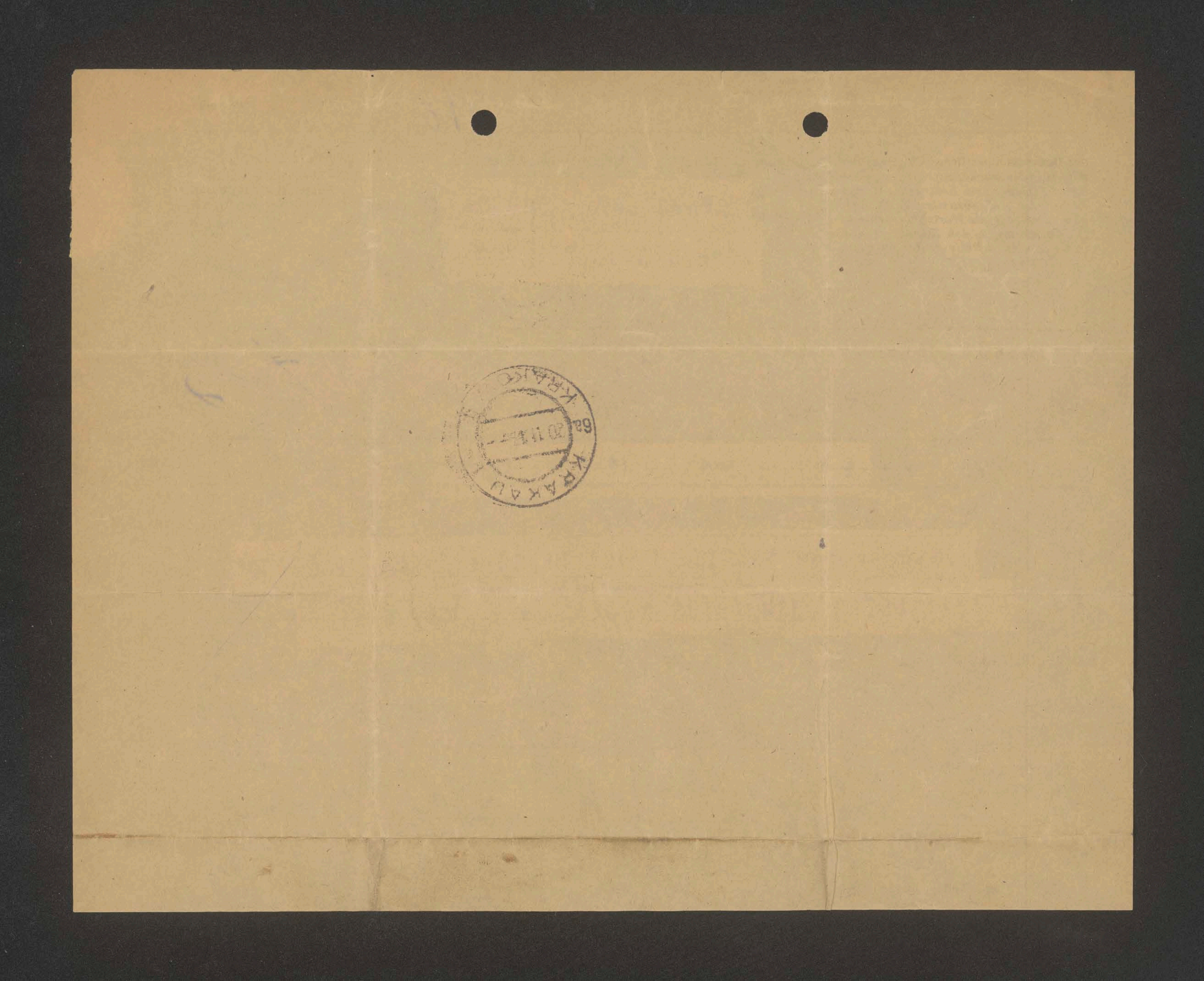
KACZMARCZYK

wien 15.+ 8228 17 20 4/40 n = am ...... 191... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

komme krakau samstag frueh rejse warschau sonntag

herzlichsten dank und gruesze .'= michalowski .

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


KRAKAU 6a

NACZELNY KOMITET NARODOWY

DEPARTAMENT WOJSKOWY

L. ....

Przy wszystkich pismach należy powołać się na powyższą liczbę czynności

Warszawa 7. Marca 17

Mój Drogi Przyjacielu!

Za list serdecznie dziękuję. Rady przyjmuję z prawdziwą wdzięcznością gdyż znam dobrze ich intencyę. Bądź spokojny – nie mam dotąd <u>nic</u> na sumieniu, a co do przyszłości zapewniam, że do rady się zastosuję. Jedynym mym celem jest być tu przydatnym, na to trzeba koniecznie zyskać <u>sympatyę</u> i <u>zaufanie</u> zatem trzeba pójść za Twoją radą.

Będę w Krakowie wkrótce może przed 16. Marca i resztę ustnie – chcę tylko abyś jaknajwcześniej się dowiedział o tem jak

Twój list pozyskałem. Tu zaczynam w pełni zgadzać się z tem uczuciem, że może się przydać.

Ściskam najczulej — dla Pani Twojej najpiękniejsze ukłony

Twój wierny

[illegible signature]

Dobrzechów 28. Marca 1918.

Mój drogi!

Z powodu podróży, późno dowiedziałem się o tak bolesnej stracie, którąś poniósł przez śmierć Czcigodnej Twojej matki. Myśl moja zwraca się ku Tobie z wielkiem rozrzewnieniem, ze współczuciem głębokiem i z uczuciem szczerej przyjaźni. Pragnąłbym Cię uścisnąć i wyrazić Ci to co czuć może tylko przyjaciel który Cię tak zna dobrze i tak odgadnąć może Twoją boleść, jak ja. Czynię to wszystko listownie prawdziwie z głębi serca najszczerzej — racz tych kilka słów przyjąć jako prosty wyraz tego co czuję gdy o Tobie obecnie myślę.

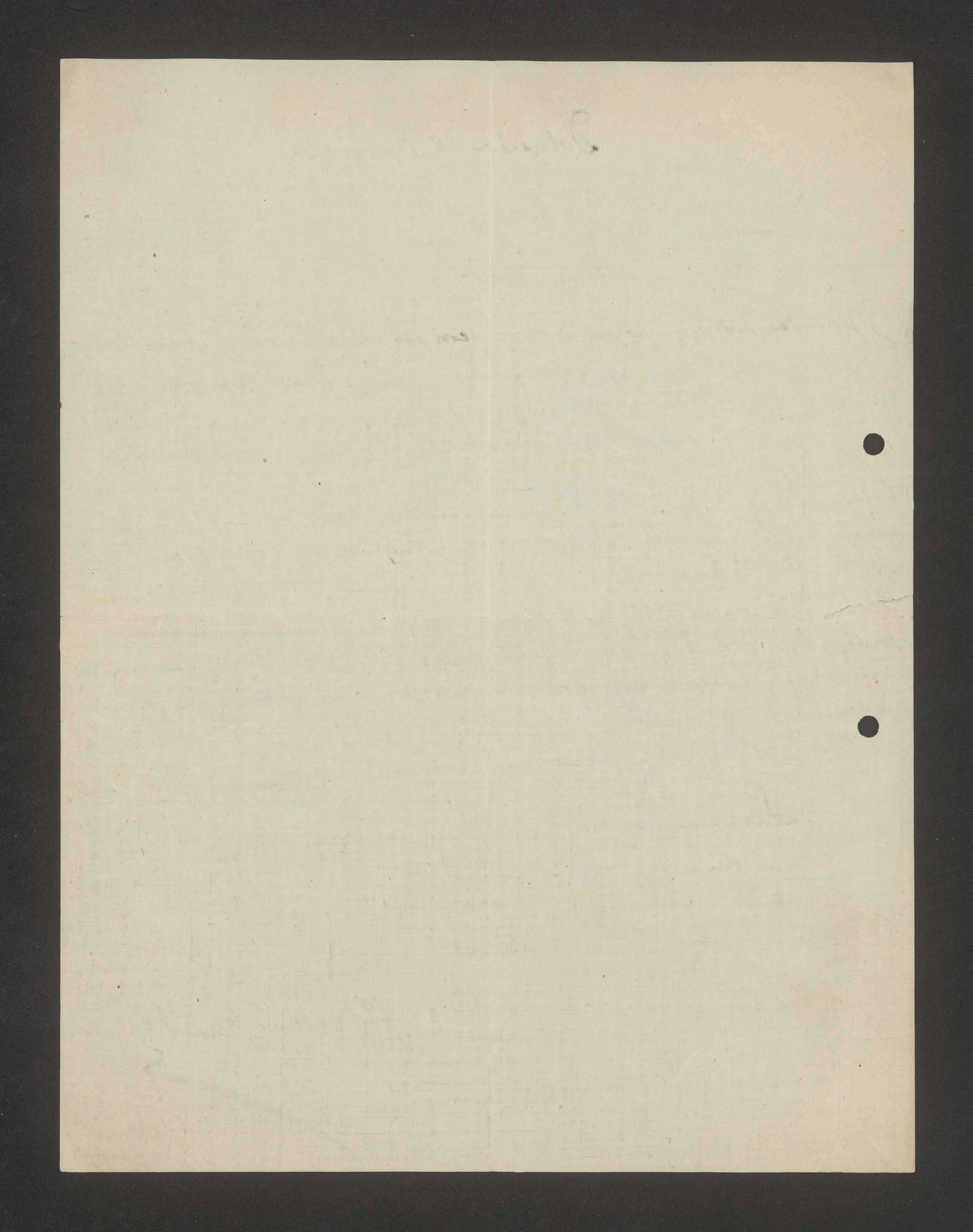
Będę w Krakowie zaraz po Świętach — może się zobaczymy. W Lublinie muszę być 4. lutego aby definitywnie uporządkować mój stosunek wojskowy a potem najprawdopodobniej wrócę tu na stałe aby pilnować interesów.

Od mojej rodziny racz również przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia.

Ściskam Cię najserdeczniej mój drogi wraz z Jerzem a Pani Twojej rączki całuję

Twój

W. Michałowski



223

Władysław

~~Graf Ladislaus~~ Michałowski

Byłem w Vindobonie

u Ciebie aby Cię

usu Mac ale bey

Shulku [illegible]

[illegible]

[illegible]

ZENSURIERT

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates angefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe

Gattung: 11 Eingangsnummer: 1601

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

= praesident ritter von jaworski win waehringerstrasze 33 pension atlanta =

PR 219
13 MAI N

Dienstliche Angaben:

Telegramm aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
am .... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ....

teschen 1+2498 52/51 13 7/30 n = bst inhaltzwejfelhaft zejtung erledigt angelegenhejt delegierte momentan prinzipiell nicht durchfuehrbar hoechstens von fall zu fall mit schwierigkeiten . diese sache wird jedoch in naechster zejt hofentlich gegenstandslos ich rejse heute mit besonderer legitimation ohne beglejtung piotrkow . bitte sofort bewusste beamten liste piotrkow senden = graf michalowski +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)

813 1664

225

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. der Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung:

Eingangsnummer: 1664

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

praesident von jaworski

krakau studencka 14 -

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr.

am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch:

zens wien 8 + 8508 36 3 6.40 n - 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

montag sitzung konservativer gruppe polenklubs
finanzdepartement reist montag krakau brief german gestern
durch marczewski krakau daszynski wartet bis montag deine
ankunft wien antworte ob und wann ankommen wirst - michalowski

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)

813

